PRAWIDLO
WIARY HÆRETYCKIEY

Cel / á Rozdział tych kśiążek.

GAP : I.

DWiem rzeczy w tych kśiązkách roſtrząſnąć vmyślił: Pirwßą przednieyßym á proſtym względem vmyślnie. Drugą záś obiter / á iákoby słowem: Przednieyßy wzgląd moy ieſt / okázáć iáko wodzowie kácerſcy / nie inßym práwidłem á ßnurem wiárę proſtuią / iedno głową á mozgiem ſwoim włáſnym / zá czym to idźie / iż ſie oni nie ſłußnie Ewángelikámi zowią: gdźie wyráżi ſie też záráżę y nátura ich / y iáko ſie z kośćiołem Kátolickim obchodzą. Słowem lepak notowáć będę po brzegu fáłßerſtwá ich w wierze / chytrośći rozmáite / kłamſtwá / potwarzy / zdrády / y inße tym podobne ßtuki w ſobie zámykáiące: ktoremi y kośćioł ś. powßechny żelżyć / y duße ludzkie drogą krwią Jezuſá Páná odkupione / ná wieczne zátrácenie / záwieść vśiłuią: nie kogo inßego mocą y podußczenim / iedno duchá onego / kthory Achábá krolá z dopußczenia Bożego (o czym ſie mieyſce piſmá S przy tytule przywiodło) przez fáłeczne proroki zwiodł y oßukał. Tem dwie rzeczy w tych kśiąßkách prowádźić / y zá łáſką Páńſką káżdemu bácznemu oczywiśćie pokazać vmyſlel: Lecz ieſliż kto chce krotiuchno á iednym słowem ábo przykłádem doſtátecznie obáczyć żywe wyobráżenie / y wyráźliwy Coterfet tych to Herſtow y náuczycielow kácerſkich / á widźieć ná oko / iáko ſie oni z ká-

Náturá VVódzów Kácerſkich.

tolikámi

tholikámi obchodzą/ten niechby ſie przypátrzył co wiec o-
ni ludzie czynią/ktorzy z włáſnych dobr oyczyſtych/dzie-
dzicá prawdziwego wyzuć myślą/ á doznа/ że tymże
właśnie ſpoſobem Adwerſarze náßy z námi ſie obchodzą/
áby nam ſkárby w kośćiele powßechnym/od Jezuſá pozo
ſtáwione wydárli/a one ſámi ſobie przywłaßczyli. Abo-
wiem iáko owi/ ták y ći/ o trzy ſie rzeczy ſtáráią: Na-
przod iáko owi vśiłuią/ áby przywileie y zapiſy grun-
towne/poſſeſſyą ſtárodawną/ świádectwá zacne/ ſuc-
ceſſyą porządną/y to wßyſtko/coby dziedzic práwy zá ſobą
przywieść mogł/ábo lekce ſobie vważywßy wyniſczyli/
ábo ſami do śiebie zdrádliwie przyćiągneli: ták właśnie
ći náßy/ſucceſſyą ktora przy nas nie roztárgniona trwá-
łá záwße/wyśmiawßy/poſſeſſyą zaśiedźáłą iáko rzecz ni-
kczemną odrzućiwßy/świádectwom świetych Bożych/
krwią y cudámi pieczetowánym/ fáłß zádawßy/piſmo ś.
nákoniec y w nim przywileie nam iáſnie y iawnie należące
iedne odrzucáią z gory/á drugie rozmáićie pogwałćiwßy/
pod rozum/á mozg ſwoy/iákoby nie pochybną wiáry Chry
ſtuſowey Regułę/beśpiecznie podbiiáią. Przytym: máią
to owi ná dobrey pieczy/áby iácy ſą ſámi wykretni/ nie
ßcerzy/mátácze/zá tákie niewinne dziedzice/przez rozmá-
ite potwarzy do ludzi vdáli: śmieią także y ći náßy/wßyt
kie ſwoie zdrádliwe ßtuki ktorych ſą pełni/kośćiołowi po-
wßechnemu wielkim wrzaſkiem y nie mnieyßym niewſty
dem przypiſowáć/ ták iż kiedyby to prawdá byłá/ co oni
kłamliwie twierdzą/y ſámbych im zá wygráne dáć/y od
Kośćiołá kátholickiego záráżem odſtąpić muśiał. A ná
oſtátek y nádewßyſtko/ ták ći iáko y owi/o to naywie-
cey ſtoią/ áby ſąd porządny y przyſtoyny odrzućiwßy/ſá-
mi ſie naywyżßemi ſedźiámi włáſney kauzy á ſpráwy ſwo-
iey vczynili.

W tych wßyſtkich ßtukách ieśliß ktory/ ten záiſte mi-
niſter przećiwko ktoremu te náße Centuryą pißem/y in-
ne iey

ne ieſliż ich będźie trzebá piſáć/ zá łáſką Páńſką będźiemy/ ták biegły ieſt/ że z trudná w tym od kogo celowány być może. A ieſliż gdźie pokazał co w tey mierze v mie/ w oney ſćie kśiąſzce/ ktorey obrony Poſtylle Ewángelickiey/ dał przezwiſko/ ſowićie temu vczynił doſyć. Że ták ieſt/ obaczy dowodnie ktokolwiek to piſanie moie/ bez áffektu czytáć będźie. W ktorym piſaniu ten porządek záchowam. Naprzod z tey iego Obrony (bom onę ſamę roztrząſnąć vmyſlił/ Poſtile máło co dotykáiąc) wybiorę celnieyſze iego/ y innych Wodzow kácerſkich ſentencie vniuerſalne/ ktore ſą Prima illa principia one głowne Fałſzerſtwá/ y napierwſze początki wſzelákich zdrad/ kłamſtw/ potwarzy/ wykrętow/ y inych tym podobnych iádowitych/ á zárázliwych náuk/ ktore z nich/ iáko z plugáwego źrzodłá wynikáią. Pokażę przy tym/ iáko oni to/ co nam ieſt włáſnego álbo tępią/ y wyniſzczáią: álbo do ſiebie nieſpráwiedliwie gárną. Nád to iáko ſię włáſney Cauzy ſwoiey ſędźiámi czynią. Ku temu iáko to co im właśnie ſłuży/ nam potwarzliwie przypiſuią. A ná oſtátek/ ieſliż potrzebá wynieśie/ weznę przedſię z początku te iego obronę/ á wedle iey porządku/ iuż nie ogułem/ ále z oſobná tákoweſz ſztuki z onych głownych płynące/ wybieráć będę/ á nie pirwey ſkończę/ áż Centurya/ to ieſt/ cáłe ſto fáłſzerſtw/ zupełność ſwoię weźmie. Dowody przywiodę iáſne á gruntowne z piſmá ś. z rzeczy ſámey/ y z ichże wyznánia włáſnego wyięte. Zániechám Oycow świętych/ Synodow/ álbo Seymow duchownych y innych tym podobnych świádectw/ ácz przez ſię zacnych y potężnych/ wſzákże od nich wzgárdzonych y odrzuconych/ przeto ich chybáby gwałtem przymuſzony vżywáć niebędę. Ale iuż do rzeczy ſámey w imię Páńſkie przyſtąpmy/ tego dołożywſzy/ iż w tych pierwſzych głownych kácerſkich fałſzerſtwách/ nietylko ſię o to ſtáráć będźiemy/ áby káżdy iáſne á iáwne kłámſtwo obaczył/ ále też y o to/ ábyſmy cel y przedśięwźięćie kácerſkie wytknęli/

żeby wßyscy ná oko obacżywßy/ przecż oni tákie sprostnośći powymyślali/ tym sie z więtßą pilnośćią (ieśliż duße swą y żywot wiecżny chcą mieć w cále.) chytrośći y zdrad ich wystrzegáli.

Jáko Ministrowie śrzodki do poznánia prawdy nam od Chrystusá Páná zostáwione/ odrzucáią.

CAP: II.

WRzystępuiąc tedy do rzecży samey. pokażmy wprzod/ á to oni wßytkie niemal środki przez ktore nam Bog mowi odrzucáią: potym iáko to káżdemu z osobná cżynią. Mowi nam bowiem Pan Bog y przez nádchnienie serdecżne / y przez kośćioł swoy. A przez kośćioł rozmáitym obycżáiem/ przez pismo święte/ przez successory Apostolskie/ przez Proroki y Prorokinie/ przez trádicye/ przez seymy duchowne/ y przez Doktory á pásterze náße. Co sie wßystko áduersárzom náßym y Boskiey prawdy niespodoba: przeto y w obec y z osobná to wßystko álbo skáluią álbo wywracáią. W obec á vniwersalnym obycżáiem cżyni to Zárnowiec w pierwßym o pismie świętym kazániu/ kędy sławne ono fałßerstwo á wßystkich innych práwie niezlicżonych źrzodło á pocżątek tymi słowy wyráźił. *A to práwi zátym zámykamy iż Bog wßechmogący wolą swą y słowo swe, ktore przed tym Oycom náßym vstnie podał, przez ieden śrzodek tylko nam podawa, to iest przez náuke pismá świetego.* To ták Minister mowi/ przećiw Bogu w stárym zakonie/ przećiw synowi iego iedynemu/ á Pánu náßemu Jezusowi Chrystusowi w nowym/ przećiw Apostołom iego Piotrowi y Páwłowi/ ktorzy wßyscy przećiwney nas rzecży vczą: to iest/ iż nie przez ieden tylko środek/

PIERWSZE FALSZERSTWO W WIERZE Zeby BOG przez samo telko Pismo nam mial mowić.

ále przez rozmáite Bog wßechmogacy wola nam swoie oznáymuie y obiáśnia.

Obiáśnia nam wola swa przez nádchnienie wewnetrzne. Bo ták sam BOG przez Proroká Hieremiaßá o nowym (iáko ś. Páwel świadczy) testámencie prorokuiac mowi: Dam ia prâwo moie we wnetrznosci ich, â w sercàch ich nàpiszeie. Tedyć nie ná kárćie tylko iáko Minister mowi. Hebr. 10. 16. Hier: 31. 33.
Obiáśnia przez kośćioł swoy/ iáko sam Zbáwićiel náß / świetemi vstámi swemi nas vczy. Abowiem pytam Adwersarzow/ kiedy Pan Chrystus roskázuie/ ábv ten ktory kośćiołá nie słucha / był zá pogániná poczytány/ y zá iáwnogrzeßnyká miány / gdy ták mowi. Matth. 18. 17.
A iesliz koscioła słuchàc nie bedzie, mieygo sobie iàko pogàninà y celnikà/ iesliß temi słowy dáie nam znáć/ że on nam przez kośćioł mowi/ czyli nie? Jesliż rzeka / iż nam znáć tego nie dáie / rzec też musa / że Pan Chrystus iest niespráwiedliwym á okrutnikiem srogim/ ktory nas miedzy pogány kłádźie/ á zátym z nimi ná wieki káráć chce/ przeto żesmy my tego nie słucháli ktory nas záwieść y oßukáć może. Bo ieśliß mi Pan moy przez kośćioł nie mowi/ kośćioł bedźie mogł kłámáć/ á przez kłámstwo swoie/ mnie do błedu przywieść. Gdyż Dáwid Prorok krzyczy/ Jż kàzdy człowiek kłamcà. Ale ieśliż to o Pánie trzymáć bluźnirstwo iest sprosne/ tedyć owo co Minister mowi/ iż przez pismo tylko nam Bog wola swa podáie/ kłamstwo iáwne być muśi/ poniewaź iáko sie okazáło/ y przez kośćioł nam wola swa opowiáda/ á inßa rzecz iest kośćioł/ inßa Pismo ś. Psal. 115. 11.
Obiawia nád to y podáie nam Bog wola swoie/ przez Proroki y przez Prorokinie/ iáko o tym Piotr ś. nie tylko sam świadczy/ ále y dowodźi tego z Joelá Proroká ták mowiacego: Y stànie sie dniow ostàtnich mowi Pan/ wyleie Duchà mego nà wszelkie ciàło/ à beda prorokowàc synowie wàszy y corki wàsze. Lecz kto nie widźi/ iż w piśmie ś. á osobliwie w nowym Testámenćie/ Actor. 2. 17. Ioel 2. 28.

 y iedney

y iedney literki nie máß / ktoraby Prorokini álbo białá głową iáka pisáć miáłá: tedyć y to iásno być muśi/iż nam Bog nie przez sámo tylko pismo mowi/gdyż kromiá pismá y przez Proroki y przez Prorokinie dni tych ostátnich nas woley swey vczyć raczy.

ALE nádewßystko błąd ten kácerski y nieprawdę Ministrowską tłumi Páweł święty/gdy opisuie nie tylko rozmáite sposoby / ktoremi do nas Chrystus Pan w kośćiele prawdźiwym mowi/ále też y czás iáko długo to czynić będźie y przyczynę dla ktorey ták sie z námi obchodźi/ wyraża. Słowá Apostolskie są: Onci iest ktory wstąpił nad wszystkie niebiosa aby wszystko wypełnił. A on postanowił niektore Apostołmi, drugie zas Prorokami, drugie Ewangelistami ,à insze Pasterzmi y Doktorami. Widźiß łáskę Jezusá Páná nieogárnioną/ktora nas opátrzył ábyśmy po widomym odeśćiu iego śierotámi nie zostáli: Przypátrz śię y drugiey. On bowiem widząc że mieli nástáć fałßerze/powiádáiący iż tá opátrzność páńska tylko śię do záczęćia Ewángeliey śćiągáć miáłá/ słuchay co dáley przydał Apostoł o czáśie iáko długo trwáć będźie ten porządek: Do wykonània práwi/ swiętych nà spràwę posługi ku zbudowàniu ciałà Christusowego, àz zàbiezemy wszyscy w iednosc wiàry y poznània Syna Bozego w męzà doskonàłego w miàrę lat zupełnosci Chrystusowey. Co wßystko gdyż śię skutecznie nie wypełni/ áż przed sámym dniem sądnym/ przeto też y śrzodki one do końcá świátá nie vstáną nigdy. Zwłaßczá że ták dobrze nam teraz iáko y ná początku Ewángeliey są potrzebne. Gdyż przyczyná dla ktorey ie nam Christus Pan zostáwił do tych czásow trwa. Przyczynę tę támże wyráźił Apostoł święty mowiąc: Abyśmy nie byli iuz iako dzieci chwieiący się, à zebysmy się nie vnosili zà kàzdym wiàtrem nàuki we złosci ludzkiey y w chytrosci ku zwiedzeniu w błąd. Co iáko śię pełni tych nápych opłákánych czásow/ w tych ktorzy będąc niegdy w

Ephes. 4.

iedności

iednośći wiáry z námi/ teraz co dźień wedle wiátru náuki
wiáre odmieniáią/ z płáczem záiſte widziemy/ á ná to pá-
trzemy wßyſcy. A przyczyny inßey niemáß/iedno tá ktora
tu Duch świety przez vſtá Apoſtolſkie wyráźił: to ieſt chy-
trość złośliwych ludźi ktorych ſłucháią/ á iż nam od Pá-
ná ſrzodki pozoſtáwione odrzucáią.

ZTYCH tedy mieyſc Piſmá ś. iuż przytoczonych/y
z inßych tym podobnych kośćioł świety powßechny záwße
vczył y vczyć áż do końcá świátá bedźie/iż nie iednym tylko
ſpoſobem iáko Miniſter kłámá/ ále y tym pieciorákiem
ktore tu Páweł świety wylicza/ y innymi rozmáitymi
Duch świety do nas mowi/y wola nam á ſłowo ſwe świe-
te podáie/y poki świát świátem trwáć bedźie/podawáć tá
ſkáwie nie zániecha. A czyni to dźiwnym z madrośći ſwey
Boſkiey porzadkiem/ktoremu y my przypátrzyć ſie mamy/
chcemyli rzecz wßyſtke dobrze z gruntu poiać. Mowi te-
dy Duch świety naprzod wewnetrznie do ſerc náßych iáko
nam przez Hieremiaßá Proroká obiecał. Lecz iż tá mowa
ſkryta á táiemna ieſt/ ábyſmy w niey oßukáni niebyli przez
Szátáná/ktory iáko piße Páweł świety: przemienia ſie w
Angiołá świátłośći/ przydał Pan ſłowo ſwoie świete/ 2. Cor. 11.
przez ktore ze wnetrznym ábo powierzchnym obyczáiem
do nas mowić raczy. Ale że y tu zdrádá zákráść ſie ießcze
mogłá/ gdyż może nieprzyiaćiel duß náßych vdáwáć to zá
Ewángelią co Ewángelią nie ieſt: zá ſłowo Boże y zá pra
wdziwy wykład iego/co nie ieſt ſłowem Bożym/ ále ſło-
wem ieſt y wykłádem iego włáſnym/ to ieſt Szátáńſkiem
ktore on przez ſługi ſwoie śieie y zá ſłowo Boże vdáie: prze
to Iezus Pan náß naymądrſzy/ y naymedrßy/ chcac y tey
chytrośći ßátáńſkiey zábieżeć/ vczył do pierwßych onych
ktoremi nás woley ſwoiey vczy śrzodkow/ przydáć ießcze
inßy/ná imie Edykt/ y mándat ſwoy zacny: roſkázuiac
nam ábyſmy kośćiołá iego z pilnośćią ſłucháli/ ktoremu
dał moc ſądźić o ſłowie ſwoim y wykłádźie iego. Dla tego
ktora

ktorą Ewángelią kośćioł przyimuie my też przyimuiemy/ ktorą odrzuca (iákoż odrzuca Ewángelią pod imieniem Piotrá/ Páwłá/ Thomaszá/ Bártłomieiá/ Apostołow świętych wydáne/ y inszych więcey niż dźieśięć) my też odrzucamy: ktore dźierże/ listy/ obiáwienia zá Apostolskie sobie ma/ zá tákie y my ie sobie mamy: á ktore zá podrzucone sobie poczyta (iákich iest przez dwádźieśćiá) zá tákie ie my sobie poczytamy. Tymże sposobem ktory wykład Pismá iáko prawdźiwy potwierdza/ ten y my potwierdzamy/ ktory iáko fałszywy odmiátuie/ tego sie my nie dźierżemy. Táć iest niezmierna Chrystusá Páná o kośćiele swym opátrzność/ to o zbáwieniu nászym stáránie.

Vide Cæs. Báronium Annalium Tom. 1. in anno Domini, 14.

ALE że mogłá ieszcze ná vmysłech nászych zostáć nieiáka wątpliwość y trudność/ o mowie Chrystá Páná przez kośćioł swoy: przeto ábysmy y ná tym nie szfánkowáli/ raczył nakáskáwszy Pan wzbudźić Páwłá świętego Apostołá swego: żeby wyráźliwie nápisał/ iákim sposobem nam Pan w kośćiele swym mowić raczy/ ktorego pisánia Apostolskiego my sie dźierżąc/ wierzymy iż Pan Jezus mowi do nas w kośćiele: Naprzod przez Apostoły/ á to troiákiem obyczáiem/ przez pismá ich ktore pisáli/ przez Trádycie ktore nam podáli/ przez potomki ktore nam ná swym mieyscu zostáwili. A Trádiciy żebysmy sie ná nich nie oszukáli dowiáduiemy sie z Doktorow świętych/ á zwłaszczá z tych ktorzy álbo z sámemi Apostołámi/ álbo z ich vczniámi mawiáli y obcowáli: Dowiáduiemy sie z Historiy pewnych/ z Synodow wálnych/ z cudow zacnych/ z zwyczáiow powszechnych/ y z innych tym podobnych świádectw nieomylnych. Wierzymy powtore/ iż nam Pan obiáwia wolą swą przez Proroki y Prorokinie/ iáko y Joel Prorok y Piotr z Páwłem Apostołowie święći świádczą. Wierzymy po trzećie/ że do nas w tymże kośćiele przez Ewángelisty Pan mowi. Przeto pismá ich iáko są od kośćiołá potwierdzone/ ták my ie cáłe/ zupełne/ nienáruszone/ y

przyimuie-

przyimuiemy/ yzáchowywamy. Wierzymy po cżwarte
zPáwłem świętym/iż nam Pan mowi przez Páſtyrze ná-
ſze/ nietylko ná porządnych y powſzechnych Conciliach
ſpolnie zgromádzone/ ále też z oſobná y przez náwyżſzego
Páſtyrzá potomká Apoſtolſkiego Biſkupá Rzymſkiego.
Bo że ten á nie inny ieſt Succeſſor Apoſtolſki z onego do-
wodu napoteżnieyſzego/ ktory Succeſsyą zowiemy iáſnie
ná oko widziemy. Wierzymy ná oſtátek y Doktorom nie-
tylko ná iedno mieyſce zgromádzonym/ále y ná rozmáitych
mieyſcách po wſzyſtkim świećie rozdzielonym/kiedy ſię ná
iáką náukę álbo wykład Piſmá świętego/ iednoſtáynie
zgodzą. Táć ieſt beſpieczność wiáry náſzey/tá opoká náſzá
ná ktorey Pan Jezus naydroższy poſtáwił nogi náſze/ áby
ſię zá kłamſtwem nie ślizáli. Zá co niech mu będzie chwa-
łá y cześć ná wieki.

Przećiwnym obyczáiem Adwerſarze prawdy/ widząc
iáko im to wſzyſtko wiele ſzkodzi/ pátrz co vczynili. Jedni
ná ſámym tylko nádchnieniu ſerdecżnym ſię vsádziwſzy
wſzyſtko piſmo odrzućili iáko Swenkfeld/y inni iemu po-
dobni Entuſiaſtę y Nowokrzczeńcy vczynili. Drudzy pi-
ſmáć wżdy niektore przyięli/ ále coż po tym/kiedy ie wer-
ſyámi wykłádámy) y innemi zdrádliwemi ſztukámi ſro-
dze popſowáli/ y pofałſzowáli. A co ſię tycże inſzych ſrzod-
kow/ te wſzyſtkie ták ći iáko owi wyrzućili. Kośćioł
Boży ſkryli/á ćiemny iákiś y niewidomy ſobie wymyſlili:
podánia Apoſtolſkie zbluznili/ potomki á ſucceſſory ich
Antychryſtámi vczynili: Hiſtorie święte/pewne/nie-
omylne/ zá bayki á ligendy to ieſt kłamſtwá do ludzi vdá-
li/ zwycżáie ſtárodawne świátá wſzyſtkiego błędem zá-
ſtárzáłym názwáli: Cudá mocą Bożą od ludzi świętych
cżynione ná Szátháná złożyli: z Prorokow ſię y z Proro-
kiń nowego teſtámentu náſmiali. Seymy Duchowne
wálne álbo zgołá odrzućili álbo mozgowi ſwemu podbili.
Doktorom świętym/ vcżniom Apoſtolſkim/ wſzyſtkim

Zrzodło wſzelàkiey nieprawdy.

á wßyſtkim do iednego błedy rozmáite przypisáli. Tym ſpoſobem zacne one á zbáwienne ſrzodki nam od Jezusá Chryſtuſá miłoſiernie poſtánowione zelżyli/ zbluznili/ odrzucili/ nie dla czego innego/ iedno áby beſpiecznie wedle woley ſwey błedy wßelákie śiać y ludzie záwodzić mogli: gdyż pewna á niepochybna rzecz ieſt/ iż ktokolwiek te ſrzodki odrzucá/ by też y Sálomonowa madrość miał/ przećie błądzić muśi/ iáko z drugiey ſtrony/ kto ſie ich dzierży/ ná wierze ßwánkowáć nie bedzie. Ná oſtátek odrzućiwßy ſrzodki te zbáwienne do onych ſie ſłow ktoreś od Miniſtrá słyßał/ vdáli.: *Iż Bog*, práwi/ *wolę ſwę y słowo ſwe przez ieden ſrzodek tylko nam podawa, to ieſt przez náukę piſmá świetego*: Sámo tedy piſmo święte w rzeczy zoſtáwili/ nie żeby y o to wiele dbáli/ ále áby ie łbom ſwoim y wyrozumieniu włáſnemu podbiwßy/ naywyżßemi ſie ſedźiámi y ſpraw á Controuerſyey wßelákich y ſamego piſmá S. vczynili. Tenći ich ieſt naprzednieyßy wzglad ktory przed oczy má záwße máia: cel w ktory godza / y do ktorego wßytkie ſwoie fałßerſtwá kieruia, Co żeby ſie tym iáſniey káżdemu pokazáło/ roſtrzaśnimy te ich práktyki wziawßy przed ſie káżda z oſobná. A opuśćiwßy owe o ſámym nádchnieniu ſerdecznym/ gdż tá ieſt Nowokrzczeńcom (y to nie wßyſtkim) właſna/ pocznimy od pirwßey wßyſtkim Zæretykom ſpolney/ á tá ieſt o Kośćiele.

Jáko Miniſtrowie wykretnemi płotkámi ſwemi z Koſsiołá Bábylon vczynili.

CAP. III.

D Kośćiele tedy ták wiele rozmáitych á rożnych od ſiebie płotek nápletli/ że w nich z trudná koniec kto

niec kto náleść może. My drobnieyße ná potym zoſtáwiwßy ná kilku głownieyßych/ á mieyſcu tomu włáſnie ſłużacych przeſtániemy. Pirwßa niech będzie / że wßyſtek ten Tráktat o Kościele/ ták trudnemi y ſobie przećiwnemi mowámi záwichtáli/ iż ſię ſámi práwie nic rozumieią. włáſnie iáko oni co wieżę Bábilońſka budowáli. Daymy kilká przykłádow z wiela/ owa Pan Jezus oczy komu otworzyć będzie ráczył. Raz mowią o Kościele iáko o iednem/ ták iż też cáły á niemáły Tráktat vczynili// ktoremu Tytuł dáli o Kościele/ nie o Kośćiołách. Drugi raz zda ſię iż do dwu Kośćiołow ſię znáią. Bo ná początku pirwßego kazánia o Kościele ták mowi Grzegorz: *Kośćiół ßczery á prawdziwy poznáć, należy właſnie á zgoła ſamemu P. Bogu.* A trochę niżey przydaie iż Bog *tu ná świećie wiernym wybránym ſwoim, widziánego Kośćiołá ſwego raczył pokázáć widziáne znáki.* Toć tedy dwá ſą Kośćioły/ ieden widziány/ drugi niewidziány: ieden sámemu Bogu wiádomy/ drugi wiernym znáczny: ieden ßczyry á prawdziwy/ drugi nie ßczyry y nieprawdziwy. Lecz nam piſmo święte o iednym tylko Kościele mowi/ y przez Mędrcá/ ktory piſze / iż iedna ieſt przyiaciołká iedna gołębicá: y przez Chryſtusá Kośćioł ſwoy iedney owczárniey przyrownáiącego/ y przez Apoſtołá głoſzącego: że ieden Pan, ieden chrzeſt, iedná wiárá/ &c. Ale odpowieß iż ſię ſam Miniſter wykłáda w przemowie drugiego kazánia/ gdzie ták piße:

2. FALSZERSTWO. Plotkami trudnymi, y mowámi ſobie przeciwnymi rozum ludzki wichłáć.

Fol: 100. *b.*

Fol: 23. *a.*

3. Dwá kośćioły z iednego czynic.

Cant. 6. 8.

Ioan: 10.

Ephes; 4. 5.

Acz ieden y tenże ieſt Kośćiół widziány y niewidziány. widziány względem oczu ludzkich, ktorzy ſądzą te wßyſtkie być kośćiołem ktorzy ſie odzywáią do Tytulu Chrześćiáńskiego, y do náuki Syná Bożego. Niewidziány záſię względem oczu Boskich, w ktorych nie wßyſcy ſą kóśćiołem, ktorzy ſie w nim po wierzchnie być zdádzą, ále tylko wybráni ludzie, &c. Toć tu dopiro dziwy ſłyßemy. Naprzod mowi Miniſter iż są niektore rzeczy *niewidziáne względem oczu Boskich,* á myſmy w piſmie czytáli że wßytkie rzeczy ſą nágie y odkryte przed oczymá iego więc niewiem kowy wierzyć

Fol: 31. *a.*

4. FALSZERS: A bluznirſtwo ſproſnej zeby względem oczu Boskich, było co niewidziálnego.

Hebr: 4. 13.

Apostołowi czyli Ministrowi: Mowi przy tym Mini-
ster / że są niektore rzeczy oczom nászym widziáne / á Bo-
skim niewidziáne: tedyć my więcey widziemy á niż Bog
co oczy násze stworzył. Nie dármoć wołał Dawid Pro-
rok. A wy szaleni mieycie wzdam kiedy rozum: Ten
ktory stworzył vcho słuchác nie będzie? Albo ktory vfor-
mował oko widziec nie będzie? Nád to pytam Mini-
strá. Jesli ći wszyscy ktorzy sie wam zdádzą być w iednym
kośćiele / sąli w nim prawdziwie czyli nie są: Jesliż są /
czemusz mowićie iż nie wszyscy są kośćiołem / ktorzy sie w
nim pozwierzchnie być zdádzą. Jesliż w nim nie są / á
á przedsie w kośćiele widziánemi są / tedyć w inszym być
muszą. A ták byśćie sie nabárziey kręćili dwá kośćioły
przyznáć muśićie / ieden prawdziwy / drugi nieprawdzi-
wy: ieden mniemány ktory sie zda ludziom być choć nie
iest / á drugi ktory kośćiołem iest istotnie á prawdziwie:
ieden Boski / á drugi niewiem czyi. Pytam ná ostátek
(siłá opuśćiwszy) w ktorym z tych dwu kośćiołow ál-
bo iáko on zowie stanow iednego kośćiołá Minister
sie być poczyta: w widziánym czyli nie w widziánym: w
pozwierzchnym czyli táiemnym: Jesli w szczyrym onym
á niewidziánym sie stánowi: tedyć iáwnym kłamcą być
musi kiedy mowi: *Iż kośćioł szczyry á prawdziwy poznáć należy
właśnie á zgołá sámemu Pánu Bogu*: gdyż go Minister nie tyl-
ko poznał / ale y sam sie w nim położył. A iesliż w tym wi-
dziánym sie być poczyta / tedyć według własnego swego
wyroku w nieszczyrym y w nieprawdziwym kośćiele bę-
dzie / á w tákim ktory on támże temi słowy Tytułuie:
Fol: 31, c. *iż częśćią niekiedy błądzi, czásem zabobony zmázány bywa, &c.* A zá
tym niech káżdy v siebie vważy / iáko Bogu y sumnieniu
swemu iest praw / gdy ten vchá nákłada y sumnienia
swego powierza / ktorzy w nieszczyrym / w nieprawdzi-
wym / w błędliwym / y zabobonami zmázánym kośćiele
być sie wyznawáią: á z drugiey strony / dla nich opuszczą

kośćioł

kośćioł on ktory nic tákowego w ſobie niemá/ w iákim my wßyſcy wierni Kátholicy być ſię pewnie wiemy/ y zá to Pánu náßemu nayłáſkáwßemu Jezuſowi dzięki vſtáwiczne czyniemy.

A zátym doſyć ſię wydziwić záiſte niemoże człowiek/ káżdy mądry/ co ſię dzieie że ludzie w oczách ſwoich rozumni á báczni/ przedſię áni rozumieią (álbo rozumieć ráczey niechcą) iáko ich náuczyćiele rzeczą mienią/ áni baczą do czego ie bałámunctwy ſwemi prowádzą. Nie rozumieią iáko raz ieden/ drugi raz dwá kośćioły ſtánowią: raz widziány/ drugi raz niewidziány/ oczom tego ktory wßyſtko widzi/ Zbor ſobie lepią. Raz kośćioł máłą trzodką názywáią/ drugi raz po wßyſtkim świećie go rozßerzáią: raz błędy y zabobony mu przypiſuią/ á wnetże wßyſtkim roſkázuią/ żeby ich iáko tych ktorzy zbłądzić nie mogą słucháli/ choć ſię náuczyćielámi kośćiołá onego wi dziánego/ obłedliwego/ nieprawdziwego być wyznáwáią/ álbo wyznáć rádzi nie rádzi muſzą. Raz że kośćioł záwßetrwa vczą/ drugi raz że ieſt od Beſtyey zwyćiężony piſzą.

5. FALSZES: Iâſnemu ſłowu Chryſtuſâ Pânâ przeciwne, że kościol Bozy ieſt od ſzâtânâ zwyciezony.

Co ieſlyż nie ieſt kłamſtwo iáwne ſłowom sámego Páná Jezuſá przećiwne/ tedyć wierzyć muśiemy/ że ſię ná świećie żadne kłamſtwo nie naydzie. Ták Miniſter piſze: *O toż nie dziw iż tá* (Beſtya o ktorey Jan S. mowi to ieſt Szátan álbo ſłudzy iego) *zwyćiężyłá, á Kośćioł Boży od niey zwyćiężony był.* A Pan Jezus ták mowi do Piotrá: Tys ieſt opoká, á ná tey opoce zbuduię kośćioł moy, á brany piekielne nie przemogą przećiwko niemu. Jeden z tych kłamáć muśi/ álbo on co nápiſał iż Szátan kośćioł zwyćiężył/ álbo ten co przyobiecał/ iż kośćiołá żadna śiłá Szátáńſka nie zwyćięży. Ná oſtátek raz widomego kośćiołá widome znáki dáią/ á z drugiey ſtrony widome one znáki áby ich niewidziano zákopuią/ y inſzemi tym podobnemi fałßerſtwy piſmá ſwoie bez końcá bez miáry nátykáią. Czemu? przyczyná inná nie ieſt/ iedno áby tym

Matth: 16.

ſpoſobem woda zámęćiwßy/ á z Chryſtuſowego kośćiołá porządnego/ nierządny/ á táki w ktorym ieden drugiego nierozumie Bábilon vczyniwßy/ błedy ſwoie tym ſnádniey rozpuśćzáć/ á wzamęćie ryby nie oſtrożne łowić mogli. Co wßyſtko ießcże ſię iáwniey okaże/ gdy z tych zámętow kácerſkich dwá álbo trzy znowu przedſię weźmiemy/ y nieco ſię ná nich záſádziemy.

O nieznácżnych y owßem omylnych znákách Kośćiołá Bożego/ ktore Heretycy dáią.

CAPVT IIII.

POcżnimy od znákow widomie o Kośćiołá Bożego. Te wedle zwycżáiu wßyſtkich Hæretykow cżáſow náßych dwá kłádzie Miniſter *Naprzod* prawi/ *ieſt słowo Boże, prawdziwa náuká Prorocka, Páná Chryſtuſowa y Apoſtolska Drugi znák ieſt*
Fol: 23 a. *prawdziwe vsługowánie Sákrámentow Pánskich.* Y dowodzi tego z oſtátnich Cap. Mátthewßá y Márká Ewángeliſtow y ze wtorego Dźieiow Apoſtolſkich. O náßych záſię znákách
Fol; 30. b. mowi w zámknieniu tegoż kazánia: *iż ſą niewárowne. Naprzod iż ie od nátury y włáſnośći iſtotney Kośćiołá Bożego ſą wźięte, ále z rzecży powierzchnych: ktemu iż ſą ſpolne y prawdźie y kłamſtwu Trzećia, iż nie záwße ſą prawdziwe. Cżwarta, iż tákowe ſą ktore inßych znákow y proby potrzebuią.* Ná to wßyſtko odpowiedáiąc báwić ſię nie bedę około tego/ ieſlyż znáki náße ſą wárowne álbo nic/ : ále z inßey ią miáry zácżne/ á przyiąwßy od nich co dáią trzy rzecży pokażę. Naprzod iż te ich znáki niepewne á omilne ſą wedle Reguły ktorą tu sámi dáią. Powtore: Iż ſą náturze znakow wedle Bogá y práwá przyrodzonego przećiwne: Po trzećie iż wedle ſłow ich włáſnych ſą te znáki ßkodliwe y zdrádliwe.

ZE TE ich znáki wedle ichże wláſnego wyroku nie wárowne ſą / z tąd ſię pokázáć może / iż te cżterzy Condycie álbo przycżyny / dla ktorych oni náße odrzucáią / tym ich znákom włáſnie służą.

6. FALSZERS. Niewàrowne znàki,koscioła,czynic wedle ichze wlasney reguly. Fol. 100. b. Fol: 116. Fol: 100,

Pierwßa. Bo nie ſą wzięte z nátury Kośćiołá Bożego / gdyż Kośćioł Boży wedle náuki ich może być bez kazánia y bez Sákrámentow / co ſię okázuie / y z opiſánia nátury Kośćioła Bożego ktore oni dáią / á my ie niżey cáp. 5. przytocżymy / y z przykłádu ſámego. Abowiem twirdzą oni zá rzecż pewną / iż dziatki wiernych choć vmrą nie krzcżone / przedſię zbáwione będą. Przyznawáią przy tym cżęſto á gęſto / iż żaden zbáwiony być nie może / ktory w Kośćiele Bożym nie ieſt. Tedyć y to rádzi nierádzi przyznáć muſzą / iż kazánie y Sákrámentá nie ſą z nátury Kośćiołá Bożego / gdyż dziatki w kośćiele były (bo inácżey by zbáwione być nie mogły) choć y słowká kazánia nie ſłucháły / y Sakrámentu żadnego nie przyięły. Máią tedy ich znáki pirwßą Condycią niewárowną. Máią y wtorą / bo ſą ſpolne prawdzie y kłamſtwu / gdyż y my Rátholicy y wßyſcy Hæretycy każą y Sákrámentá rozdáią / á wßyſcy powiedáią / że to prawdziwie cżynią / á przedſię niektorzy z nich błądzić muſzą. Máią y trzećią iż nie záwße ſą prawdziwe. Bo w ktorym kolwiek z tych fałßywe być muſzą / gdyż przećiwne rzecży ieden drugiemu każe / y rozmáićie o Sákrámentách trzymáią. Máią y Cżwártą / iż tákowe ſą ktore inßych znákow y proby potrzebuią. Bo ieſlyż błądzić niechcę / trzebá ábym wiedział kto dobrze każe / kto prawdziwie Sákrámentámi ßáfuie / á żebym to poznał / trzebá mi znákow przez ktorebym tego probował y prawdy ſię doświadcżył. A ták gdyż do tych znákow inßych mi znákow trzebá / te znáki ktore oni kłádą / nie ſą znáki ále rácżey ſą omyłki / á że ták rzekę nie znáki / to ieſt znákow zámydlenie ná to vcżynione y wymyślone / ábych ia kośćiołá prawdziwego nie poznał / co ieſt iſtotną

ſtotną

iſtotna prawdá y cel á przedſięwzięćie ich w tym fałßer-
ſtwie. O czym więcey ſię niżey będzie mowiło: gdźie cel v-
7. FALSZERR: Znàki z nà- niwersálny y naywiętßy do ktorego wßyſtkie inne oſobli-
tury rzeczy chciec wy- we ſię śćiągáią/ wßyſtkim pokażemy
czerpàc. Lecz áby kto nie błądził dołożyć nam tego trzebá / iż
Miniſter ßpetnie y ſam ſię myli y drugie omylić vśiłuie/
kiedy tego chce/ áby znáki z nátury á iſtoty rzeczy wybie-
rane były. Fałß to ieſt przećiwny/ y rozumowi sámemu y
piſmu S. A poniewaz on to o ſwoich znákach trzyma/ te-
dyć kłádźie znáki własnośći znákow wedle Bogá y rozu-
mu przećiwne. Rozum bowiem ſam/ y owßem doświad-
czenie sámo vczy nas że znáki z nátury rzeczy bráne być
niemogą. Bo nátura á iſtotá rzeczy káżdey/ſkryta y niewi-
dziána ieſt/ znáki wiadome być máią: przeto z pozwierz-
chnich á przypádłych rzeczy bráne bywáią/ ábyſmy tym
ſpoſobem przez nie/nátury á iſtoty rzeczy ſię dorozumieli.
Czego przykłádow mamy w piſmie świętym doſyć/ my tył
ko ná kilu przeſtańmy/nie kogo innego ále sámego ſpraw
cę wßelákiey nátury ſtworzoney Chryſtuſá Jezuſá Páná
náßego. Ten iákie proßę dał znáki przyśćia ſwego ná
świát/ ták páſterzom przez Anioła/ iáko y Mędrcom
przez gwiazdę? ázaß nie pozwierzchne y do iſtoty rzeczy
nic nie przynależące? Czyli gwiazda oná ktora Mędrce
Math: 2. prowádziłá do poznánia Jezusá Páná byłá z nátury Zbá-
Luc: 2. 12. wićielá náßego? Albo ono co mowi Anioł do páſterzow:
A ten znak mieycie,naydziecie dzieciatko w pieluchy ob-
winione y we złobie połozone. Azaß nie był znák táki/
iáki niewárownym Miniſter zowie/ to ieſt pozwierzchny
z rzeczy przypádłey wzięty? Toż vczynił ſam Pan Jezus/
Matth: 24. gdy zburzenia miáſtá Hieroſolimſkiego y przyśćia ſwego
Luc: 21. ná ſąd nie inákße znáki dał iedno powierzchne. Tenże Zbá
wićiel náß dáiąc znák domu onego w ktorym chćiał mieć
oſtátnią wieczerzą ſwoię/ roſkázuie Apoſtołom/ áby ßli
Luc: 22. 10. zá człowiekiem dzban wody nioſącym: Pytam/ Czyli on
człowiek

człowiek z dzbanem wody był z istoty domu onego: Nie byłći záiśte/ ále był znákiem/ przez ktory znák Apostołowie dom on nálezli. Tymże włáśnie sposobem tenże Pan Jezus zostáwił nam powierzchne znáki/ przez ktore możemy poznáć kośćioł iego/ ktory Domem Páńskim/ Filarē/ y twierdzą prawdy Páweł S. zowie. Te znáki że wodzowie kácerscy odrzucáią / á insze sobie rzkomo istotne to iest niekrzeczne/ slepe/ Bogu y náturze znákom przećiwne á zá tym omylne wymyśláią/ co zá dziw że slepemi wodzámi będąc/ slepe znáki máiąc/ lud záślepiony wykrętámi swemi w doł Synágogi Szatáńskiey/ miásto kośćiołá Bożego ná gorze postánowionego/ prowádzą: 1. Tim: 3.15.

NA OSTATEK/ nie tylko te znáki Kácerskie omylne są/ ále są wedle ichże własnego rozsądku szkodliwe y zdrádliwe/ czemu przypátrz się proszę káżdy z pilnośćią: Bo rzecz iest iásna / y błąd ich wielce tłumi. Abowiem te ich znáki prowádzą nas tylko do Kośćiołá widomego/ iáko sámi wyrázliwemi słowy świádczą / ná początku pirwszego y wtorego kazánia o Kośćiele. Lecz ten Kośćioł widomy *niekiedy błądzi* (te ich są własne słowá) *czásem zabobony zmázány bywa*: thedyć nas do błędliwego y zabobony zeszkárádzonego kośćiołá znáki te prowádzą. A zá tem/ á zaś tu káżdy człowiek rozumny pieczą o zbáwieniu swym máiący zákrzyknąć niema: Skryiże się Ministrze mieśćzęsny/ proroku fałeczny/ z temi twemi znákámi/ ktore wedle własnego pismá twego zdrádliwe są: gdyż do błędow y zabobonow mię prowádzić mogą. . Ja się tych znákow dzierżeć będę/ ktore mię tám prowádzą/ gdzie błędu y zabobonow żadnych niemász. A tákie są znáki kośćiołá prawdziwie Kátholickiego. Day Jezu aby ie káżdy poznał/ á błąd ná stronę odrzućił.

S. FALSZERS: Prowádzic ludzie do błędliwego kosciola.

Fol: 31. *a.*

A CO się tycze mieysc onych pismá S. te wedle obyczáiu swe° nie krzeczy przećiwko nam przytoczyli, Bo my nie

przyimy sie tego co tám nápisano/ iż Pan Jezus posłał Apostoły swoie áby kazáli y krzcili: Y owszem y ná to zezwalamy/ iż opowiedánie słowá Bożego prawdziwe/ y száfunek Sákrámentow Páńskich porządny / á táki iáki Apostołowie mieli/ w kościele sie nayduią. Ale ná to nie zezwalamy żeby te dwie rzeczy przeto od Páná postánowione były/ ábyśmy przez nie Kościoł iego poznawáli. Bo o tym y słowká w piśmie S. niemász. Jest w piśmie S. że te rzeczy są w kościele Bożym: ále niemász w piśmie áby te rzeczy były znákiem kościołá o co sie spieramy: ále to Ministrowie do pismá przydáli/ áby błedowi swemu iákakolwiek podporę dáli. Mowimy tedy/ że iáko inszy był Pan Jezus/ insza gwiazdá ktora go okázowáłá/ tákże insza rzecz byłá dom w ktorym Pan wieczerzał/ insza człowiek z dzbanem wody ktory był znakiem domu onego: Tymże sposobem insza rzecz iest Kościoł Boży/ insza opowiedánie Ewángeliey/ przez ktore sie Kościoł Chrystusow mnoży/ insza száfunek Sákrámentow przez ktore do kościołá przyimowáni / y wnim odżywiáni y spráwowáni bywamy : insza znáki Kościołá Bożego / przez ktore poznawamy/ kedy iest prawdziwe zgromádzenie Chrystusowe á kedy go niemász : á zá tym poznawamy y to/ kedy iest prawdziwe opowiedánie Ewángeliey/ y porządny száfunek Sákrámentow S. Przeto te dwie rzeczy znákámi nie są : ále y owszem są rzeczy/ do ktorych poznánia inszych nam znákow potrzebá A to wszystko w kupę zgmátwáią Ministrowie/ áby oczy niebácznych ludzi zámydliwszy vśidlić ie mogli.

Iáko Ministrowie z Kościołá Bożego iástinię łotrowską vczynili.

CAPVT V.

Nie śmieli

Nie mieli ná tym dosyć Ministrowie przez znáki nieznáczne zátrzeć drogę/ ktora nas prosto do kośćiołá prowádzi/ ále ieszcze więtszá do tego/ że y sam Kośćioł Boży szczyry á prawdziwy/ żeby go żaden nie poznał/ zákopáć vsiłowáli/ przeto go od oczu ludzkich zákryli. Co nie tylko śię pokázuie z rozmáitych słow ktoreśmy iuż przytoczyli/ á zwłaszczá z owych gdźie ták Minister mowi. *Aczkolwiek Kośćioł szczyry á prawdziwy Páński poznáć, á on od Kośćiołá obłudnego rozeznáć należy włáśnie á zgołá sámemu Pánu Bogu &c.* ále też z opisánia nátury á istoty iego ktore temi słowy Minister prowádzi. *Kośćiołem zowiemy zgromádzenie wszystkich wiernych do wiecznego żywotá przebránych.* Ale ták iest iż sam Bog tylko wiedźieć może ktorzy są do wiecznego żywotá przebráni/ tedy sámemu tylko Bogu kośćioł szczyry á prawdziwy wiádomy á widźiány/ á od ludzkich oczu práwie skryty y zákopány będźie. Lecz ázaś tá náuká wszystkiemu pismu Bożemu/ rozumowi / á co dźiwnieyszego/ y Ministrowi sámemu przećiwna/ á zá tym falszerstwa nie iest? Azaś Dawid nie prorokował/ iż Mesias w słońcu postáwić miał przybytek/ to iest Kośćioł swoy. Nie pasłańcow iego głos miał wyniść ná świát wszystek y ná kráie świátá słowá ich? Jákoż tedy skryto przed oczymá ludzkiemi to być może/ co śię iák słońce świeći y po wszystkim świećie szerzy? A o synie iego Salomonie ázaś nie czytámy. Iż on obroćiwszy śię błogosłáwił wszytkiemu kośćiołowi Israelskiemu, ábowiem wszystek kośćioł Israelski stał. Mowi pismo S. Widźiány tedy był Kośćioł Izráelski/ choć w iednym tylko kąćie świátá/ á że ták rzekę w padole będący: á widźiány nie będźie kośćioł Chrystusow wedle opowiedánia Prorockiego/ y owszem wedle słow sámegoż Páná wszech Prorokow ná wysokiey gorze wystáwiony/ á wedle Apostołá Páwłá S. po wszystkim świećie brzmiący? Nuż kiedy mi Pan Jezus roskázuie/ ábych brátá nieskromnego

Margin notes:

9: FALSZERS: Kosciol Bozy kryc y zakopywac.

Fol: 23. 1.

Fol: 100.

Ze kośćioł Boży iest widomy.

Psal: 18.

3. Reg: 8.

Isai: 2. *Dan:* 2 *Mich:* 4. *Matth:* 5. *Matth:* 18.

do kośćiołá odniosł/ y żebych kośćiołá słuchał/ ażaß mi wyráźliwemi słowy znáć nie dáie) że kośćiół widziány iest.
Acto: 20. Tymże sposobem kiedy Páweł S. vpominá Biskupy/ áby z pilnośćią rządzili Kośćiół Boży/ im od Duchá S. zleczony/ ażaż ich iáwnie przy tym nie vczy/ że Kośćiół BOży nie był skryty przed ich oczymá? Abowiem y ktoż kiedy zlećił drugiemu regiment ludu nigdy niewidziánego? Ten
1. Tim: 3. że Apostoł vczy Tymotheußá/ iáko ma sobie postępowáć w domu Bozym/ ktory práwi iest Kosciol Bogá zywiącego. Tedyć go muśiał widzieć ieśliż w nim miał obcowáć: Opußczam wiele inßych mieysc pismá ś. toż ná oko vkázuiących/ gdyż niewiem iákoby ten Chrześćiáninem mogł być zwány/ ktoryby ná tych choć kilku ále iásnych á iáwnych świádectwách przestáć nie chćiał. Opußczam y práwo w náturę náßę od Bogá wßczepione/ ktore nam to w rozum podáie/ że tákie być muśi zgromádzenie iákie są rzeczy one ktore się zgromadzáią. A ták ieśliż ći ktorzy się zgromadzáią niewidziáni są/ y zgromádzenie ich nie widziáne będzie/ iákie iest zgromádzenie Anielskie/ ktorzy duchámi będąc/ oczymá ćielesnemi widziáni być nie mogą: Przećiwnym obyczáiem/ że ludzie widziáni są/ tedyć y kośćioł ten pielgrzymuiący (o ktorym mowiemy) widziány być muśi. Poniewaß kośćioł ten nie z inßey nátury iedno z ludzkiey ná tym świećie będącey zgromádzony iest.

POTEZNYC to záiste dowod/ wßákże y on/ y
Fol: 36. b. wßystkie ine puśćiwßy ná stronę/ przystępuie do Ministrá sámego. Ten nie telko ná początku kázánia pierwßego opisuie Kośćioł widziány/ ále y ná drugich mieyscách ták śmiele twierdzi/ że go pálcem okázuią: iż wersałámi kazał wydrukowáć te dwie słowie. OTO KOSCIOL. Pytam z znowu Ministrze/ co mi zá Kośćioł pálcem vkázuieß? prawdziwy czyli nie prawdźiwy? ßczyry/ wierny/ nie błądzący/ czyli nießczyry/ błądzący/ y zabobonámi pomázany?

mázány? Wybierz z tych dwu rzeczy przećiwnych co raczyß/ á záwße w iáwnym kłamstwie álbo fálßerstwie zostáć muśiß. Rzekniesli że mi prawdziwy Kośćioł poká zuieß/ kłamcą iáwnym będzieß/ y w słowiech ktoremći iuż dwá kroć przytoczył/ y w opisániu nátury Kośćiołá Bożego/ ktory z sámych tylko wybránych zgromádzony być powiedaß. Czyli ty przebráne do żywotá wiecznego widziß? A co Bogu włásnego iest sobie przypisuieß? A iesliż z wybránych żadnego nie widziß/ iákoż mi cáłe zgro mádzenie ich pálcem okázuieß? Muśiß tedy ná to zezwolić/ iż gdy wołaß/ OTO KOSCIOL. Nieprawdziwy mi kośćioł vkázuieß. Zá czym nie iednym ále dwoiákim sposobem srogim fałßerzem zostánieß. Pierwßym/ że dwá kośćioły czyniß: Drugim że lud krwią drogą Syná Bożego odkupiony/ wedle włásnego zeznánia do kośćiołá nie prawdziwego/ fałecznego/ y zabobony splugáwionego prowádziß. A że dwá kośćioły czyniß/ mimo inße wyżßey przytoczone rácie/ máß tego z tey twoiey definitiey/ nowy/ oczywisty/ á prawie nieprzekonány dowod. Abowiem náder iásna iest/ że te rzeczy ktore rozne opisánia máią/ y sáme też rozne być muszą. Lecz opisánie kośćiołá Bożego ktoreś tu przywiodł/ żadną miárą służyć nie może kośćiołowi widziánemu: tedyć kośćioł ten ktory pálcem vkázuieß/ rozny być muśi od one^o^ niewidziánego y prawdziwego. A zá tym nie ieden ále dwá rozne kośćioły/ rozne y owßem przećiwne opisánie máiące náleść się muszą. Niewiem coby nád ten dowod mogło być oczywistßego.

PRZETO tuße że iuż káżdy ná oko widzi/ iáko Ministrowie fałßerstwy swemi/ y z iednego Kośćiołá dwá czynią/ y z tych dwu/ prawdziwy/ ktorego nam nabárziey trzebá/ zákopuią/ á od ludzkich oczu kryią. Czego chcesli przyczyny wiedzieć inßey nienaydzieß/ iedno onę/ ktorą máią wßyscy złoczyńcy ná świećie. Abowiem iáko

Cel kácerski w tym fałbierstwie.

 ćinią

ći nikim ſie bárziey nie brzydzą / iáko temi / ktorzy ie ſądźić á złośći ich wytknąć / y ſkáráć mogą: y rádziby wßyſtkie ſę/dźie ná świećie wytráćili / y w źiemię żywo / by to być mo/gło zákopáli / áby tym bezpieczniey łotroſtwá ſwoie pło/dźić mogli. Ták właſnie Wodzowie Kácerſcy / wiedząc pewnie iż ná Trybunale ktory nam Pan Jezus ná świe/ćie zoſtáwił / ſtráćić y owßem potępieni być máią. Try/bunał ten Páńſki w przod przed ſwemi zelżywßy / y błędy mu rozmáite przypiſawßy / potym zgołá odrzućili / do nie/go ſię nie znáiąc.

10\. FALSZERS: Sędziego żadnego nà świecie nie/znàc.

A żeby im więcey nie ßkodźił z oczu go ludzkich odięli / á że ták rzekę żywo práwie zákopáli / mo/wiąc / iż Kośćioł prawdziwy nam ieſt niewidźiány: A pátrz iákim to fortelem vczynili.

NAPRZOD, Kośćioł ná dwoię rozdzielili / nuż z tych dwu cżęśći (álbo ráczey kośćiołow) iednę widźiá/ną / drugą niewidźiáną być ſpletli: potym widźiáną / błę/dámi / zabobony / y niepráwośćiámi rozmáitemi ßkárá/dźie zplugáwili: niewidźiány á tenże wedle nich prawdźi/wy / y táki ktory áni vſtáć / áni zbłądźić może / sámemu tylko Bogu wiádomy vczynili.

APPELVYZE iuż teraz do ktorego chceß. Będź/ießli do widźiánego áppellowáł / vſłyßyß wnetże od Mi/niſtrá: Żem ia nie powinien ſłucháć Kośćiołá tego / kto/ry zabobonámi ieſt zmázány / błądźić y oßukány być / á zá tym mnie oßukáć może. Appelluießli do onego prawdźi/wego ktory błądźić nie może: vſłyßyß zárázem / iż ten sá/memu tylko Bogu widźiány á nam niewidźiány ieſt: dla tego od niego ſądzeni być nie możemy. A nie widźiß tu ßálbierſtwá ták iáſnego / że iáſnieyße pod ſłońcem nád nie być nie może: ktore przeto wynálezli / áby ſię od ſądu wßeláktego wydárli: O czym powie ſię wnetże więcey.

Co Katholicy o kośćiele wierzą.

LECZ My kátholicy przedźiwnym obyczáiem po/ſtępuiemy / wyznawamy bowiem / Naprzod: Że koś/ćioł Boży y ieden tylko ieſt / nie dwá / y tenże ieden oczom

náßym

nászym widźiány iest. Bo iáko ia prawdźiwie rzec mogę iż człowieká widzę/choć duszé/rozumu/sercá/ynszych wnetrzności/y owszem istoty iego niewidzę/ale telko ciáłá kształt powirzchny vpátruię: ták prawdźiwie mowiemy/ iż kośćioł widziány iest/ choć łáski Páńskiey/ wiáry/ nádźieie/ miłośći/ przeznáczonych do krolestwá niebieskiego/ y innych wewnętrznych á sámemu Bogu wiádomych táiemnic w nim nie widzę/ ále przedśię pozwierzchny Kośćiołá Regiment widzę. Wyznawamy przy tym/ iż ten kośćioł widziány/ áni vstáć/ áni błądźić/. áni zabobony álbo niewiárą iáką zmázány być może: gdyż Bog Oćiec nim rządźi: Bog Syn z nim iest/ áż do końcá świátá/Bog Duch S. mieszkáiąc przy nim vczy go wszelákiey prawdy. Jákoż tedy zbłądźić może, ktory tákie ma przystáwy y forytarze? Wyznawamy ktemu/ że Bog w Troycy iedyny przez Jezusá Chrystusá Páná y Zbáwićielá nászego/temu iednemu/ prawdźiwemu/ widziánemu kośćiołowi dał moc sądźić y rostrzygnąć wszystkie Causy/ spory/ trudnośći/ y Controuersie/ ktore się kolwiek bądź z kąd bądź/záczną álbo powstáną. Wierzemy nád to że ten Kośćioł widziány w tym swym rozsądku/ y sam błądźić/ y nas oszukáć nie może/ nie z strony swey/ gdyż z ludźi spoiony iest/ ále z strony forytarzá y rządzce swego Bogá/ ktory przy nim záwsze iest/ y błądźić mu nie dopuszcza nigdy: by też sędziowie ći ták złemi byli/ iáki był on Káifasz/ ktory w Dekrećie przećiwko Pánu Jezusowi dánem przedsię prorokował/ iáko Jan S. Ewángelistá świadczy. Bo ácz źli przełożeni nie są tego godni/ áby Bog był przy nich: wszákże czyni to Pan y dla obietnice swoiey/ y dla potrzeby nászey. A ták nie złym przełożonym ále dobrym Chrześćiánom Bog przez złe przełożone łáskę swą okázuie/ y do brodźieystwo sprawuie/ áby ná wierze nieszfánkowáli.

Esa. 49. 10. *Matth:* 28. 20. *Ioan.* 14. 17. *Ibidē* 16, 13.

Czemu Kośćioł Boży błądźić nie może.

Ioan. 11. 51.

PRZETO prawdźiwi Chrześćiánie wierząc temu wszystkiemu/ do tego nie ludzkiego/ ále Boskiego Trybunalu/ y

Nawyższy Trybunał ná świećie.

buntu) y Adwersarze swoie pociągáią/ y sámi się po-
ciągáć dopuszczáią. Pociągáli Oycowie nászy do niego
stáre one Haeretyki/ Mánicheusze/ Arryusze/ Nestoryá-
ny/ Pelágiany/ y inne : pociągamy y my nowe/ Luthe-
ry/ Kálwiny / Bezy/ Szwekfeldy/ Zárnowce / y insze
wszystkie. Dáiemy się pociągáć/ y owszem bez pociągá-
nia sámi dobrowolnie náukę/ rozum/ y mnimánie násze
podbijamy pod wyrozumienie kościelne/ ták iż skoro De-
kret iáki Kościołá Powszechnego o wyrozumienia pismá
2. Cor. 10. 5 iákiego/ álbo o iákim sporze do vszu nászych doydzie/ zárá-
zem wedle náuki Páwłá S. rozum nász zniewalámy pod
posłuszeństwo Chrystusowe y wiáry/ á woley świętey ie-
go/nam przez Kościoł obiáwioney. A to czynią wszy-
scy prawdziwi Kátholicy by też nauczeńszemi y naiświęt-
szemi byli/ á słusznie/ przystoynie y potrzebnie. Bo nie
czytamy w pismie S. (ktorego się w rzeczy Adwersarze
trzymáią) mow temu álbo onemu świętemu álbo vczo-
Matth: 18. nemu á słuchay go/ ále rzekł sam Pan Jezus vstámi swe-
mi: Mow Kościołowi/ y przydał kaźń wielką ktoby go
słucháć niechćiał.

VVIEM że Adwersarze prawdy/ stáráią się o to
z pilnośćią wielką/ żeby te słowá wykręćiwszy z ták iásne-
go y srogiego Dekretu Páńskiego wyśliznąć się mogli/ y
dwoiáko nád to odpowiedáią. Naprzod mowią/ iż ná
Matth: 18. ten czás Kościołá słucháć mamy/ kiedy nám co wedle pi-
smá rostázuie/ inák nic. Powtore powiedáią/ iż ná tym
tám mieyscu nie toczy się rzecz o pewnośći Dekretow ko-
śćielnych/ ále o poswarku álbo niezgodźie bráterskiey/
ktora iesliby domá miedzy sobą vskromioná być niemogłá
roskázuie Pan/ áby Kośćiołowi opowiedziáná/ y od nie-
go záhamowána byłá : á ktoby w tym Kośćiołá niechćiał
słucháć/ żeby zá pogániná y grzesznika był mian. Teć są
dwie chytrzeyszych zwłaszcza Ministrow ná to mieysce od-
powiedzi/ ktoremi inszego nic nie czynią/ iedno z nowu
pokázuią/

pokázuią/ że są iáwnemi pismá Bożego wykrętáczmi. Abowiem pierwsza odpowiedź nic nas inszego nie vczy/ iedno porządek Páński wspák prawie wywracáć. Gdyż co P. Jezus roskázuie mi ábym sie kośćiołowi dał sądźić/ to Minister opák/ vczy mie żebych ia o kośćielnych wyrokách sądźił/ iesli ż one według pismá są vczynione albo nic. A nie iestże to y náturę sądu y roskazánie Páńskie wywrácáć? Ale (rzeknie Minister) nie powinienem ia słucháć nikogo/ kiedy mi co przećiwnego Bogu y pismu ś. roskázuie/ álbo zá ártykuł wiáry podáie. Prawdá/ ták iest/ y żadnego o tym sporu miedzy námi niemász: ale o to sie spieramy: Jesliż Kośćiołá powszechnego Trybunał náywyższy może mi roskázáć/ álbo ku wierzeniu podáć co przećiwnego Bogu y pismu S. My powiedamy że tego vczynić nie może/ gdyż Bog iest przy nim ktory mu tego nie dopuśći. A mamy to nie tylko z innych mieysc pismá S. ále y z tych oto słow Páńskich. Abowiem że Pan Jezus będąc Bogiem prawdziwym y kłamáć y oszukáć żadnego nie może/ y co chce vczynić snádnie może/ rzecz pewna v Chrześćian być muśi. Poniewaz y Anioł do Pánny mowi: Iż v Bogá nic nie iest niepodobnego: A Apostoł świadczy/ że Pan Chrystus káżdemu wiárę strzyma/ y záprzeć sie sámego siebie nie może. Jesłyż tedy y mogł y chćiał dáć Pan tę moc Kośćiołowi/ áby w rosſadku swoim nie błądźił/ ktoż go w tym záhámowáć mogł że tego nie vczynił? Że mogł to vczynić/ tuszę że káżdy pozwoli: Że chćiał/ nie mniey zá iste iest rzecz dowodna z tych słow Páńskich/ ktoremi nam przykázuie ábyśmy Kośćiołá słucháli/ iáko sie y wyższey iáśnie pokazáło/ y lepiey pokázáć może. Jedne bowiem z tych dwu rzeczy w tych słowách Páńskich przyznáć musimy: Albo że Kośćiołowi dał moc tę żeby błądźić nie mogł: Albo że nás chćiał oszukáć. Ale iż twierdźić to/ że nas Pan Jezus chćiał oszukáć/ roskázuiąc nam pod kaznią srogą ábyśmy błędliwego Kośćiołá słu-

FALSZERS: 1. Porzadek P. wspak vywiacac.

Luc. 1.

2. Tim. 2.

ká ſłuchąli/ ieſt bluznierſtwo nieznośne/ tedyć wierzyć te-
mu muśimy/ iż táki przywiley chćiał dáć kośćiołowi ſwe-
mu: á że chćiał y mogł/ tedyć vczynił: Gdyż Dawid S.
Pſal. 134. 6. mowi/ że wſyſtko cokolwiek chćiał vczynił ná niebie y ná
ziemi. Zá czym y to idzie/ że nie ia mam ſądźić o Kośćie-
le/ ieſliż on dobry wedle piſmá Dekret ná mię álbo ná Ad-
werſarzá mego wydał/ iáko chcą Miniſtrowie Szátáń-
ſcy/ porządek Boży wywracáiąc: ále kośćioł ma ſądźić/
ieſliż ia álbo Adwerſarz moy wedle piſmá trzymą/ y mo-
wi. A zátimkolwiek Dekret wyda/ przyiety ma być od
wßyſtkich/ ieſlyż niechcą wedle wyroku y Sententyey
Páńſkiey miedzy pogány być poczytáni/ y z nimi ná wie-
ki wiekom iáko Bogu y kośćiołowi nieposłußni/ karáni.

VVTORA lepák odpowiedz kácerſka/ ták dobra
ieſt iáko y pierwßa/ y owßem sámi ſię nią wichlą. Abo-
wiem pytam ieſliż może być miedzy bráćią (to ieſt Chrze-
śćiány/ o ktorych tám Pan mowi) poſwarek y niezgodá
o iákim Artykule wiáry? Tußę że ſię tego nie záprzą/ cze-
go y vſty y piorem duże potwierdzáią/ y w domách ſię
ſwych náſłucháią: iáko ſię oćiec z ſynem/ mąż z żoną/ miſtrz
z vczniem/ pan z ſługą/ brát z brátem/ o wierze/ y ow-
ßem o wiárách rozmáitych/ á práwie iuż niezliczonych
ſwárzą/ potępiáią/ w nienawiśći máią/ y czáſem zá łby
chodzą. Jeſliż tedy miedzy Chrześćiány niezgoda y ro-
ſtyrk w tey mierze być może/ tedyć y Edykt Páńſki/ kto-
ry głupie Miniſtrowie wykręćić chćieli/ w ſwoiey kłobie
ſtáć y tu muśi/ że gdy ſię dwá o wiárę poſwárzą/ á zgo-
dzenia żadną miárą domá być nie mogą/ do kośćiołá ſię v-
12. dáć/ y iemu w roſſądku iego posłußni według roſkazánia
FALSZER: Páńſkiego być máią. A choćby y piſmá nie było/ rozum
Kościol álbo záiſte ſam pokázuie/ iż kiedy ſię dwáy poſwárzą/ álbo co ſo-
Rzeczpoſpo- bie nieforemnego wyrządzą/ trzebá áby był ktoby ie álbo
lita Chryſtu- vgodźił/ ieſliß ſię do tego máią/ álbo rozſądźił ieſli ſię v-
sowa nayglu- godźić niechcą. A tákiego w Kośćiele Chryſtuſowym we-
pſza miedzy dle náu-
wſzyſtkiemi
czynic.

dle náuki Ministrowſkiey rządu nie naydzieſz ná świećie nigdziey. Co ázáſz nie ieſt y fałſzerſtwo / álbo ráczey bluźnierſtwo ſrogie y hárdość nieznośna? Bluźnierſtwo ieſt plugáwe / gdy Páná Chryſtuſá w poſtánowieniu Rzeczypoſpolitey álbo Kośćiołá ſwego głupcem czynią / y tákim głupcem iákie° pod słońcem nie naydzieſz nigdy. Gdyż niewiem ábyſmy kiedy o ták grubem y głupiem narodzie y zgromádzeniu czytáli / ktoreby w Rzeczypoſpolitey ſwey Sędziego żadnego mieć niechćiáło / iákie zgromádzenie Chryſtuſowe czynią ći fałſzerze nieſzczęſni. A hárdość izaſz więtſza być może / iáko niechćieć znáć w rzeczách do wiáry y pobożności żywotá należących áni ſędziego / áni zwierzchności nád ſobą żadney?

RZEKą, że my znamy Sędziego nie człowieká obłędliwego / ále Bogá prawdziwego nam przez piſmo święte mowiącego. Przeto do piſma S. iáko do Trybunału y Sędziego naywyżſzego áppelluiemy / y wedlą niego ſądzić ſię dawamy. (Ták mowi Grzegorz w końcu przedmowy) Lecz tá wáſzá Appellácya dwu álbo trzech oſſobliwych ſztuk nas vczy. Naprzod potwierdza to co ſię dopiero rzekło: iż głupſzego zgromádzenia nad Chryſtuſowe zgromádzenie nie było nigdy. Gdyż żadna Rzeczpoſpolita ták ſzalona nie byłá ná świećie / ktoraby oſtátnią Appellácyą nie do kogo innego / iedno do sámych kśiąg álbo Státutow ſkłádáłá y dopuſzczáłá. Czyni nád to appellácya tá wáſzá z Kośćiołá Bożego nic inſzego iedno wierutną iáſkinią łotrowſką. Co ſię tym przykłádem ná oko pokázáć może. Niech tu w Wilnie odrzućiwſzy Sędzie Trybunálſkie położą ná ſtole Státut / y roſkáżą / áby co przed tym do Sędziow Trybunálſkich / to ná potym do Státutu wſzyſcy áppellowáli. Coż tąd proſzę vrośćie? Nic záiſte inſzego iedno to / że álbo ſtrony nie ſtáną / álbo ſtánąwſzy káżdy z nich Státut zá ſobą przywodzić y ćiągnąć wedle myśli ſwey będzie. A widząc ten ktory drugiego zkrzywdził /

13. FALSZERS: Kościol Bozy w iaskinia lotrowska obracac.

dźił/ że żaden przećiwko iemu Dekretu nie dáie/ żaden go zá wyſtępki nie karze/ żaden nie przymuſza/ aby to ſprá wiedliwie wroćił co nieſpráwiedliwie wydárł: náſwárzy- wſzy ſię precż odeydźie/ á co pierwey kilká poddanych ſąſiá- dowi odiął/ ná potym odeymie kilkádźieſiąt. Co vyźrzá- wſzy drugi nádeń potężnieyſzy/ wydrze y iemu ſámemu y drugiem wioſki y máiętnośći cáłe. Zá czym co ſię inſzego ſtánie z tego Wielkiego á przeſławnego Kśieſtwá Litew- ſkiego iedno iáſkinia łoterſka? gdy im kto więtſzym ło- trem y niezbożnikiem będźie/ tym więcey máiętnośći zdrá- dą/ gwałtem/ mordámi doſtánie/ á nikt go nie ſkarze? Bo Státut do ktorego ieſt naywiętſza áppellácya milczy y owſzem iáko go niezbożnik on przez ſię y przez Prokura- tory náćiąga/ iemu ſłuży/ inſzego niema żadnego/ kto- regoby álbo zá Sędźiego przyznawał álbo mu ſię hámo- wáć dopuśćił. Tákci ſię włáſnie Hæretycy z Kośćiołem Bożym/ iuż nie imáginácią iáko tu ieſt/ ale ſkutkiem ſá- mym obchodzą. Oderwał Luther Kośćiołowi Bożemu poddánych niemáło: pozwány naprzod do włáſnego ſwe- go/ potym do naywyżſzego Trybunału nie ſtanął/ ále ſo- bie inſzy Trybunáł wymyślił. Biblią położył ná ſtole/ do niey wſzyſtkie áppellácye złożył/ Státut on Boſki do ſiebie przyćiągáć począł. Odpieranoć mu wprawdźie ále prożno/ bo Biblia Sędzia naywyżſzy milczy/ Sędźiow inſzych ná świećie nie przyimuie/ hámowáć ſię nikomu nie da. Zá tym im dáley tym więcey poddánych Bogu y Kośćiołowi iego odrywa. Widząc vczeń iego Károlſtádius/ á potym Zwinglius/ á zá nimi Kálwin/ że ſię Luther z cudzey má- iętnośći bogáći poczęli y oni o ſobie myślić/ y do iegoż włá- ſnego/ to ieſt od niego wymyślonego Trybunału Luthrá poćiągáć/ Biblią roſtrząſáć/ oną zá ſobą przywodźić/ Luthrá tępić. Odgryza ſię Luther/ ále prożno/ Biblia zań nie odpowiedá/ ſędźiego żadnego niemáſz/ wyrzucono wſzyſtkie. Coż trzebá wiele mowić? Oderwáli oni wſzy-

ſcy y Ko-

ſcy y Kośćiołowi Bożemu poddánych nieco/ y Luthrowi
zebráney álbo ráczey wydártey drużyny dáleko więcey.
Toż z Kálwinem vczynili Gentilis y Serwet diſcypuło-
wie iego. Poćiągáć poczęli Miſtrzá ſwego do ich Trybuna-
łu naywyżſzego/ to ieſt do Bibliey. Lecz on nieco niż Lu-
ther chytrzſzy/ zábieżał im od ſpáśi/ do Trybunału świec-
kiego Serwetá y Gentilisá podał/ nie Biblią ále vrzędem
Genewẽńſkiem y Bernẽńſkiem przekonáne/ ná śmierć
zdał/ y ogniem Serwetá ſpalił/ á Gentylisá pod miecz
podał. Iák ſłuſznie to Kálwin vczynił/ y z tey ſtrony że
w tym zgánionego zwyczáiu Kátholickiego náſládowáł/
y z owey drugiey/ że niepotępione od ich Sędziego naywyż-
ſzego ſtráćić roſkazał/ niech zwolennicy iego odpowiedzą.
Záiſtecz áni głoſu było słyſzeć z Bibliey/ ktoryby zá Kálwi-
nem przećiw Serwetowi wſkazał: áni tego Serwet z
Gentyliſem przyználi/ żeby ie Kálwin Biblią przekonał.
A owſzem ich Diſcipułowie w Węgrzech/ w Morawie/
w Polſzcze/ w Litwie/ duże Kálwiniſty/ Zwingliany/
Luthry do Trybunału od nich poſtánowionego poćiągá-
ią/ piſmem ſzermuią/ oczy Oycom ſwoim kolą: á co gor-
ſzego/ vczniow/ y tych ktorzy ſię do poddáńſtwá ich nie-
gdy ználi y odzywali/ gromády wielkie zá ſobą wodzą á ich
Zbory ſrodze przerzedzáią. Czemu? Bo Biblia milczy/
Kálwin co ie ogniem y mieczem hámował vmárł: Sę-
dziow inſzych nie wſpominay. Przeto káżdy ná ſwą ſtronę
gárnie/ drápie/ vrywa co może y iáko może/ zdrádą/ wzrá-
ſkiem/ poſtawką/ y przymuſzániem. Zá czym ſię mnożą
oni bluźnierſcy Troybożá nie/ nieſzczeſni Arriánowie/ bez-
bożni Nowokrzczeńcy/ y inne tym podobne wrzody bez
końcá/ bez miáry: ktorzy/ vcznie álbo diſcypułki/ iáko pśi
ſztukę mięſá/ ſobie z gęby wydzieráią. A więc to nie ieſt z
Kośćiołá Bożego iáwną łotrowſką iáſkinią czynić? Py-
tam Zárnowcá y inſzych vczniow Kálwinowych/ ieſliż
Serwet y Gentilis/ Oycowie náſzych nowych Arrianow?

Sámosátánow iáko Budnego/ Niemoiewſkiego/ Czechowicżá/ Fárnowiuſzá/ (ktorzy ácż przećiw ſobie piſzą/ wſzákże ſię przedſię w bluźnieniu Máieſtátu Bożego zgadzáią) y tych ktorzy im wierzą/ łotrámi byli cżyli nie? Jeſtliż łotrámi nie byli/ cżemuż ie wáſz Pátryarchá Kálwin dał ſtráćić? Tedyć ſam Kálwin łotrem y owſzem więtſzym niż łotrem być muśiał/ gdy Tyráńſkim obyczáiem ludźie niewinne zátráćić roſkazał. A ieżliż Kálwin tákiem ieſt: iákoż go Grzegorz świętym zowie? cżyli wy okrutniki y Tyránny zá ludźie święte ſobie pocżytaćie? A ieżliż zeznáćie/ że Serwet z Gentyliſem łotrámi á niezbożnemi ludźmi będącymi/ ſłuſzne od Kálwiná karánie odnieśli/ tedyć y ná to zezwolić muśićie/ żeśćie wy á nie kto iny z Luthrámi wáſzemi y z ápellácyą wáſzą do Bibliey/ z Kośćiołá/ wierudną iáſkinią łotrowſką vcżynili. Bo y v Kálwiná sámego ktory Hiſtoryą śmierći Serwetowey opiſał/ y v drugich inſzego łotroſtwá ná Serwetá y ná Gentyliſá nie cżytamy/ iedno to/ że oni nowemi ſwemi wymyſłami Kośćioł tárgáli/ vcżnie Kálwinowi odwábiáli/ á do Bibliey iáko do naywyżſzego Trybunału áppellowáli. Co wſzyſtko ponieważ y ſam Kálwin z Lutrem cżynił/ y vcżniowie ich nam wyrządzáią/ niewiem iáko ſię od śmierći (wedle Dekretu Kálwinowego ktory ná Serwetá y Gentyliſá wydał álbo wydáć roſkazał) wymowić y tego záprzeć mogą/ żeby oni tą ſwoią náuką z Kośćiołá/ to ieſt z zgromádzenia Bożego/ iáſkiniey łotrowſkiey nie vcżynili: gdyż káżdy to ná oko widźi/ że iáko ćień zá ćiáłem ſię wlecże/ ták zá tą ich áppellácyą do Bibliey/ to idźie/ iż wolno káżdemu cudze poddáne odwábiáć/ y do ſiebie ná iáką żywnie chce wiárę zwodźić y przyćiągáć. Co ieſtliż nie ieſt łotroſtwá vżyć niech káżdy mądry rozſądźi.

Fol. 122.

ALE pocżuie ſię tu podobno Zárnowiec/ y wedle ſwego zwycżáiu/ gárdłem cáłem wrzeſzcżeć będźie mowiąc:

Potwa-

Potwarzaćie nas niewſtydliwi Papowie/ żebyſmy żadne-
go ná świećie ſedziego znáć niechćieli/ gdyż my dáiemy ſie
ná rozſądek káżdego náwet czytelniká Chrześćiáńſkiego/
do ktorego temi ſłowy w przedmowie piſzemy: *A ták proſimy* 14.
áby nas ſądźił wedle Reguły teyto náuki Páná Chryſtuſowey w pi- FALSZERS:
ſmie Ewángeliſtow świętych y Apoſtolskich opiſáney &c. Wiem zdrade oblu-
że ták piſzećie/ ále y to wiem iż tym piſániem nic inßego da pokrywac
nie czynićie iedno pálcem nam pokázuiećie iákośćie wy zwy-
kli ßalbierſtwá wáße/ ſykopháncyą/ álbo obłudą pokry-
wáć. Tać ieſt trzećia w tey wáßey áppellácyey do Bibliey
ßtuká/ wam w káżdey máteryey bárzo zwyczáyna. Syko-
pháncya ieſt/ inßą rzecż słowy mowić/ á inßą ná ſercu
mieć álbo ſkutkiem pokázowáć. Co że wy w tych ſłowiech
czynićie/ rzecż ieſt náder iáſna. Słowy bowiem dáiećie
ſie w rzeczy káżdemu czytelnikowi wedle piſmá ſądzić/ á
rzeczą ſámą nie dáiećie ſie ſądzić wedle piſmá żadnemu
człowiekowi/ ále tylko mozgowi wáßemu/ álbo temu
ktory z mozgiem wáßym trzyma. Jać záiſte z niezliczo- 15.
nemi tyſiącmi tyſiecy ludzi Chrześćiáńſkich/ że wßyſtkie- FALSZERS:
mi náwet Kátholikámi/ Grekámi/ Ruśią/ y Lutheráná- a klamſtwo ia
mi ſądziemy wedle onych słow Páńſkich od trzech Ewán- wie, zeby o-
geliſtow y czwartego Páwłá S. w piſmie wyrázonych/ ni wedle pi-
TO IEST CIALO MOIE, żeśćie wy Kácerze ſproſni/ ſma ſadzic ſie
ktorzy tym ſłowom Páńſkim wierzyć niechcećie. A prze- kazdemu do-
ſtániećieß wy ná tym náßym wedle iáſnych ſłow Páńſkich puſzczali.
rozſądku? Day Boże byśćie przeſtáli/ ále nie tuße. Tuße
iż przeſtániećie ráczey ná rozſądku tych/ ktorzy nic zdro-
wego w tych ſłowiech nie zoſtáwią: ále miáſto ſłowá Chry-
ſtuſowego/ *TO*/ położą ſłowo ſwoie *CHLEB*/ miáſto
ſłowá Bożego *IEST*/ powiedzą ſłowo Szátháńſkie
FIGVRVIE/ miáſto ſłowá Páńſkiego *CIALO MOIE*,
rzeką/ Moc/ ſok álbo Energia Páńſka. Ná tym roz-
ſądku tuße przeſtániećie. Czemu? podobno dla tego (iá-
ko obłudnie piſzećie) że ſie z piſmem ś. zgadza? Nic mniey:
gdyż

gdyż ledwie iedno ſłowo wcále zoſtáwili. Ale przeto że w nim mozgowi wáßemu á Ewángeliey ktorąśćie w nim ſobie vkuli dogodzono. Nie ieſt to tedy prawdá / czego ſię od czytelniká obłudnie domágaćie / żebyśćie wy wedle piſmá S. chćieli być ſądzeni / ále to ieſt iſtotna prawdá / że wy nie tylko o rozſądku káżdego Czytelniká by też naywiętßego y naucżeńßego / ále y o ſamym piſmie S. ſądzić wedle mozgu wáßego chcećie. O czym że ſię mowić nie raz ieſzcze muśi / przeto ná tym mieyſcu y o tym / y o Kośćiele doſyć.

O Piſmie Swiętym.

CAPVT VI.

O Piſmie świętym trzy przednieyße ſpory álbo Queſtie mamy z Adwerſarzámi náßemi / v prawdy Chryſtuſowey. Pierwßa ieſt o poważnośći ktorąſmy piſmu S. powinni. Wtora o wyrozumieniu y wykłádzie iego. Trzećia o liczbie y zupełnośći kśiąg do piſmá ś. należących. Ná ktore odpowiedáiąc Hæretycy / tych czterech álbo pięći zwyczáynych ſobie ßtuk vżywáią. Naprzod Sykophántcyey y obłudy / potym mießániny y gmátwánia / ktemu potwarzy y niewſtydu / tákże też zdrády y falßu: á náoſtátek nieprawdy y kłamſtwá iáwnego. Vżywáią Sykophántcyey gdy ſłowy pokázuią iákoby wielce ſobie poważáli piſmo S. á ſkutkiem ie sámem pſuią / gwałcą / y fałßuią / iáko wnetże z ichże Bibliey y piſm obaczyß. Vżywáią mießániny / gdy iedne Queſtią w drugą gmátwáią / áby ſwoie omamili y wykrętow ie náucżyli. Vżywáią potwarzy gdy to co im ieſt włáſnego nam przypiſuią. Vżywáią zdrády / gdy piſmá náße nießczerze przywodzą. Vżywáią nákoniec nieprawdy y kłamſtwá / gdy to mowią co ſię nie naydzie. Obiáśnimy to wßyſtko iednem ácż nic przykłádem. Ták mowi Grzegorz

gorz w przedmowie o naſzych piſmách: *Ktorych* (tó ieſt piſem) *iáko nienáczym inſzym iedno ná zwyczáiách á ludzkich powáżnośćiách y rozumieniu ich záſadzáią: ták słowo miłego Bogá, piſmo Prorockie y Apoſtolskie, przez nich* (potworna iákaś polſzczyzná) *zgołá zá prożne á nikczemne báśni ſobie poczytáią: Bo śmieli do czytelniká w przedmowie piſáć: Iż ſámemu piſmu wierzyć, ieſt niczemu niewierzyć.* Poty Żárnowiec. A ná brzegu przypiſał: *Bluźnierſtwo Iezuickie.* Mym zdániem w tych kilku wierſzách przewyćiężył Grzegorz wſzyſtkie ktorzy ná świećie być mogą kłamce y ſzálbierze naywiętſze. Abowiem gdy tákowego iednym słowem wyráźić chcemy/ poſpolićie mowiemy: Że ten co tchnie/ to kłama. Lecz Grzegorz *vna periodo*, iednym tchnieniem troie przynamniey kłamſtwo wyzionął.

PIERVVSZE, Gdy twierdzi *że piſmá náſze nie ná czym inſzem* (notuy słowá) *iedno ná zwyczáiách &c. ſie záſadzáią.* Co táwnym á iáſnym być kłamſtwem świádczą/ nie tylko náſze ále y iego sámego włáſne piſmá. Náſze: gdyż w nich gęſte piſmá ś. mieyſcá wyrázone znaydźieſz. Iego: gdyż w nich naydźieſz iáko częſto ſie/ poći/ ádźieſz. Iego: gdyż w nich naydźieſz iáko częſto ſie/poći/ áby piſmá od nas przywiedźione iáko táko wykręćił. Przeto álbo on záſzedł w rozum/ o to głowę ſobie łamiąc co go nie dolega/ albo to nieprawdá / żebyśmy ſie my nie ná czym inſzem iedno ná zwyczáiách y rozumách ludzkich záſadzáli. Jákoż táka to ieſt nieprawdá/ że ktoby chćiał policzyć mieyſcá od nas ku potwierdzeniu wiáry kátholickiey z sámego tylko piſmá S. przywiedźione/ á z temi ie ktore oni zá ſwym błędem przywodzą álbo ráczey kręcą/ porownáć: nálazłby bez wſzego wątpienia/ że my wedwoy nád ſob więcey niż oni piſmá vżywamy.

16. FALSZERS. á potwarz iáſna, zeby Kátolicy nie ná czym inſzym iedno ná zwyczáiach &c. ſie fundowáli

PRZYTYM, Rz prawdą ſię chybia y to co iemu włáſnie ſłuży nam przypiſuie/ gdy mowi: Że *my ná ludzkich powáżnośćiách y rozumieniu ich ſie záſadzamy.* Gdyż nie my ſię záſadzamy ná powáżnośćiách álbo wyrozumieniách ludzkich/ ktorzy tych ſłuchamy/ przez ktore nam Duch S.

17. FALSZERS: á klamſtwo, zeby ſie Kátolicy ná powáznoſciách y rozumàch ludzkih zâſadzáli

Ephes. 4. mowi y mowić będzie áż do końcá świátá/ ále oni ná po-
ważnośćiách y rozumiech ludzkich sie záſádzáią/ gdy wiel-
ce ſobie ważą Luthrá/ Kálwiná/ Beze/ y innych ktorzy
im glozy ná piſmo święte nápisáli/ y ták ſie w ich y wſwo-
im rozumie kocháią/ że co ſie iemu zda to być prawda
muśi choćby wſzyſtek świát przećiwną rzecz trzymał. O
czym y wyżſzey mowiło ſie nieco/ y niżey ieſzcze doſtátniey
mowić ſie będzie.

18. FALSZER: à potwarz zeby Katholicy piſmo S. zà baſni ſobie poczytàli.

KTEMV w tymże Periodzie/ kłádzie to ná nas/ iá-
kobyſmy *piſmá Prorockie y Apoſtolskie zá nikczemne báśni ſobie
poczytáć mieli.* Co z iákim niewſtydem y ſumnieniem czyni/
wie Bog/ y Anieli świeći iego/ wie ná wet świát wſzyſtek.
Czytałem rozmaite rozmáitych Adwerſarzow piſmá/ ále
ktoryby do tákiego niewſtydu przyſzedł żeby to śmiał kto-
remu z Katholikow zárzućić/ żadnegom záiſte do tych
czáſow áni widźiał/ áni ſłyſzał/ áni czytał. Bo wi-
dzą wſzyſcy dobrze że piſmo ś. od nas y wiernie docho-
wáne/ y w tákiey wadze záwſze miáne było y ieſt/ w iákiey
nie báśni/ ále ſłowo Boże á wyroki Duchá ś. mieć przy-
ſtoi. Przeto żaden nie był ták zápamiętáłego ſumnienia/
ktoryby nas ták ſproſnie potwarzyć śmiał/ iedno ten
práwie bez wſzelákiego wſtydu y ſumnienia człowiek.
Wierzże mu ty/ kiedy ná ſwe przedziuráwione ſumnienie
.1 Timot: 4. (iáko ie w tákich ludziách Páweł S. zowie) ták beſpiecz-
nie każe. A co ſie tycze ſłow onych ktore Autor Apolo-

19. FALSZER. zdrâdliwie piſmà Kàtholickie przywodzic.

gyey Kátholickiey napiſał mowiąc: Że sámemu piſmu
wierzyć/ ieſt nic nie wierzyć: Te záiſte y Concluſyey á Már
ginałow ták ſproſnych y okrzykow Miniſtrowſkich ták
częſtych nigdy nie záſłużyli. ále tego chćiáły y potrzebowá-
ły/ áby były wiernie przytoczone y roſtrząśnione/ czego
ſie od niewiernego y przewrotnego Miniſtrá doczekáć nie
mogli. Wie dobrze Grzegorz/ że te ſłowá nie tym ſpoſo-
bem ſą przytoczone/ áby ták Kátholicy wierzyć mieli/
(gdyż to ſobie zá bluźnierſtwo máią y poczytáią záwſze)

ále tym

ále tym: że ieśliż to prawdá co Hæretycy mowią / że śię niczemu innemu wierzyć nie godzi iedno temu co w piśmie S. wyrázono: á w piśmie S. nie iest wyrázono żeby ták wiele było Prorokow / ták wiele Ewángelistow / ták wiele listow y Dziejow Apostolskich: ktemu żeby te proroctwá / Ewángelie / y pismá Apostolskie od tych były nápisáne ktorzy są ná Tytule miánowáni / przyidźie do tego / że chcąc sámemu piśmu wierzyć / niczemu wierzyć nie będźiesz. Tenći iest dowod ná liśćie 561. przytoczny y rozszerzony / ná ktory Grzegorz y słowká nie odpisuie / ále gołą tylko propozycyą wyrwawszy / ná nas okrzyki czyni. A ono nie nam to służy / ktorzy nie tylko pismo ále y Trádycie przyimuiemy / á z Trádycyey to wiemy / że te ktore mamy kśięgi Prorockie y Apostolskie są ich własne / iże są prawdźiwym pismem Bożym / dla tego im iáko słowu Páńskiemu wiárę dáiemy zupełną: Ale właśnie służy Ministrom sámym / co śię ták potężnie dowiodło / że Grzegorz ná to nic odpowiedźieć nie mogł / przeto tego záмilczeć á milczeniem swym prawdę przyznáć muśiał. Nie iest to tedy bluźnierstwo Iezuickie / ktorych nic to nie tyka / ále iest Ministrowskie / z ktorych náuki y propozycyey oczywiśćie táka Conclusia płynie / iáko káżdy mądry ná oko widźi.

TEC są trzy sztuki ktorych w krotkich słowiech Grzegorz iáśnie á iáwnie vżywa. Są y one drugie dwie / ktorych zdáleká dotyka. Abowiem co innego znáć dáie / kiedy nas pomawia że my o pismo ś. nic nie dbamy / ále ná sámych powagnośćiách ludzkich śię zásadzamy / iedno mieszáninę álbo ráczey mátáninę onę / wedle ktorey iák skoro my przytoczymy mieysce iákie pismá z wykłádem Doktorow świętych / záráżem okrzyki ná nas vczynia: Oto gwałtownicy pismá: Oto co sobie pismá zá nic nie máią / przeto do niego przykłádáią / á powagności Doktorow swoich nád nie przekłádáią? Bałámutowie nie-

 szczęśni

ßczeſni á gmátwácze ſproſni: wiemyć mi iáko piſmo świe/te á iáko Doktory wielebne tego to piſmá wykłádácze po/ważáć ſobie mamy: Wiemy że to ſa dwie Qweſtie: ktore wy mießaćie/ á z iedney w druga ſkaczećie/ iedná o powa/żnośći textu piſmá S. á druga o wykłádzie iego / ktore ták ſa rozne od ſiebie/ że ták my iáko y wy (áczkolwiek ſło/wy) ná pierwßa odpowiedamy *negatiuè*, á ná wtora prze/ćiwnem obyczáiem *affirmatiuè*. Tym ſpoſobem o pierwßey mowiemy/ że w text piſmá S. mießáć ſie nic nie godzi: á zá tym iż ten ktory chcac/ á wiedzac przydáie/ vymuie/ álbo odmienia co w texćie piſmá ś. świetokraycá ieſt/ po/tepienia wiecznego godzien. Ná wtora lepák odpowie/damy/ że w Komentarzách álbo wykłádách ſwych godzi ſie tenże text inßemi ſłowy wyrwácáć/ y ku łatwieyße/mu wyrozumieniu niektore ſłowá przydáć / wßákże w ten obyczay áby on wykład z wiára kośćiołá Páńſkiego ſie zgadzał. Toć my y słowy y rzecza sáma o tych dwu Queſtyách trzymamy/ pißemy y praktykuiemy (nie rzecz przećiwna iáko nas potwarcy potwarzáia / o co ich ná ſad Páńſki pozywamy) oni lepák ſłowy zdádza ſie że toż co y my mowia/ lecz rzecza śáma dwu ßtuk zdrádliwych vżywáia. Jedney/ że co ſłowy mowia rzecza nie pełnia iáko wnetże obaczyß: Drugiey/ że iák ſkoro my do wykłádu piſmá ś. álbo w mowie/ álbo w Komentarzách iákie ſło/wo przydamy/ záráżē ná nas iáko ná gwałtowniki piſmá okrzyki czynia/ á zátym z pierwßey Queſtiey ktora oboiá ſtroná *negatiuè* trzyma ná druga ſkacza/ w ktorey przeći/wnem obyczáiem *partem affirmatiuam* trzymamy wßyſcy. A nie ieſtże to ßálbierſtwo y zdrádá iáwna? Przykłády maß y v Grzegorzá/ iáko w onym ſłowie *ENIM* w kazániu wtorem o Słowie Bożem: o czym wiecey bedzie niżey.

20. FALSZERS: Iedne queſtia zà druga od/dàwàc.

Fol, 71.

Ktore kśiegi w Bibliey ſa piſmem S.

VV KONCV tego Kap. dołożemy tego że o oſtá/tniey z tych trzech Queſtiey/ to ieſt o liczbie y zupełnośći kśiag do Bibliey należacych/ ácz niemáła ieſt gádká y

ſpór

spor miedzy námi á przećiwnikámi/ wßákże iż táki to 21. FALSZERS
spor iest/ ktorego resolucya po wietßey częśći z Historyi/ z Wyrzucác z
nawyżßych Pástyrzow/ y z Seymow duchownych powße- lyczby kśiąg
chnych/ á z Doktorow stárych wiśi. Przeto áby śie okázyá pismá s co śie
nie dáłá Adwersarzom śiłá blegotáć/ stárßym przymá- imnie spodo-
wiáć/ o Historye śie swárzyć/ á przedśie nic innego ba.
nie przyimowáć/ iedno co śie im spodoba/ puśćim ią
ná strone/ przydawßy tu tylko rozność ktora iest w tey
mierze miedzy námi. My bowiem Kátholicy te kśięgi
z ich cząstkámi wßystkiemi pismem ś. być wyznawamy/
ktore Kośćioł ná Conciliách álbo ná Seymách powßech-
nych porządnych ras przyiął/ y zá tákie mieć rozkazał. A
zwłaßczá ná przesławnym onym Concilium Kártágineń-
skim trzećim/ przy ktorym y sam przytomny obecnie był
Augustyn ś. y ná nie podpisał. Ktore Concilium ták iest Cal. l.3. Inst.
sławne/ że ie y sam Kálwin nieraz iáko świete przećiwko cap. 20.
nam przywodzi. Adwersarze lepák prawdy/ y náßy/
nie inße kśięgi zá pismo Boże sobie poczytáią/ iedno kto-
re głowie ich y wiarce w niey vformowáney zdáią śie słu-
żyć. Przeto też wedle káżdego fántáziey/ iedni te drudzy
one odmiátuią. A żeby w tey mierze podpor nieiákiey
fántáziey swoiey mieli/ iednego álbo dwu z Authorow
stárych/ ktorzy o poważnośći kśiąg tákowych wątpili
zá sobą przywodzą. Ktora Regułá kiedyby ważna być
miáłá/ muśielibysmy záiste nie iedne kśiąßke z tych ktore
y Adwersarze przyimuią odrzućić. Ale o tey Qwestiey
dosyć: dwum inßym że są y poważne bárzo y przydłuż-
ßym/ daymy káżdey z osobná osobne Kaput/ y więcey
wedle potrzeby.

Iáko wodzowie Kácerscy text pismá S. gwałcą á ná nas skłádáią.

CAPVT. VII.

22. FALSZER: Psowáć text pisma S. co y Zárnowiec czyni.

WIádoma rzecz iest wszystkim ktorzy ábo czytáią
pismá Heretyckie/ álbo z nimi obcuią/ iáko oni
y sami z tego się wielce chełpią/ iż się szczerego
Pismá dzierżą/ iż do pismá świętego nic nieprzy-
dawáią/ iż go niwczym niegwałcą: y nas srodze w tey
mierze z nieczyrości strofuią/ zá przeklęte maią/ y Dekre-
Deut. 12. 31. tá Páńskie przez Moyżeszá/ y Jana świętego ná gwałto-
Apoc. 22. wniki pismá wydáne / ná nas kieruią: Lecz iáko przeci-
wnym obyczáiem wszystká tá rzecz się toczy/ wnetże oba-
czy káżdy. Pocżnimy od Herstá y wszystkich tych nászego
wieku Trágedyi autorá Lutrá/ ten áby podporę dał błę-
dowi onemu swemu kácerskiemu/ że sámá tylko wiárá v-
spráwiedliwia / śmiał do słow Páwłá świętego gdy ták
Rom. 3. 28. mowi. Bo mamy zá to iż człowiek bywa vspráwiedliwio-
ny przez wiárę. przydáć/ y w text wmieszáć ono słowo:
Sáme. o ktore nam wszystká grá idzie/ á ktore odrzuciwszy
(iáko fałszerstie) y kácerstwo vstáć muśi. Bo y my trzy-
mamy/ że wiárá vspráwiedliwia/ ále nie sámá To zgwał-
cenie pismá gdy mu Cátholicy zárzucáli / miásto pokáiá-
nia/ pátrz co pisze/ y iáką tego przyczynę dáie. Słowá są
Tom 5. Germ. iego. Doctor Marcin Luther ták chce, á mowi iż Papieżnik á Osieł ie-
Ihen Fol. 141. dna rzecz iest. A niżey Luther ták chce, á powiedá to o sobie, że on iest
& sequentibus. Doktorem nád wszystkie Doktory we wszystkim pápiestwie. Przeto
(mowi dáley) Muśi słowo to/ (Sámá) w moim nowym testá-
mencie zostáć, by się też dobrze wszyscy papieżnicy wściekli, y oszá-
leli, przedśie nie máią mi go tám stąd ruszáć. Ale żáłował podo-
wno Luther / y pokutował zá ták wielki grzech/ y zgwał-
cenie słowá Bożego: Żáłował w prawdzie nie zá grzech/
ále że gorzey nie vczynił / y że iesżcze barziey textu nie
zfałszował. Żal mi tego (mowi támże) żem nie przydał y o ych
dwu słow, wszelákich y wszytkich tem sposobem przez sáme wiáre bez
wszelákich vczynkow, wszytkich zakonow. To Luther. A Grze-
Fol. 70 a. orz Zárnowiec miásto odpowiedzi ná ták sprośne fał-
szerstwo człowieká / ktorego on świętym zowie / słu-
chay co mowi. Ná co iż się spráwá dowodna legiuicie dáć niemoże;

Bo Polacy niebawią śie Niemczyzną: tedy áby co tákowego w Bibliey Brzeskiey Polak polakom vkázał czekamy. A toć osoblimy fortel, wolał okázowáć te ośiećiá Pismá świetego w Niemieckiey Bibliey, ktorey álbo máło czytáią nászy Polacy, álbo nic, co śie mu nie zeszło w Brzeskiey. Ták Grzegorz z ſwemi Bibliámi (Bo trochę wyżßey/ czyni też wzmiánkę Bibliey Nieświeſkiey) ná hárdą káże/ ále nádzieiá w Pánie że mu ſkrzydłá opłoną/ á obaczy káżdy/ iż ſię nam toż zeydzie w Brzeſkiey.

POKAZMY tedy ták w Brzeſkiey iáko y w Nieświeſkiey Bibliey niemniey ſproſne fałßerſtwá/ á niż to ieſt Lutrowe. A żeby traktat ten był zupełnieyßy/ pocżnimy od Cátuská ich Kálwiná/ á dokończmy ſamym Zárnowczem/ dobywßy ná káżdego z nich/ ácż nic po iednym przykłádzie fałßerſkim/ innych niemáło ná inßy czás zoſtáwiwßy. Kálwin tedy z ſłow onych Anielſkich do Pánny: Dla tego, y to co ſię národzi z ciebie swiętego, názwáne będzie Synem Bozym. opußcza one dwie ſłowie/ Ex te, z ciebie/ ktore wßyſtkie Exemplarze Greckie y Láćinſkie/ Cátholickie y Heretyckie/ Brzeſkie y Nieświeſkie máią. Sam Kálwin ták to piſmo kłádzie. Quapropter & quod naſcetur (EX TE opuścił) Sanctum vocabitur Filius Dei. Sproſne záiſte fałßerſtwo/ á fundáment ták ſtárych iáko y nowych Kácerzow/ Eutychetys/ Valentini/ Saturnini/ y niektorych z náßych Nowokrzczencow/ Mononitow/ y inßych/ ktorzy nie wierzą áby ſię Pan Jezus z Pánny Máriey národził/ ktorym wßyſtkim tym ſwoim świętokradzſtwem dał Kálwin miecż áby ſię nim przebili. Záczym pytam Grzegorzá/ z iákim wżdy niewſtydem śmie on zwáć te ludzie świętymi/ ktorzy wedle wßyſtkich Hæretykow własnego wyroku przeklętymi być muſzą: Bo v nich káżdy ktory álbo przydáie/ álbo vymuie co z piſmá świętego/ przeklęty ieſt/ czego y z Moyżeßa y z Jáná świętego potężnie á vſtáwicżnie dowodzą. Lecż Luter przydał ſłowo/ *Sàmà*, Kálwin odciął dwie ſłowie/ *ex te, z ciebie*

Cal. in Harm.

Luc. 1. 35.

23.

FALSZER. Ludzie przeklete zà ſwiete vdáwàc.

Deut. 12.

Apoc. 22.

z ciebie, z samego textu pisma świętego. A ktemu ták to vczynili, że dwiemá błędom sprośnym podporędáli Przekletemi tedy być muszą. Przeklete tedy ludzie Grzegorz, mężámi świetymi zowie. Spráwiedliwe są twoie sądy Boże nász wszechmocny, ktoryś słusznie ták sroga ná ludzie tę ślepotę przepuścił, żeby ći ktorzy święte twoie zbluznili, przeklęte wedle ich że własney consequenciey, słow twych gwáłtowniki świetymi zwáli, y zá tákie sobie poczytáli.

Fol. 122. a.

24. FALSZERS. Zeby w Brzeskiey y Nieświeskiey Bibliey pismà s. niegwalcono

ALE do Brzeskiey y Nieświeskiey Bibliey przystąpmy, z ktorych mogłbym kilká set (gdyż w sámey Ewángeliey Máttheuszá świętego, náliczyłem w Brzeskiey kilkádziesiąt błędow sprośnych) iáśnych á iáwnych fałszerstw przywieść, ále pámiętáiąc ná przedśięwzięta krotkość w kśiążkách tych, ná kilkunaśćie przestáńmy: może ich nápotym co więcey potkáć, ieśliż się nápra. A Pan Bog ták chćiał że obudwu tych Bibliy wzmiankę czynią, y zá Autentiká ie sobie poczytáią, áby tem iáśniey iedná z drugiey przekonána w fałszerstwách swych być mogłá. Pocznimy od stárszey dziesiątkiem niemal lat, od Brzeskiey mowiąc: ktora ile bacżę, więcey sobie poważa Grzegorz, A słusznie. Bo mu lepiey służyć może, gdyż y więcey, y sprośnieyszych ma błędow w sobie, á niż druga: W Brzeskiey tedy Bibliey, naprzod z Ewángeliey Mátheuszá świętego, cap. 12 opuśćili pánowie fałszerze, nie iedno, ále te pięć słow záráżem. Ale bluznierstwo Duchá nie będzie odpuszczono. A cap 16. odćięli więcey niż dziesiątek inszych: To iest te. Ani ná siedm chlebow, ná cztery tysiące ludzi, á wielescie koszow zebráli? To wszystko opuśćili, co y w Greckim y Láćińskim, y v Kalwiná, v Bezy, w Nieświeskiey Bibliey, y wszędzie się náyduie. A czyiąż to mocą prosze vczynili? Tego ktorego poduszczeniem y przydáli: Abowiem co ná dwu mieyscách obcieli, to ná drugich dwu przyłożyli bo im tego do podpory sprośnego kácerstwá było potrzebá. Ták piszą w pierwszym kápit. Dźieiow Apostolskich.

Prżykłády po fálszowánia pismà S. w tych dwu Bibliách.

1. Mat. 12. 31

2. Mat. 16. 10.

3. Act. 1. 26.

Padł

Padł los ná Máćieiá, ktory zá ſpolnym wßech zezwoleniem przyłą-
czony ieſt ku iedennaśćie Apoſtołom. Tu przydáli czterzy one
ſłowá / *zá ſpolnym wßech zezwoleniem,* To też vczynili / y ná
drugim tychże dźieiow Apoſtolſkich mieyſcu / gdźie ták mo-
wią o Páwle y Bárnábaßu. *A gdy im zá ſpołecznym zezwole-*
niem obráli ſtárße &c. choć ſpołecznego tego zezwolenia /
nietylko w Greckim y w Láćińſkim texćie / ále áni v Kál-
winá / áni v Tremeliußá / áni w Nieświeſkiey Bibliey nie
naydźieß. Bo Nieświeſka te ſłowá ma ná pierwßym miey-
ſcu. *y padł los ná Máćieiá, y przyłączon ieſt z iedenaśćią Apoſtołow.* Actor. 1.
A ná drugim *y poſtánowiwßy im ſtárße w káżdym Zborze.* Opu-
śćili iáko widziß ſpolne wßech zezwolenie / bo to zdradźie-
ctwo ieſt / á gwałcenie ſłowá Bożego iáwne. Lecz Ká-
cerzom trzebá tego było / áby kiedy prawdą niemogą /
zdrádą / á fałßowániem piſmá / obieránie Miniſtrow ſło-
wu Bożemu przećiwne / nánogi wſtáwili / á náße Kápła-
now świecenie wedle piſmá ſpráwowáne wywroćili. Ale
trudno przećiwko bodzcowi wierzgáć mowi Pan Jezus / Actor. 6. 5.
przeto choć y z tym piſmá gwałceniem przedśię wy vſtáć
muśićie z nierządnym á świeckim wáßym Miniſtrow o-
bieránięm: A naße Kápłanow świecenie trwáć będźie do
końcá świátá: Bo porządne / bo wedle piſmá: bo Boſkie.

MOGLOBY ſię dáleko więcey ßtuk przywieść tá-
kowych z Brzeſkiey Bibliey / ále przeplećmy Nieświeſką /
á iákoſmy z tey onę przekonáli / ták z owey tę potępmy /
gdyż obiedwie v nich ſą świádectwá nienárußonco. Nie- 5.
świeſka tedy Biblia / naprzod ſpiſmá onego Dźieiow Apo Actor. 15.
ſtolſkich / ktore ták przekłáda Brzeſka. *A ták chodząc po mie-*
śćiech (Páweł y Syllá) *podawáli im ku chowániu vſtáwy. ktore*
były poſtánowione od Apoſtołow, y ſtárßych ktorzy byli w Hieruzá-
lem odćina. *Ku chowániu,* dwie tylko w prawdźie ále bárzo
poważne / y zá wiele inßych ſtoiące ſłowá. Bo niemáłą tu
podporę dáli błędowi onemu ſwemu kácerſkiemu / żebyſmy
niebyli powinni chowáć vſtaw Apoſtolſkich y ſtárßych

náßych/ przeto wyrzucili te słowá/ *kuchowániu*, ktore słowá
máią y Greckie/ y Lácińſkie/ ták Kátholickie Biblie wßy-
ſtkie/ Bezá ma *Seruanda placita*. Tremeliuß ich nowy Káb-
bin z Syryiſkiego ták wykłáda) *prædicabant inquit, & doce-*
bant eos vt ſeruarent mandata. Sámá Nieświeſká text
święty zgwałćiłá. Táż ná drugim mieyſcu wſpák práwie
6. piſmo wywraca/ Et ex propoſitione affirmatiua facit nega-
2. *Cor.* 2. 11 tiuam. Apoſtoł bowiem święty wedle wßyſtkich á wßyſt-
kich ták mowi. Abyſmy nie byli oſzukáni od Szátháná/
gdyſz wiemy myſli iego. A Nieświeſka ták przekłada/ *A-*
byſmy niezágarnieni od Szátháná, bo niewiemy czyhania iego. Sadź
káżdy ieſliß wiemy co mowi Apoſtoł/ *á niewiemy*/ co bre-
dzi Budny nie ſą rzeczy przećiwne. Tymże ſpoſobem gry-
7. za ſię y te dwie Biblie w wykłádzie słow onych. Tenete
2. *Teſſ.* 2. 15. traditiones quas didiciſtis, ktore Brzeſka ták wykłada:
Trzymayćie podaną náukę (Nowy fundáment kácerſtwá/
náukę mowi żeby Ceremoniey Apoſtolſkich niechowáć)
ktoreyieśćie ſię náuczyli. Nieświeſka lepák nieco z lepßem
ſumnieniem ták. *Dzierżćie podánia ktorycheśćie nawykli.*

ALE doſyć było niezgody miedzy temi dwiemá Bi-
bliámi/ ktore zá śioſtry rodzone ma ſobie Grzegorz. Przy-
pátruymy ſię iuż iáko ſię zgadzáią/ (ácz y tu nie we wßy-
ſtkim iáko obaczyß) Synagogę malignantium aduerſus
Dominum & aduerſus Chriſtum & verbum eius. Pierwße
z tey miáry mieyſce niechay będzie ono ſławne/ we wto-
8. rym dźieiow Apoſtolſkich/ gdźie ták Piotr z Dawidá o
Actor. 2. 27. zmartwychwſtániu Páńſkim mowi. Quoniam non dere-
9. linques animam meam in inferno. Ten text ßczyrze z Grec-
verſ. 31. kiego od słowá do słowá przełożony/ ták pánowie Bibli-
arze kácerſcy wywroćili. Brzeſcy tem ſpoſobem. *Abowiem*
nie zoſtáwiß ćiáłá mego w grobie. A Nieświeſcy záſię ták. *Iż*
nie opuśćiß duße moiey w grobie. Zá tem pierwßem zgwał-
ceniem piſmá płynie drugie/ ktore ták kłádą Brzeſcy / *iż*
nie zoſtał w grobie trup iego, áni ćiało iego poczuło zepſowá-
nia.

nia. A Nieświeścy ták/ iż *niemiáłá zostáć duszá iego*
w grobie &c. O nieszcześni bluznierce/ á zápámietáli trupi/
ktorzy Boskie Páná nászego Jezusá ćiáło trupem przezy-
waćie. Powiedzćie mi v ktoregośćie Autorá bądz Kátoli
ká/ bądź Hæretyká/ Greckiego/ Láćinskiego/ y wszyst-
kich inszych iezykow/od poczatku nápisáney Ewángeliey/
áż do tych czásow to pismo ták wywrocone czytáli? Miá-
nuyćie iednego z ták wielu tyśiecy Doktorow świetych/y
kácerzow przekletych? Nienálazł sie żaden ták zápámietá-
ły falszerz áż do przyśćia Theodorá Bezy/ktory sam á sam
tey was zdrády náuczył. Dla ktorego Sodomity niewsty-
dliwego/ woleliśćie słowo Boże zgwałćić/ á niż ná wiáre
Katholicka w tym piśmie y w Kredzie Apostolskim wy-
razona przystáć: Wiárá Kátholicka wedle Artykułu A-
postolskiego/z stapił do piekłow/ tá iest/iż Pan nasz Jezus
po śmierći swey/ácż wedle ćiáłá pochowány był w grobie/
á wedle dusze zstapił do piekłow / wszákże y ćiáło iego dniá
trzećiego zmartwychwstawszy/niewidziáło skázy/ y duszá
iego w piekle nie zostáłá. To wszystko iż Piotr świe-
ty z Proroká Dawidá w tym piśmie wyráził: dla tego ie ći
falszerze zgwałćili. Ták mowi Piotr z Dawidem w perso-
nie Páná Jezusá/ szczerze słowo od słowá z Greckiego prze
łożywszy: Abowiem nie zostâwisz dusze moiey w piekle,
âni dasz swietemu twemu widziec skâzenia. Poty ii przy-
dáie. Przegladâiac (Dawid) mowił o zmartwych wstániu
Christusowym, gdyz âni dusza iego zostâwiona iest w pie-
kle âni ciało iego widziało skâzenia. A Brzescy falszerze/
miásto dusze trupá/miásto piekłá grob położyli. Nieświe-
scy záśię w grobie dusze Páńska pogrzebli. O zákámieli lu-
dzie/ktory Autor stáry choć y Pogáński przez ψυχὴν ćiáło/
á przez ᾅδης grob rozumiał? gdyż ψυχὴ dusze/ ᾅδης záśię pie-
kło iáko żywo znáczy. Albo ktore pismo mowi żeby duszá
Páná Jezusowá w grobie chowána być miáłá? Widzisz
námilszy czytelniku/iáko z iednego kácerstwá drugie płynie

w tych záślepionych ludzi. A żebyś ieszcze iáwniey obaczył iákie to iest pismá z fałszowánie/ wiedźieć masz że ták sprośne iest/ iż go y sam Bezá dáley ćierpieć niemogł. A przeto ie rewokował/ iákom sam we trzech Exemplarzách rożnych drukow w pośledniey szey iego edicyey widźiał/ gdźie ták ma własnie iáko y my. *Quoniam non derelinques animam meam apud inferos.* A niżey: *Non dereliquam esse apud inferos animam eius, nec carnem eius sensisse corruptionem.* Niechże iuż idźie Grzegorz á chełpi sie z tego/ że sie nam nie zeydźie zdrad okázowáć w Bibliey Brzeskiey/ gdyż tá sámá tákowa iest/ że sie y ći ktorzy ią wynálezli káiáć muśieli.

10. NVSZ co ia rzekę o oney drugiey zdrádźie ktorą mieysce osobliwe o modlitwie ludzi świetych zeszłych z świátá tego/ wywroćić chcą: Ták pisze Piotr świety słowo od słowá z Greckiego wykłożywszy.

2. Pet. 1. 15. A przypiluię, y vstáwicznie miec was po zesciu moiem/abyście tych rzeczy pamiątkę czynili. A Brzeska ták. *Ale też postáram sie, abyście po wyściu moim tych rzeczy pamiątkę czynili*/gdźie widźi káżdy że przynamniey one trzy słowá/vstáwicznie miec was wielkie^o poważenia godne wyrzućili/ ktorych ácż dotyka nieco Budny/ wszákże insze opuszczą. A iáko ono mowią / z ydy duże ná tym mieyscu grzebie. Ale nie dźiw że ten ktoremu sie więcey żydowská á niż Chrześćiáńska wiárá spodoba / żydy spotwierniki swoie grzebie: to dźiw iż ludźie ták iásney zdrády ich/ ktorą słowo swoie zá słowo świete vdawáią/ bacżyć niechcą/ A niech mi nieodpowiedáią iż to pismo trudne iest/ á że to iest prawdźiwe iego wyrozumienie ktore oni położyli. Bo ia im ná to rzekę że wyrozumienie swoie w text pismá ś. mieszáć nic inszego nie iest / iedno iásne á iáwne zdrádźiectwo y świętokraystwo. Abowiem iáko wy mowićie że to iest wyrozumienie/ y dla tego obćinaćie trzy słowá z textu/ ták ia rzekę/ á prawdźiwie rzekę że insze iest wyrozumienie / á że tu Piotr świety obiecuie sie po

śmierći

śmierći zá nie modlić/ przeto rzekę iż w owych słowiech vstáwicznie miec was, iest Eclipsis (vel potius cognata ei aposiopesis seu reticentia, my zá milczeniem názwáć możemy) znáczna v Autorow y w piśmie świętym figurá/ dla tego trzebá przydáć dwie słowie/ ktore ia włożę tym sposobem. Mowi Piotr święty/ Przypiluię y vstáwicznie mieć wás w modlitwách moich/poześciu moim. Co kiedybych ia vczynił/á w mieszałbych w text święty/te dwie słowie w modlitwách moich/ ázabyście wy okrzykow ná mię nie czynili/iáko ná gwałtownika pismá świętego: czynilibyśćie záiste y słusznie. A iesliż ia dlá dwu słow przydánych słusznie bych to od was ćierpieć muśiał/ słusznie záiste y wy dla onych trzech słow vstáwicznie miec was odćiętych toż ćierpieć maćie Bo iż iednaka iest winá przydáć/ álbo viąc co pismu świętemu/świádczy Moizesz/y Jan święty/ktorzy iednáko tákie ludźie przeklináią. Przekleći tedy y wy z wászym wymázowániem być muśićie. A co się tycże trudnośći mieyscá tego (ácz iey ia wedle wykłádu dánego nie bacżę) tedyć dla tego potrzebuie áby wiernie á szczyrze słowo od słowá przełożone było / żeby tákie wyrozumienie choć y dwoie y troie/ (Bo to nie dziw w piśmie) ná nim być mogło fundowáne/ iákie y pismu służy sámemu/ y kośćiołowi Bożemu nic się nie sprzećiwia/ wszákże wyrozumienie to nie w text pismá świętego wmieszáne (iákoś ćie wy vczynili) ále w wykłádźie osobno położone być ma. Bo słowo człowiecże/ w słowo Boże mieszáć/ á zá nie vdawáć/ świętokradztwo iawne iest. Deut. 4. et 12. Apoc. 22.

PRZYDAYMY iesżcze mieysc kilká/ ktore ácz w słowiech są krotkie/ wszákże wedle ich wykłádu/ kácerstwá są pełne. Abowiem iż się Ministrom żony spodobáią/przeto gdźie pismo mowi/że Apostołowie trwali ná modlitwie cũ mulieribus, Z niewiástami to oni wyłożyli/ z żonámi. Co też vczynili y ná drugim mieyscu u Páwłá świętego. A co mowią że słowo Greckie może ták być rozumiáne

II. Actor. 1. 14. 1. Cor. 9.

miáne/ to dziwna że oni lepiey po Grecku rozumieią / á
niż wßyscy Doktorowie Greccy/ ktorzy ták włáśnie te
12. Hebr. 5. słowá iáko y my wykładáli. O hárdośći y ślepoto nie-
Cal. l.2. Inst. znośna. Tymże sposobem chcąc vgruntowáć ono sprośne
c.16. sect. 8. bluznierstwo Kálwinowe/ żeby Pan náß Jezus miał ćier-
& 10. pieć ná duszy męki ludzi potępionych/ práwie piekielne/
& in cap. 27. á tákie w ktorych bez máłá nie rospaczał/ to vczynili/ że
Matt. gdźie Apostoł o Pánie ná krzyżu wiszącem mowi: Iż wy-
słuchány był dla vcciwośći swoiey. To Nieświescy/ *wysłuchány z stráchu.* A Brzescy/ *z bojáźni.* Niewiem kto ich tego náu-
czył/ żeby Reuerentia Láćińskie álbo εὐλάβεια Greckie bo-
iaźń álbo strách znáczyłá.

13. OSTATNIA ná ten czás z Brzeskiey Bibliey niech
będźie zdrádá/ ktora nam da okázyą/ ábyśmy Grzegorzem
te wßytkę Trágedyą zápieczętowáli. Brześćiánie tedy nie-
nawidząc iáko wßyscy inßy Hæretycy / á zwłaszcżá Grze-
gorz/ pielgrzymowánia świętego / miásto onych słow Łu-
Luc. 24. 18. kaßá S. ktore y sam Kálwin z Greckiego y Łáćińskiego
przyimuie. Tys sam iest Pielgrzymem w Hieruzalem/ ták
przewrácáią. *Y ty sam przemieszkiwaß w Hieruzalem.* Widźiß
nietylko rożność ále przećiwność. Pismo mowi pielgrzy-
muieß/ á oni powiedáią *przemieszkiwaß.* W Nieświeskiey/
ácz nie do końcá bránt/ wßakże lepiey nieco. Ale Zárnow-
cow wykręt/ ßátánowi śię práwie godźił / gdyż y iednego
słowá prawdźiwego niezostáwił. Ták w postylli to miey-
Fol. 199. a. sce gwałći. *Też z Hieruzalem z námi społu idźieß.* O nießczęsny
słow Bożych fałßerzu: á przedśię okrzyki ná nas czynić bę-
dźieß. Że my pismo święte zá báśni sobie mamy/ choć y te-
go niedowiedźieß nigdy / y sam iáko z baykámi z pismem
świętym śię obchodźiß / gdy ie ták sprośnie gwałćiß/ że
sprośniey gwałcone być niemoże. Abowiem w tych twego
(y Reiá twego) mozgu własnych słowách/ nietylko wßy-
stkim textom Greckim y Łáćińskim/ nietylko wßystkim
pismá wykłádáczom/ stárym y nowym swoim/ y náßym/
śię sprzeći-

ſię ſprzećiwiaſz / ále y kłamſtwo iáwne w text święty w
tracaſz. Bo że nie z Hieruzalem z nimi ſzedł/ ále ná drodze
do nich przybył Pan Jezus/ dosyć iáſnie y Lukaſz támże/ y
Márek znáć dáią. Ale ty ábyś tym lepiey mógł twoie in- *Mar. 16. 12.*
uektywę ſátáńſka náprzećiwko pielgrzymowániu wyprá-
wić/ niechćiałeś ſię y w iednym ſłowku z prawdziwym te-
xtem (á zwłaſzcżá Greckim) zgadzáć. A przedśię ná nas *Deut. 4. et 12.*
iáko ná gwałtowniki piſmá przeklęctwá ſtárego y nowego *Apoc. 22.*
zakonu przytaczáć będą/ sámi wedle ſwego włáſnego wy-
roku przeklęći świętokradzce. Lecz może być o tym nápo-
tym więcey/ A co wiedzieć ieſliż tákich ſztuk/ áczkolwiek/ z puł-
centuriey nie názbieramy. 25.

VVIDZISZ iuż ná oko namilſzy Czytelniku/ iáko *FALSZER.*
ći ludźie nie Ewángelicy ſą/ iáko ſię fałeſznie zowią/ ále *żeby oni Ewá-*
gwałtownicy ráczey Ewángeliey/ y piſmá świętego iá- *gelikámi byli*
wni: że im nie idźie o ſłowo Boże iáko zmyśláią/ ále im o
to idźie/ áby ſłowo ſwoie álbo ráczey Szátháńſkie/ ktory
ich tego vczy/ zá słowo Boże ludziom nieoſtrożnem po-
dáli/ przeto kácerſtwá ſwoie w text piſmá świętego iáko
mogą mieſzáią/ y te piſmá nabárzey fałſzuią / ktore álbo
niewiárę ich tępią/ álbo do niewiáry im pomoc wedle ich
zdánia mogą. A czyniąć to nie tylko w Polſkich/ ále y w
Láćińſkich ſwoich Bibliách álbo nowych Teſtámentách.
Z drugiey ſtrony w tákim poważeniu ieſt y było záwſze v
prawdziwych katolikow piſmo święte y ſtára iego Łá-
ćińſka verſia/ iż nietylko z niey co vymowáć álbo przydá- *Iáko Kátholi-*
wáć/ ále áni omyłek piſárſkich záſtárzáłych popráwiáć nie *cy ſobie piſmo*
śmieli/ przeto náyduiemy y do tych czáſow/ nietylko w ſtá- *ś. poważáią.*
rych ále y w niektorych nowych dosyć zacnych drukách/ v
Jobá Celtē, pro certē, v Lukaſzá Euertit, pro Euerrit. y tym *Iob. 19. 28.*
podobne omyłki. Wiedzieli bowiem wierni Chrześćiánie/ *Luc. 15: 8.*
iż ná wiernego poddánego należy/ przywileiow álbo teſtá-
mentu Páńſkiego niwczym niegwałćić/ áni popráwowáć/
choćby dobrze omyłki iákie piſárſkie (iáko to więc bywa)

kto

kto w nim obaczył: iáko przećiwnym obyczáiem zdrádli-
wego sługi zwyczay iest/ pismá Páná swego wedle woley
swey skrobáć y odmieniáć. Co poniewaź Adwersarze czy-
nią niech káźdy báczny obaczy y rozsądzi/ ieśliź oni kto-
rzy Ewángelią skrobániem/ przydawániem/ y vymowá-
niem psuią/ Ewángelicy/ á nie ráczey Ewángeliey kray-
dzcy (Bo iey nam vkradáią) názwáni być máią: y ták
słusznie my od nich potwarz onę ćierpiemy / źebyśmy my
gwałćili y fałszowáli pismo święte/ ktorzy ie ták szczerze/
26. iáko się dowiodło záchowywamy. Wiem iź Zárnowiec ku-
FALSZER: śi się fałszerstwá ná nas dowieść/ Ale y to wiem/ y ty czy-
á potwarz ze telniku wnetźe się dowiesz/ źe to ták czyni iáko ow/ co doł
by Kâtholicy ná drugiego kopie y plugástwem nápełnia/ á sam weń by-
falszowâli pi- wa wtrącony. Obaczysz bowiem wnetźe ná oko/ iáko w
smo S. błoćie w ktore nas wepchnąć chćiał/ sam áź po szyię vlgnie.

TRAKTViąc tedy Grzegorz o tey Materiey/ pisze o
nas temi słowy: *Nuź ázá nieodćináią od pismá wiele rzeczy? Dwie
tylko krotkośći folguiąc przypomnię sie, Odćieli z Decálogu álbo z Bo-*
Fol. 70. b. *źego przykazánia, przykazánie wtore, w te słowá brzmiące. Niebedźiesz*
Exod. 20. *sobie czynił źadnego obrázu áni rycia. &c. ktore pierwszy kośćioł w*
*początku dźieśiąći kładł y miał. Nuź ázaź nie odćieli od modlitwy
Páńskiey oney klauzuły. Abowiem twoie iest krolestwo y moc &c.
ktora się náyduie v Mattheusza w Hebrayskim, y w Greckich Exem-
plarzach, y v Erasmá wykłádźie nowego testámetu. Y inszych skaź, ázaby
się máło nalázło?* Boźe moy iáko w tych niewielu wierszach
wiele kłamstw / y sztuk szalbierskich się náyduie: ták źe ich
teź y policzyć snadź trudno / ále vkáź mi ich ácz nie zpułtu-
27. ziná. Pierwsze iest mnieysze (Bo niebárzo zábrnał) iź sło-
FALSZER. wá pismá świętego nie iáko tám stoi przywodzi. Wtore
á klamstwo ia- więtsze/ źe śmie kłamáć/ y kłamstwem swym Kátholiki po-
wne, zeby Kâ- twarzáć/ źeby oni z decálogu odćięli te słowá/ nie bedziesz
tholicy z De- &c. gdyź się one (ácz lepszem porządkiem nápisane niź ie
kálogu co od- Grzegorz przywodzi) náyduią we wszystkich Bibliach ná-
cieli. szych. Niech potwarcá iedne Biblią miánuie/ w ktoreyby
tych

tych słow nie było. Rzeknie. Ale sobie tego nie máćie zá
wtore przykazánie : Prawdá / bo też tego niemaß w pi-
śmie/żeby to było w tore przykazánie. A zátym y to pra-
wdá iż to ieſt trzećie/á dáleko ſproſnieyße fałßerſtwo á niż
wtore/że Grzegorz śmie przydawáć do textu świetego/ te
przynamniey dwie słowie. *Przykazánie wtore* ktorych tám
nigdzie nie naydzie. Abowiem ieſliß tych słow w piſmo
świete nie wtraca potwarca ieſt/ mowiac : iż my obći-
nami Decálog páńſki/ gdyż my to wßyſtko mamy w nim-
co y on/ okrom tych dwu słow/ *Przykazánie wtore.* ktore ie-
śliß on w text kłádzie gwałtownikiem ieſt táwnym piſmá
świeteo/ przydáiac do niego czego nigdy nie czytał. Niech
wybierze ſobie co chce/á wßedzie ná koßu zoſtánie/álbo po- 28.
twarca álbo fałßerzem. A co potym przydáie/ iż te słowá FALSZER.
pierwßy kośćioł w pocżćiz dżiesiżći kładł y miał, to nic inßego Mieſzàc Kos-
nie ieſt iedno czwarte y piate ßálbierſtwo/dwoie zárázem. ciol zpiſmem
Pierwße gdy mießa kośćioł z piſmem / czego nam czynić
ſrodze zákázuie. Propoſitia iego ieſt/ Papiſtowie odćináiac
wtore przykazánie/ gwałca piſmo świete. Dowod ieſt tá-
ki. Abowiem pierwßy kośćioł te słowá ſobie miał zá wto-
re przykazánie/ktorych oni zá to nie przyznawáia. Z tey
propoſitiey y dowodu/ iedná z tych dwu Concluzyi idzie.
Albo że Papiſtowie nie gwałca piſmá/gdyż nie piſmo mo-
wi/żeby to było wtore przykazánie/ ále kośćioł. Albo że
piſmo á kośćioł iedná rzecz ieſt: Gdyż Papiſtowie (wedlug
Grzegorzá) gwałcżac kośćioł piſmo ſámo gwałca. Odpo- 29.
wiedz Syniſtrze. Drugie ßálbierſtwo ieſt/żeby álbo piſmo/ FALSZER:
álbo pierwßy kośćioł przyznáwáć miał / w tych słowiech Zeby álbo pi
wtore przykazánie: to ſie nie naydzie. O piſmie świetym ſmo S. álbo
iuż ſie pokazáło. O kośćiele tákże táwna rzecz ieſt. Bo ácz pierwſzy ko-
Origenes y niektorzy inßy ták Decálog páńſki dzielili/ że ſciol miał tàk
te słowá zá wtore przykazánie ſobie mieli/ wßákże o tákim dzielic Deká-
rozdziale nigdy nie byłá żadna vſtáwá kośćielna/áni trá- log iàko go
dicia. Przeto wiele inßych álbo ſpodánia Zydowſkiego/ hæretycy
dziela.

 álbo

Rozdział Deſkálogu.

álbo ſtąd inąd / y inákße y rozmáite rozdziały przykazánia Páńſkiego czynili. Miedzy ktoremi był Auguſtyn święty / z wielą inßych Doktorow zacnych y świętych / ktorzy te słowá do pierwßego przykazánia przyłączáią / á oſtátnie ná dwoie dzielą. A vczynili to zá wielką á práwie potężną przyczyną. Abowiem káżdy bácżyć może / iż to wßyſtko (nie mieć inßego Bogá okrom Páná: A nieczynić ſobie rzezania ꝛc. ábyś ie chwalił) iedno ieſt / á iż iedno wykłáda drugie. Co y ſam Pan támże czyni nietylko temi ále y inßemi doſyć ßerokiemi słowy. A niedługo potym / tymże ſpoſobem do przykazánia oświecenia Sobothy przydaie słow niemáło / z ktorych ieśliż będziem chcieli náśládowáć Hæretykow / muśiemy vczynić nowe przykazánie: á ták nie dzieśięć ále iedennaśćie álbo dwánaśćie przykazania Páńſkiego w Decálogu ſie naydzie. Oſtátnie lepak słowá / ták rożne y ná dwoie rozdzielone być máią / iáko ſą rożne one ktorem reſponduią: to ieſt ßoſte á śiodme przykazánie. Abowiem iáko w ßoſtym zakázuie Pan cudzołoſtwá ſkutecżnego / ták w dziewiątym zákázuie cudzołoſtwá vmysłowego / to ieſt pożądánia cudzey żony. Tákże iáko w śiodmym zákázuie kradzieży cudzych rzeczy / ták w dzieśiątym zákázuie pożądliwośći tychże cudzych rzeczy: ieślić tedy dziewiąte y dzieśiąte złączyć chceß / tedy też y ßoſte á śiodme złączyć możeß / czego do tych czáſow nie vczynił żaden

30. A náwet choćby ták było / żeby ſtáry kośćioł pierwße przykazánie Páńſkie ná dwoie dzielił: coby tym Miniſter wygrał? nic inßego záiſte / iedno żeby y z tey miáry znowu ßálbierzem muśiał zoſtáć: Gdy ná trádicie iáko ná Tátáry biie / á ſam przedśię ná Trádiciey iáko ná piſmie ſię záſádza / gdyż w piſmie świętym y słowká niemáß / ktore ieſt pierwße przykazánie / ktore wtore álbo trzećie. ꝛc. Co nowtuy proßę ćię czytelniku z pilnośćią / A przytym obácz / iáko ten ktory nas / tym mieczem porobić á w ieden doł wepchnąć myślił / ſam ſię piſániem ſwoim porobił / y w pięć álbo w ßeść dołow zárázem wtrącił.

FALSZER: Trádicie bluźnic à przedſie ich miáſto piſmá vzywâc.

A toż obaczyß y w drugim mieyſcu/ ktore nam zárzuca: Gdźie go naprzod pytam/ kedyby widział Hæbreyſką Ewángelią Máttheußá świętego? Jam ſłyßał od ludzi godnych bárzo wiáry/ iż Arcybiſkup Toletcki/ ktory Complutenſką Biblią wydał: temu/ ktoryby mu przynioſł Exemplarz Ewángeliey Mátheußá świętego po żydowſku nápiſány/ dawał więcey niż trzydzieśći tyśięcy Talerow/ á przedśię iey doſtáć niemogł/ przeto iey do Bibliey ſwoiey nie włożył/ iákom y dźiś widział kiedym w niey tego mieyſcá nam zárzuconego ßukał/ y ſtąd śiłá ludzi y Doktorow mniemáią że iuż żydowſka Máttheußá S. Ewángelią práwie zginęłá/ gdyż ſię ná ten czás nie wynurzyłá/ kiedy dla tak wielkiego zyſku/ ludzie rozmáići práwie po wßyſtkim świećie ſię byli rozlećieli/ á przedśię iey nie náleźli/ tylko mu przynieśli kilko Exemplarzow Syriáckich/ ktore potym Plantinus in Bibliis Regiis iáko widziemy wydrukował/ á ktorą nietylko tám mąß ná Láćińſkie przełożoną/ ále toż też vczynił Tremellius Kálwiniſtá (ktorego tákże mam przed ſobą.) A Hebráyſkiey Mátheußá świętego Ewángeliey wzmianki nie czynił żadney/ choć ſię w Żydowſznie ták kochał/ że ſtáry zakon z niey ná Láćinſki ięzyk przewroćił. Ale czego áni Papieſka/ áni żadnego Krolá/ Páná/ Klaßtoru/ ſławne y nader okwite Biblioteki niewidziáły: to náß Grzegorz podobno w párſku iákim mießkáiąc widział. Niech temu wierzy kto rozumu niema. A ieśliż Ewángeliey tey niewidział (iákoż bez pochyby nie widział) z iákim wſtydem temi nas kśięgámi przekonáć vśiłuie/ ktorych ſnadz ná świećie więcey niemáß? To pierwßa kácerſka prawdá z Ewángeliey Hebráyſkim ięzykiem piſáney wyięta.

31. DRVGA ieſt niemnieyßa/ y owßem iáśnieyßa/ gdy piße iż te ſłowá. *Abowiem twoie ieſt &c.* náyduią ſię w wykłádzie Eráſmowym/ prawdá że ſię tám náyduią/ ále ták iákobyś ty nie rad. Gdyż Eráſmus w wykłádzie mieyſcá tego

FALSZER. Eráſmá zá ſoba przywodzic ktory im ieſt przeciwny

tego nietylko te słowá z textu Ewángeliey wyrzuca/ y dáie tego przyczyny ktore Budny w swoiey Nieświeskiey Bibliey powtarza/ ále ie nugas/ to iest plotkámi zowie/ zkąd znáć iáko Zárnowiec te Autory czytał/ktore przywodzi/ y iáko dobrze czynią ktorzy ná pismách tego Proroká fałszywego polegáią. A co sie tycze mieyscá sámego/ mowie że nie my to pismo gwałciemy/ ktorzy nic mu nie vymuiemy: ále oni iáko insze/ ták y to pismo fałszuią/ ktorzy do niego przydáią co w nim być niema: Bo że te słowá. *Abowiem twoie iest krolestwo. &c.* nie są Ewángelia/ nietylko nászy Kátholicy świádczą/ y dowodzą/ (iáko Biblia Complutensia in margine y inni) ále też y sámi Haeretycy. A co większego/ ten ktorego Grzegorz zá sobą przywodzi/ to iest Erásmus A co iescze większego/ Biblia Nieświeska, ktorą on zá autentikam sobie poczyta. A támże wyczćić może przyczyny/ dla ktorych te słowá w Grecki text wlázły (Bo w Láciński m nigdy nie były.) A náwet sam Bezá potężny niegdy tych słow obrońca/ iáko owe Dzieiow Apostolskich ták y te słowá rewokował/ y wyznał iż nie są pismem świętym.

Słowá one. Abowiem twoie iest krolestwo nie są pismē ś.

Beza in Nouo Testam. An. Do. 1582.

NIECH że bedzie Pánu Iezusowi nászemu cześć y chwałá ktory nietylko niewinność/ á że ták rzekę pániēństwo Kościołá swego w záchowániu pismá tego okazał/ ále y nieprzyiaciele iego ichże własnemi sidłámi vwikłał/ y ná zdrádzie poimał. A czyni to nietylko w tym ktore sie dopiero rozrzesło/ále y w dálszym Grzegorzowym pisániu Bo Synister krzepiąc sie iescze ták mowi dáley/ *ktorych náuk iż w pismie żadną literą okázáć, y okolicznością wywieść nie mogą, ále są pismu S. iáśnie przeciwne, iáko y ono słowo (enim to iest bowiem) do onych słow To iest ćiáło moie, dla większey podpory błedow swych przyłożyli. Y oni słowo (obtulit to iest ofiárował) w mowie o Melchisedechu, chleb Abráhamowi wynoszącym do pismá S. przydáli. Alboie* (názbyt grubo był skłamał/ dla tego sie popráwił/ ále przedśie z pieca ná głowę/ iáko iest w przypowieśći)

Fol 71. a.

Gen. 14.

przypowieśći) *miásto słowá protulit, to iest wyniosł położyli.* Poty Grzegorz znowu śidełká w ktorych się sam vpláta kręći. Pierwsze iest gdy mowi/ że to słowo *Enim to iest. Bowiem pismu S. przećiwne iest.*

32. FALSZERS. Zeby słowo Enim było pismu s przećiwne.

Toć tedy Chrystus pan mowił słowo pismu świętemu iáśnie przećiwne. Bo słowá iego są v Mattheuszá świętego. Tá iest/ Enim, Bowiem/ krew moiá &c. A coż ná to Grześiek? będźie się chćiał podobno wykręćić mowiąc/ że Pan do kielichá słowá tego vżywa/ á nie do poświącánia chlebá/ kędy ie wy kłádźiećie.

Matth. 26 28.

To iesli rzekniesz: (iákoż nic inszego rzec nie możesz. Gdyż iáśne pismo iest) tedy nic inszego nieżyszczesz/ iedno znowu dwie álbo trzy śidełká sobie ná szyię zárzućisz. Abowiem naprzod pokażesz żeś nas sprośnie potwarzył/ mowiąc żebysmy my słowá tego przećiwko pismu vżywáli: ponieważ go vżywamy iáko go sam Pan vżywał przy teyże sprawie. A stąd się też pokázuie iáko iest oná prawdá/ żeby to słowo) Enim, było podporą błędow nászych.

33. FALSZERS. Zeby słowo Enim było podpora błedow naszych.

Bo naprzod niewiem o iákich błędách mowisz / gdyż y ty żadnego nie miánuiesz/ y my się do żadnego nie znamy. A temu iákoby to máluckie á niewiele znáczące słowko nie iednego ále kilku (in plurali bowiem mowisz) błędow podporą być mogło / niebacżę. A co więtszego/ iesliż to słowko błędow podpiera / tedyć nas tego sam Pan Chrystus náuczył: ktory go ácz przy inszey osobie/ ále w teyże máteriey vżywał. Niech że to będźie wtore ś. dełko.

34. FALSZERS. Zeby Kátholicy słowo Enim do pismá przydawáli.

Przydaymy y trzećie / pytam kiedy mowisz. Zesmy my / *Słowo Enim do onych słow. To iest ćiáło moie przyłożyli*: co rozumiesz/ żesmy ie w text pismá świętego wmieszáli: czyli żesmy ie gdźie indźie/ á zwłaszczá w Kanonie do nich przyłączyli? Jesliż mowisz/ żesmy w text pismá świętego wmieszáli/ tedyś kłamcą iáwnym iest/ gdyż słowá tego w Bibliách nászych ná tym mieyscu nigdy niepokażesz. Jesliż nie w pismie/ ále gdźie indźie to nam przymieszáne zárzucasz. Tedy w padasz we dwudźieste Fałszerstwo wyższey rozstrząśnione. Szálbierze nieszcześni/ wam

wolno w Kátechiſmach wáßych przydawáć ſłow ile chce-
ćie/y iákich chcećie/y przy wieczerzy waßey/ nie Chryſtu-
ſowych/ále Páwłá S. ſłow vżywáć z przydátkámi rozmá-
itemi. á żaden z wáßych ſtrofowáć was z tego nie będźie:
á Kośćiołowi Bożemu przy ofierze przenaświętßey y ſło-
wká iednego choćiaż tego ktorego ſam Pan w teyże ſprá-
wie vżywáć raczył/przydáć wolno niebędźie/bez łáchánia y
okrzykow wáßych/że piſmo gwałćiemy/że do niego przy-
dáiemy/choć nie do piſmá przydáiemy/ále w kanionie S.
y piſmá S. y inßych ſłow vżywamy: Ale iáko bacżę v was
y Kanon naß ktory wy ták bárzo bluźnićie/piſmem ś. bę-
dźie/byleśćie fałßu wáßemu podporę nieiáką dáć mogli.

Gen. 14. 35.
FALSZERS: Zeby Kátholicy Obtulit, miáſto protulit w Bibliey kládli.

SLOVVO záśię ono obtulit miáſto protulit/niewiem
kędyś w Bibliach náßych wyczytał: Ale że to wiem żeś ty
kłamcá/gdyżem ćię iuż w kłamſtwie nieraz doświádczył/
y przekonał/przeto ták długo to miedzy fałßerſtwy rácho-
wáć/y zá kłamſtwo ſobie mieć będę/áż wypißeß w ktorey-
ieś to Bibliey Kátholickiey wyczćił. A nieprzywodźmi ſtá-
rych iákich grolow/ále mi przywiedź Biblią Complutſką
ſtárą/álbo Antwerpſką nową Krolá Hißpáńſkiego/ álbo
Lowáńſką/y ieśliż ſą ktore tym podobne(w ktorych wiem
że tego nie naydźieß/ále naydźieß proferens panem & vi-
num) Bom ia niepowinien omyłek wßyſtkich drukárzow
bronić/iáko y ty niewiem ieśli śię przyznaß do omyłek/kto-
rych ieſt w tey obronie twey niemáło. (iákom y wyżßey
nieco dotknął) ále ie podobno ná drukárzá złożyß/ o co ia
nie mowię: o to tylko mowię y tego chcę/iż iáko ia ćiebie
z Brzeſkiey y Nieświeſkiey/ ktoreś ſam ſobie obrał/ prze-
konał/ták ábyś y ty mnie w tych ktorem miánowął błędy
náße pokazał/á ktemu tym ſpoſobem/iáko śię wnet powie.

Rożność werſyey Kátholickich á Hæretyckich.

ABOVVIEM (ábym rzeczą bárzo potrzebną to
długie Kap. zámknął) wiedźieć ma káżdy/ iż miedzy ná-
ßemi Kátholickiemi á Hæretyckiemi Bibliámi/ álbo No-
wemi Teſtamenty/ álbo przekłádániem mieyſcá piſmá ś.

tá ieſt

tá ieſt rozność. Iż oni poſpolićie ſię wiec dzierżą Herſtow ſwoich/ Luthrá/ Kálwiná/ Bezy/ tákże Brzeſkiey y Nieświeſkiey Bibliey: my Kátholicy mamy Verſią Láćinſką/ ktorą Biblia vulgata/ to ieſt poſpolitą zowiemy/ do ktorey ſię odzywamy/ y o niey to trzymamy. Iż ácż oná dla dawnośći ſwey ma omylki nieiákie/ zá nieumieietnych piſárzow/ (bo druki niedawno náſtáły) niedozornośćią vczynione/ ktore woleli (iáko ſię rzekło) ßczyrzy Kátholicy ćierpieć/ y z nimi ták drukowáć/ á niżeli Teſtáment Páńſki wedle woley ſwey ſkrobáć. wßákże potym niektore Academiæ álbo zgromádzenia ludzi vczonych/ y w Zydowſkim/ Cháldeyſkiem/ Syryáckiem/ y Græckim ięzyká biegle wydáli/ tęż Biblia poſpolita Láćinſka poprawiona/ iáko mogło być naßcerzey y nalepiey wedle oryginałow/ y ſtárych Exemplarzow piſánych rozmáitych/ y oſobliwych/ ktorych doſtawáli z Bibliotek Krolow/ Klaßtorow/ Academiey y inßych mieyſc zacnych. A tákowe ſą Biblie one wyżßey pomienione/ w ktorych máłych omyłek popráwę naydzieß/ wietßych álbo rozmáite/ á rożne czytánia po brzegách/ álbo w comentarzách wyrázone obaczyß/ álbo obeliſco transfoſá / to ieſt znákiem onym iáko rozenek przebite vyzrzyß: ábyś wiedział że o tych kilku ſłowách wątpliwość ieſt álbo byłá nieiáka. Ale nádewßyſtko to ieſt w tey náßey Láćińſkiey Bibliey/ iż vmyślnie czynionego błędu w ſobie niema żadnego. przeto nic w niey nie naydzieß/ coby było álbo wierze prawdziwey/ álbo pobożnośći żywotá Chrześćiáńſkiego przećiwnego. Lecz przećiwnym obyczáiem w wierſiach Hæretyckich/ álbo z Zydowſkiego y Greckiego ná Láćińſkie/ álbo z tychże na ięzyki poſpolite/ Polſki/ Niemiecki/ Ruſki/ etc. ták wiele błędow ku przewroceniu prawdy y pokrzepieniu nieſpráwiedliwośći w ſam text vmyślnie w mießánych náydzieß/ (iáko ſię kilkanaśćią przykłádow pokazáło) że ich ſtrudná kto ábo wßyſtkich obaczyć/ álbo tych ktore widzi policzyć może,

Vulgata Biblia iáko zacna.

może. Co iesliż w náßych też versiách ná Polskie/ álbo ná inße iezyki pospolite/ iákie sie omyłki nayduią: Tedy ná to dwoiáka iest odpowiedź. Pierwßa że my żadney tákiey versiey pro Authentica sobie niemamy: á zátym bronićieśmy iey niepowinni/ niech iey broni ktory ią vczynił/ Druga/ á tá przednieyßa/ iż błedy Kátholikow w Bibliách álbo w inßym pismá ś. przekłádániu/ niemogą być názwane gwałceniem pismá/ ále tylko omyłkámi niektoremi. Błedy kacerskie własnie á prawdziwie fałßowánia pismá y świetokrádzctwá sprosne są. Przyczyná tego iest godna pámięći á vważenia wielkiego/ Abowiem Kátholik prawdziwy nie sądzi sie ná rozumie swoim/ ále y owßem podbija go pod wyrozumienie kośćiołá powßechnego: ták iż skoroby obaczył że wykład on iego iest przećiwny wykłádowi kośćielnemu/ zárázem bez dysputáciey żadney byłby gotow go reuokowáć y popráwić/ choćby sie przećiwna rzecż rozumowi iego zdáłá. Lecż Hæretyk káżdy w versiách/ y przekłádániach swoich ná sámym sie tylko rozumie swoim sadzi/ przeto choćby mu w tym świát wßystek przećiwny był/ przedśie sie go on poty niepuśći/ poki sie woley ieo y rozumowi spodoba. Bo żadnego nád sobą sedziego ná świećie znáć niechce: przeto poki go wstyd ták sprosnego błedu/ ktory mu pokázuią nieprzypędzi/ áby go reuokowáł/ poki vpornie przy swey opiniey przećiwko wßytkim Doktorom trwáć bedzie. Zá czym to co sie rzekło idzie/ iż błedy te kátholikow fałßerstwem pismá názwane być niemogą/ bo nie są błedy ludzi vpornych/ áni tych ktorzyby nám słowo swoie zá słowo Boże vdawáli: gdyż y sámi ná roskazánie kośćielne słowá swego odstąpić są gotowi: Ale błedy wodzow kacerskich są prawdziwe świetokradztwá y gwałcenia pismá świetego iáwne. Bo są błedy ná zdrádzie ku oßukániu złym vmysłem vczynione/ są błedy ludzi vpornych ktorzy sie ná rozumie swoim zásadzáią/ á chcą ábyśmy to co oni rozumieią zá pismo świete przyieli: choćby też dobrze wßytkim ludziom oná ich versia przećiwna sie nálázłá.

CAPVT VIII.

JEſliż kto pátrząc ná fałßerzá/ á on ſkrobie/ pſuie/ y odmienia text prawá poſpolitego/ przywileie y teſtámenty Krolewſkie: Snádnie pobáczyć może/ iáko ſię ten ſpráwowáć będźie kiedy przyidźie do wykłádu tychże praw/ przywileiow/ álbo teſtámentow/ że dopieroż ie bez wſtydu y ſumnienia ßpoćić y kręćić będźie: záiſte y tu ſnádnie káżdy dorozumieć ſię może/ co o ludźiách tych ktoreſmy w przeßłym káp. wymálowáli trzymáć/ y ieśliż ſię od tych ßczyrośći w wykłádźie piſmá ſpodźiewáć ma/ ktorzy ſię ták nießczerze z textem ſamym piſmá świętego obchodzą: Czyli ráczey miáſto ßczyrośći/ zdrády/ miáſto wykłádu przewrotow/ miáſto obiáśnienia zátłumienia prawdy. Czego wßytkiego ácz y sámi y piſmá ich pełne ſą: wßákże śmieią przedśię ći zwodźićiele zápámiętáli to ná kośćioł Boży potwarliwie kłáść/ w czym sámi opływáią y śmieią vſtáwicznie á vſtáwicznie wrzeßczeć/ łácháć/ krzyczeć/ że my piſmo święte glozámi pſuiemy/ choć ſię oni sámi ták z niem obchodzą/ że często á gęſto y słowá iednego w ſentencyey ktorą wykłádáć chcą zdrowego niezoſtáwuią/ á przedśię v nich prawdá/ v nas fałß być muśi záwße. Owa krotko mowiąc. ieśliż my sámo piſmo święte ták iáko brzmi w ſobie rozumiemy/ okrzyki záraz vſłyßymy iż to inák trzebá rozumieć/ nie ćieleſnie/ ále duchownie/ nie wedle litery/ ále figurálnie/ nie ták iáko Papiſtowie/ ále iáko oni rozumieią: Jeśliż záśię my wykład iáki nieco od słow ſię odſtrzeláiący nie znáßey/ ále z oycow náßych głowy przytoczemy: toż dopiero wrzaſki/ á trzaſki ná nas powſtáną: Weyże zwodźićielow/ weyże gwałtownikow piſmá/ weyże iáko glozy ſwoie zá piſmo święte do ludźi vdáią/ á piſmo ſobie zá báśni máią. Co ia ſłyßąc/ á zas ſłußnie z Pánem moim rzec niemogę. Y komuz ia podobny vczynię narod ten: Bo iáko Pháryzeußowie

36. FALSZER: Cokolwiek Kátholicy rzeka we zle obrácáć.

Matth. II.

wie oni ktorym to Pan mowił/ wßyſtkie ſpráwy Páńſkie y ſług iego ná złe obracáli: Poſł Jáná Krzćićielá ßátá-nowi przypiſowáli/ á z iedzy/ y pićia Páńſkiego ſie gorßyli: ták záiſte/ ták właſnie ći potomkowie Licemiernikow z námi álbo ráczey z Kośćiołem Bożym ſię obchodzą: gdy cokolwiek poczniemy/ by też nalepiey/ by też y to co oni sámi czynią/ przedśię im wßyſtko złe/ wßyſtkiemu przygá-ną. Nieprzytoczyßli piſmá/ przygáną/ że ſię trádiciey tylko trzymamy: przywiedźießli piſmo duchownym álbo figu-rálnym obyczáiem rozumiáne/ przygáną/ iż ſię z piſmem nie zgadzamy: rozumießli ie iáko słowá sáme w ſobie brzmią przedśię przygáną/ ieśliż ſię z ich mozgiem niezga-dzaß. A to słyßąc álbo czytáiąc vczniowie ich/ z rádośćią tego im poświadczáią/ rękomá klaſkáią/ á iákoby náder mądrze ſobię poſtąpili miſtrzowie ich/ zá wygráne im dáią. Aby ſię wypełniło/ czego tám Pan dokłáda mowiąc Iz vſpráwiedliwiona ieſt mądrosc od Synow ſwoich. Bo iáko oni Phárizeußow/ ták y ći miſtrzow ſwoich mądrość wiel-ce w tey mierze chwalą: vſpráwiedliwiáią/ choć wedle pra-wdy niewiem by co/ iáko nád owe/ ták nád te głupßego być mogło ná świećie. Pytam ich bowiem o dwie rzeczy. Naprzod co oni rzeką kiedy my też ich słowá náprzećiwko im obrocimy? A nie ieſt że to ßaleńſtwo wielkie tym nie-przyiaćielá chćieć pokonáć/ co on ná ćię temiż właſnie sło-wy nákierowáć może/ á ty mu odporu dáć niemożeß? Bo cokolwiek rzekn ießß/ tym on niewinność ſwoię/ á zdrádę twoię iáſnie á iáwnie pokaże. A ták ſię tu rzecz ma właſnie. Rzekę powtore: ponieważ mi ſię każeß piſmá trzymáć/ po-wiedz mi wzdy iákoż ſię go mam dzierżeć? Czyli ták iáko słowá w ſobie brzmią: czyli inák? Boć wedle powieśći twoiey wiedźieć tego niemogę/ gdyżeś mi oboygá zákazał. A ia trzećiego ſpoſobu nie náyduię. Náyduię ia/ rzekn ießß/ á ieſt ten. Abyś iedne mieyſcá ták/ á drugie owák/ iedne wedle litery á drugie figuralnym obyczáiem rozumiał. Sły-

ßę/ ále

ſę/ ále mi ſię doſyć nieſſtáło. Przeto pytam znowu: Ale ktoż wżdy ma rozſądzić/ że to mieyſce ták/ á owo owák/ to iáko słowá brzmią/ a owo przećiwnym obyczáiem iáko słowá nie brzmią ma być rozumiáne? Odpowiedz że dire-cte/ proſtem ſzermem/ podźwá wbrod. Pytam cży y to rozum ma vczynić? cżyli moy cżyli twoy/ cżyli kogo innego? Jeśliż moy/ tedy ty ſtráćiſz: ieśliż twoy/ ia nań nie zezwolę/ iáko y ty ná moim tuſzenie przeſtánieſz: ieśliż cżyi inny/ miá-nuy go w imię Boże iáko mu dźieią? kedy go ſzukáć? Tu ſęk. Tu wſzyſtká zdrádá kácerſka zákopána. Bo oni żadne-go tákiego ná świećie niedáią/ przeto wſtyſtko do mozgu á rozumienia ſwego wichrowátego y kłamliwego ćiągną: my dáiemy/ przeto nie náſzych rozumow/ ále tych ktorzy od Paná przywiley ten máią/ ſłucháć roſkázuiemy/ y ſámi ſłuchamy.

ALE będą ſię podobno ieſzcze opieráć: y rzeką iż piſmo przez piſmo ma być wykłádáne. Lecż tá ich odpowiedz/ nie odpowiedz/ ále fałſzerſtwo ieſt iáwne y owſzem kilká záraz. Abowiem naprzod niepytam ſię ia/ ieśliż piſmo przez pi-ſmo wykłádáć: ále pytam kto to ma cżynić. A ieśliż ieſt tákowy człowiek ná świećie ktory to bez błędu cżynić mo-że: Bo ieśliż tákiego człowieká niemáſz: tedy y prawdá Chrześćiáńſka z świátá zginąć muśi/ gdyż człowiek káżdy kłamcą będąc wedle Proroká/ y ſam w wykłádźie piſmá przez piſmo zbłądźić/ y nas oſzukáć może. A ieśliż ſię nay-dźie ná świećie/ co ten od Páná Jezuſá przywiley má/ że w wykłádźie piſmá przez piſmo zbłądźić nie może/ miánuyże go proſzę/ ieśliż ieſt ieden/ cżyli ich wiele? á ktorzy to ſą/ y iáko ie zową/ ábych ſię mogł do nich vćiec/ gdy mię ſzátan przez Miniſtry ſwoie fałſzerze nápádnie. Nád to pytam/ ktore piſmo mowi/ ábyſmy ie przez ono drugie piſmo wy-kłádáli? Ja o żadnym tákim niewiem. A ieśliż tego żadne niemowi/ iákoż ia mogę wiedźieć ktore piſmo przez drugie wykłádáne być ma? Wiem iż kiedy piſmo ná rożnych miey-

37. FALSZERS: Piſmo przez piſmo w rze-czy chciec wy-kłidác.

Pſal. 115. 11.

ściách iedney máteria tráktuie/ tám mi wolno trudnieysze pismo przez łatwieysze/ o teyże rzeczy mowiące/ wykłádáć: ále kiedy sie to nie tráfi/ iáko ia mogę z pismá (ktorego sámego Adwersárze w rzeczy sie trzymáią) wiedzieć/ ktore pismo ma być przez drugie wykłádáne? Nie wedle woley tedy pismá/ ále wedle woley y mozgu swego włásnego Minister káżdy pismo chce wykłádáć/ álbo ráczey wywracáć: áni pismo iest Reguła wiáry ich/ ále rozum/ á mozg káżdego z nich włásny iest práwidłem wszeláktey ich náuki y sámego pismá Bożego. Co okazałoby sie stámi/ á snadź tysiącmi przykłádow pismá świętego/ ale pámiętáiąc com przedsie wziął/ ná kilkudziesiąt przestániemy/ owa dociągniemy do połowice stá. Ktorych część sie nayduie wtych/ część w drugich/ co zá niemi idą kap. A ostátek nápotym schowamy.

Práwidło wiáry Heretyckiey.

Jáko Hæreticy powywracáli pismá święte/ o Sákrámenćie Ciáłá Páńskiego.

CAPVT IX.

Przykład wywrotow pismá świętego.

AIZ spor przednieyszy w tych ksiąszkách mamy z Sákrámetarzmi(wktorych wyobráżeniu/ y insze Hæretyki kontrefetuiemy) poczniemy w Imię Boże od ich przednieyszego błedu/ ktory iest o Sákrámenćie Ciáłá y Krwie Jezusá Chrystusá Páná nászego. O ktorem to Katholicy wszyscy/ á przy nich niemáło inszych trzymáią: Iż w Sákrámenćie tem prawdźiwie/ istotnie/ rzeczywiście y przytomnie iest tu ná ziemi Ciáło y krew Páńska. Bo nie kłama ktory rzekł Bog. TO IEST CIALO MOIE. ktore słowá ták iáko brzmią w sobie żadney literki nie odmieniwszy szczyrze rozumiemy. i. TO co Pan

I. 38. FALSZER. w onych słowách Páńsk. to iest Ciáło moie, zdrowego nic nie zostáwic,

co Pan dawał/ á nam przy tym zostáwił/ *IEST* práwdziwie/ istotnie y przytomnie *CIALO MOIE.* Ciáło Páná Chrystusowe/ ktore toż siedzi ná práwicy Bożey. Przećiwnym obyczáiem przećiwnicy prawdy/ y náßy/ ledwie/ iáko sie wyżßey rzekło/ słowo iedno zdrowe w tey mowie Pańskiey zostáwuią. Bo ták pospolićie wykłádáią: *TO* To iest chleb/ *IEST*/ známionuie/ figuruie/ álbo wyświadcza/ *CIALO MOIE*/ to iest/ álbo Ciáło Páná Chrystusowe/ ktorego w niebie siedzącego wiárą dosiągamy/ y Sákrámentálnym obyczáiem pożywamy/ álbo (iáko chce Kálwin y inßy) moc/ sok/ y Energia z ćiáłá Páńskiego ná wierne płynąca. Niewidziß Chrześćiáński człowiecze o zbáwieniu duße swey pieczą máiący/ co ći ludzie broią? Słowá zdrowego w texćie Ewángeliey śś. niezostáwiwßy/ ále *TO*, w chleb/ *IEST*, w figurę/ *CIALO*, w sok odmieniwßy: przedśię Ewángelikámi názwáni być chcą: przedśię sie pismá dzierżą: á my ktorzy y iednego słowá nieodmieniamy/ przedśię wedle nich wykrętáczmi pismá być muśiemy: przedśię o pismo wedle ich łáchánia nic niedbamy. Videat Deus, & iudicet. Niech widzi Bog/ Anieli iego y ludzie wßyscy rozumni/ niech sądzą. A to przytym. Kto z nas pismo przez pismo lepiey wykłáda. My ßukamy ktoby o tey spráwie Páńskiey nápisał/ y náyduiemy trzech Ewángelistow/ y czwartego Páwłá świętego: ktorzy iednáko te słowá Páńskie referuią. A oni te wßystkie opuśćiwßy rzucáią sie do pismá/ kędy áni o tych słowách áni náwet o tym Sákrámenćie wzmiánki niemáß żadney. á przedśię oni pismo przez pismo wykłádáią/ á my nic. Zwodźićiele zápámiętáli/ wywracaćie wy pismo wedle woley/ á mozgu wáßego práwie od Szátáná opętánego/ nie pismo przez pismo wykłádaćie. Przywodźićie mieysce ono: Opoka była Chrystusem. A drugie o krzćie/ w ktorym ták wykrzykaćie: *Tymże pry obyczáiem nie rzeczono iż przez krzest, pogrzebienie náße z Chrystusem ná śmierć známionuiemy: ále iż przez*

Fol. 82. (margin, beside line 8)

Matth. 26.
Mar. 14.
Luc. 22.
I. Cor. II. (margin, beside lines 25–28)

Fol. 82. a. (margin, beside line 39)

przez Krzest, ná śmierć z Chrystusem pogrzebieni bywamy. &c. A nie báczyćie iáko was wnetże troiáko álbo czworáko ná zdrádzie poimáią.

Zuinglius in subsid. de Eucharist.

PIERVVSZA zdrádá iest/ iż wy mozg wáß (iáko się wpropositycey rzekło) práwidłem náuki wßelákiey czynićie. Abowiem kto wam inßy (wyiąwßy że Száthan ktory tákieyże Propositiey Zwingliusá náuczył/ iáko sam Zwinglius wyznawa) powiedział iedno mozg wáß/ żeby owo pismo Páńskie/ przez to Apostolskie wykładáne być miáło/ gdyż tu o owem słowká iednego niemáß? Wtora zdrádá iest: Iż wy proposiciey przykłády zdrożne y niekrzeczne przywodźićie/ á te ktore zrzeczą się zgadzáią sáme opußczaćie/ á zátym nie obiáśniaćie ále tłumićie prawdę/ á oczy ludzkie zámydlaćie. Bo day mi to (co nie iest) że te Proposicie Apostolskie ták máią być rozumiáne iáko wy chcećie tedy przedsię inákße będą te Propositie Páńskie. To iest Ciáło moie. Ta iest Krew moiá. od owych/ Opoká byłá Chrystusem. Przez Chrzest ná śmierc z Chrystusem pogrzebieni bywamy. (ácz o tey propositiey wnetże będzie więcey) Abowiem one Páńskie proposicie są istotne: te Apostolskie są przypadkowe. Ondzie táż rzecz/ o teyże rzeczy (ácz pod inákßem conceceptem) rzeczona iest: Tu inßa á rozna rzecz o inßey rzeczy powiedziána bywa. Bo tu inßa rzecz iest opoká/ á inßa Chrystus/ inßa Krzest/ á inßa pogrzeb w Chrystuśie/ Lecz ondzie iednáß się rzecz znáczy/ przez ono słowko Páńskie *TO*/ á przez one drugie słowa iego *CIALO MOIE.* Tákże iednáß rzecz iest *TA*/ a *KREW PANSKA.* Iákich proposiciy maß dosyć w piśmie/ kiedybyś ná nie pátrzyć chćiał. Przytoczmy ácz nic dwie z stárego y nowego zakonu po iedney. Takowa tedy iest oná Moyzeßowá. Tá iest krew przymierza ktora tey Páńskiey wyrázliwą y piękną figurą byłá. Táka y oná druga Bogá sámego z niebá. Ten iest syn moy miły &c. Ná te miałby się Minister/ kiedyby

Exod. 24.

Math. 17.

myśl

myśl záślepiona niebyłá oglądáć/ y tych sie ráczey dzierżeć/ á niżeli owych swoich niegrzecżnych/ y fałecżnie przywiedzionych. Abowiem iáko ondzie Moyżesz stáre przymierze stanowiąc/ á krwią bydlęcą lud Zydowski kropiąc mowił. Tá iest krew przymierza: Ták y tu Pan Iezus nowe przymierze zákłádáiąc/ á krwią swoią świętą Apostoły napawáiąc mowić raczył. Tá iest krew moiá. Iáko ondzie Moyżesz cżęść krwie oney w kielichy kośćielne wlał/ cżęśćią lud kropił: Ták Pan Iezus krwią swoią świętą/ y násze grzechy skrapiał/ y zgłádzał/ y przedśię ią nam ná napoy w kielichách kośćielnych zostáwił. Iáko ondzie byłá prawdziwa krew ćielcow ná ofiárę pobitych. Ták y tu iest prawdziwa krew báránká niewinnego Iezusá zá grzechy násze zámordowánego/ y Bogu Oycu ofiárowánego: Iáko ondzie (słuchay Synistrze) słowko ono Moyżeszowe. Tá. toż znácży co y one drugie Krew przymierza. Ták y tu słowo owo Páńskie/ To/ nie chleb/ álbo wino/ iáko kácerze bredzą/ ále toż znácży co y owe drugie. Krew moiá. Bo my Kátholicy y sercem wierzymy ku spráwiedliwośći/ y vsty wyznawamy ku zbáwieniu/ że po poświęceniu kielichá/ niemász iuż więcey w nim winá/ ále iest krew zbáwićielá nászego Iezusá. Przeto iedno to v nas/ TA/ y KREW PANSKA. TO/ y CIALO BOZE. A toż rozumiemy y o oney Boskiey propositiey. Ten iest Syn moy. &c y o wszystkich tym podobnych/ Ale figurarze Haeretycy/ y ślepe/ á odrzecżne nam propositie przywodzą ku záślepieniu dusz nieostrożnych / y słowá one Moyżeszowe/ Ta iest krew przymierza. Sczerze iáko w sobie brzmią bez figury rozumieią: á słowá Páńskie Tá iest krew moiá figurámi obkłádáią. Ministrze ślepy: od Moyzeszá ktorego zakon wszystek na figurách záśiadł figury odganiasz: á ná Iezusá Páná ktory przyszedł áby wszystkie figury wypełnił/ figury strobuiesz? A godziż sie to? A ieszcze ták záślepiony będziesz że błędu twego niepoznasz y ludźmi pálić nieprzestaniesz?

TRZE-

Figurá Sákrámentu náder piękna.

Rom. 10.

39. FALSZSER. chciec aby im wierzono nie krzeczy pismo s. przywodzacym, choc oni g- rzeczy mowiacym wierzyc niechca.

TRZECIA zdrádá w tych krotkich słowách Ministrowych iest/ że chce áby mu nie krzeczy mowiącemu wierzono/ choć sam krzeczy mowiącem wierzyć niechce. Tá zdrádá okazáłá się iuż iednem sposobem dopieruczko/gdyż káżdy widział iáko on chce áby wierzono propositiyám/ y przykłádom iego nie krzeczy przytoczonym/ á sam náßym ktore się zrzeczą sámą pięknie zgadzáią wiáry dáć niechce. Przydaymy drugi/ y trzeci sposob/ á dozwolmy iem czego chcą/ y owßem więcey niżeli chcą. Niech to słowo *IEST*/ y w tych propozyciách ktore przywiedli/ y w dziesiąciu/ álbo we dwudziestu inßych wykłada się: To iest Figuruie/ wyświadcza/ známionuie: á my iemi przećiwko tem dziesiąciom álbo dwudziestom/ przytoczemy sto álbo dwie/ y owßem dwá tyśiącá mieysc Pismá świętego/ w ktorych *IEST* známionuie to co brzmi/ to iest bytność/ istność. etc. A pytáć ich będziemy: Czemu wżdy dla Bogá żywego my dla dwudziestu mieysc pismá świętego z niemi trzymáć mamy/ á oni dla dwu tyśięcy trzymáć z nami niechcą? Jnßey záiste przyczyny ámi wymyślić żaden może/ iedno tę ktorą się w propositiey głowney záłożyłá/ że ich mozg regułą iest wiáry/ y prawidłem pismá sámego: temu iák się spodoba ták rozumiano być ma á nie inák. Po trzećie toż się ießcze bárziey pokázuie w wtorem iego przykłádzie Bo wiedzieć ma káżdy/ iż po Haeretycku Minister rozumie słowo ono Apostolskie: Abowiem spol pogrzebieni iestesmy z nim przez krzest ná smierc. gdy ie ták wykłádá: to iest/ *przez krzest pogrzebienie nász z Chrystusem ná śmierć známionuiemy.* Wykręt to iest kácerski/ nie wykład prawdziwy. Wykład prawdziwy iest ták słowá rozumieć iáko sáme w sobie brzmią. Bo my prawdziwie przez krzest ná smierc z Chrystusem społpogrzebieni bywamy: poniewaź y przez krzest z świátu vmieramy: y przez krzest iáko przez instrument Páńsk/ łáski Chrystusowey dostawamy y w nim się odradzamy. Co y ná innych

mieyscách

mieyſcách świádczy tenże Apoſtoł/ gdy ták piſze o kośćiele: oczysciáiąc gi obmyciem wody. A indźie mowi o Chryſtuśie wedle ſwego miłosierdzia zbáwiłnas (per) przez obmycie odrodzenia. Skąd trzy rzeczy mamy przećiwko Miniſtrowi. Jedne że nie rzeczy to mieyſce przywiodł przećiwko nam. Druga że ie glozą ſwoią popſpećił. Trzećia że y z tąd ſię okázuie iż nie my / ále oni piſmem kręcą. My bowiem y te trzy mieyſcá piſmá świętego/ y inſze tym podobne (ktorych ieſt niemáło) rozumiemy ták iáko sáme w ſobie brzmią/ á zwłaſzczá słowko per przez Bo wierzemy iż prawdziwie á iſtotnie przez krzeſt odrodzeni y odnowieni bywamy. A z tegoż słowá/ per, oná sławna Kátholicka ſentencia vroſłá: Sacramenta ex opere operato cauſare grâtiam Hæretycy lepak iáko inne ták y te słowá nie ſzczerze/ nie iáko ſáme w ſobie brzmią/ ále iáko ſię ich mozgowi ſpodoba wykręcáią. A ten przykład niech będźie wtory ná karb: ktorym probuiemy iż my ſzczerzey piſmo wykłádamy á niż oni. Ephes. 5. 26. Tit. 3. 5. II.

ZATRZYMAliſmy ſie w prawdźie nieco przydłużſzym ná tym mieyſcu: ále żal nam być tego niema. Gdyż to máluczkie słowko IEST w onych dwu Propoſiciách Páńſkich TO IEST CIALO MOIE. TA IEST KREW MOIA. tákie ieſt dla ktorego źle wyrozumiánego śiłá tyśiecy duſz ná zátrácenie idźie. Day Boże áby ludźie to z pilnośćią v śiebie vważáiąc/ zdrádę Szántańſką poználi: á do kośćiołá powſzechnego/ kromia ktorego prawdziwego wyrozumienia piſmá świętego niemáſz/ zupełnym ſercem ſie náwroćili Amen/ Amen. Day to nalaſkáwſzy Jezu.

Ale postąpmy dáley. Trzeći tedy przykład niech będźie ktory z pierwſzego płynie. Kálwin bowiem z Miſtrzem ſwoim Wiklefem/ áby nieiáko pokrzepili błąd ſwoy/ że w Sákrámenćie ołtarznym niemáſz prawdziwego ćiáłá Chryſtuſowego. Drugi błąd ieſzcze ſprośnieyſzy wymyślili/ y powiedzieli że Bog ſam tego vczynić niemoże/ áby ćiáło Chryſtuſowe III. Calui. lib. 4. Inſtit. ca. 17. ſect 24 & 29

stusowe y tu/ y w niebie zárázem być miáło. Bo práwią (pátrz Sophistriey/miásto pismá álbo philozophiey) iedno á toż ćiáło niemoże być/ iedno ná iednym mieyscu/ przeto y Bog sam spráwić tego niemoże (pátrz ieśliż tu wszechmo cnośći Boskiey gwałtu nie czynią) aby ná ták wielu ołtarzách miáło sie náleść ćiáło Páńskie/ ktore w niebie śiedzi. A że im Kátholicy odpieráli mowiac/ iż to Bog spráwić może/ y dowodzili tego nie Sophistryą ále dwiemá przykłády pismá świetego/w ktorych sie iáśnie pokázuie/iż mocą Bożą dwoie ćiáło było ná iednym mieyscu/ (záczym idzie iż też iedno ćiáło być może ná wielu mieyscách) oni áby vporowi swemu vczynili dosyć/ woleli pismo świete wywroćić á niż ná prawdę zezwolić. Gdy im tedy zárzucáli Kátholicy naprzod iż dopiero po zmartwychwstániu

Math. 26. Páńskim Anioł odłożył kámień/ iáko mamy v Mátheuszá ś:przeto gdy pan zmartwychwstał/ muśiał być y kamień y Chrystusowe ćiáło záraz ná iednym mieyscu: Powtore iesscze iáśnieysze słowá Janá świetego/ktoremi świadczy/

Ioan. 20. iż Pan wszedł do Apostołow drzwiámi zámknionemi: Oni á co wiedzieć czego nie náwymyślali: Jedni mowią/ iż ták drzwi iáko y kámień rozrzedźiły sie/ (ná ksztalt podowno másłá roskisłego) á że ták przez nie Pan przemknal/Drudzy że álbo drzwi otworzył álbo w niwecz obroćił y záśie znowu stworzył: Trzeći mowią że sie przez dziure iákaś ktora we drzwiách álbo przy kámieniu była pomáluczku przewlokł: Jnszy że przez okno álbo ktoredy inedy wstąpił (ták ći Bálámutowie syny swoie zá słowo Boże vdawáią: á przedśie im ludzie wierzą.) A nász Grześiek ták pisze:

Fol. 86. a. *VVierzemy że Pan zámknionemi fortkámi do Apostołow wszedł: ále tákże Piotr z ćiemnice y łáncuchow wyszedł. wierzemy iż ćiáłu Páńskiemu sstáły sie ściány rozstepuiącemi sie.* &c. Słysze że wierzyćie (moge śmiele rzec) co wam dyabeł każe/ á wierzyć niechcećie/ co wam Bog y przez Ewángelisty w piśmie/ y przez kośćioł swoy świety mowi: Wierzyćie że sie Piotrowi świe-

wi świetemu drzwi rozſtapiły/choć tego nie czytaćie: á nie
wierzyćie żeby mu ſie drzwi otworzyły/co ná tymże miey- *Actor.* 12.
ſcu ktore przywodzićie czytaćie. Przyſzli (mowi támże/
trochę niżey Lukaſz świety o Pietrze/y o Aniele) do bro-
ny zelázney ktora wiedzie do miaſtá, ktora ſie im dobro-
wolnie otworzyłá. To nie roſtapiłá kłamco wſzeteczny. A
iesliſz ſie im broná mieyſka otworzyłá: niemogły ſie też y
drzwi otworzyć? Wierzyćie iż ćiáłu Páńſkiemu *sſtáły ſie*
ściány rozſtepuiącemi ſie. choć y słowká o tym w Bibliey
niemaćie: á niewierzyćie co Jan świety dwá rázy świa- *Ioan.* 20.
dczy/iż gdy były drzwi zàwârte przyſzedł IESVS/ y dru-
gi raz ták mowi. przyſzedł Ieſus drzwiàmi zàwartemi/ 40.
kedy áni ściány áni rozſtepowánia żadney wzmiánki nie-
ſłyſzyſz/co ten kłamcá niezbedny z mozgu ſwego álbo Mi-
ſtrzow ſwoich przydał. Niech ſądzi ſpráwiedliwie káżdy/
á ták iáko chce być od Bogá ſądzony/ktory z tych dwu le-
piey piſmo przez piſmo wykłáda/ y Ewángelikiem názwá-
ny być ma. Jeśliż ten ktory wykłádu ſwego w piſmie ś-
wietym znáczku żadnego niema: czyli ow ktory nie ieden
ále kilká przykłádow ma wykłádu ſwego w piſmie świe-
tym. Oni o rozſtapieniu ściań/álbo drzwi żadnego przy-
kłádu w piſmie niemáią/A my okazáliſmy z piſmá iáſnym
przykłádem iáko ſie drzwi álbo brony mocą Bożą świe-
tym otwarzáły: A ieśliż niemáią dośyć ná iednym przykłá-
dzie/przydaymy ieſzcze drugi iáśnieyſzy z tychże dzieiow A- *Actor.* 16.
poſtolſkich/Gdzie czytamy iż zá Modlitwą Páwłá świe-
tego y Syle w więzieniu będących/ zárázem otworzone
były wſzyſtkie drzwi więzienia onego. A o rozſtąpieniu áni
tám/áni nigdzie indzie (mą wiádomośćią) nic nie czyta-
my. Tymże ſpoſobem niech ſądzi káżdy ieśliż my ſie piſmá
dzierżemy ktorzy one słowá gdy były drzwi zàwàrte przy-
ſzedł IESVS: y one drugie: przyſzedł IESVS drzwià-
mi zàwàrtemi: ták rozumiemy iáko sáme w ſobie brzmią:
czyli oni ktorzy ták ie kręcą iákoś ſłyſzał/przećiwko piſmu/

FALSZERS: Wierzyc wymyslom bez piſmâ, â nie wierzyc przykłâdom z piſmâ, â przedſie Ewângelikâmi ſie zwâc.

y rozumowi ſamemu Abowiē ieſliż ſię mu dzrwi álbo ściány rozſtąpiły / tedyć zámknionemi fortkámi nie wßedł / á zátym Ewángeliſtá kłámáć muśi. Owá krotko mowiąc Jan Apoſtoł / y Ewángeliſtá święty mowi / wſzedł Pan zàmknionemi drzwiàmi: A Miniſter powiedá *wßedł Pan rozſtąpionemi ściànàmi*. wierz komu chceß / wolnoć / ále rádzę oglądáy ſię ná oſtátnie kołá: á vważ v śiebie ieśliß kiedy Pan przyidzie ſądzić żywe y martwe za Miniſtrem czyli zá Ewángeliſtą dekret ſwoy dáć będzie raczył.

Mieyſcá o Mßey Swiętey iáko Hæretycy powywrácáli. CAP. X.

Dla dwu przyczyn Chryſtus Pan Ciáło ſwoie święte nam w Sákrámencie pozoſtáwić raczył: áby y ofiárę nowego Teſtámentu w nim nam vgruntował / y ku pożywániu á pośilániu nam ſámego ſiebie zoſtáwił. Okazaliſmy iuż iáko ten wtory ſpoſob Hæretycy popſowáli przypátrzmy ſię teraz iáko pierwßy zbluźnili / y mieyſcá piſmá świętego / ktore o tym ſą powywracáli. Abowiem dáiąc znáć Pan á Zbáwiciel náß o tey táiemnicy / ták mowi: przy oſtátniey wieczerzy v Łukaßá świętego, To ieſt ciáło moie ktore ſię zà was dàie. Toż Páweł święty ták opiſuie. To ieſt ciàło moie, ktore ſię zà was łamie. O kielichu
Luc. 22. záſię ták Pan v Łukaßá mowi. Ten ieſt kielich Nowy Te-
1. Cor: 11. ſtàment we krwi moiey ktory ſię zà was leie. Dokłada
Math. 25. Máttheuß święty. Nà odpuſzczenie grzechow. Te słowo iáko ſię przełożyły z Greckiego y z Syryackiego ięzyká / nie tylko ſtárzy Doktorowie / Swięty Chryſoſtom / Báźyli / Ambrożyy inßy / ále też y Hæretycy / Bezá / Tremellius: á náwet Biblie od Adwerſarzow authentikowáne Brzeſka y Nieświeſka máią (z ktoremi ſię y Łá-

ćińſka

ćinska w pierwszym mieyscu zgadza.) Bo ták Brzeska mo- Luc. 22.
wi. *To iest ćiáło* (moie połknetá) *ktore sie zá was dawa.* A ni-
żey. *Ten kubek iestći on Testáment nowy przez Krew moie, ktora
sie zá was wylewa* A v świetego Páwłá ták. *TO iest Ciáło mo-
ie ktore zá was bywa łamáne.* My tedy Kátholicy ták słowá I. Cor. 11.
te wszystkie rozumiemy/ iáko w vszách ludzkich brzmią/
y z tad ná oko pokázuiemy/ że Pan Jezus/ nie tylko ná
krzyżu/ ále y przy Wieczerzy w Sákrámenćie przytomny
sam siebie Bogu Oycu zá grzechy násze ofiárował/ gdyż
tu mamy wszystko co do prawdziwey ofiáry należy. Ma-
my naprzod rzecz ofiárowáną nazacnieyszą/ to iest Ciáło
y Krew Zbáwićielá nászego/ prawdziwie pod osobámi
chlebá y winá przytomnego/ y względem osob widziánego.
Mamy potym ofiárowniká sámegoż Chrystusá/ ktory
sie nam stał y ofiárą y ofiárownikiem/ y rzeczą ktorá
ofiárowána bywa. Mamy y wzglad á koniec dla ktorego
to vczynił: Bo wyzráliwie mowi Iż ná odpuszczenie
grzechow. Mamy iż sie to stáło w ten czás/ to iest przy-
wieczerzy/ Bo to iásnie okázuią słowá one Dáie sie/ wyle-
wa sie/ łamie sie. Mamy tego ktoremu ofiáruią dosyć iá-
snie wyrázonego/ gdy Pan mowi/ ktore sie zá was dáie/ zá
vvas łamie/ zá vvas vvylevva. to iest Bogu Oycu/ co sie
ieszcze iáwniey pokázuie z Greckiego textu/ iáko w netże o-
baczysz. Ták iásnego nád słońce świádectwá/ sowie kácer-
skie oczy/ niemogąc ćierpiec: á co wiedzieć czego nienáwym
śiáli áby ie zgwałćili. Ale wszystkie insze opuśćiwszy do ná-
szych Polakow przystąpmy. Brzeska tedy Biblia ácz po
częśći prawdę przyznawa iákoś widział: wszákże iednák
otrzymáć sie niemogłá/ áby dwoiáko acznic textu samego 14.
grubie (bo máłe grzeszki ná stronę) niezgwałćiłá. Opuszczą Przykład fał-
bowiem w owych słowiech Páńskich. To iest ciáło moie z szowánia pi-
textu sámego dosyć słowko poważne Moie. Niewiem czy- smá w Bibliey
ią mocą/ nie Bożą zaiste/ ktory textu psowáć zakázuie. Ale
mocą reguły wiáry swey/ to iest mozgu swego/ ktoremu co

 sie po-

ſie ſpodoba to wßyſtko v nich wolno być muśi przydáć do inßego piſmá pofałßowánia. Potym nießczyrze prezekłáda (czego iey Nieświeſtka pomaga) słowá Łukaßá świetego gdy ták mowi: *Ten kubek ieſtći on teſtàment nowy przez krew moie ktora ſie zá was wylewa.* Bo w Greckim texćie (ktore go ſie oni wrzeczy dzierżą.) niemáß *krew ſie zá was wylewa:* ále ieſt kubek ſie zá was leie álbo vvylevva. Nie káżdy tu zdrády baczy: ále wytkniemy ią wnetże. Tylko poſłuchaymy pierwey co Zárnowiec o tych náßych dowodách iáko

Fol. 128. a. ieden obſes wykrzyka. *Ale práwi to ieſt iáwnie y iáſnie słow piſmá świetego zfałßowánie. Bo niemowi piſmo świete żeby Christus Pan chleb y wino ktore ćiàłem y krwią názwał, miał dawáć Bogu Oycu zá wierne, ále Apoſtolom wiernym, co ſie iáśnie znáć ſtąd dawa, że niemowi ták. Przyimi Troyco świeta posługe służby moiey, iáko Papieżnicy mowią (chleb y wino Bogu we mßy záżywe y vmárłe ofiáruiąc) Ale mowi. Bierzćie iedźćie, to ieſt ćiáło moie ktore ſie zá was dawa (to ieſt iutro ná krzyżu) y łamie przez śmierć y męke ku vbłágániu wam Bogá Oycá &c.* Poty

41. Grzegorz/ Gdzie go naprzod pytam/ z iákim wzdy ſumnieniem śmie mowić/ żeby to było iáwne á iáſne słow piſmá świetego z fáłßowánie/ poniewaz my y nic do tych słow w piſmie świetym nie przydawamy/ y ták (in tempore præſenti) iáko y on cytuiemy. A ieśliż rzeknie iż ie złe wykłádaćie/ tedy mu odpowiedzą/ iż choćby ták było (co nie ieſt) przedśię on potwarcą zoſtáć muśi: Gdyż inßa rzecz ieſt słowá piſmá świetego gwałćić/ czego iż my tu nie czyniemy/ ſám ieſt świádkiem: á inßa zdrożnym wykłádem piſmo świete wykłádáć/ A nie widziß tu káżdy onego ßálbierſtwá sławnego/ ktorym Sophiſtrie y ſwoich vczą áby ilekroć my wykład álbo conſequencią iáką z piſmá wytoczymy: tylekroć oni zákrzyknell. O to fáłßerze piſmá świetego; Ale podżmy y do wykłádu tych słow/ á obaczmy kto z nas lepiey/ My te słowá ták rozumiemy iáko w ludzkich vßach brzmią: oni lepak nieiáko brzmią/ ale iáko ſie mo-

FALSZERS. Zwác nas falſzerzàmi piſmá s. choc ie tàkze iáko y oni sàmi przywodzimy.

zgowi

zgowi ich podobna/ á przedśię my winni/ oni niewinni. My że ſłyßemy ſłowá Páńſkie w ninieyßym álbo w teráznieyßym cząśie położone. (Bo kiedy kto chce pokázáć że ſię co teraz dzieie/ inák nierzecze/ iedno dawa ſię/ wylewa ſię/ łamie ſię. ⁊c.) ták te własnie á ßczerze iáko brzmią rozumiemy. że ná ten czás Pan ciáło ſwoie łamał/ y dawał/ krew 42.
ſwoie wylewał: oni záś (iákoś ſłyßał) czás ninieyßy w przyßły wywracáiąc mowią: *ktore ſię zá was dawa/* to ieſt/ *iutro ná krzyżu/ y łamie przez śmierć á mękę.* A przedśię my fałßerze piſmá/ ktorzy ſię piſmá mocno dzierżemy: á oni Ewángelicy/ ktorzy ſłowá Ewángeliey świętey opuśćiwßy/ ſwoie miáſto nich wtrącáią. O báłamutowie/ á zwodźićiele niewſtydliwi. Powiedzćiemi kiedyby kto ſłowo ono *Dawa ſię* miáſto wáßego iutro/ wykłádał: dawa ſię po tyśiącu/ álbo dwu tyśiącu lat/ cobyśćie mu rzekli? Azabyśćie go wykrętáczem piſmá nie názwáli? ázabyśćie mu ſądem Bożym nie grozili? Czuyćieß ſię mizerni á opłákáni figurarze/ á pomyślćie ſobie co ſię z wámi dziać będzie. A iáko ſędzia żywych y vmárłych zá te wáße Enállage ſrodze wam dniá onego náłáie/ y z vſt wáßych was ſądźić y potępiáć będzie. Abowiem kto tego niewie iż futurum tempus, czas przyßły ktory wy tu miáſto ninieyßego wykrętnie kłádźiećie/ ták do iutrzeyßego dniá/ iáko y do tyśiącá lat śćiągáć ſię może? Wiem iż Enallage w piſmie świętym ſię nayduie: ále y to wiem/ iż iesliż káżdemu wolno będźie lepić figury do textu świętego/ iáko y gdźie ſię mu żywnie ſpodoba/ że w piſmie świętym nic zdrowego y pewnego mieć nie będziemy: A iesliż niewolno káżdemu wymyśláć ſobie figur kiedy chce/ iákoż dáleko mniey godzi ſię ich vżywáć tám/ gdzie mieyſcá mieć niemogą? Iákoż iż tu odmiáná tá czáſow być niemoże/ iáſnie ſię pokázuie z textu ſamego/ dwoiákiem ſpoſobem. Naprzod z ſłowych ſłow ktore Biblie wáße z fałßowáły: Bo v Łukáßá świętego (iáko y ſam Bezá wyznawa.) nie mowi Pan żeby ſię krew łałá/

FALSZER. Odmieniáć w piſmie s. czáſy wedle woley ſwoiey.

ále

ále iż się kubek leie. Co o męce Páńskiey niemoże być żadną miarą rozumiano/ gdyż tám kubká niebyło: ále o wieczerzey tylko Páńskiey iáko my rozumiemy. Powtore toż się pokázuie y z owych słow/ Ciáło się łamie/ ktore iáko mogą być rozumiáne o męce páńskiey/ gdyż Jan święty wyráźliwymi słowy świadczy/ że y kostki iedney w niem nie złamano? O tey się tedy sprawie rozumie pismo to/ o ktorey y tenże Ewángelistá/ y Apostoł mowią. Ewángelistá pisząc o pierwszym kościele: łamali po domiech chleb. Apostoł lepak: chleb ktory łamiemy. &c. to iest o wieczerzy Páńskiey iáko my rozumiemy: nie o męce Páńskiey iáko Sinister przeciw pismu kręci. A przedsię chce aby mu wierzono/ że pismo przez pismo wykłáda/ choć tákiego sposobu mowy iáki on kładzie we wszystkim piśmie nienaydzie.

Ioan. 19.
Actor. 2.
I. *Cor.* 10.

43.
FALSZER:
Zeby Christus przy wieczerzy nic nie dawał zá wierne

ALEC ieszcze nie koniec wszystkim w tych krotkich Ministrowskich słowách fałszerstwom. Fałszerstwo bowiem iásne iest gdy bredzi/ żeby Christus Pan nie dawał tu nic Bogu Oycu zá wierne/ ále Apostołom tylko wiernym/ gdyż oboie tu Pan czynił/ y oboie pismo wyraża. Dawał Apostołom ciáło swoie ná pokarm/ przeto mowi: Bierzcie/ iedzcie. &c. dawał y ofiárował Bogu Oycu toż ciáło zá Apostoły/ przeto przydáie. To iest ciáło moie/ ktore się zá was dáie. álbo łamie. Dawał y ofiárował Bogu Oycu ku vbłagániu gniewu iego/ y ku zgłádzeniu grzechow nászych/ dawał y Apostołom/ y nam w nich ku odpuszczeniu tychże grzechow w nas/ dla tego przydáie: Ná odpuszczenie grzechow. To Doktorowie święci mowią: to text święty świadczy/ to kośćioł powszechny trzyma/ lecz kácerze y tu sztuki bárzo sobie zwyczayney vżywáią/ wedle ktorey gdy baczą iedney rzeczy od Páná postánowioney kilká wzgledow/ skutkow/ álbo vżytkow/ iednego się iąwszy wszystkie insze odrzucáią/ ták we krzcie świętym/ ták y tu/ Ták we wszystkich się niemal táiemnicách wiáry świętey spráwuią.

FALSZER.

FALSZERSTVVO ieſt y ono co mowi/ żeby dla tego Pan nie ofiárował/ iż nie mowił słow onych/ *Przyimi Troyco S. ⁊c.* Abowiem pytám kto mu to powiádał / álbo kedy to wyczćił/ żeby te słowá do iſtoty ofiáry á Mßey świetey należáły? Myć záiſte to trzymamy mowiemy y pißemy/ iż choćby kto y teraz te słowá opuśćił/ przedśieby Mßa Mßa/ y ofiára święta byłá: á ieśliż y teraz bez tego ofiára Páńſka odpráwowána być może/ Pan Jezus ktory ofiáre te poſtánawił y cżnić mogł co chćiał/ y iáko chćiał/ bez tego odpráwić iey niemogł? O baydkowie nikcżemni: iáko wy ládá co bredźićie/ á ſwoim/ miáſto Ewángeliey vdawaćie. Fałßerſtwo ieſt k temu y kłamſtwo iáwne/ co mowi náprzećiwko właſnemu ſumnieniu ſwemu/ żebyſmy my *chleb y wino Bogu we Mßy zá żywe y vmárłe* ofiárowáć mieli. Bo iż nie ták my wierzymy ſam Grzegorz zeznawa/ gdy ták o Káplanie Kátholickim piße: *Spiewa* práwi/ *że to nie ieſt chleb ále Bog wybáwićiel.* Nie chleb tedy áni wino/ ktorego tám iuż po poświecéniu niemáß/ ale ćiáło y krew *IESVSA* Páná ktore ſie tám prawdziwie wedle słow iego náyduia/ á ktore ná mieyſce chlebá y winá náſtepuia/ iáko rzecż nazacnieyßa y nadrożßa my Kátholicy prawdziwi/ á z námi wßyſcy inßy/ ktorzy ſie Chrześciány zowia (kromia wcżoráyßych oderwáńcow) Græcy/ Murzynowie/ Arábowie/ Jndowie/ Ruś/ Moſkwá/ y inße narody niezliczone Bogu wßechmogacemu we Mßey świetey ofiáruiemy/ Cżemu że kácerze nie wierza/ máło ná tym/ przedśie Krol Krolem bedźie/ choć go ßáráńcża nie zna.

44. FALSZERS: Bluznic czego nie rozumieia à zwlaszczà Mſza s.

45. FALSZSER. y klamſtwo iawne, zeby katholicy chleb y wino zà zywe y vmàrle Bogu ofiàrowàli.

Fol. 42. b.

ALE żem ná te máterya nápadł / przeto ku poćieße Kátholikom moim/ y ku náwrocéniu tych ktoremby Bog ocży otworzył y ſercá dotknać raczył/ przydam tu ácżnic dwie álbo trzy przycżyny/ dla ktorych kácerze czáſow náßych ták ſrodze Mßa świeta bluznia/ ktora wßyſtkie narody Chrześćiáńſkie/ przez wßyſtkie wieki nowego teſtámentu/ ták wielce ſobie poważáli záwße/ poważáia/ y poważá

Cżemu Kácerze Mßa S. bluznia.

ważáć do końcá świátá będą. Pierwßa á przednieyßa przyczyná ieſt/ Szátan duß náßych nieprzyiáciel/ ktory wiedząc iáko go tá ofiárá święta párzy/ y iáko wiele duß z rąk iego częſto á gęſto wyrywa/ wielkiem ſtárániem przez ſługi ſwoie tępić/ bluźnić/ y wykorzenić ią vśiłuie. Druga ieſt przyśćie Antychryſtá ſnadź niedálekie/ ktory iż tę ofiárę przenaświętßą iáko Prorocy przepowiedzieli wielce prześládowáć y trácić będzie/ przeto potrzebá áby mu ći przeſtáncy iego/ drogę do tego bluźnierſtwy ſwemi vſtáli. Trzećia przyczyná ieſt niewiárá ludzi mozgiem ſię ſwoim rządzących. Abowiem kiedyby oni ſłowom onym Páńſkim/ To ieſt Ciáło moie. Tá ieſt krew moiá wiárę zupełną dawáli/ y ná Mßą by záiſte prędko zezwolić muśieli. Bo to widźiemy we wßyſtkich nietylko miánowanych y tym podobnych narodziech: ále też w Huſitách/ w Luteranách/ y innych Heretykách/ ktorzykolwiek tym ſłowam Páńſkim wierzą/ że ći wßyſcy álbo Mßą zupełną/ álbo Mßey podobieńſtwo záchowuią. Tymże ſpoſobem my kátholicy że ſłowom onym Páńſkim mocno wierzymy/ przeto wierzymy iż po poświęceniu ieſt obecnie y przytomnie prawdziwe ćiáło/ y prawdziwá krew Jezusá Chryſtusá Páná á Zbáwićielá náßego: rzecz nazacnieyßa/ y dar nam od Bogá dány ták ślachetny/ że ślachetnieyßy wymyślony być niemogł. Ten dar my z rąk Páńſkich wziąwßy y poſtánowieniem iego ſámego/ y zwyczáiem kośćiołá powßechnego/ y sámym práwem przyrodzonym wßczepionym w náturę náßę od Bogá wßechmogącego przypędzeni/ iemu ſámemu záſię wdzięcznie/ tenże dar iego oddáiemy y ofiáruiemy/ mowiąc z Dawidem Krolem/ y Prorokiem świętym

1. Par. 29. 14. Twoie ſą rzeczy wſzyſtkie (náß Pánie) á my coſmy z ręki twoiey wzięli dáliſmy tobie. A wiedząc iż pośrzednik náß iedyny miedzy námi/ y Oycem niebieſkiem Jezus Pan ieſt tu prawdziwie przytomny/ krzyczemy z tymże Dawi-

Psal. 83. dem: VVeyzrzy obronco náſz Boze, á poyzrzy ná obli-

cze

cze pomázáncá twego. Toć iest Mßa S ták iest ofiárá nowego przymierza przenaświętßa: tá obiátá vstáwicz- nie w kośćiele Bożym trwáiąca: ktora nie iest rożna áni od oney/ktora sam Pan Jezus ná ostátniey wieczerzy sprá- wował: ani od tey ktora ná krzyżu wykonáć raczył. Spo sob się tylko ofiárowánia mieni: ále ofiárá táż iedyna/ y nieodmienna iest/iednáż ofiárá tednoż ćiáło/ iedná krew/ tenże Bog wßechmogacy ktoremu ofiáruią/ iedenże ofiá- rownik/ y kápłan według obrzędu Melchisedechowego Chrystus Jezus Pan náß/Ktory naprzod pierwßym spo- sobem ná wieczerzy sam śiebie rękámi swemi świętymi pod osobámi chlebá y winá: potym ná krzyżu tenże sam sie- bie/ále inákßem obyczaiem/ bo krwáwym/ przez ręce nie- przyiaćielskie w własney postáći swoiey/ á trzećiem sposo- bem teraz tenże á nie inßy przez ręce sług swoich sam śiebie tákże iáko y ná wieczerzy pod osobámi chlebá y winá Bogu wßechmogącemu zá náße/y zá świátá wßystkiego grzechy dáie/oddáie/y ofiáruie. Tey táiemnice iż Adwersarze pra- wdy poiąć niechcą/ przeto wywieśiwßy ozory swoie/ ná- przećiwko Bogu y pomázáńcowi iego Jezusowi Pánu/one prześláduią/ßkárádzą/bluźnią/áby się wypełniło/co o nich Judaß Apostoł święty prorokował. Jż ci czegokolwiek nierozumieią to bluźnią, à cokòlwiek przyrodzonym oby czàiem,iáko nieme bydło wiedzą,w tych się rzeczàch psują. Dla tego oni opuśćiwßy istotę Mßey świętey ktorey nie- rozumieią. (Bo ná świetność iey łżne sowy pátrząc nie- mogą) ná modlitwách/ná ceremoniách/ná obrzędách in- ßych dla vczćiwośći ták zacney spráwy postánowionych/ się zásadzáią. Te ßczypią/te prześláduią/ te ludowi pospo- litemu hydzą/ y obrzydzáią. Ale dayćie im pokoy/ mowi Pan/ ślepi są y wodzowie ludzi ślepych. Day Boże áby ie- śliż sámi niechcą/ ácżnie odnich zwiedzieni kiedykolwiek przeyźrzeli. A do miástá ná gorze wystáwionego/przeto też wielce świetnego y widziánego zupełnym sercem się vdáli y náwroćili.

Iud. ver. 10.

Matth. 15. 14.

Máth. 5 14.

V. KV teyże Máteriey o Mßey świętey ono należy / iż
kiedy my Katholicy słowá one Apoſtolſkie. Mamy ołtarz
(wywrot piſmá Kácerſki.) &c. wykłádamy o mieyſcu ná ktorym ludźie nieco Bogu
ofiáruią/y ſtąd Eucháriſtią Sákrámentem ołtarznym zo-
wiemy: wnetże okrzyki ich ſłyßeć/ y fałßerzámi piſmá ná-
(Hebr. 13. 10.) zwáni być muśiemy. A kiedy oni przez ołtarz ſtoł rozumie-
ią Ewángelikámi ſą/choć nietylko w Ewángeliey ále áni
we wßyſtkiey Bibliey nienaydą textu iednego/gdźieby przez
ołtarz co inßego rozumieć ſię miáło/iedno mieyſce/ná kto-
rym ludźie ofiáruią cokolwiek Bogu prawdziwemu albo
fałßywemu. A tu niech znowu káżdy rozſądzi z iákiem w-
ſtydem y prawdą łá ddáią/ żeby oni piſmo przez piſmo wy-
VI. kłádáli/á my nic: Gdyż my zátym wykłádem náßym przez
dwieśćie mieyſc kiedy chcą wyſtáwiemy: A oni zá ſwoim y
iednego przytoczyć niebędą mogli nigdy. Tymże ſpoſobem
słowá one Páńſkie/piycie z tego wſzyſcy/ my o Apoſtołách
do ktorych mowione ſą rozumieiąc/wedle Hæretykow zpi-
ſmem ſię nie zgadzamy: A oni do wßyſtkich ludzi Chrze-
śćiáńſkich ie náćiągáiąc piſmá śię w rzeczy dzierżą/choć my
mamy zá ſobą wykład Ewángelſky Márká świętego/ kto-
(Mar. 14. 23.) ry o tymże kielichu y o tychże Apoſtolech mowi. iż pili z nie
go wſzyſcy. A oni zá ſobą inßego nic niemáią/ iedno hár-
dość á vpor ßczery/ zá czym do tákiego abſurdum y nie-
wſtydu przyść y to zeznáć muſzą/iż y oni ſámi z onego Páń-
ſkiego kielichá pili/ choć ſię poźniey á niż w pułtorá tyśią-
cá lat po Pánu Chryſtuśie národzili.

Iáko Kácerze dobre vczynki wywrotámi ſwemi wynißczyli.

CAPVT. XI.

NIele innych mieysc o Sákrámentách ábo świątośćiách Páńskich od nich powywracanych wspomináć niechcę. Jedno tylko niżey roztrząsnę/ á teraz przydam kilká o dobrych vczynkách: ná ktore iż práwem okiem Adwersarze prawdy pátrzyć nie mogą przeto ie też szkáluią ile mogą. Pocżnimy od czystośći ktora táko poszkárádził Luter. (Bá y Kálwin) mowiąc/ żeby byłá niepodobna/ á zátym iáko posromoćił wszystkie dorosłe panny y młodzience/ małżonki w dálekie strony iádące y żony ich domá zostáiące/ wdowy y wdowce w tym stanie trwáiące/ obaczyć y westchnąć ná táką sromotę y ślepotę może káżdy. A kto tego nie baczy/ niewiem iáko bácżnym názwány być może. Abowiem iesliż trwáć w czystośći rzecz iest niepodobna/ iáko oni mowią: náder iásna rzecz iest/ iż wszyscy miánowáni y miánowáne w nierządzie v nich być muszą. Czego niedáy Boże ábych ia sam o nich trzymáć miał/ to ráczey trzymam że zwodźićiele ich kłamcámi są/ y z swoią náuką. Ale y Lutrá y wszystkie dowody ná stronę do pismá świętego przystąpmy.

MY tedy Kátholicy powiedamy/ że czystość Pánieńska/ wdowia/ zakonnicza/ y inna wszeláka prawdźiwie Chrześćiáńska/ nietylko ku wypełnieniu podobna/ ále też przed Bogiem ważnieysza iest/ á niż małżeństwo/ Bo nie kłama P. Jezus/ ktory to dosyć iásnemi słowy v Máttheuszá świętego świadczy. Ani Páweł święty. Gdy ták pisze. Mowię niebędącym w małżeństwie y wdowom, dobrze by im kiedyby ták trwáły iako y ia. A niżey/ kto wydáie zá mąż pánnę swoię dobrze czyni. A kto nie wydaie lepiey czyni. A o wdowie ták zámyka kogo chce niechay poymie tylko w Pánie. Ale błogosławieńsza będźie ieśliż ták zetrwa wedle rády moiey: A mniemam że ia też Duchá Bożego mam. O sobliwe zaiste słowá/ ktorem my ták iáko w sobie brzmią wiárę zupełną dawamy/ zawsze. Przećiwnym obyczáiem kácerscy wodzowie/ co wiedźieć iákich

VII. *Matth.* 19. 1. *Cor.* 7.

Luth. in Epit. Cal. in Com. huius loci. Gen. 2. Fol. 123. a.

ſobie glozná nie nienáwymyſláli/Kálwin z Lutrem powie dáią: iżby to dobrze było / co Páweł mowi kiedyby było podobno/ Mártyr/ że to pr'y ſprzećiwia ſię onemu co Bog rzekł ná początku/ nie ieſt dobrze byc człowiekowi ſámemu. Melánchton inák: A náß Grzegorz ták práwi. *Ać przed Bogiem y Sądem iego rowne ſą ſtrony doſtoynośći, ále w żyćiu świátá tego, y w rozmyślániu ſobie rzeczy Boſkich ſpoſobnieyßy ieſt ſtan dziewiczy.* A więc to nie iáwne tych báłámutow wykręty? Mowią dwái Fundatorowie dwu rożnych kácerſtw/ Luter z Kálwinem/ żeby to było dobrze kiedyby było podobno: Lecz Páweł święty przećiwnym obyczáiem dobrym to zowie/ rádi o tym dáie/ błogoſłáwi tym ktorzy álbo ktore rády iego ſłucháią/ y owßem błogoſłáwieńſe ie á niż w małżeńſkim ſtanie czyni. Pytam ieślibyś ty ſobie miał tego zá mądrego człowieká/ ktoryćby rádził ábyś po powietrzu latał/ álbo co innego niepodobnego czynił? Niemiałbyś záiſte. Tedyć álbo Páwel święty odßedł był od rozumu gdy nam rzeczy niepodobne rádził: álbo tym mozgowcom mozg ſię wywroćił/ że ſię Duchowi świętemu ſprzećiwiáią/ á przedśię ſię Ewángelikámi zową. Tymże ſpoſobem náß Polſki Báłámut *przed Bogiem* práwi *y ſądem iego te dwá ſtany rowne ſą*: A Páweł święty mowi: Kto wydáie zá mąż pánnę ſwoię dobrze czyni, á kto nie wydáie lepiey czyni. Toć tu rożność: á przed Bogiem y ſądem iego/ *nie w żyćiu świátá tego.* iáko ten niewſtydliwy człowiek bluźni: Boć Apoſtoł święty wedle Bogá mowił/ y wedle ſądu iego ſądził/ y nie żyćia wedle świátá tego/ ále żyćia wedle świátá onego nas vczył. Przeto słowá one oſtátnie przydał/ ábyś wiedział iż z Duchá świętego mowił. Zámykáiąc tedy dyſkurs ten/ mowię. Iż my Kátholicy dzierżąc ſię mocno pismá Apoſtolſkiego/ co on dobrym zowie y my: co on lepßym/ to y my lepßem názywamy. Ktory ſtan on błogosłáwieńßym czyni/ zá táki y my go ſobie poczytamy. Heretycy lepak áby ſwoie y herſtow ſwoich ſproſnośći świetokrayſkie

tokrayſkiez mniſzkámi y z innymi pokryli / tych głoz ſobie
náwymyślali/ nietylko bez piſmá ále práwie piſmu przeći-
wne/ iákoś baczył. Sądźże wedle Bogá kto z nas lepiey.

KV temu należy y drugie mieyſce/ od nich náder ſpro-
ſnie wykręcone. Abowiem kiedy Jan święty powieda
że widział zá Báránkiem chodzące Pánny: to náſz Grze- *Apoc. 14.*
gorz mowi/ żeć to nie były Pánny wedle ćiáłá/ ále były
Pánny duchowne: to ieſt wſzyſcy wierni/ co ſię zá Anty- *Fol. 124. b.*
chryſtem Rzymſkim nie vnośili. Jákoby rzekł: Wſzyſcy
ktorzy Miniſtrow ſłucháią. Poſzło coś ná ono ſtáre báłá- 46
muſtwo ſzkolne: miáło ćiele ogon/ niebyłci to ogon / álec FALSZRS.
to było kropidło w kośćiele Sálomonowym: Ták wykłá- Te wſzyſtkie dziewicami
dáią ći / nie byłyć to pánny/ álec były duſzyce/ co ſię nie- názywác ktorzy Miniſtrow
gdy zá Miniſtrámi włoczyły. Ták tym wolno co im álbo sluchâia.
ślinká do gęby / álbo Szátan do mozgu przynieśie mowić/
Rzekniesz. Ale dowodzi tego z Páwłá S. ktory do wſzy-
ſtkich Koryntow piſze/ iż ie poślubił czyſtą pánną Chry-
ſtowi Pánu. Wiem że to piſze Páweł święty / ále ſam ſię
wykłáda o iákich pánnách mowi: á tymże ſpoſobem y Jan 2. *Cor.* 11
święty wykłáda iákie pánny rozumie. Bo ták mowi. Czic
ſą ktorzy z niewiáſtámi nie ſą ſplugâwieni pànnàmi bowiem
ſą, ci nàsládują bàrànkà gdziekolwiek idzie. Przeto ieśliż
Páwłowi świętemu wierzy z wykłádem iego/ miałby też y
wykłádowi Jáná świętego wierzyć: iáko wierzą wſzyſcy
prawdziwi Chrześćiánie/ słowá te iáko ſą sáme w ſobie ro-
zumieiąc: Lecz że to nieſłużyło z niewiáſtámi ſplugáwio-
nem Miniſtrom/ przeto woleli text święty wywrotámi
ſwemi wyſzpoćić/ á niż ná prawdę zezwolić: áby áni ná tym
áni ná onym świećie dziewiczemu ſtanowi żadnego przy-
wileiu niezoſtáwili: Ale ieśliż Bog zá niemi ktory im dał
te przywileie/ ktoż ie onym odeymie álbo wydrze? Niewy-
drze záiſte áni Szátan áni Miniſtrowie iego.

DAL Pan Jezus y inſzy przywiley inſzemu ſtanowi/
to ieſt/ tym ktorzy dla imienia iego wſzyſtkę máiętność

ſwą

swą dobrowolnie opuściwszy ná służbę śiei ego vdáli: Cze-
IX. go iż Ministrowie z żonkámi á drudzy z szkortámi, y z dzie-
O vbostwie dobrowolnym. ćkámi swemi nie są gotowi vczynić: przeto y pismá iásne o
tym álbo w texcie pofałszowáć álbo wywrotámi przewrá-
cáć nie zániechali: Pierwsze niech będzie sámego Páná
Math. 19. Jezusá / ktory do Młodzieńcá chowáiącego przykazánie
Boże: ták mowi: Ieslisz chcesz byc doskonáły, idz
przeday wszystko co masz, á day vbogim, á bedziesz miał
skarb w niebie, á przydz y podz zá mną. Co wszystko my
prawdziwi Ewángelicy iáko słowá Ewángeliey przyimu-
iemy y ták iáko sáme w sobie brzmią rozumiemy / y z tąd
trzy rzeczy wierzemy. Pierwsza iż są niektore vczynki przy-
iemne Bogu / ktorychesmy czynić nie powinni / przeto Pan
Jezus ná wolą mu dáie mowiąc / Si vis, Iesli chcesz. Dru-
ga / iż miedzy temi ma być poczytáne y dobrowolne vbo-
stwo / ktore tu Pan iáśnie wyráżáził: y posłuszeństwo / kto-
re znáć dał / gdy rzekł / przyidz záś / á podz zá mną. Trzećia
iż kto to vczyni iáko przystoi / dármo tego czynić nie będzie.
Bo mowi Pan / że bedzie miał skarb w niebie. Czemu wszy-
stkiemu że niewierzą nászy Ewángelicy: to iest swowolni-
cy / przeto te słowá wszystkie dziwnemi wykłádámi wy-
kręcili y wyszpocili. Kálwin powiáda. Iż Pan rozkazał to
Cal. li. 4. Inst. cap. 13. sect. 13. temu młodzieńcowi áby mu dał znáć że skłamał: gdy rzekł
iż chował przykazánie Boże. Lecz bárziey Kálwin kłamą
w tey swoiey powieśći / á niż ten młodzieniec o ktorym
świádczy drugi Ewángelistá / iż Pan Jezus gdy to od nie
Mar. 10. go vsłyszał / weyzrzawszy nan vmiłował go. Czyli Pan
kłamce miłuie / á nieráczey Kálwin kłamą / co to mowi:
Tácyć v nich mężowie świeći y Prorocy.

X. DRVGIE mieysce mamy támże / gdy ták Piotr do
Páná mowi: otosmy my opuscili wszystko y szlismy zá to-
bą, coz nam tedy bedzie? Zá co im Pan Jezus osobliwe
Matt. 19. przywileie támże y v inszych Ewángelistow wylicza. Lecz
Mar. 10. te nie idą w posmák Ministrom. bo pewna rzecz iest że ich
Luc. 18. nieośiegną:

nieośięgna: przeto náß Grzgorz powieda/ iż to wßystko
do czásu Apostołowie vczynili. *Bo czytamy* práwi *iż gdy Pań* Fol. 74. b.
był poiman, y ná krzyżu wbit, y w grobie leżał, zábaczywßy obie- Ioan. 21.
tnic iego záś śie wrócili do śieći y do rzemieśłá swego y záś kil-
ká ich weſpoł ßedßy śie ryby łowili. A záś od Páná támże powo-
łáni byli. (quales autem premisse talis conclusio) *Iesliż śie wro-*
ćili do śieći y do rzemieſłá swego, tedyć y do domow swoich Du- 47.
ży tu period álbo dech vczynił Grzegorz/ wiec mu nietrze- FALSZRS.
bá dziwowáć/ iż śie duże nieraz/ ále pięćkroć w nim zá- Zeby Aposto
tchnał/á máło nie zádusił/ábo ráczey nie vdawił. Naprzod lowie do sieci
kiedy powieda o Apostolech/ *iż gdy Pan był poimány ná krzyż* sie wrocili,
wbit y w grobie leżał, záś śie wróćili do śieći y rzemieſłá swego gdy Pan byl
My támże czytamy/ iż śie to stáło dobrze po zmartwych- ná krzysz roz
wstániu Páńſkim: ná ten czás kiedy śie im Pan iuż potrze- bity y w gro-
ćie pokazał: wiec niewiem kedy swoie matánine Mini- bie lezal.
ster wyczytał. Powtore gdy práwi/ żeby Apostołowie zába- 48 FALSZERS:
czyli obietnice Páńſkiey. Radbych wiedział kto to temu Zeby Aposto
Prorokowi obiáwił/ czego w piſmie niemáß. Potrzećie lowie zába-
Zeby Apostołowie *záś od Páná támże powołáni byli*/ y tego czyli obietni
tám nieczytamy/ále tylko czytamy/ iż Pan Iezus przepo- ce Pánskiey.
wieda Piotrowi świetemu mękę iego/ iże go miał przez 49. FALSZER.
krzyż náśládowáć: á przytym pełni to/ co mu był obiecał/ Zeby Pan po
polecáiąc mu báránki y owce swoie/ á zátym dáiąc mu Re- ma rtwe wstá
giment wßystkiego kośćiołá swego/ gdyż żadney owce áni niu swym z-
żadnego Báráná od regimentu iego niewyiął. To tám czy- nowu Aposto
tamy/ ále o powołániu iego álbo inßych Apostołow y sło- ly powolal.
wká nieczytamy. Poczwarte gdy mowi/ iż śie Apostoło- 50
wie wróćili do śieći swoich/ y to niewiem kto Prorokowi FALSZERS.
náßemu fáłecznemu obiáwił/ żeby ná ten czás swoie śieći Zeby Aposto
Apostołowie mieli: gdyż o nich przedtym nápiſano/ iż o- lowie po z-
puśćiwßy śieći/ ßli zá Pánem: á komentu kácerſkiego żeby martwe wstá-
to do czásu vczynili nigdzie nieczytamy/ y owßem baczemy niu P. y sieci
iż to iáwne kłamstwo. Bo Piotr święty o tákim opuſzcze- y domy wo-
niu rzeczy swoich mowił/ o iákim tudzież przedtym od ie mieli.
Páná Matt. 4.

 Mar. 1.

Páná słyszał/ to iest o wiecznym/ iákie Pan rádził onemu młodzieńcowi/ gdy mu kazał máietności przedáć/ y pieniądze vbogim rozdáć. Jákoby Apostołowie niegdy rybołowcy v przyiaćioł. á synowie Zebedeuszowi v rodzicow (ktorzy podobieństwo wielkie że ieszcze żywi byli śieći sobie do czásu wypożyczyć niemogli? Náostátek y domy własne Minister Apostołom zbudował: áby tylko text iásny wykręćił. Lecz ty człowiecze Chrześćiáński pieczą o duszy swey máiączy/ pátrz ieśliż przez tákiego Proroká Bog mowić będzie. Nieśliż to Ewángelik ktory áby słowá iásne Ewángeliey świętey wykręćił/ tyle kłamstwá iedną rázą wyzionąć sie niewstydził.

Ioan. 19. 27. VVIESZAC sie w prawdzie Minister/ ná onych słowiech Janá świętego/ ktoremi sam o sobie świadczy/ że on Mátkę Páńską iemu przy krzyżu zleconą wziął ad sua, to iest/ do swego: y hániebne ztąd ná nas okrzyki czyni/ zowiąc nas y fałszerzámi pismá/ żesmy w texćie miásto sua/ położyli suam/ y niewstydliwemi/ iż im nie pozwalamy tego co tu pismo wedle nich znáć dáie/ że Apostołowie máietność swoie po męce Páńskiey mieli. Ale okrzyki te nic innego nie czynią/ iedno wytykáią nam álbo złość álbo nieumieietność Ministrowską. Złość ieślyś widział w Exemplarzách nászych Bibliy vtramque lectionē á miánowićie w Lowáńskich Bibliách od Plantyná drukowánych/ wszem bárzo pospolitych. To mowię ieśliż widział Minister/ á przedsie ná nas ták okrutne inwektywy stroi/ złośliwy iest/ y náprzećiwko sumnieniu niewinne potępia: á zwłaszczá ieśliż czytał *Notationes* ná tęże Biblią/ w ktorych szeroce opisuią/ ktore Exemplarze máią in sua, á ktore in suā. A záiste mogł Minister snádnie obaczyć iáko łátwie kreskę ktorą zowiemy tytłem przypisáć/ á ták z sua, suā vczynić/ ále mu dobroć iego baczyć tego niedopuszcza. Nieumieietności lepak swoie dwoiáko wydáie. Náprzod ieśliż ták iásney rzeczy niewidział/ prze-

ćiw

čiw ktorey piſáč śmiał. Przytym gdy ták wielce ſobie po-
waža co mu pomocy nic niedodawa: Bo mu ná wykret
tego odpowiedziano nie wčzorá/ále przed dwunaśćia ſet
lat / nie od ládá kogo/ále od świetego á náder včzonego
Doktorá Augustyná ktory ták piſze: Przyiał ia (to ieſt má- *Auguſt. Tra*
tke Páńſka Jan ś.) in ſua do ſwoich, nie folwárkow kto- *ćta. 119. in Io*
rych zadnych niemiał własnych, ále do posług ſwoich wła- *an.*
ſnych ktorych pieczą o niey máiąc vczynic nie zániechał. A
mimo to co Au͞ɼuſtyn świety mowi/ ážáž y dzieći niewie-
dzą/ že ludzie poſpolićie ſwoim názywáią/ gdzie choč náy-
mem ábo inſzym ſpoſobem mieſzkáią: Wedle mowy tedy
poſpolitey nápiſał Ewángeliſtá/ á zwłáſzcžá že podobień-
ſtwo wielkie/ iž Zebedeuſz oćiec Janá świetego ieſzcže do
tych cžáſow žyw był/ gdyž ledwie trzy látá były minęły kie- *Matth. 4. 21.*
dy go zdrowego włodzi opuśćił Do domu tedy Oycá ſwo
iego álbo gdzie indzie kedy mieſzkał/ mogł Jan świety pán-
nę wprowádźić/ y tám iey vſługowáć/ choč własnego nic
ſwego niemiał. Srogać to záiſte tych ludzi ślepotá/ kto-
rzy cžytáiąc iáko ná on cžás wſzyſtek nawet poſpolity cžło-
wiek/ máiętność ſwoię przedawał á pieniądze do nog Apo- *Actor. 4.*
ſtolſkich miotał: przedśię áby kácerſtwá ſwego dowiedli/
práwie bez wſzelákiego wſtydu twierdzić vpornie śmieią/
iž Apoſtołowie máiętność ſwoie własną mieli/ choč widzą
że oni y cudzą rozdawáli.

TYMZE ſpoſobem ći Epikureuſzowie/ áby poſty wy- XI.
korzenili/ iáſne ktore o tym ſą pismá wywroćić ſie nie le- *O Pośćie.*
nili. A miedzy wielą inſzych ono/co Pan Jezus proroko- *Matth. 9.*
wáć raczył/ že Apoſtołowie po ześćiu iego pośćić mieli/ z *Fol. 137. a.*
tákim niewſtydem / y z tákiemi inwektywámi ná Jezuity
wykręca Zárnowiec: iž niewiem ieśliſz ſam álbo kto inſzy
przezeń mowił Ták zámyka Philippikę onę ſwoie: *wſtydćie*
ſie tedy tak wey opácżney Theologiey waſzey: á naucżćie ſie z ſwo-
ich Doktorow, że tám ná onym mieyſcu mowi Pan, nie o pośćie śrzo-
dkowym, Pi͜ętkowym &c. Ale o niewczáśie, głodzie, prześládowá-

niu Apostolow swoich, po w niebowzięciu Páńskim od nich. Rzekł-
bych ia też: Wstydźcie się Thologástrowie Szátáńscy tych
Ierem. 3. v. 3. bezrozumnych okrzykow wáßych/ etc. ále boię się iż prozno
51. to rzekę: Bo widzę iż ci ludźie są z Cechu onych ná ktore
FALSZSER. nárzeka Bog mowiąc v Proroká: Czoło wszeteczney
Niewstydli- niewiásty stáło ci się, wstydzić się niechcesz. Záiste kiedyby tu
wie przywo- wstydu zá pieniądz było/ tákby niewstydliwie y głupie ni-
dzic słowá gdy niewykrzykał. Káże się nam od Doktorow náßych v-
Augustyná ś. czyć/ á niewiem czego Ieśliż tego co tám z świętego Augu
ktore iáwnie styná przywodźi/ z ták hániebnym wrzaskiem/ przez cáłe
ná nie biia. pułkárty/ tedyć niewiem: ieśliż Minister był przy rozumie
to pißąc/ gdyż wßystkie one słowá Augustyná świętego zá
námi przećiwko niemu biią: Ták ie sam Minister położył:
Ia mowi Augustyn w pismie Ewángelistow swiętych y Apo
stołow, y we wszystkim nowym testámęcie pilnie vważáiac
widzę iż iest roskazány post, ále w ktore dni potrzebá się
pościć, nigdzie opisánia nie nayduię. Toć náder iásno w
brew Ministrowi/ nie raz/ ále dwákroć przynamniey. Ná-
przod gdy Augustyn mowi/ iż ácz nie náyduie w nowym
testámenćie dni ktorych pośćić mamy/ wßákże nayduie
roskazánie o pośćie: czego i Minister przyznáć niechce. Po-
wtore iż Augustyn coś innego przez post rozumiał/ a niż
Minister. Bo Minister iáko w słowách iego widźiß/ rozu-
mie przez post niewczáśy/ głod/ y prześládowánie. Lecz to
wßystko powinien káżdy znośić záwße/ ilekroć Pan dopu-
śći/ dni sobie ná to pewnych nie obieráiąc: A święty Au-
gustyn mowi o pośćie ktory dni pewnych bywa czyniony.
Nád to o tákim pośćie iáki Minister opisuie/ náczytał się
52. dosyć Augustyn ś. w Dźieiách/ y w listách Apostolskich: á
FALSZERS: przedśię mowi iż nie czytał/ o czáśie postu, Inßać tedy rzec
Postem názy- rozumiał Augustyn przez post á niż Minister. A słusznie:
wáć co postẽ Bo Augustyn to rozumie przez post/ co wßyscy ludźie od po
nie iest. czątku świátá/ áż do tych wyrodkow rozumieli á minister
rozumie przez post/ co się iemu/ y ich Mistrzow iego spo-

dobał/

doba/ á przedśię oni pismo przez pismo wykłádáią/ choć y iednego mieyscá pismá świętego zá swym wykłádem nieprzywodzą: á my pismá się nie dzierżemy. choć kielkádziesiąt mieysc pismá przytoczyć możemy/ ktore iáśnie á iáwnie przez post rozumieią dobrowolne vdręczenie ćiáłá/ przez vięćie mu obroku. Co y my postem zowiemy/ y Autorowie wszyscy ták świętcy/ iáko y duchowni zowią: co káżdy ktory zechce w Cálepinách/ w Dictionarzách/ y w Thesaurách snadnie obaczyć może. Prawdziwieć tedy rzec możemy/ o tych niezbożnych ludziách/ że się oni áni Bogá boią/ áni ludzi wstydzą/ ktorzy nietylko szczyrym wymysłom swoim przećiwnym wszelákiemu pismu wierzyć roskazuią: ále też te ktorzy im iáwnego ich kłamstwá dopomagáć niechcą/ hániebnemi inuektywámi czestuią.

ALE żeby ieszcze iáśniey káżdy obaczył/ y niewinność w tey mierze kośćiołá Bożego/ y niestworę tych ludzi zápamiętáłych: wiedzieć ma/ iż my Kátholicy nic inszego o pośćie nie trzymamy/ iedno to co tu Augustyn wyráził. Trzymamy naprzod iż o pośćie iest y proroctwo/ y przykazánie Páńskie/ w Nowem Testámenćie wyrázone. Trzymamy powtore/ iż sposobu poszczenia/ z strony czásu/ dni/ potraw/ y innych okolicznośći w piśmie Nowego Testámentu wyrázonego iáśnie nie mamy. A przyczyná tego iest: Iż Bog wszechmogący/ odrzućiwszy iuż ná stronę Agar niewolnicę (iáko nadobnie około tego Páweł święty discurruie) to iest Synágogę/ á przytuliwszy do siebie Sarę wolną/ to iest Kośćioł powszechny: ták się z niemi obchodzi/ iáko się obchodzi mądry gospodarz z niewolnicą/ y z małżonką swoią. Niewolnicey bowiem nie zleći rządu/ ále sam wszystko w domu rozrządzi: Małżonce báczney á cnotliwey zleći/ áby oná y potrawy ktore kiedy ieść rozrządziłá/ y czásy iedzenia/ spánia/ czućia/ roboty/ odpoczynienia/ y tym podobne rzeczy do powierzchnego regimentu domu należące dziatkom y Galat 4.

czeladce ſwey poſtánowiłá. Tymże włáſnie ſpoſobem: nie-
wolnicy ſwoiey Synágodze ſam Bog rozrządził był dni
poſtne/ święta/ ceremonie/ y obrzędy rozmáite/ od máłá
do wielá. Lecż kośćiołowi wßyſtko to zlećić raczył/ áby
on o świętách/ o pośćiech/ o ceremoniách y inßych ob-
rzędách kośćielnych wßyſtko ſtánowił/ coby ſię iemu we-
dle czáſu/ perſon/ y inßych okolicżnośći ſpoſobnieyßego
być zdáło. Trzymamy potrzećie. Iż oblubienicá tá Páń-
ſka mocy tey ſobie zleconey vżywáłá/ y vżywa záwße iáko
ſię godzi y przyſtoi/ ták z ſtrony świąt: ſtanowiąc Nie-
dzielę miáſto Soboty/ dzień Wielkonocny inßy niż Zy-
dowie/ y z innemi ceremoniámi od onych ktore były w zá-
konie opiſane: iáko y z ſtrony poſtow/ ktore to poſty/ áby
tym porządniey poſtánowiłá/ przypátrzáłá ſię co BOG
wßechmogący w tey mierze cżynić racżył. A obacżyłá iż
Bog od pocżątku świátá/ ná dwierzeczy wſtánowieniu
poſtu oko miał záwße. Naprzod ná brákowánie (iáko
ie Heretycy zowią/ ácż nie włáſnie) álbo rácżey ná wſtrzy-
mięzliwość od niektorych potraw: á potym ná czáſy/
ktorych y iákoby pośćić: y że Bog niekiedy iednego/ niekie-
dy drugiego/ niekiedy oboygá vżywáć racżył. Przykázo-
wał wſtrzymięzliwość od potraw (ná ktorą ták ſrodze
bije Szátan przez Miniſtry ſwoie) od pocżątku świátá
záwße á záwße/ ták iż nigdy Bog (ſłuchayćieß Miniſtro-
wie) poſtu żadnego ludziom nie poſtánowił/ w ktorymby
nie kazał brákowáć (iáko wy zowiećie) potráwámi. Abo-
wiem vżywał tego naprzod ießcże w Ráiu/ roſkázuiąc pier
Geneſ.2. wßym náßym rodzicom brákowáć iedną potráwą/ to ieſt/
iednym drzewem. Vżywał tego y po wypędzeniu ich z ra-
iu niemal przez dwá tyśiącá lat/ roſkázuiąc im wſtrzy-
máwáć ſię od wſzelákiego mięſá/ ptaſtwá/ y ryb. Bo áż
Geneſ.9. po potopie dozwolił Noemu tego wßyſtkiego/ wßákże y
tám vżywał tákiegoż poſtu/ zákázuiąc Noemu krwi/ á
zátym y dußonych rzecży. Vżywał potym oboygá/ to ieſt/
y bráko-

y brákowánia potraw/ (iáko ie oni zowią) y náznáczenia czásu w ludzie swoim wybránym/ iáko tego masz pełno w kśięgách Moyżeszowych/ y gdźie indźie. Sámego náznáczenia czásu bez bráku potraw/żeby kiedy Bog w postánowieniu postu ludowi pospolitemu vżywał/ nie iest mi w pámięci chybá ono co o Moyżeszu/ y Heliaszu poszczących dni czterdźieśći czytamy/ y o Niniwitách: ale post Niniwitski nie Bog ále Krol był postánowił/ á przedśię Bogu był przyięmny/ iáko rzecz wedle práwá przyrodzonego vczyniona. Tym wszytkim spráwom Bożym przypátruiąc sie kośćioł świety powszechny/ ieszcze zá Apostołow/ y potym/ postánowił post z temiż w prawdźie dwiemá condiciámi/ ktore od Bogá wźiął: wszákże ták lekki/ iż niewiem by w ktorym zakonie od początku był post wolnieyszy kiedy. Bo wszytkie zakony to miáły/ iż w nich kilku/ y owszem czásem kielkudźieśiąt potraw niegodźiło sie żadnemu vkuśić/ poki kto żyw był: post Kátholicki nic tákowego w sobie niema. Wstrzymawáć sie w prawdźie od niektorych potraw kośćioł przykázuie/ co też Bog we wszytkich zakoniech czynił/ wszákże kośćioł tylko do czásu to czyni/ Bog záwsze. Opisał Kośćioł dni postu/ y sposob poszczenia: wszákże dáleko lekczeyszy/ á niż był ácz nic wstárym zákonie. Ondźie bowiem czásu postu niegodźiło sie ieść áż wiecżor: teraz możemy ieść w południe/ co iest lżey dáleko. Ondźie nie czytamy (mą pámięcią) żeby od postu były wyięte ktore persony: tu wyięte są rozmáite/ y rozmáitym obyczáiem: Ondźie iednáki był post wszędźie/ tu wedle mieyscá/ czásow/ zwyczáiom nie iednáki A wżdy sie vskarżáć będźiemy ná ćiężar/ á wżdy nárzekáć/ y owszem inwektywy czynić na mátkę nászę: á wżdy bluźnić będźiemy oblubienice Páńską/ że oná przećiwko pismu co postánowiłá: choć wszytkie vstáwy iey z pismem świętym sie zgadzáią/ y co czyni z nádchnienia Duchá świętego czyni: Ták iáśnie/ y ták powszechnie/ że żadnego ięzyká/ czásu/ narodu Chrześćiáńskiego

Exod. 24. 18.
2. *Reg.* 19. 8.
Ion. 3.

Iáko iest nie ćieszki post Chrześćiánski

ściáńskiego niebyło ná świećie/ktoryby tákiego/ álbo te-
mu podobnego postu niemiał/ iáki my teraz mamy/ kro-
mia tych nászych wyrodkow/ktorzy rádźe niech pámietáią
Luc. 10. 16. ná ono/ co Pan Jezus mowił. Kto was słucha mnie słu-
cha, kto wámi gárdzi mną gárdzi. Bo Pan krzywdy oblu-
bienice swoiey mimo się niepuśći nigdy. Ale o pośćie dosyć.

IAKO post ták y inne vczynki Chrześćiáńskie tępią swo-
XII. wolnicy/ przeto nie tylko im poważność y godność o-
deymuią wszystkę/ ále y pismo ktore o tym świadczy spro
15. *przykład* śnie wywracáią/ á przedsię ná nas iáko ná gwałtowniki
zfałszowánia pismá wołáią okrutnie. Dla tego kiedy my mowimy/ iż
pismá świete nie tylko wiárá/ ále y nádzieią vspráwiedliwia y owszem
go w Bibliey. zbawia/ ták iáko Páweł święty wyráźliwie nápisał mo-
Rom. 8. 24. wiąc. Nádzieią zbáwieni sstálismy się. Fałszerze v nich ie-
steśmy/ á kiedy oni dla kácerstwá y sam text święty gwał
cą ták przekłádáiąc/ *Nádzieią iesteśmy záchowáni*/ iáko czyni
Biblia Brzeska/ w czym ią poprawia Nieświeska (przy-
XIII. day to do drugich zdtąd przeszłych káp.) tedy przedśię są
Ewángelikámi: Tákże kiedy my odpuszczenie grzechow/
á zátym vspráwiedliwienie przypisuiemy/ miłości iáko iey
Luc. 7. sam pan przypisáć raczył mowiąc o Mágdálenie: Odpu-
szczáią się iey grzechow wiele, przeto iż wiele vmiłowáłá.
niezbożnikámi v nich być muśiemy: á kiedy Grzegorz wy-
sawszy z Brzeskiey (w czym ią też hámuie Nieświeska)
Fol. 156. *b.* ták sam text gwałći: *Odpuszczono iey iest grzechow wiele, dla to-
goż vmiłowáłá wiele:* Ewángelikiem iest ále onym co z pie-
Fol. 155. *a.* kłá wylazł. O iákobych ia tu słusznie nań on okrzyk vczynić
mogł/ktory on ná nas troszkę wyższey/ nádet niekrzecznie
tymi słowy záczyna: *O czásy o látá, ktorych się tákowych Zabi-
iáczow dusz ludzkich y Oycow kłamstwá* á gwałtownikow E-
16. Przykład wángeliey *pod tytułem* Ewángelikow *námnożyło*/ ktorzy
sfałszowánia áby dusze Chrześćiáńskie zámordowáli/nietylko náuki Szá
pismá ś. w Bi- táńskie zá Boskie vdawáć/ ále też sam text święty práwie
bliey. przećiwnym obyczáiem wywracáć śmieią. Pan mowi/ iż
dla

dla teo Mágdálenie grzechow wiele odpuszczono / iż wiele vmiłowáłá: á oni wspák: Dla tego Mágdálená wiele vmiłowáłá / iż iey wiele grzechow odpuszczono. Jeśliż kto ná to ták iásne fałszerstwo oczu nie otworzy / wierzę że mu ie grzech hánicbnie záwárł.

Jáko wodzowie Kácerscy mieyscá pismá ś. o władzey Kośćielney wyszpoćili.

CAPVT. XII.

Końcáby niebyło / kiedybyśmy wszystkie ich zdrády á wykręty w wykłádźie pismá świętego wyliczáć mieli / á z drugiey strony widzę iż mi sie máterya nád spodźiewánie moie szerzy. Przeto wiele inszych przykłádow opuśćiwszy / ábo ná inszy czas odłożywszy (zwłászczá że ich będźiemy mieć niemáło / w tych ktore zá tym idą / á o Papieżu tráktuią kap.) dwá tylko tu przydam ktoremi moc Kośćielną / y tę ktorą dał Pan Chrystus wszytkim kápłanom / (wszákże chce áby iey porządnie vżywáli) ku száfunku Sákrámentu Pokuty świętey. y owę ktorą zostáwić raczył nawyższemu Pásterzowi widomeo wywroćić vśiłuią. O Sákrámenćie tedy Pokuty świętey ták my wszyscy wierni Chrześćiánie trzymamy: Iż Pan Jezus prawdá przedwieczna / prawdźiwą moc odpuszczenia / álbo zátrzymánia grzechow / naprzod obiecał: potym y dał zwolennikom swoim. Obiecał wprzod Piotrowi onemi słowy: Tobie ia dam klucze krolestwá niebieskiego: á cokolwiekbys zwiazał ná ziemi bedzie związano ná niebie. á cokolwiekbys rozwiązał ná ziemi, będzie rozwiązano y w niebie. Potym inszym Apostołom / gdy do nich niżey mowi: Cokolwiek byscie związáli ná ziemi, będzie związano y w niebie: á cokolwiek byscie rozwiązáli ná ziemi, będzie XIIII. O Sákrámenćie pokuty ś. Mar. 16. Math. 18.

dzie rozwiązano y ná niebie. Dał lepak moc tę/ kiedy po
Ioan. 20. Zmartwychwſtániu ſwoim/ tchnąwßy ná nie mowić rá-
czył: Bierzcie Ducha swiętego ktorym odpuscicie grzechy
odpuſzczone im ſą: á ktorym zátrzymacie zátrzymáne ſą.
Ktore słowá wßyſtkie/ ták iáko w ſobie brzmią rozumie/ y
rozumiał záwße Kośćioł święty powßechny. Lecz Adwer-
ſarze iego/ przez związánie y rozwiązánie/ odpußczenie y
zátrzymánie grzechow: przez to/ mowię/ wßyſtko nic in-
Fol. 139. b. nego iedno opowiedánie Ewángeliey/ á klątwę rozumie-
ią. Bo ták piße Grzegorz: *Dał im też vrząd rozwiezowáć y*
zwiezowáć: ále tákże słowem ſwoim, Dekretá Páńskie do vßu im
odnoßąc. y Excommunicatią álbo klątwą, wierne y pokutuiące przyi
muiąc, niewierne y niepokutuiące ná ſtronę wyrzucáiąc. Z kto-
53. rych słow Miniſtrowſkich trzy rzeczy mamy. Pierwßa
EALSZERS. Excomunikácia álbo klątwę iákąś dziwną/ y owßem ro-
Klatwe iàkas zumowi práwie przećiwną. Ktora nietylko niewierne y
niepodobna. niepokutuiące ná ſtronę wyrzuca / co wżdy ſnádnie kto
wymyſlàc. poiąć może: ále y wierne/ á pokutuiące przyimuie: czego
świát nigdy nieſłychał. Druga/ iż to prawdá co ſię vſtáwi-
cznie powtarza/ że nie oni/ ále my ſię Ewángeliey trzyma-
my. Gdyż my słowá Ewángeliey świętey ták iáko ſą w
ſobie ſame/ á oni nieták iáko brzmią/ ále iáko ſię ich mo-
54. zgowi ſpodoba rozumieią. Trzećia że nieſłuſnie támże ſię
EALSZERS. ſkárży żeby go Jezuitowie potwarzáli. Bo nie potwarzá-
prawde pot- ią/ ále iáko indzie/ ták y tu prawdą oczy Miniſtrowi wy-
warza: nàzy- káláią. Iſtotna bowiem to ieſt prawdá/ iż wodzowie ká-
wac. cerſcy te słowá Páńſkie wykręcáią: co ſię vkázuie nietylko
z dowodu nád ktorym ſię tám Miniſter prożno łamie/ ále
też y z tąd/ że we wßyſtkiey Bibliey nie naydzieß mieyſcá ie-
dnego/ gdzieby przez odpußczenie grzechow/ opowiedánie
odpußczenia grzechow rozumieć ſię miáło: ále tylko pra-
wdziwe grzechow odpußczenie/ iáko słowá brzmią/ y Ká-
tholicy rozumieią. Prawdziwie Pan Jezus grzechy odpu-
Matth. 9. 2. śćił onemu záráżonemu powietrzem/ gdy mowił: Miey

vfanie

vśnie Synu, odpuszczáiąc grzechy twoie. Tákże y Mágdá- *Luc.* 7. 47.
lenie gdy rzekł: Odpuszczáiąc grzechy twoie. Prawdziwie *Luc.* 6. 37.
roskazał wszystkim Chrześciánom/ áby odpuszczáli wyste-
pki bliźnim swoim: Prawdziwie tedy y tu dał tę moc Apo-
stołom swoim/ y w nich namiestnikom ich/ áby odpuszczáli
grzechy pokutuiącym. Záczym y to idzie/ iż fałszerstwo iá-
wne iest/ co Ministrowie mowią/ żeby iedna rzecz byłá od- 55.
puszczánie grzechow/ y opowiedánie odpuszczenia grzechow FALSZERS.
gdyż to są rzeczy bárzo rożne/ co y z sámych Ministrow- Przez
skich dowodow/ ktorych przeciwko nam dobywa/ iásnie Rozgrzeszenie á grze-
się pokázuie. Dwá ich tám naydzieß: Pierwszy wzięty z chow opowie
Proroctwá onego Páńskiego: Iż miáłá być opowiedána dánie iedne
pokutá/ y odpuszczenie grzechow/ w imię iego. Ná ktore rzecz rozu-
słowá ták Minister pytáiąc wykrzyka: *Bo co tu inßego Pan* miec.
rozumie przez opowiedanie grzechow przez imię iego, iedno toż co od-
pußczáć grzechy przez imię iego? Odpowiedam/ iż wedle zá- *Luc.* 24. 47.
witego mozgu Ministrowskiego iedna to rzecz: ále we- *Fol.* 139. *b.*
dle prawdy y Ewángeliey rożne są bárzo. Przeto y tu/ y ná
inszych mieyscách kiedy sámego tylko opowiedánia moc iest
dána/ przydáwa pismo święte słowo to/ będzie opowiedá-
na/ opowiedayćie/ każćie odpuszczenie grzechow: á ná
drugich mieyscách/ kiedy dáie moc rozgrzeszáć/ mowi Pan
prosto absolutè bez przydátku wszelákiego. Ktorym odpuści-
ćie grzechy/ ktore rozwiążećie odpuszczone są ꝛc. Pierwszą
moc miał Jan Krzćićiel/ przeto mowi o nim pismo/ iż o-
powiedał krzest ná odpuszczenie grzechow: wtorey niemiał *Mar.* 1. 4.
przeto nie czytamy/ áby on kiedy odpuścił komu grzechy. *Luc.* 4. 17.
Oboie moc miał Pan Jezus/ przeto oboiey vżywał. Pier-
wszą kiedy wziąwszy księgi toż o sobie świádczył/ y z Pro-
roká Ezáiaszá dowodził. Wtorey ná mieyscách dopiero
przytoczonych. A też oboie moc dał Apostołom swoim Pan.
Pierwszą/ y ná tym mieyscu ktore Minister cytował/ y v
Máth. w ostátnim. Wtorą v Janá ś. we 20. káp. Ale że
sie to gmátwáczom naszym niespodobá/ przeto oboie moc
w iedne z gmátwáli.

DRVGI záś Ministrowski dowod iest wzięty z Leuit 13. & 14. Figury trędowátych/ w ktorym dziwnie y on/ y Mistrzowie iego Kálwin zinszemi tryumphuia/ ále przed czásem. *Tusz ytay Iezuity* (mowi támże Grześiek) *izali oni Kápłani trędowáte czystemi czynili y nieczystemi?* Odpowiedam nie ták iáko odpowieda Minister imieniem nászym/ choćiesmy go o to nie prośili/ ále ták iákoby on nie rad. A odpowiedam troiáko. Naprzod iż Ministrowie są Sophistowie/ álbo szálbierze/ ktorzy gdy ich o báránie zopytász/ oni o koźle odpowiedáia. My tego od nich chcemy/ iż iákośmy my iásne mieysca pismá świętego przywiedli/ kędy przez odpuszczenie grzechow rozumie się prawdziwe rozgrzeszenie. áby też oni tákże nam pokazáli iásne pismo kędy przez odpuszczenie grzechow rozumie się opowiedánie słowá Bożego: á oni nam o trędowátych stárego zakonu práwią. A k rzeczy sz to? Odpowiádam powtore/ iż oni kápłani trędowáte czystemi/ y nieczystemi czynili/ ták iáko im był Bog zlećił: á nászy kápłani zátrzymáia/ álbo odpuszczáia grzechy/ ták iáko im Pan Iezus roskazał. Niechcą ći nieszczesni Ewángelieyborcy/ áby kápłani nowego zakonu mieli co nád Kápłany stárego przymierza? Mowię ná ostátek iż y tu niemász tákiey phrasym/ álbo sposobu mo-

56. wienia/ nákiemuby Hæretycy rádzi/ ále iest táki/ ktory nam służy: bo się to nie naydzie co Minister bredzi/ żeby oczyśćienie trędowátego w stárym zákonie w tym tylko nalezáło/ iż go kápłani *czystym być opowiedáli y do społeczność i przyimowáli*. Gdyż nad to wszystko czynili mu coś inszego przedniey szego zá czym to co mowi Minister płynie. Oczyśćiáli bowiem kápłani oni nietylko trędowáte/ ále y rozmáite inne ták Męszczyzny/ iáko y białegłowy od pokaláná y zmaz zakonnych; iáko nietylko stáry zakon szeroce świádczy/ ále y Páweł święty około tego pięknie diskuruie/ y zowie to poswięcenie splugáwionych, ku oczyscieniu ciáłá. Iáko tedy Kápłani stárego zakonu/ y trędowátego choć

FALSZERS. Zeby Kápláni stárego zakonu nie oczyszczáli, ále tylko oczyszczenie opowiedáli.

Hebr. 9.

wedle ćiáłá iuż czystego/ wßákże wedle zakonu iescze pomázánego: y rozmáite inße/ zmázami zakonnymi splugowione/ prawdziwie od tych zmaz ćielesnych oczyśćiáli/ zá czym to ßło/ iż ták oczyśćieni zstawáli się godnemi/ áby weßli do przybytku Bożego máteriálnego/ do czego sposobni niebyli/ poki w onych zmázách trwáli: ták Kápłani nowego Zakonu/ moc máią od Chrystusá Páná oczyśćić duße Chrześćiáńskie/ od zmaz duchownych/ y otwieráć im krolestwo niebieskie. A toć iest co mowi Pan do Piotrá. Tobie ia dam klucze krolestwá niebieskiego/ y przydáie tako ich ma używáć mowiąc: Cokolwiek rozwiązesz ná ziemi będzie rozwiązano ná niebie, &c. Táć iest zacność Nowego Testámentu: tá rożność miedzy Kapłanámi Nowego y Stárego przymierza: iż acz obádwá oczyśćiáią/ (oczyśćiáią mowię/ nie iáko Hæretycy drwią/ żeby tylko oczyśćiánie pokázowáli.) y poświecáią/ iako Páweł święty świadczy: wßákże oni oczyśćiáli ćiáłá/ náßy oczyśćiáią duße: oni rozgrzesząli od zmaz zakonnych: náßy rozgrzeßáią od zmaz duchownych/ to iest od grzechow: oni przypußczáli ludźie do przybytku Páńskiego doczesnego: náßy przypußczáią do przybytkow Bożych wiecznych/ ilekroć porządnym obyczáiem rzeką słowá one: A ia mocą dáną mi od Bogá rozgrzeßam ćię od wßystkich grzechow twoich/ w imię Oycá/ y Syna/ y Duchá świętego. Amen. Rożność miedzy kápłany stárego y nowego zákonu.

OSTATNI niech będźie przykład on przesławny/ w ktorem Pan Jezus obiecuie Piotrowi zbudowáć ná nim Kośćioł swoy/ gdy po onem wyznániu iego známienitem ták sam do niego mowi. Błogosłáwionyś Symonie synu Iony álbo gołębice/ bo ciáło y krew nie objáwiłá tobie, ále Ociec moy ktory w Niebie iest. A ia powiedam tobie, że ty iesteś opoká, á ná tey opoce zbuduię kościoł moy, á brony piekielne nie przemogą przeciwko iemu. A tobie dam klucze krolestwá niebieskiego A cobys kolwiek związał ná ziemi, będzie związano w niebie, á cobys kolwiek rozwiązał XV. Matth. 16.

wiązał ná ziemi, będzie rozwiązono y w niebie Te wßyſtkie
ſłowá święte/ ták iáko ſą w ſobie przyimuiemy my Ká-
tholicy: Hæretycy lepák áż ſtrách iáko ie wyßpećili/ przez
opokę Kálwin z náßem Zárnowcē rozumieią Páná Chry-
ſtusá: Lutherani poſpolićie wiárę Piotrową álbo wyzná-
nie iego: Eráſmus wßyſtkie wierne. Tymże ſpoſobem przez
klucże dáne Piotrowi S. ku rozgrzeßeniu/ Kálwin z dru-
giemi/ rozumieią moc dáną ku kazániu y opowiedániu
Ewángeliey Przez tego lepák ktoremu ſą te klucże dáne/
rozumieią niemal wßyſcy Kośćioł Zá cżym będzie ten ſens
álbo wyrozumienie tych ſłow Páńſkich. *A ia powiedam to-
bie, że ty ieſteś ia, á ia ná ſobie zbuduię kośćioł moy &c. á kośćioło-
wi dam moc kázáć y opowiedáć Ewáneilią.* Nád co y może być
wymyślono co wykrętnieyßego/ álbo ſprośnieyßego? Y
náydzieß ſię ná świećie ſumnienie tákie/ v ktorego ták nie-
wſtydliwi y iáwni Ewángeliey burzyćiele y ſkáżcy zá E-
wángeliki miáni będą? Jać záiſte im więcey piſmá ich cży-
tam/ tym bárziey ſię dziwuię/ á práwie od dziwow zmie-
ram/ iáko oni mogli temi ſwemi ták ſpoſnemi ſłowá Bo-
że wywrotámi człowieká iákiego bácżnego zwieść. A że-
by nie mowili iáko zwykli/ że ie potwarzamy: niech ſię zá-
przą ktorego chcą z tych wykłádow. A záż uſtáwicżnie
I. Cor. IO. v nich w gębie nie náydzieß/ onych wrzaſkow: Apoſtoł
mowi iż Opoka była Chryſtus. toć tedy nie Piotr/ iáko wy
Papieżnicy bluźnićie y ćiągniećie piſmo áż do krwie? A záż
wykłádu tákiego Kálwin niema w kśięgách cżwartych
Inſtituciey w káp. ßoſtym? Rzeknieß: Ale nie temi ſłowy
ktoreś ty położył. Odpowiedam. Teżem ia nie nápiſał że-
by ták Kálwin mowił. Bo wiedział on lis chytry/ iżby był
tákowym niekrzecżnym piſma wywrotem/ ludzi niemáło
zgorßył/ przeto ie ſłowkámi ozdobił. Wßákże nam przyſtoi
liſá tego z iámy wywlec/ y krotkiemi ſłowy wyráźić/ co ći
ludźie trzymáią: Jákożem to vcżynił: y to twierdzę/ że
byśćie ſię nabárziey zmawiáli/ przedśię inßego mi ſenſu z

wáßego

wáßego wykłádu tu nie vkuiećie/ chybábyśćie przez opokę dwákroć od Páná tudzieß á tudzieß powtorzoną/ raz Piotrá/ drugi raz Chryſtuſá rozumieli. Co gdy vczynićie/ y Cauſy ſwey przedśię nic nie popráwićie/ y nowych kielká Fałßerſtw okażećie. Bo wáś pytáć będę/ naprzod/ czyią wżdy mocą śmiećie iednoż ſłowo ná iednymże mieyſcu od Páná przerzeczone/ ták rożnie wykłádáć/ á pierwßą opokę o Pietrzę/ wtorą o Chryſtuśie rozumieć? Nad to ieśliż przez opokę Piotrá rozumiećie: tedyć iuż vpádnie wáß on okrzyk dopiero vczyniony: Że ſam Pan Jezus ieſt opoką. Ku temu: ktorą władzą śmiećie particulam/ Hanc. ſłowko ono *TA*/ álbo *TEY*. Do Jezuſá Páná ſtoſowáć/ gdyż tám Páná Jezuſá wzmiánki żadney niemáß? á niechcećie go rozumieć o Pietrze/ ktorego tam trzykroć przynamniey Pan miánuie/ zowiąc go Symonem/ ſynem gołębice/ y Opoką/ á záraz przydáie: A ná *TEY* opoce zbuduię kośćioł moy? Czyią to władzą czynićie ludzie zápámiętáli? Vkażćie mi we wßyſtkim Piſmie táki ſpoſob mowy/ gdzieby particula demonſtratiua Hic vel Hæc/ ſłowko *TEN*/ álbo *TA* ktorym więc rzecz vkázuiemy/ nie śćiągáło ſię do tey perſony ktorą w tymże periodzie miánowána ieſt/ ále do owey ktorey áni w tym/ áni w bliſko przeßłym periodzie wzmiánki niemáß żadney? A przedśię piſmo przez piſmo wykłádáią/ choć we wßyſtkim piſmie nie naydą tákiey phraſim/ iáką ſobie wymyśláią/ áby nieobáczne ludzie zwiedli.

ALE niech ták będzie iáko mowią (choć to ieſt náprzećiwko wßyſtkim piſmom y Grámmátykom) iż przez pierwßy raz miánowáną opokę/ Piotr/ przez wtory raz Chryſtus ſię rozumie: Coż w tem wygráią? To/ iż tákowe tych ſłow wyrozumienie będzie. Mowi Pan do Piotrá. A ia powiedam tobie, iz ty Symonie ſynu Jony ieſtes Cephas to ieſt Opoká. A ia ná tym Cephas álbo ná tey opoce to ieſt ná mnie/ zbuduię kosciol moy. A tobie to ieſt kośćiołowi dam klucze kroleſtwá niebieskiego: to ieſt moc

przepo-

przepowiedác Ewánielią/ y tem przepowiádániim zwię-
zowáć álbo rozwiezowáć grzechy. To Ewángelicki wy-
kład ßczyrego piſmá (ále nie świętego záiſte) wyczerpnio-
ny. A nas proſtakow táki. I mowi Pan. A ia powiedam
tobie Symonie ſynu Jony. iz ty ieſtes Cephas to ieſt opo-
ká/ znowu odemnie ták nazwány: A ia ná tym Cephas/
ná tey opoce ktoram dopiero miánował zbuduię kosciol
moy. Y tobie Opoko álbo Pietrze (bo te imioná Symon/
ſyn Jony/ Piotr/ Cephas/ Opoká/ tegoż Piotrá názwi-
ſká ſą) dam klucze kroleſtwá niebieskiego/ to ieſt moc y
regiment nawyżßy kościelny/ iákie klucże miał y wſtár ym
Isai. 22. Zakonie nawyżßy kápłan/ o ktorym mowi Prorok. A dam
ia klucz domu Dawidowego nâràmię iego, &c. y Pan Chri
ſtus w nowym/ iáko y tenże Prorok ná inßym mieyſcu
Isai. 9. świádczy/ y Jan święty wyráźliwie piße: To mowi prá-
Apoc. 3. wi Swięty y prawdziwy, ktory ma klucz Dawidow, ktory
otwarza, à zaden nie zàwiera zàwiera à zaden nie otwie-
ra. Zá ktorą mocą cokolwiek zwiąże Piotr/ y potomko-
wie iego ná ziemi/ będzie związano w niebie ꝛc. Tenći ieſt
wykład ſłow tych Páńſkich/ nie Sophiſticki/ nie wyćiśnio-
ny/ niewyßpocony/ iáki ieſt Hæretycki: ále ßczyry/ z textu
ſamego płynący/ iáſny Katholicki/ iáko káżdy człowiek
zdrowego rozumu/ w text ſam weyzrzawßy/ snádnie oba-
czyć może. A niech ſię żaden nie dziwuie/ żeſmy miáſto Pio-
trá opokę położyli: boć ták ieſt w iezyku ktorym P. Chry-
ſtus mowi/ (co chćiał wykręćić Czechowic/ miáſto Opoki/
Opoczyſty w text święty kładąc/ dobrze że nie rzekł Opo-
czyńſki) iáko ſię nietylko z iezyká onego/ ále y z Ewánge-
liey Janá świętego okázuie/ ktory świádczy iż Pan Sy-
Ioan. 1. moná Piotrá názwał Cephas/ to ieſt Opoka tákich imion
náyduie ſię y v nas, nietylko miedzy poſpolitym człowie-
kiem/ ále y w przednieyßych práwie domách/ y fámiliách
niemáło/ w Polßcze/ w Litwie/ w Ruśi/ y w innych pro-
wincyách. Niechże na przykład będzie tu ktora familia/
ktorey-

ktoreyby Opoká álbo kámień náзwiſko było/ á niech rze-
knie Krol Polſki do iednego Páná z tey familiey: Tyś ieſt
Opoká álbo kámień/ á ia na tym kámieniu zbuduię Rzecz-
poſpolitą moię: A tobie dam klucze kroleſtwá mego: á ko-
mu ty co odpuśćiß/ odpußczono mu będzie: Kogo zátrzy-
maß/ niech w zátrzymániu będzie. Pytam/ ſłyſząc mowę tę
z vſt Krolewſkich/ ážaż byś nie rozumiał/ iż Krol y o tym
słowá te rozumiał do ktorego ie mowił/ y ktorego ták wy-
ráźliwie miánował: iże iemu á nie innemu oſobliwy tákiś
regiment kroleſtwá ſwego obiecał? Więc Krolowi docze-
ſnemu wierzyć á słowá iego iáko brzmią rozumieć będzie-
my: á Krolowi wiecznemu Bogu prawdziwemu/ też nie-
mal słowá mowiącemu wiáry dáć/ á słow iego ßczyrze ro-
zumieć niezechcemy?

A CO ſię tycze wykrętow ktore ná ták iáſne słowá
Adwerſarze wynálezli/ te błahe ſą náder. Ná dwu ſię rze-
czách iáko bacze ſádzą: ná niektorych Doktorách/ y ná pi-
ſmie onym. Chrũs był opoka. y Fũdãmẽtu inſzeo zadẽ/ zà- 1. Cor. 10.
łozyc niemoze, okrom tego ktory załozony ieſt, ktory ieſt 1. Cor. 3.
Chriſtus IESVS. (A ná tym ſię Kálwin nábárziey záſá-
dza) ále łatwią ná oboie odpowiedz. Ná Doktory dwo-
iáka: Jedná iż żadnego nie naydą/ ktoryby álbo ták we
wßyſtkim te słowá wykłádał/ iáko oni chcą: albo náß/ to
ieſt Kátolicki wykład gánił/ iáko go Hæretycy nietylko gá-
nią/ ále práwie bluźnią. Druga/ iż dziwna rzecz ieſt/ iáko
ći páchołcy/ do Doktorow áppelluią/ o ktore mym zdánim
ták wiele dbáią/ iáko my o Alkoran Turecki/ álbo o Tál-
mut Zydowſki. Ja wiem iáko ſobie mam poważáć/ y po-
ważám Oyce ś. y Doktory náße/ z ktorych wßyſtko mam/
co w tey mierze mam: ták záwße iż niegodnym ſię być wy-
znawam/ abych im/ (iáko ono mowią) wody ná ręce y
owßem ná nogi przynioſł: ale iż widzę iáko ie wy ſobie po-
ważaćie/ przetom rzekł ná początku/ że Doktorow wſpo-
mináć niechcę. (chybábych inák vczynić niemogł) przyczym

y teraz stoie. Do pismá/do ktorego sie rzkomo odzywaćie fałeczni Prorocy: do Ewángeliey/ o ktorey słowách gra nam idzie/Ewángelicy nie rzeczywiśći ále gebni. Daymyż ná ten czás Doktorom pokoy/á myślmy/że ich ná świećie nie było/á podzmy do textu. Ná ktory od was z Páwłá ś. przytoczony odpowiedáiac/pytam. Jeśliż wy znaćie inszy fundáment w pismie okrom Páná Chrystusá/czyli nieznaćie? Jeśliż nieznaćie/ (iákoż zda sie iż nász Grzegorz znáć go niechce) ktorymże sie obyczáiem do pismá odzywaćie/ gdy pismu wierzyć niechcećie? A zaż tenże Páwel święty nie nápisał do Ephezow/ iż są zbudowáni ná fundámencie Apostołow y Prorokow/ onym naywyzszym węgielnym kámieniu IESVSIE Chrystusie? A Jan święty powieda: Jż widział Mur miástá máiący fundámentow dwánascie á ná nich dwánascie imion dwánascie Apostołow Báránkowych. A iesliż znaćie nie ieden/ ále dwánaśćie fundámentow inszych okrom Chrystusá Páná/ iáko tu iáwnie w pismie świętym stoi: czemuż ná nas okrzyki czynićie/ że my Piotrá Apostołá názywamy kámieniem/ fundámentem/ opoką/iáko go sam Pan przezywa: ponieważ wy/ (álbo raczey pismo) dwánaśćie Apostołow tymże imieniem zowiećie? Co ná to odpowiećie? Czyli sie vdaćie do onego łkánia wászego przed prostym człowiekiem: Jż Papieżnicy máią sobie Piotrá zá táki fundáment/ y zá ták gruntowny kámień/iáki iest sam P. Chrystus? Ale to kłamstwo iest iáwne/y potwarz nieznośna/ ktorą wy rodzice wásze (bośćie wzdam wy z Papieżnikow/ nie Papieżnicy z was poszli) sprośnie potwarzaćie. Vkażćie nam zápámietáli ludzie iednego Autorá Kátholickiego statecznego/ ktoryby to nápisał álbo mowił kiedy? My nic innego nie twierdzie my/iedno co tu Apostoł twierdzi/że Węgielny kámień nagruntownieyszy inszy nie iest/iedno Jezus Chryst9/ P. á zbáwićiel nász: ná ktorym węgielnym kámieniu w tym budowániu duchownym leży immediatè drugi/ktorego on sam

kámieniem

Fol. 50. a.

Ephes. 2. 20.

Apoc. 21. 14.

Iáki iest fundáment y głowá Chrystus á iáki Piotr ś. y inni.

kámieniem/á opoką kośćiołá swego názwáć raczył/ Piotr święty. Przy ktorym leżą z iedney strony Prorocy/ iáko Páweł święty świádczy/ z drugiey strony Apostołowie/ iáko Jan święty pisze położeni są. A ná tych insze á insze kámienie/ z Pásterzow/ z Doktorow/ y z Prorokow nowego Testámentu spoione są/ ná ktorych buduią się wszyscy wierni Chrześćiánie. Otoż iáko w budowániu máteriálnym/ do ktorego Duch święty kośćioł przyrownáć raczył) ieden á tenże kámień/ y gruntem/ y budowániem może być názwány. Gruntem z strony kámieniá onego/ ktory iest ná nim/ budowániem względem onego/ ktory pod nim leży: tymże właśnie sposobem w budowániu duchownym/ tenże Piotr święty y gruntem iest/ y budowániem. Gruntem z strony Pásterzow ktorzy od niego moc wzięli/ y po nim nástáli: Budowániem względem Jezusá Páná/ ná ktorym y on sam/ y wszyscy wierni są fundowáni. A toż y o inszych Pásterzách/ y Doktorách rozumieć mamy. Ci bowiem/ iesliż do poddánych swoich / y tych ktorzy po nich nástáli przyrownáni będą/ gruntámi/ y fundámentem ich słusznie názwáni być mogą: A ieśli ie do Chrystusá Páná/ álbo do Piotrá/ álbo do Apostołow przystosuiesz/ iuż nie gruntem/ ále budowániem być się náydą. Sam tylko Pan Jezus iest gruntem/ á nie budowániem. Bo on iest węgielnym onym kámieniem/ ktory wszystkie ná sobie nośi. Táć iest náuká kośćiołá powszechnego / wedle ktorey wszystkie pismá ták od nas/ iáko y od Adwersarzow przywiedzione/ wedle litery ták iáko sáme słowá w sobie brzmią / wyrozumiáne być máią.

A CO się rzekło o grunćie álbo o fundámenćie/ to y o głowie rozumieć mamy. Kłamá bowiem Zárnowiec gdy mowi. Iż my *Náprzećiwko głowie Kośćiołá Bożego ktora iest Chrystus IESVS wtrącamy inszą.* Nie wtrącamy máтáczu nic przećiwko Chrystusowi/ ále wedle Chrystusá y pismá iego/ y nád niem/ y pod niem głowy insze stánowiemy.

57. FALSZERS. á klamstwo iá wne, zeby kátolicy náprzeciwko Chrystowi insza glowe ko ciola wtracác mieli. Fol. 59. a.

Rozmáite gło/ wy Kośćiołá Bożego. Nawyżßa głowá kośćiołá powßechnego ieſt Bog w Troy
cy iedyny. Pod niem ieſt głowá tegoż kośćiołá Pan Chry-
ſtus według człowieczeńſtwá ſwego: pod niem ieſt gło-
wą tegoż kośćiołá Piotr święty y namieſtnicy iego. Táć
Matth. 16. ieſt Kośćioła powßechnego náuká prawdziwa/ ná ktorą
brony piekielne z Miniſtrámi ſwemi ſrodze biią/ ále pro-
żno/ nieprzemogą iey nigdy/ bo ták obiecał Pan Jezus.
Mowią że my z Kośćiołá czyniemy *Monſtrum biceps*, dzi-
wowiſko iákieś o dwu głowách. Lecż my ná piſki ich nic
ſię nie oglądamy/ gdy Páná/ y piſmo iego zá ſobą mamy.
A owßem to powiedamy iż oni więtße dziwowiſko czynią
z kośćioła/ á niż my. Abowiem pytam kiedyby do nas dwái
weßli/ ieden ćiáło wßyſtko widome ále głowę oczom ná-
ßym niewidomą máiący: á drugi o dwu w prawdźie gło-
wách/ ále tákich iżby iedná tylko z nich widziána byłá/ dru-
ga nie: ktoremubyſmy ſię bárziey z tych dwu dziwowáli?
Nie wtoremu záiſte/ gdyżby ten w oczu náßych był iáko
inßy człowiek: ale pierwßemu bez głowy. A táki Kośćioł
czynią kácerze/ ktory iáko mowi Zárnowiec vkazuią oczom
ludzkim ná świećie: OTO KOSCIOL/ á głowy widziá-
ney nie vkázuią/ ále niewidomą tylko. Lecż my vkázuiemy
y ćiáło widome/ y głowę iego iedne widomą/ to ieſt potom
ká Piotrowego/ drugą niewidomą Jezuſá Páná náßego/
y owßem y trzećią Bogá ſámego. A to podobieńſtwo wy-
czerpnęliſmy z Páwłá świętego ktory ták do Koryn: piße:
1. Cor. 11. 3. Chcę ábyscie wiedzieli, iz kazdego męzà głowa ieſt Pan
Chryſtus, à głowa niewiaſty maz, głowa zàsię Chryſtuſa
Bog. A niewidziß tu iáwnie niewiáſty o trzech głowach/
kromia ſwey czwártey: Jedná ieſt widziána mąż iey/ dwie
niewidziáne Chryſtus y Bog: wßyſtkie dziwnym porzą-
dkiem ſobie podbite. A tym właſnie ſpoſobem dzieie ſię w
1. Cor. 12. 21. Kośćiele (o ktorym Páweł święty mowi) wedle prawdy
y Katholickiey wiáry. Mamy widziáną głowę Pápieżá/ o
ktorym mowi tenże Apoſtoł niedługo potym. Ze niemoze
rzec

rzec głowa nogom niepotrzebuię was. Mamy dwie inße niewidziáne Chrystá Paná wedle człowieczeństwá/ y Bogá w Troycy iedynego. A to powiedamy/ iż iáko z tey głowy náßey materiálney/ płyną ná inße wßystkie członki/ spiritus vitales tchy odżywiáiące: rząd y regiment/ y zmysły wßelákie ták osobliwym/ dziwnym/ á náder pięknym porządkiem/ z naywyżßey głowy duchowney/ ná inße głowy/ á że wßystkich ná członki wßystkie płyną/ rząd/ regiment/ łáski y dáry duchowne wßelákie z Bogá ná człowieczeństwo Páná náßego Jezusá Chrystusá: z tego ná Papieżá Pásterza widomego naywyżßego: á z tych wßystkich ná ná nas członki Kośćiołá iego świętego/ ácz rożnym/ wßákże prawdziwym/ y dziwnie porządnym obyczáiem. Z Bogá płyną wßystkie łáski/ y dáry. Jáko ex principali Agente/ z tego ktory iest zrzodłem/ początkiem/ stworcą/ y przedniey ßym dawcą tych dárow Páńskich. Z Jezusá Páná pochodzą też dáry: iáko od tego ktory sam á sam przez krew swoię to nam v Bogá zasłużył, y sam w nich ták opływał/ á z obfitośći y przelewkow/ że ták rzekę/ iego/ wßyscy wzięli iáko Jan świety świádczy. A wzięli porządnem obyczáiem/ áby przez naywyżßego Pásterzá/ á pod nim przez inße te dáry ßáfowáne/ ten rząd sprawowány/ te łáski dáne były/ iáko przez testámenty páńskie/ ktorych do tego vżywáć może. A czyni to z nieogárnioney mądrośći swoiey: áby się y ono wypełniło/ co Dawid Prorokował/ o máśći ná głowie spływáiącey ná brodę Aaronowę/ á rozlewáiącey się áż ná kráie odzienia iego: y porządek w rzeczách záchowány był/ ktorego gdzie niemáß, (iákoż okrom Kośćiołá nigdzie go niemáß) Bogá też tám niemáß. Bo o mądrośći Bożey nápisano stoi. Iz dosięgá od koncá do koncá potężnie á rozkłáda rzeczy wszytkie wdzięcznie. Ale o tym z podziwieniem moim więcey się mowiło/ á niż krotkość tych kśiążek potrzebowáłá. Pan Bog wie dla czego co spráwił/ bo on y przez ośilcę Proroká vczyć rozumu vmie.

Ioan. 1.

Psal. 132. 2.

Sap. 8. 1.

Num. 22.

Rożność Kátholikow od Hæretykow w wykłádzie pismá ś.

LECZ iuż czás ábysmy ten długi (wszákże niemniey pożyteczny) tráktat skończyli/ tym/ ktorym y insze/ sposobem/ to iest per Antithesim: conferuiąc wiárę Kátholicką/ z niewiárą kácerską/ y cel ich ktory wtey mierze máią wytykáiąc. Rożność tedy miedzy námi z tey strony iest tá/ iż oni w wykłádzie Pismá świetego niczego inszego / iedno własnego mozgu y rozumu swego sie trzymáią: my záśie Kátholicy/ áni ná nászym/ áni ná tyśiącu inszych nam podobnych/ choć vczeńszych y świątobliwszych rozumiech polegamy: ale ná sámym wyrozumieniu Kośćiołá powszechnego/ ktory ten od Páná przywiley ma/ iż w wykłádzie pismá ś. błądzić niemoże. Záczym to idzie/(co niech káżdy z pilnośćią sobie w pámięć w biie/ y vważy v śiebie/ ieśliż mu zbáwienie miło)iż nie oni ále my sie pismá ś. iáko záwsze ták y w tym dzierżemy: iż tey ábo tym w wykłádzie pismá wiárę dáiemy/ o ktorych w pismie czytamy/ iż ten przywiley máią: Przeto że w pismie nie czytámy/ żebych ia álbo drugi/ álbo trzeći táki przywiley miał/ y sam sobie/ y innym mnie podobnym w tey mierze wierzyć niechce. Oni lepak álbo Lutrowi/ Kálwinowi/ Bezie/ y tym podobnym/ álbo áni tym/ ále włásnym tylko mozgom swoim wierzą / choć o tym słowká iednego w pismie nie czytáią. A wiecto nie ślepotá? Ale nápisáno pry/ iż Bog wyrozumienie dáie málutkiem: ále nie nápisano báłámućie ábyś ty był tym málutkiem: y owszym tym sámym okázuiesz iż nie iesteś málutkim/ ále hárdem/ bo o sobie wiele trzymasz.

Psal. 118.

Cel Hæretycki w wywrotách pismá.

CEL lepak do ktorego oni godzą iest/ áby káżdy z nich vformowawszy sobie wiárę wedle myśli y woley swoiey one rozśiewał/ y nieostrożne ludzie zwodził/ trzody ich zá sobą ćiągnął/ á tym imię sobie/ y sławę v ludzi z iednał. Ná ktory cel lámentuie sie srodze Apostoł Páweł świety nie raz. Lecz Kátholikow prawdziwych przedśięwzięćie insze nie iest/ iedno prawdę poznáć/ oney sie dzierżeć/ á nie swoiey ále Páńskiey chwały szukáć: przeto też pospolićie nie swoie/

1. Cor. 10. Philip. 2.

swoie/ ále Oycow świętych wykłády przywodzą: A to
wszystko co się teraz rzekło/ y w tym tráktácie iáśnie się po-
kázáło/ y rzecz sámá mowi. Oni bowiem że reguły wiáry
swey nie inszą máią/ iedno głowę swą własną/ przeto we-
dle niey wszystko miárkuią: ktore się im pismo spodoba przyi-
muią: ktore się niepodoba odrzucáią: ktory wykład v ná-
szych Doktorow/ álbo v swoich Rábinow się im vda/ ná
ten zezwolą: ktory się z niemi niezgadza porzucą. Więc
choć często á gęsto/ iákoś iuż widział/ wywrotow swoich
fałszerskich y iednym z pismá przykłádem podeprzeć niemo-
gą/ przedśię to im vstáwicznie tkwi w gębie/ że oni pismo
przez pismo wykłádáią. Bo nie głowę pod posłuszeństwo
pismá/ ále pismo święte pod wichrowáty głowy swoiey ro-
zumek podbiiáią. Dla tego co się ich głowie podoba/ to
chwalą/ to śieią/ to zá Ewángelią vdawáią/ by też dobrze
ono ich widzenie wszystkiemu świátu przećiwne było. Co
żeby tym snádniey się im powodziło/ Regułki oney/ kto-
reyem ći práktykę iuż wytnął/ (y niżey vyzrzysz więcey)
vżywáią: Iż skoro iásny text Pismá świętego przećiwko
sobie obaczą/ zárázem do rozmáitych figur śię vdawáią/
ktorych podczás y sámi nie rozumieią. Aby tylko tym spo-
sobem oczy ludzi nieostrożnych zámydlili/ y ná hak ie Ká-
cerski przywiedli. Przećiwnym obyczáiem Kátholik káżdy
prawdziwy: Naprzod litery się ile może dźierży/ y poki go
powáżność Kośćiołá do czego inszego niepyzyćisnie/ poty
słowom pismá świętego ták iáko są sáme w sobie wierzy:
choćby nie tylko zmysłom iego przećiwne były/ ále y z wyro-
zumieniem iego się nie zgadzáły/ przedśię on pámiętáiąc ná
posłuszeństwo ktore Bogu powinien/ y ná nikczemność
rozumu swego/ ktory lichy iest/ wyrozumienie swoie pod
posłuszeństwo wiáry pokornie poddaie. A kiedy zás widzi
mieysce iákie trudne/ ktore wedle litery/ á iáko słowá sáme
brzmią rozumiáne być niemoże álbo niema/ tedy nie do ro-
zumu swego/ choć go czásem więcey drugi ma/ niż sto Mi-
nistrow

nistrow Kácerskich : ále do tego sie vćieka do kogo sie mu Pan vćiekáć kazał: to iest/ pyta Kośćiołá/ y słucha go mowiącego onym pięćiorákiem obyczáiem/ od Páwłá świętego wyráżonym/ á od nas ná początku (kap. 2.) wyłożonym/ álbo ráczey dotkniony: przeto potrzebna rzecz byłá/ ábyśmy káżdy znich znowu rostrząsnęli. Co żeśmy iuż o Kośćiele/ y o Piśmie świętym zá łáską Páńską wedle potrzeby vczynili/ do inszych sposobow/ ktore wszytkie kácerze wyrzucáią/ y owszem bluźnią/ y szkáluią teraz sie vdaymy.

Ze Papież nie może być Antychrystem.

CAPVT XIII.

ZAkopawszy Kácerze ile z nich być mogło Kośćioł Páná Chrystusow/ á pismá świętego część pofałszowawszy/ á ostátek pod moc y rozum swoy podbiwszy/ vdáli sie do wyniszczenia inszych śrzodkow przez ktore nam Pan Bog mowić raczy. A bacząc iż z przednieyszych pośrzodkow tych/ iest stolicá Apostolska/ namiestnik Chrystusow/ potomek y successor Piotrá Swiętego Biskup Rzymski: y owszem kośćiołá powszechnego Pásterz : ták go zelżyli y zesromoćili/ iż bárziey nie mogli. Bo iuż ná zwyczáynych złorzeczeństwách y szkálowániu dosyć niemáiąc/ Antychrystem go onem wielkiem o ktorem/ y Dániel wstárem/ y Pan Jezus/ tudzież y z Janem z Páwłem w nowym Testámenćie prorokowáli/ názwáć ludzie ći niezbożni y niewstydliwi śmieli. O czym

Fol. 17. a. 58.

ták pisze Grzegorz w czwartym á ostátnim swoim kazániu o Antychryśćie. *Bo iżeśmy prawi wyższey iáśnie pismá święte okazáli Biskupá Rzymskiego być Antychrystem &c.*

FALSZERS. á klamstwo sprosne, zeby papiesz byl Antychryste.

Názbyt iásne záiste oczy maćie/ ktorymi terzeczy w piśmie widźićie ktorych tám niemász. A widzę kto wam te wásze oczy otworzył/ iż nie kto inny iedno on ktory ie y pierwszym

rodzicom

rodzicom nászym ná początku otworzył/mowiąc do nich kłamliwie Otworzą się oczy wásze. Ale iáko oni yzná- Gen. 3. 5.
mi wszystkiemi ćiężko tego przypłáćili / że sie kłamcy zwieść dáli: ták y nád wámi y nád temi ktorzy sie wam dá ią zwodzić/ sroga kaźń Páńska wiśi. Day Boże abyśćie iey nie vználi. Jać záiste/ á nietylko ia/ ále áni żaden ná świećie człowiek/nierzkąc ná mieścách ktoreśće przytoczy li ále áni we wszystkiey Bibliey/ tey propośiciey nie náydu- iemy: Biskup Rzym. iest Antychrystem/ y owszem co dzi- wnieysza/z tychże mieysc od was cytowánych/ przećiwna rzecz/to iest; Iż Biskup Rzymski nie iest Antychrystem ták iáwnie bacze iż kiedybych mowił co innego/ muśiałbych być wam pobobnym kłamcą. Abowiem opuśćiwszy miey- scá one pismá ś. ktore wzmiánki żadney Antychristá nie czynią/ále telko dla ozdoby/á żeby sie márginały citácyámi świećiły od Zárnowcá przywiedzione są: ktorzy o Anty- chryśćie álbo iáśnie/álbo pod zasłoną mowią sá ći/ Dániel Prorok w 7. 8. 9. 11. 12. Pan Chrystus v Máth: w 5. y 24. Páweł święty 2. Tess 2. Jan ś. w pierwszym liśćie w cap: 2. A w widzeniu swoim w 12. 13. 17. y w inszych ktore zá tym idą cáp. Tym wszytkim mieyscom (kielka innych przy- dawszy) kto sie z pilnośćią/á z pokorą Chrześćiáńską przy- pátrzy / obaczy záiste nád słoneczną południową świá- tłość iáśniey/rzecz przećiwną temu /co Sinister kłama.

VVIEDZAC bowiem Bog wszechmogący y Chry- stus Jezus Pan á Zbáwićiel nász/iáko rzecz potrzebna byłá poznáć tego to nawyższego nieprzyiáćielá prawdy. á z dru- giey strony wiedząc iáko Szátan chytrośćiámi swemi stá- ráć sie o to miał/żeby nam ślad iego stráćił, ták go nam wyráźić/y wykonterfetowáć raczył/ iż żadnego snadź zná- ku/ żadney okolicznośći/ ktora może byc wymyślona nie- opuśćił/wedle ktoreyby tego nászego y swego nieprzyiáćielá nam niewytknął. My tedy w tych kilká káp. naprzod przy pátrząć sie z pilnośćią temu to wyobráżeniu Páńskiemu/

á wedle niego ſądźić/ ieśliż Papież ieſt Antychryſtem czyli nie/ będziemy. Ku temu z ſámegoż Zárnowcá/ y z inßych Hæretykow z ktorych on to wyznał iáſnie pokażemy/ że Biſkup Rzymſki Antychryſtem być niemoże. Nád to dowiedziemy iáko wßyſcy ći/ ktorzy ſię do Papieżá nie znáią/ wedle ichże włáſnego rozſądku w Kośćiele Bożym nie ſą/ áni być mogą. Okażemy przytym/ co ſię wyżßey obiecáło/ że oni nie piſmo przez piſmo wykłádáią: ále w wykłádźie piſmá/ mozgu ſwe°/ vporu/ iádu/ á záśierdzenia ſię trzymáią. Przydam y o Oycách świętych/ y o wßyſtkich ktorzy przed námi byli Autorách/ ſłow kielká. A náoſtátek cel do ktorego w tym ták ſrogim kłamſtwie y niezbożnośći ßátan przez ſługi/ á Miniſtry ſwoie godźi: á zátym w iákim ſą niebeſpieczeńſtwie/ ktorzy im vchá nákłádáią/ y wiárę dawáią przed oczy káżdemu położę. Owa Pan Iezus tym ſpoſobem oczy komu otworzyć/ á z ták ſrogich kácerſkich ćiemnośći wyprowádźić kogo będźie raczył. Day to Pánie náß Iezu naydrożßy y nayłáſkáwßy.

VVIEDZIEC tedy albo wſpomnieć ſobie potrzebá/ iż kto chce Synowi/ ſłudze/ przyiaćielowi ſwemu/ álbo ſędźiemu ktoremu/ człowieká iákiego/ álbo dobrego żeby ſię go dzierżał/ álbo niezbożnego iżby ſię go ſtrzegł/ mądrze/ roſtropnie/ á doſtátecznie opiſáć: ten lepiey tego nie ſpráwi/ iáko gdy okolicznośći człowieká onego álbo wßyſtkie álbo ile ich może wiedźieć przed oczy położy. A tych okolicznośći śiedm poſpolićie kłádą wßyſcy/ świętcy y duchowni doktorowie/ ktore dla pámięći/ tym wierßykiem po Łáćinie wyrázili. Quis, quid, vbi, quibus auxilijs, cur, quomodo, quando. to ieſt/ Kto to vczynił/ álbo mowił: Co mowił/ álbo ſpráwił: Gdźie/ przy kim/ álbo z czyią pomocą: dla ktorey przyczyny/ iáko/ álbo ktorym ſpoſobem/ y ktorego czáſu. Te wßyſtkie śiedm okolicznośći kiedy ſię ſpikną/ y mieć ſię mogą/ rzecz ieſt niepodobna/ żeby albo Sędzia (ktory ná nie pilne oko ma mieć záwße ieśliż chce

ſpráwiedli-

spráwiedliwie sądzić) prawdy doyść / álbo ktory inny człowiek báczny/poznáć rzeczy y persony ták opisáney niemiał. A toć nam Bog Wszechmogący/iáko Oćiec/ Pan/ y przyiaćiel nász naykłáskáwszy w opisániu Antychrystá/ spáwić raczył. Y owszem nietylko to / ále y więcey: Bo nietylko wszystkie do iedney okolicznośći/ á circumstáncie te w opisániu Antychrystá wyráźił/ ále też w niektorych kilká/á snadź kilkánaśćie nam dowodow zostáwić raczył/ ábyśmy przez nie tym snádniey do poznánia iego przyść mogli: ktore my poiedynkiem przed się wziąwszy/ te tylko dowody przywiedziemy/ktore w pismie świętym są iásnie wyrázone: insze álbo opuśćiwszy/ álbo ich troszkę tylko dotknąwszy.

A żeby omyłki iákiey w tym słowie Antychryst nie było/wiedzieć ma káżdy/ iż to słowo w pismie świętym czásem znáczy wszystkie przećiwniki Chrystá Páná: czásem osobliwego iákiegoś przećiwniká iego/ nád wszystkie insze. Nászá tedy Quæstia teráźnieysza/nie iest o pierwszych/gdyż tych y śiłá iest/y pospolićie przesłáńcámi ieráczey Antychristowemi á niż Antychrystem zowiemy. Ale nász spor iest o tym wtorym/przedniejszym/wielkim/głownym/á wálnym Antychryśćie. Co iż ták iest/ y Adwersárze sámi zezwaláią (ácz wedle swego zwyczáiu/ z iednego do drugiego skacząc) Wszakże ktoryby był tákowy Antychryst/ y ieśliż iedná tylko persona będzie/ o to się nabárziey spieramy. Oni bowiem wszystkie Papieże álbo Biskupy Rzymskie/ktorzy od kielku set lat áż do tych czásow byli/ czynią tym przedniejszym/ á wálnym Antychrystem: My lepak powiedamy/ że to bluźnierstwo iest sprosne/ Bogu/ Chrystowi Pánu/ Pismu świętemu/ y wszystkiemu świátu/ od początku Ewángeliey áż do tych nászych opłakánych czásow przećiwne. Co się rozmáitym obyczáiem pokázáć może. Pocznimyż iuż w imię Páńskie. Fol. 1. [?]

Co zacż będzie Antychryſt.

CAPVT XIIII.

QVIS. KTO

PIerwßa okolicżność ieſt KTO. ták názwána/ iż ſię wniey pytamy: Kto álbo co zacż/ co zá oſobá ieſt ten/ o ktorym ieſt gadká. Pytáiąc ſię tedy o perſonie Antychryſtowey/ mamy cżterzy álbo pięc iáſnych znákow iego w piſmie świętym/ z ktorych żaden Papieżowi ſłużyć niemoże. Wypiſał nam bowiem Pan/ iż ieden tylko cżłowiek będzie: wypiſał y národ iego/ y imię y od kogo przyięty będzie: wypiſał náwet y żywot iego. Ze ieden tylko będzie/ świádczą nie tylko Dá-

Dan 7. & 11. & 12. niel y Jan święty/ ktorzy o Antychryście/ iáko o iedney perſonie mowią: ále też y ſam Pan IESVS/ y Apoſtoł

Apo. 13. et 17. Páweł ś. Pan/ gdy ták mowi do Zydow. Iam przyſzedł

Ioan. 5. 43. w imię Oycá mego, á nie przyięliſcie mię: przydzieli inſzy w imię ſwoie, tego przyimiecie. A Páweł święty do Teſſálonikow/ ktorzy mniemáli żeby iuż bliziuchno był dzień ſądny/ ták piße: Niechay was nikt nie zwodzi żadnym o-

2. Teſſ. 2. byczáiem, ábowiem ieſłyſz nie przydzie odſtąpienie pierwey, y obiáwiony będzie człowiek grzechu, Syn zátrácenia &c. A niżey. A ná ten czás práwi/ ziáwiſię on złośliwy, ktorego Pan IESVS zábiie duchem vſt ſwoich.

Ze ieden tylko będzie Antychryſt. Te wßyſtkie ſłowá ták Páńſkie iáko y Apoſtolſkie my práwdziwi Kátholicy y Ewángelicy rozumiemy ták iáko w ſobie brzmią/ do iedney litery: á z tąd okázuiemy. Náprzod/ Iż Antychryſt iedynym tylko cżłowiekiem będzie/ cżego tu pięć iáſnych dowodow mamy: Pierwßy że go Pan przyrownał do ſiebie: Przeto iáko Chryſtus ieden ieſt/ ták Antychryſt ieden być muśi. Wtory z Proroctwá Páńſkiego/ że go Zydowie miáſto Páná Chryſtusá przyimą zá

Meſsyaßá:

Mesiaszá: Ale kto tego niewie że Zydowie iednego tylko Mesiaszá czekáią? Trzeci: Bo mowi Pan Tego przyimiecie: nie/tych przyimiecie. Czwarty z Páwłá świętego ktory trzy mu Tytuły dáie/ iáko iedney personie/ zowiąc go człowiekiem grzechu/nie ludźmi/synem zátrácenia nie synámi. Onym złosliwym, nie złośliwemi. etc. Piąty/ Bo w Greckim iezyku ktorym Páweł święty pisał/ przydano ieszcze Articulos, ktore nie dopuszczáią żadną miárą/ áby te słowá o wielu rozumiáne były/ á tegoż y Jan święty przestrzega. A przedsię táki iest niewstyd Heretycki/ iż záwárwszy práwie sobie oczy/ y vszy/ śmieią mowić/ iż y Pan y Apostoł nie o iednym ále o wielu mowią. Niech káżdy mądry sądzi/z iákim to sumnieniem czynić mogą: y ieśliż oni szczyrzey á niżli my pismo święte wykłádáią/álbo rozumieią. *Ale pismo święte* (mowi Grzegorz) *ná wielu mieyscách w liczbie máłey á poiedynkowey częstokroć rozumie liczbę wielką, á przetoż to nie idzie żeby Antychrist iedna być miáłá osobá. &c.* Nie idzie v ciebie y tobie podobnych mozgowcow/od Szátáná záslepionych: ále idzie v káżdego mądrego od Bogá oświeconego. Bo ieśliż dla tego że pismo święte vżywa niekiedy liczby poiedynkowey/ miásto wielkiey/ wolno tobie przez tego ktory przyidzie w imię swoie/ rozumieć ták wiele Papieżow: wolno też y mnie będzie przez tego ktory przyszedł w imię Oycá swego sztá Chrystusow rozumieć / gdyż w iednym to periodzie/ tenże Pan Jezus/ ták o tym iáko y o owym świádczy. A ták vczyniemy sztá Chrystusow/ á ieśliż chcesz y Bogow wiele/ zá tą twoią regułą/ ieśliż iey iáko kto chce/y kiedy chce vżywáć może. Toć to iest to puszczáć się bez wiosłá álbo styru po burzącym morzu/ ná zginienie pewne: toć to chcieć wedle rozumiku swego wykłádáć głębokość pismá ś. ná dusze zátrácone niepochybne. Przetoć vstáwicznie wołamy/że trzebá kogo od Bogá postánowionego/ ktoryby y moy y twoy/y inszych rozumy miárkował/ ábyśmy wie-

1. Ioan. 2.

Fol. 4. a.

59. FALSZERS. ze silá ma byc ántychrystow wálnych.

dzieli kiedy figury iákiey vżywáć / á kiedy iey nievżywáć: kiedy śię litery trzymáć / á kiedy od niey odstąpić: iáko miey∣sce to / á iáko owo rozumieć. Acż y tego ná mieyscach przy∣wiedzionych nie potrzebá / gdyż náder iásna rzecż iest / z do∣wodow ktore śię z pisma sámego przytocżyły / iż o wielu osobách álbo personách rozumiáne być niemogą / iákoż

Fol. 3. a.

inák od Doktorow świętych rozumiáne niebyły nigdy / iáko sam Sinister wyznáwa / á przedśię łeb swoy hárdy á

Fol. 4. b.

krnąbrny nád nie przekłada.

ALE dowodzi tego rzkomo Minister / (nie z pismá ále z Kálwiná) Iż mieysce ono Páwłá świętego o iednym rozumiáne być niemoże: gdyż Páweł S. *przydáie* práwi iż *iuż zá iego czásu Antychryst táiemnie knował táiemnice niepobo∣żnośći: choćiaż śię áż wten czás obiáwić miał, gdyby ten ktory trzy∣mał z pośrzodku wyięty był, to iest gdy vstánie Monárchia tyran∣now onych Rzymskich morderzow świętych, ktora mowá Apostolska o iedney osobie niemoże być rozumiána, gdyż tá osobá Antychry∣stowá, ktora táiemnie knowáłá niezbożnośći zá Páwłá S. niemogłá*

60. FALSZERS. Zeby zárázē po Tyrānách Rzymskich Antychryst miał byc obiáwiony.

trzechset wiekow do vstánia Monárchiey Rzymskiey: á tám śie do∣piero z ćienia okázáć, Poty Minister. A ia go o dwie rzecży pytam. Naprzod kto mu to obiáwił żeby zárázem (Bo ieśliż nie záraz / tedyć my dobrze mowiemy / że y do tych czásow nie przyszedł) po Tyrannách Rzymskich / Anty∣chryst obiáwiony być miał? W ktorym to pismie wyczżtił? A niewidziż tu káżdy ná oko / iż oni ná ten czás páństwo Antychrystá zásadzáią / kiedy páństwo / y wiárá Chrystu∣sá Páná kwitnąć pocżynáłá? to iest zá Konstántyná wiel∣kiego Cesárza / w ktorym Tyrrannowie vstáli? Przytym pytam go: ieśliż był iuż Antychryst w Rzymie (choć po∣táiemnie / áż śię potym wynurzył) ná ten czás kiedy to Páweł święty pisał cżyli nie? Ieśliż był tedyć álbo to nie∣prawdá co mowićie / iż Biskup Rzymski iest Antychry∣stem / Albo Piotr święty Antychrystem być muśiał / gdyż on sam ná ten czás był Biskupem Rzymskiem; Kn temu

y owo

y owo drugie nieprawdą będzie/ co piſzećie/ iż niewiećie Fo. 12.
czáſu náſtánia Antychryſtowego/gdyż oto wiećie że ieſzcze zá czáſu Apoſtolá náſtał. A ieśliż zeznaćie iż niebył ieſzcze ná ten czás Antychryſt/ tedyć zeznáć y to muśićie/ iż wy text Páwłá świętego nie k rzeczy przećiwko nam wywracaćie. Azam ia niedobrze rzekł w końcu przeſzłego cap. i ſię oni nie otrzymáią/ żeby z iedney Quæſtiey w drugą (choć ie ſámi rozdzielili) z owego wálnego Antychryſtá do przeſtáńcow ieo ſkakáć niemieli/ áby tylko vczniom ſwo im rozum zámatáli? Nie o Antychryśćie tedy wálnym/ in illa Parentheſi Páweł święty mowi: ále mowi/ Iż iuz tàiemnicà niezboznosci ſpràwuie to ieſt/ iż przeſtáńcy iego iuż wyſzli/ Simon Magus/ y inſzy kácerze/ ktorych wy potomkámi ieſteśćie/ tym nieſzczęśliwſzemi/ á niż oni/ im bárziey drogę Antychryſtowi śćielećie á niż oni/ iáko ſię iáſnie pokaże niżey.

ZTYCHZE mieyſc mamy drugą/ iż Antychryſtá XVII.
Zydowie zá Meſsyaſzá przyimą/ co niewiem iezeli wyrázliwey Pan mogł prorokowáć/ iáko gdy rzekł do Zydow: Tego przyimiecie. A Páweł święty przydáie przyczynę 2.Teſſ. 2.10
mowiąc: Przeto iz miłoſci prawdy nie przyięli zeby zbàwieni byli, dla tego poſle im Bog ſpràwowànie błędu, àby wierzyli kłamſtwu, Ktore ſłowá/ iż przedniey ſzym względem o Zydách rozumiáne być máią (nie o nas iáko Kálwin kłamą) z textu ſámego iáwnie ſię pokázuie. Páweł bowiem ś. nie mowi o tych/ ktorzy prawdy nie przyimą/ ále mowi o tych ktorzy prawdy nie przyięli: mowi o rzeczách przeſzłych/ á prawie o tymże/ o czym Pan do Zydow mowić raczył. Ale powieda Grzegorz: Iż ſię to iuż *dawno wypełniło, á zwłaſczá skoro po iego wniebowſtąpieniu, gdy oni fàłſzywi Chryſtuſowie, Theodas, Iudas Galilæyczyk, y inſzy, o ktorych mamy w Dzieiách Apoſtolskich powſtawàiąc, y Chryſtuſàmi ſię zowiąc, wiele Zydow ná puſzczą wywodzili, y zwodzili.* O iáki Fol. 16. a. Actor. 5. 61.
niewſtyd y bezduſzność tych ludzi? Ráczey ná ſto kłamſtw zezwolą/

FALSZERS. Piec iàwnych à hàniebnych klamſtw ma w ſobie.

zezwolą/ niż iáſney prawdzie przekonáć ſię dádzą. Máß ich tu pięć przynamniey w tych krotkich ſłowiech. Pierwße gdy piße Miniſter iż ſkoro po Páńſkim wniebowſtąpieniu/ wypełniło ſię to co ſam Pan przepowiedzieć raczył. To kłamſtwem iáwnym być okázuie Páweł święty/ ktory niemal we dwádzieśćiá lat po wniebowſtąpieniu Páńſkim wtory liſt do Theſſáłonikow piſał/ á przedſię mowi o przyßłym czáſie. Poślie im práwi/ Bog ſpráwowánie błędu nie mowi poſłał ꝛc. Drugie/ gdy mowi żeby Judaß Gáłileyczyk miał być po wniebowſtąpieniu Páńſkim: To kłamſtwem być iáwnym świadczy Gámáliel ná temże mieyſcu/ ktore Siniſter przywodzi/ gdy mowi że Judaß był czaſu popiſu, á popis ſtał ſię ná ten czás/ kiedy ſię Pan Chryſtus národził iáko mamy w Ewánieliey świętey. Toć tedy nie po wniebowſtąpieniu Páńſkim/ ále przed narodzeniem iego był Judaß ten Gáłileyczyk. Trzećie/ gdy toż o Theodzie twierdzi. Lecż to być grubßym ießcże kłámſtwem á niżli pierwße/ świadczy tenże text/ w ktorym mowi Gámáliel/ iż Judaß Gáłileyczyk był poźny á niż Theodás. Nád to /mowiąc Grzegorz/ iż y o innych Pan prorokowáł: wyzionął dwoie o raz świeże kłamſtwo. Gdyż Pan y o iednem tylko mowi nie o wielu. Tego práwi przyimiecie/ nie mowi tych przyimiećie: y o tych dwu prorokowáć niemogł/ ktorzy dobrze przed tym byli á niż on to mowił. Jáko nie tylko piſmo ś. nie tylko Doktorowie y Hiſtorykowie Chrześćiáńſcy do iednego wßyſcy/ ále też y ſam Żydowſki Hiſtorik Jozephus świadczy. Acż ſię nieco w leciech z náßemi nie zgadza. Bo on kłádzie Judaßá tego Gáłileyczyká zá czáſu Krolá Archleausá to ieſt kiedy Pánu náßemu było około dziewiąći lat/ á náßy kłádą te iego ſedycią tegoż roku/ ktorego ſię Pan národził. A máią zá ſobą y Dzieie Apoſtolſkie/ y to że on zá okazyą trybutu álbo popiſu onego/ ten rozruch záczął. wßakże wßyſcy ſię zgadzáią iż to przed śmierćią

Actor. 5.

Luc. 2.

Ioſeph. Anti. lib. 18 ca. 1.

śmierći Páńſkiey było więcey á niż dwádzieśćiá lat/ nie po
wniebowſtąpieniu/ iáko Zárnowiec niewſtydliwie kłá-
mie. Ale trzebá mu było/kiedy prawdą niemogł/kłamſtwy
á zátym duſzę nákłożyć/áby prawdę iáſną wyſpoćił. O mi-
zerni á nieſzcżeſni ludzie/ktorzy ná tákich prorokách z ſu-
mnieniem wo im polegáią. Wierzę kiedyby nierzkąc pier-
wſzym iáko ieſt w przypowieśći/nierzkąc dzieśiątym/ále y
ſetnym y náwet tyśiącnym kłamſtwem dawić ſie ludzie
mieli: iżby do tych cżáſow y iednego ná świećie Miniſtrá
nie nálazł więcey.

MAMY y trzećią/ktora zá tym idzie/iż Antychriſt
będzie z narodu Żydowſkiego á obrzezániec: gdyż to pe-
wna v wſzyſtkich/iż Żydowie nieinákſzego Meſyaſzá ocże-
kiwáią. A owſzem cżekáią go z pokolenia Dawidowego/
przeto y Antychriſt zá tákowego vdawáć ſie kłamliwie
będzie. Bo wedle prawdy nie z Dawidowego álbo Jud-
ſkiego/ ále z pokolenia Dan wynidzie/ iáko tego mądrze
oycowie świeći y Doktorowie z piſmá dochodzą. Ale że te
piſmá nie ſą tákowe/ ktoreby wykrętow y okrzykow ká-
cerſkich ćierpieć niemogły: wolemy ie tym cżaſem opuśćić/
niż dáć Miniſtrom okázyą/áby mieli ſwe kárty cżym ná-
pełniáć á zwłaſzcżá iż inſzych mieyſc mamy doſyć. Przeſtań-
myż tedy ná tym co ſam Pan Jezus prorokowáć racżył/
że od Żydow przyięty/á zátym Żydem będzie.

OKAZAVVSZY co zá narodu będzie Antychryſt/
okażmy też co mieć zá imię będzie. Imię tedy iego dwoie
nam opiſuie Piſmo święte: iedno iáſnie y wyráżnie: dru- I. Ioan: 2.
gie ſkryćie/y pod zaſłoną. Jáſnie piſze Jan święty iż ná- Apoc. 13.
zwány będzie Antychriſtem: ſkryćie záśię piſze tenże Jan
święty w obiáwieniu ſwoim: iż imię iego: będzie miáło w
ſobie licżbę Szescſet ſzescdziesiat y ſzesc. ná ktoryk ſztałt
prorokowáłá też byłá iedná z Sybil o Pánie Jezuśie/ iż
imię iego miáło mieć w ſobie licżbę ośm ſet ośmdzieśiąt
y ośm. O tych tedy názwiſkách my Kátholicy to trzymá-

my/ iż pierwſze/ to ieſt Antychryſt/ co ſię wykłáda prze- ćiw Chryſtuſowi/ iuż y teraz wiádome ieſt/ á że go ták ná- zywáć będą Chrześćiánie. Ale ieśliż ſię on ſam ták zwáć będźie/ niewiem: to wiem iż w piſmie świętym o tym nic niemáſz: y v Doktorow nie ieſt mi w pámięći/ żebych co tákowego czytał: przeto też nic twierdźić niechcę. Wtore lepak imię do tych czáſow nie ieſt nam wiádome/ y podo- bieńſtwo iż wiádome nie będźie/ áż przyidźie ſam Anty- chryſt: iáko imię Chryſtá Páná z oney liczby Sybile wiá- dome wyráźliwie niebyło/ áż Pan ná świát przyſzedł. A przyczyná tego ieſt/ iż ſię mogą ználeść rozmáite á ſnadź niezliczone słowá/ w ktorych ſię tá liczbá zámyka: przeto trudno wto potráfić miedzy wielą ktore pewnie Antychri- ſto: názwiſkiem będźie. To my o tych názwiſkách trzymamy. A Hæretycy co? O pierwſzym poſpolićie toż co y my mo- wią: iż Antychryſt rzeczony ieſt od tego/ że będźie przeći- wny Chryſtuſowi Pánu. Wſzákże náyduią ſię niektorzy/ co Antychryſtá wykłádáią/ to ieſt ná mieyſcu Chryſtuſo- wym/ áby ták tym lepiey ná Papieżá imię to w ſzrobowáć mogli: od ktorych nieodſtrzelá ſię nic nász Zárnowiec/ (ácz żeby mądrość ſwą pokazał/ y pierwſzy wykład przyi- muie) á dáie tego przyczynę mowiąc: *Iż Antychryſt miał ſię wtrącáć miáſto Chryſtuſá &c. K temu iż ſię miał płaſzczykiem Páná Chryſtuſowym pokrywáć.* Lecz ia tego fałeſznego Pro- roká pytáć będę. Ktory mu to wżdy duch obiáwił/ czarny/ czyli biały? (trudna to ná nie Quæſtia/ bo iey ſam Herſt ich Zwinglius rozwiązáć niemogł) álbo kędy to wżdy w piſmie wyczytał? Mowi iż *Athanaſius y Cyprian, y Piotr Ble- ſenſis o tym piſze.* Anim ſłychał ánim czytał o tych Auto- rach we wſzyſtkiey Bibliey/ choćiem ią kilanaśćie rázow przeſłuchał y przeczytał: á ſłyſzałem y czytałem iż iácyś Ewángelikowie to o ſobie powiedáią/ że wſzyſtkiego z piſmá dowodzą: wiecbych rad od nich wiedźiał/ ktore kſię- gi Bibliey ći autorowie nápiſáli? A co dziwnieyſzego/ ſły- chałem

Fol. 2. 62.
FALSZERS. ze Antychriſt ma ſie płaſzczykiem Pána Chryſtuſowym okrywáć wedle Athánázego Cypryaná y Bleſenſem.
Athana q 29.
Cypr. in expoſitione ſym.
Pet. Bleſ. Epiſt. 61.

chałem: y doczytałem ſię nie w Bibliey/ ále wtychże auto-
rách/ ná tychże mieyſcách ktore przywodzi/ iż tá powieść
Miniſtrowſka od zbytniey prawdy áż śmierdzi. Abo-
wiem nietylko tám tego nie naydzieſz: ále v Cypryaná (ie-
śliż te kśięgi iego ſą/ o czym ia teraz diſputowáć niechcę)
przećiwną rzec naydzieſz. Drugim áni ſie o Antychryśćie
ná tych mieyſcách śniło. Atánáſius piſze o Anielech/ á Ble-
zenſis o ptakách/ o Antychryśćie y słowkám iednego tám
náleść niemogł. O nieſzczęśni zwodźiciele/ iáko wy ſuro-
wą liczbę Bogu daćie/ ktorzy ábyśćie proſty lud zwiedli/
y kłamſtwo zá kłamſtwem śieiećie/ y autory tákie ćituie-
ćie/ ktorych nie ták łatwie náleść/ ábyśćie ludźie niemi o-
mamili: choćieśćie ich y sámi iáko bacżę nieczytáli. Nie-
ſpodziewał ſię podowno náſz Zárnowiec/ áby go miano
wytknąć: ále będźieć tego więcey z Bożą pomocą.

O drugim onym imieniu táiemnym w liczbie 666. od
Jana świętego záwártym/ śiłá plotek nápletli Hærety-
cy/ áby to imię ná Papieżá wſzrobowáli. Ale oddáli im to
dobrze náſzy/ vkázuiąc że y Lutrowi y Sáſowi/ toż ſłużyć
może: przeto niemáſz o co mowić/ tego tylko trzebá do-
tknąć/ iż náſz Grzegorz y tu ſię otrzymáć niemogł/ żeby ſię
niepośliznął. Odpiſuiąc bowiem ná to co mu było zárzu-
cono/ iż Jreneus trzymał/ że Antychriſt ma być z pokole-
nia Dan/ powieda iż Jreneus *tego mniemánia indźie odſtą-
piwſzy vkázuie iż Antychriſt miał być Latinus, álbo VVłoch.*
Lecz iáko ſię rzekło y tu ſię pośliznął chudziná/ á nie raz/
ále dwá rázy. Bo nie dowiedzie tego nigdy/ żeby Jreneus/
álbo ono ſwoie mniemánie odmienił/ álbo to ſtánowił/ iż
Antychryſt ma być Włoch. Abowiem ácż Jreneus piſze/ iż
w tym słowie Látinus może ſię oná liczbá 666. wyrácho-
wáć/ wſzákże dáie y dwie słowie inſze/ w ktorych táż liczbá
ſię zámyka/ a zwłaſzczá τειταν to ieſt słońce/ ktore ſię mu
miedzy wſzyſtkiemi nabárziey ſpodoba/ iákoby Antychriſt
słońcem ſię zwáć miał: y co więtſzego/ vpomina ten Do-

Fol. 16.

63.
FALSZRS.
Zeby Anty-
chryſt miał
byc Włochem
wedle Ireneu
ſzá.

Iræne. li. 5.

ktor świety pilnie káżdego/áby ſie ná tych álbo inßych ná-
zwiſkách nie ſadził/y áby ich dwornie nie ßukał/by ſnadź
oßukány niebył od Antychryſtá / ieśliż inßym imieniem
zwáć ſie bedzie/á niż on ſobie vkuł: A przytym też dla te-
go iż Bog chćiał mieć to imie táyne. Bo kiedyby był chćiał
żeby było wiádome/obiáwił by ie był przez tegoż co te liczbe
nápiſał/to ieſt przez Jana świetego. Toć ieſt co Jreneus
o tym piße: co wßyſtko tákże y my właſnie trzymamy/ y
wierzemy.

DO teyże okoliczności/ KTO/ należy opiſanie oby-
czáiow Antychryſtowych. Przeto y tych rozmáitych wy-
rázić piſmo niezániechało/ ktorych te pieć zrzodeł beda.
Nieczyſtość ſkáráda/ obłudność chytra/ hárdość nie-
znośna/ Tyráńſtwo okrutne/ cudá fałeßne. Bedzie bo-
wiem Antychryſt opływał w pożadliwośćiách białych-
głow iáko Dániel przepowieda. Bo ácż te słowá w Grec-
1. Dan: 11. 37. kim texćie inák ſie náyduia/ wßákże z náßá werſia łáćin-
ſka lepßa ieſt wedle Zydowſkiego/ ktorem iezykiem piſáł
Dániel: nie tyko Hieronim świety bárzo w iezyku onym
biegły/ále y rzecz ſamá pokázuie. Gdyż tám Dániel przy-
rownywa Antychriſtá Antiochowi Krolowi/ ktory że o-
pływał práwie w nieczyſtoćie/ wßyſtkie ktore o tym ſa hi-
ſtorye świadczą. Bedzie miał y one inße ſtuki: ále że te nie-
tylko ku obyczáiom/ ále też y ku inßym okolicznośćiam
należa/ w nich tráktowáne być máia.

Summá dowodow ztego cá: Iż Papież nie ieſt Antychryſtem.

PRZETO w końcu tego káp. z tego co ſie mowiło/
wytoczmy głownych dowodow pieć álbo ßeść / iáſnych á
iáwnych z sámego piſmá świetego wyiętych/ iż Papież/
álbo Biſkup Rzymſki Antychriſtem być niemoże. Bo An-
tychriſt naprzod/iáko ſie z piſmá pokazáło ma być iedná
1. oſobá tylko. Papieżow do tych czáſow było iuż bliſko puł-
trzećiáſta. Antychriſtá Zydowie przyiąć máia zá Meſsiaſá
2. wedle proroctwá Chriſtá Páná: Papieżá Zydowie ták
niemal iáko kacerze nienawidzą. Antychriſt z Zydowſkiego
3. narodu

narodu wynidzie: Papież żaden od tego czásu/ iáko Hære-
tycy powiedáią / że ſie Rzymſcy Biſkupi w Antychryſty
przemienili/ áni narodem/ áni religią Zydem niebył. An-
tychryſtá ma Pan Jezus ſam zámordowáć duchem vſt 4.
ſwoich według Páwłá świetego: Papieżowi żadnemu to
ſie niezſtáło/ iáko Hiſtorye świádczą. Antychryſtowe imię 5.
niewiádome ieſt do tych czáſow: Papieżow wßyſtkich imio-
ná/ y zá Papieſtwá/ y przed nim wypisáne mamy. Anty-
chryſt opływáć będzie w pożądliwośćiách białychgłow:
Papież ile może czyſtość forytuie. Nie ieſt to tedy praw- 6.
dá Ewángelicka/ ále ieſt to wierutne kłamſtwo Szátáń-
ſkie/ żeby Papież álbo Biſkup Rzymſki Antychryſtem być
miał.

Ze Miniſtrowie ſą przeſtáńcy Antychryſtowi.

Y owßem to ieſt iſtotna prawdá/ ktora ſię z tychże
mieyſc pokázuie/ iż wodzowie kácerſcy teráźnieyßy ſą prze-
ſtáńcmi Antychryſtowemi. Bo drogę mu tymi wymyſłámi 1.
ſwemi śćielą. Bo kłamſtwy ſię rádzy báwią: ná czym on 2.
też wßyſtek záwiśnie: Bo wielom z nich Sábát y Zydow- 3.
ſka niewierność więcey ſię ſpodoba/ niż wiárá Chrześci- 4.
áńſka: Bo tákże iáko y Antychryſt w imię ſwoie przycho-
dzą/ przeto káżdy z nich trzody niebacznych ludzi zá ſobą 5.
ile może włoczy. Bo nieczyſtotę forytuią. O czym będzie
potym więcey. Y dla inßych przyczyn ktore ſię niżey okážą.

Co czynić y czego vczyć będzie Antychryſt/ á ſkąd páńſtwo y náukę ſwoię zácznie.

CAPVT XV.

WTora okoliczność zowiemy CO. Bo ſię w niey
pytamy/ Co ſię dobrego/ álbo złego zſtáło/ álbo Quid: Co.
mowiło/ y dziać/ álbo mowić będzie. Przy tey
tedy okoliczności/ przypátrzmy ſię Co czynić/ y

czego vczyć będzie Antychryst/to iest obaczymy co zá Páń-
stwo/y náuká iego będzie. Bo nam y to Duch świety z pil-
nośćią wielką opisáć raczył/ gdy y początek/ y postępek
álbo przymnożenie/y koniec Páństwá iego/ nietylko pod
zasłoną/ ále y iáśnie nam przed oczy kłádzie. Pod zasłoną
opisuie nam Páństwo Antychrystowe Dániel w siodmym/
Dan. 7. 24. á Jan świety w trzynastym/y w śiedmnastym káp. swo-
Apo.13. et 17. ich proroctw/ w przypowieści dziesiąći rogow/z ktorych
wynidzie ieden máły rożek/ y w przod trzy rogi zetrze/ á
potym y one drugie śiedm opánuie. Jáśnie też wykłáda Dá-
niel y támże/ y w iedennastym káp. Támże mowi ták:
Dziesięc rogow krolestwá onego, dziesięc Krolow będzie
á inny powstánie po nich, á tenze potęznieyszy będzie nizli
pierwszy, y trzech krolow stłumi: Y mowy przeciw nay-
wyzszemu mowic będzie, y swięte naywyzszego zetrze.
A toż niemal powtarza Jan świety y przydáie/iż ći dzie-
Apoc. 17. śięć Krolowie moc swoię Bestiey to iest Antychristowi
dádzą. Dániel záśie w iedennastym wypisuie/ y iáki bę-
Dan. 11. dzie z przodku/iż wzgárdzony y niebędzie mu dáná czesc
krolewska, á przyidzie potáiemnie, y opánuie krolestwo
zdrádą: A ktorzy to są trzey Krolowie co ie Antychryst
zetrze: iż nie ini/iedno Aegyptski/Libiyski/y Murzyński/
bo ták mowi Dániel: Y pánowác będzie nád skárbámi zło-
tá y srebrá, y nád wszystkiemi kosztownemi rzeczámi AE-
gyptskiemi, przez Libia tez y Murzynską ziemię przeie-
dzie. Koniec lepak páństwá iego opisuie Jan świety pod
Apoc. 20. imieniem woyská zebránego ze czterzech kątow ziemie/
Gogá y Magogá/ktoremi szyrokość ziemie przechodzić/
Ezech. 38. & 39. tłumić/y pod sie podbiiác będzie/áż zápłátę swoię weźmie.
O czym też y Ezechiel przedtym był przepowiedział.

TEC są mieysca pismá ś. o krolowániu Antychrystowym/ktore my Kátholicy wedle wykłádu sámychże prorokow nowego y stárego Testámentu niemal wszystkie według litery rozumiemy. A powiedamy/ iż początek

páństwá Antychrystowego bedźie máły/gdyż on z pokolenia y stanu wzgárdzonego powstawszy/wprzod iedno tylko krolestwo opánuie. Potym postepek wietszy mieć bedźie. Abowiem gdy sie nieco zmocni/ vderzy ná onych trzech Krolow iemu przyległych/ ná Krolá Aegipskiego/ Libiey y Murzyńskiey ziemie: te zwyćieżywszy/ y vdręczywszy zámorduie/y krolestwa ich pod sie podbiie/skárby niezliczone tám nálazwszy/ y pobrawszy/ ná drugich śiedmi Krolow miecz podnieśie. Lecz oni widząc Tyrańistwo/ y pochop iego/ przez vgode páństwá y moc swoie wszystkę mu zdádzą. iáko Jan świety znáć dáie. Záczym náder sie iuż bárzo zmocniwszy/koniec Páństwá swego ten mieć bedźie Iż zebrawszy pod Gog Hetmánem álbo Kśiążęćiem (bo go ták Ezechiel kilá rázow zowie) woyská iák piasek morski niezliczone z rozmáitych narodow (masz niektore v Ezechielá miánowáne) vda sie daley / á podbiwszy pod sie lud bez muru wedle Ezechielá (podowno ná te kráie) rozszerzy sie po wszystkim świećie/ y Rzym spustoszy/y spali/álbo on sam álbo ieszcze przed nim dziesieć onych Krolow/iáko Jan świety znáć dáie. Koniec potym przez moc Bożą weźmie/gdy Bog kámienie wielkie/ (iáko pisze Ezechiel) ogień y śiárke ná woyská/y lud iego spuśći/ y ták ie zetrze/á potym y sámego Pan Jezus duchem vst swoich zámorduie/iáko Páweł świety świádczy. Toć my Kátholicy o Antychristowym Krolowániu trzymamy/ nie ze snow nászych/ ale z pisma świetego nie z wyszpoconego/ ale iáko sáme słowá w sobie brzmią rozumiánego: nie wedle wczorá vrodzonych wymysłow ále wedle wszystkich stárych DOKTorow zdánia y wykłádu: z ktorych ieden przed dwunáśćią set lat/nie swoie/ale kośćiołá wszystkiego przed nim od Apostolskich czásow bedącego sententią opisuiąc ták mowi/ Powiedz mi práwi co wszyscy (notuy to słowko wszyscy z pilnośćią) ktorzy spráwy koscielne opisali, nam podali, iz ná zgonie swiátá, gdy koniec
Ezech. 38.22
Hier. in 7. c. Dan.

niec wziąc ma Krolestwo Rzymskie, dziesięc Krolow będzie, ktorzy świát á pánstwo Rzymskie miedzy się rozdzielą, á ze powstánie iedennásty Krol malutki (to iest Antychryst) ten trzech Krolow z onych dziesiąci zwycięzy, to iest Krolá AEgypskiego, Africkiego y Murzynskiego, ktore gdy zámorduie, siedm inszych Krolow zwycięscy szyie poddádzą.

TV iuż widzi káżdy ná oko iáko się my Kátholicy nietylko z Proroki stárego y nowego zakonu/ nietylko z pismem świętym/ ále też y ze wszystkiem kośćiołem Chrześćiáńskim od początku iego áż do tych czásow będącem zgadzamy. Wszyscy (mowi Hieronym święty) ktorzy przed námi pisáli to nam podáli. A co? nieco inszego iedno to co y my teraz trzymamy/ wierzemy/ vczemy/ nie (iákoś widział) skąd inąd iedno z iásnego pismá świętego. Co tedy áż do czásow Hieronymá świętego przez trzy stá lat wszyscy wierni trzymáli/ to y my od onych áż do nászych czásow przez dwánaśćie set lat dzierżemi/ á toż y po nas wszyscy wierni wierzyć będą áż się te rzeczy wypełnią ktore od Prorokow prorokowáne są. A tu niech iuż káżdy od Ministrow záwiedziony v siebie vważy z pilnośćią/ co od powie dniá ostátniego surowego sądu Pánskiego ná skárgę ktorą przećiw iemu vczynią ták wiele tyśięcy tyśięcy Doktorow Chrześćiáńskich/ á przy nich Prorocy y Ewángelistowie/ iż on opuśćiwszy y wyrozumienie ich zgodne/ y iásny text pismá/ wolał wierzyć kilká wartogłowom/ ktorzy z waśniwszy się ná pástyrzá swego własnego wszystko co naygorszego w pismie nálezli / álbo náleść mogli / przećiw iemu kierowáli : á nie tylko przećiw wszystkiemu świátu/ ále też przećiw iásnemu pismu pismo wywracáli. Wzrusz się dla Bogá żywego ktory duszę masz/ á obácz co się z tobą dziać będzie dla tych niesczesnych Bátámutow ktoremeś się zwieść dał : á obácz się poki czás masz/ á przystáń do prawdy Kátholickiey od

tych

tych ktorzy c ſny ſwoie zá piſmo vdáią. Prawdziwiem rzekł/ ſny ſwoie. Bo co y Lutrá y Zwingliuſzá Herſty ich w tey mierze podkáło/ wiemy z tychże piſm właſnych: y potężnie to baczymy/ iż ták rożne/ nowe/ nieſłycháne/ przećiw Bogu/ y piſmu świętemu wykłády/ nie z kogo innego/ ie- dno z Szátáná pochodzą: ktory co im álbo we ſnie álbo ná iáwi w noćy poda: to oni we dnie zá Ewángelią ná- piſzą.

XVIII. *wywrot piſmá S.*

BAVVIC ſię ich wywrotámi wſzyſtkiemi áni chcę áni mogę/ (gdyż ſnadź niezliczone ſą/ á co rok/ to nowe á nowe wynikáią) potym sámym poznay iáko pewne ſą/ że nietylko nieſłycháne od wiekow/ ále y przećiwne ſobie ſię náyduią. Jedni przez Gogá rozumieią te ktorzy z Má- chábeuſzámi walczyli/ á przez Magogá Papieże/ (od cze- go y náſz Zárnowiec nic ſię nie odſtrzela) y woyſtá Ká- tholickie/ zacne á ſláchetne/ ktore z Máchometánámi/ y z Sárácenami woynę wiedli/ żeby ziemię obiecáną ody- ſkáli. A niewidziſzże dziwow/ gdy woyſká cnych Chrześći- an woyſkiem Antychryſtowym: á niewiárę Beſurmáńſką kośćiołem zowią? Jáśnie bowiem Ezechiel/ y Jan święty piſzą/ iż Gog y Magog będą walczyć przećiwko kośćio- łowi Bożemu/ y przećiw Hufcom świętych. A widziſz do czego przyſzli? Drudzy przećiwnym obyczáiem/ przez Go- gá y Magogá Turki rozumieią. A Grześko náſz oboie/ to ieſt przez Gogá Papieżá/ przez Magogá Turki. O nie- zbedni zwodźićiele/ iáko wy ſrogą liczbę Bogu dáćie/ co ták piſmem świętym iáko dzieći gałkámi ſobie gráćie: á ná te ktorzy wam pomagáć teo niechcą okrzyki czynićie/ zowiąc zárázem po tákim wykłádzie twarzy náſze nie- wſtydliwe: Wſtydliwi náder pácholcy/ ktorzy położy- wſzy wykład nietylko wſzytkim Doktorom/ ále y piſmu świętemu przećiwny/ niewſtydliwe zowią te/ ktorzy nań y ná wykręty z niego płynące zezwolić niechcą. Jeśliż nam ták wolno piſmem świętym igráć/ rzekę ia też iż

Fol. 11. a. Biliander in Chron. tab. 14. Et Chytr. in 20. c. Apo.

Magdeb. cen 1 li b2. cap. 4. Fol. 55. b. 64.

FALSZERS. zeby Gog Papieżá á Magog Turká w piſmie S. znáczył.

Gog iest Luter/ ktory dách Kośćiołá Bożego rozrzucáć począł: (Bo Gog wykłáda się Dách/ á Magog z dáchu/ wedle Hieronimá świętego) á Magog Kálwin/ Bezá/ Serwet/ Gentilis/ y inni im podobni: ktorzy z dáchu zlazszy/ śćiány y sáme fundamętá Kośćiołá Chrystusowego rozrzucáć poczęli. Albo przez Gogá rozumieć będę nászego Zárnowcá/ á przez Magogá trzodę od niego zwiedzioną. A słuszniey to vczynię á niż on. Bo wżdy y stárego
Hier in 38. ca. Ezechiel. Doktorá/ bárzo vczonego będę miał zá sobą/ ktory ná ten ksztáłt te mieyscá wykłáda: y tákiego gwałtu pismu S. nieucżynię/ iáki oni czynią. Abowiem że śiłá inszych dowodow iásnych z pismá opuszczę. Jáko to być może áby pismo święte ktore y w stárym/ y w nowym zakonie złącza Gogá z Magogiem/ á o oboygu iáko o iednym woysku wszędzie mowi/ chćiáło przez Gogá Papieżá/ przez Magogá Turká rozumieć/ ktorzy z sobą vstáwicznie walczą?
Ezech. 38. Postaw mowi Bog do Ezechielá proroká twarz twoię ná przeciwko Gog y ziemi Magog ksiązęciu głownemu Mozoch y Tubal. A nász Grześko Gog pry iest Papież: Magog Turek: toć tedy Papież będzie książęćiem álbo ziemię/ álbo woyská Tureckiego. O sprosnośći iákiey świát przed tym niesłychał. Awięc tu káżdy niepozna czyia twarz iest niewstydliwa: ieśliż tego ktory ták niewstydliwie pismo kręći/ czyli nászá ktorzy ták sprosnym wykrętom iego wierzyć niechcemy/ y przeto od niego tákie tytuły odnośić
Fol. 16. b. muśiemy? Mowi ná drugim mieyscu szydząc z dowodow nászych (álbo ráczey z Doktorow świętych z ktorych są wyięte) że my ták pismo święte wykłádamy/ iáko kiedyby kto rzekł: *Pismo święte powieda iż z pułnocy wywrze się wszystko złe: przeto Antychrist przyidzie z pułnocy, y wynidzie z*
Ieri. 1. *Mázurow.* W ktorych słowách y szczypie narod ślachetny/ y sam śiebie srodze potępia: Bo ieśliż ten ktorysmy dopiero roztrzęśli/ y inszych wiele wykrętow ie°/ tákowe nie są/ niech káżdy mądry sądzi.

A nie-

A nietylko: te dwie słowie: ále też y inße w tym tercie XIX.
świętym y w iemu przyległym / z káradzie kácerze pſuia:
gdy przez rożek on máluśki (przez ktory Antychryſt ſię zná
czy iáko ſam Zárnowiec zeznawa) Papieżá: Przez woyſká
iego ktorych ták częſta ieſt tám wzmiánká) iedni (iáko Fol 16. b.
ſię rzekło) woyſká Chrześćiáńſkie / przećiw Turkom / dru-
dzy Excomunicácie álbo klatwy Papieſkie / przez Krolá
Egipſkiego / Libiyſkiego / y Murzyſkiego / Lwá Obrázo-
borce Ceſárzá Cárogrodzkiego / Childeriká krolá Fráncu-
ſkiego / y Henryká czwartego Ceſárzá Chrześćiáńſkiego /
ktore Papieżowie dla ich wyſtępkow wyklęli: przez opá-
nowánie świátá wßyſtkiego / páńſtwá kośćielne / ktore
Papież trzyma rozumieia. A nieſłyßyß że wierutnych á
práwie kadzielnych baiek / ktore ći zá Ewángelia vdawá-
ia? Ale poſłuchaymy troche Zárnowcá o tym diſcuruia-
cego. On bowiem ßyderſtwem iákoby dáiac rádę Anty-
chryſtowi / áby miáſto Egyptu Rzym opánował / boby
tám lepiey wſkurał / ták piße: *Gdyż práwi Rzymskie Páń-* Fol. 10. b.
ſtwo práwie ſam Papież ná zachod słońcá opánował. To iáka prá- 65.
wdá ieſt wiedzą ludzie wßyſcy / nietylko ktorzy we Wło- FALSZERS.
ßech bywáli: ále y ktorzy o Páńſtwie Rzymſkim álbo czy- á klamſtwo iá-
táli / álbo ſłycháli Niech káżdy rozſądzi ieśliż Páńſtwo wne zeby Pa-
Rzymſkie ná zachod ſłońcá będące niebyło więtße / á niż pieſz pánſtwo
ieſt sámá tylko Litewſka ziemiá w ſobie / á obaczy iáka Rzymskie ná
prádwa / ten Ewángelicki prorok vcznie ſwoie páśie: zachod ſłoń-
gdyż to pewna iż ziemie wßyſtkie ktore teraz trzyma Pa- cá ſam opáno
pież / nie ſą nigdy ták wielkie / iáko ieſt Litewſkie Kśię- wał.
ſtwo sámo w ſobie.

ALE o Páńſtwách Antychriſtowych doſyć: powie-
my niżey w inßych okolicznośćiách / iáko ſię w tych Páń-
ſtwách ſpráwowáć będzie. Teraz niż do opiſánia náuki ie-
go przyſtąpiemy: przypátrzmy ſię pierwey drugiey okoli-
czności / ktorą zowiemy *VBI KEDY* / to ieſt / kędy ſię po-
cznie / y kędy naprzod ſtolicę ſwoię záſadzi / y náukę zácznie Vbi. Kędy

Ná co my Kátholicy iednym słowem odpowiedamy/ iż
Antychryſt záczńie ſię w Jeruzalem: Hæretycy lepak mo-
wią/ że w Rzymie. My mamy zá ſobą świádectwo Pá-
ná ſamego/ Jezuſá y Apoſtołow iego. Abowiem iáſnie to
Ioan. 5. dáie znáć Pan/ gdy Zydom/ iż Antychryſtá zá Meſsyaßá
przyiąć máią prorokuie. Lecż kto tego niewie/ iż Zydowie
nie gdźie indźie iedno w Jeruzalem Meſsyaßá ſwego ocże-
2. Teſ. 2. kiwáią? Ale iáſniey o tym świadcży Páweł święty gdy
mowi: iż Antychriſt śiedźieć będźie w kosciele Bozym/ to
Apoc. 11. ieſt w kośćiele Jerozolimſkim. A naiáſniey Jan święty
ktory powiáda/ iż Eliaß y Enoch (o ktorych niżey wię-
cey) od Antychriſtá zámordowáni będą tám/ kędy práwi
y Pan ich vkrzyzowány ieſt: nád ktore świádctwá nie-
wiem coby mogło być iáśnieyßego/ ná świećie. Wßákże
nie idą przedśię w poſmák kácerzom: bo widzą iż Papież
nie w Jeruzalem/ ále w Rzymie przemießkiwa: przeto
XV. trzebá im było ſtolicę Antychryſtowę w Rzymie záſadźić.
Fol. 10 b. A cżymże teº dowodzą? w rzkomo z Dániela/ y z Janá ś.
Dan. 7. *Antychriſtowi* piße Zárnowiec/ *náznácżone było mieyſce v Dá-
niela ná głowie Boſtiey cżwartey. to ieſt Monárchiey Rzymskiey: á
tá głowá ktora inßa ieſt iedno Rzym, álbo iáko Ian mowi w ziáwie-
Apoc. 17. niu Miáſto wielkie ná śiedmi gorách śiedzące, to ieſt Rzym.* Przy-
pátrz ſię Chrześćiáńſki cżłowiecże/ á ſądź wedle Bogá/ á
ſpráwiedliwośći/ ktore tu mieyſcá piſmá świętego iá-
śnieyße ſą: ieśliż ich co ſię ná sámych figurách záſadzáią: á
figury wedle woley ſwey wywrácáią: opuśćiwßy wykłá-
dy ludzi świętych/ vcżonych/ y ſtárożytnych/ (z ktorych
iedni przez one śiedm gor wßyſtko Páńſtwo Szátáńſkie/
drudzy Rzym w prawdźie/ lecż nie Chrześćiáńſki/ ále po-
gáńſki rozumieią/ iákoż inák rozumiano być niemoże) cży-
li náße/ ktorzy ták iáſne słowá piſmá świętego przywo-
dziemy. A przedśię pátrz co ná nie Grzegorz odpowiedą:
Fol. 7. a. *Apoſtoł* prawi *mowi iż Antychriſt miał vśieść w kośćiele Bożym,
ná thronie y ná ſtolicy naywyżßego Krolá y Kaplaná Bogá y cżło-*

wieká

wieká IESVSA Chryſtusá. A niedługo potym. Bo ácz to
pry śiedzenie niektorzy ćiągną ná śiedzenie w kośćiele Hierozo-
limskim, znowu zbudowánym, ále te báśni nie ſą godne odpowiedzi
zwłaſzcżá że v Dánielá powiedziano, że ono zburzenie Kośćiołá y miá Dan. 9.
ſtá Hierozolimskiego, ná wieczne czáſy niemiáło wskuráć. Przeto
y Hieronim te báśni o śiedzeniu w kośćiele Hierozolimskim iáko nie
słuſzne odmiátuie &c. Ták náß Zárnowiec odpowieda: á
my iemu ták: Iż Zárnowiec/ záwße y wßedzie ieſt ſobie
podobny/ to ieſt kłamcá y fałßerzem ſproſnym. Czego ie-
ſliż kto w tych krotkich słowách nie pobaczy / niewiem
ieśliż oczy/ álbo rozum ma.

TRZECH w tych krotkich słowiech authorow/ á
tych bárzo zacnych miánował: Dánielá ſtárego zakonu/
Páwłá świętego z Nowego Teſtámentu/ y świętego Zie 66.
ronymá/ zacnego Doktorá Kośćiołá Bożego: á wßyſt- EALSZRS.
kich trzech ták zfałßował/ iż káżdemu z nich kłamliwie przypiſowác
przypiſał/ czego oni nie mowili. Nie mowił Dániel pro- Dánielowi
rok żeby miáſto y kośćioł Ierozolimſki ná wieki wſkuráć prorokowi
niemiáły: ále ták piße. Y będzie práwi w kosciele obrzy- czego v nie-
dliwosc ſpuſtoſzenia, y àz do wykonània y konca trwàc be- go niemász.
dzie ſpuſtoſzàłosc. Co iſtotna prawdá ieſt/ y ták my Dan. 9.
wierzemy. Abowiem ácz Antychryſt iákiß tákiß kośćioł
w Ieruzalem zbuduie/ áby ták Zydy do ſiebie przygár-
nał: wßákże obrzydliwość ſpuſtoßenia trwáć będzie do
końcá: gdyż tám nie Syná Bożego prawdziwego/ ále
Antychryſtá przeklętego zá Bogá mieć y chwalić będą: á
toć ieſt co Dániel przez obrzydliwość ſpuſtoßenia kośćiel
nego rozumie. Lecz o niewſkuraniu miáſta Ieroſolim-
ſkiego y słowká iednego tám nie naydzieß. Miniſtrowie
to z nießczeſnego mozgu ſwego do piſmá przydáli. Tymże 67.
ſpoſobem nie czytamy v Páwłá świętego o thronach/ FALSZERS.
álbo ſtolicách Kápłáńſkich/ álbo Krolewſkich/ ále ták pi- przypi owác
ße Páweł święty. VVyniesie się nád wſzyſtko, co bywa tákże fálſz Pá-
zwàno Bogiem, álbo co bywa chwalono, ták zeby w ko- wlowi S.
2. Ts. 2. 4.

sciele Bozym siedział ukázuiąc ſię iákoby był Bogiem. To tám czytamy. Ná czym Zárnowiec nie przeſtał/ bo mu do kácerſtwá iego nie ſłużyło/ przeto przydał co ſię mu ſpodobáło/ y do inuektywy ná Papieżá pomoc mogło: czyią mocą álbo władzą to vczynił/ niechay odpowie. A ieśliż

65. FALSZERS. â potwarz dwoiáka ná Hieronymâ s.

ták Autory Piſmá świętego vczeſtował; coż mniemaſz żeby miał Doktorowi Kośćielnemu przepuśćić? Nie przepuśćiłći záiſte/ y owſzem ſowićie go vczćił/ gdy go w krotkich ſłowách dwákroć kłamliwie potwarzył. Naprzod iákoby to on ſobie miał poczytáć zá báśni/ co zacni á święći ludzie przed nim nápisáli. Przytym iákoby miał te náſze ſentencyą iáko nieſłuſzną odmiatywáć. Nie naydzie

Ieron. ad Algas. queſt. 11.

ſię to v Hieronimá: áte ná tymże mieyſcu ktore Miniſter citu(i)e/ naydzieſz te ſłowá: In templo Dei vel Hieroſolymis vt quidam putant, vel in Eccleſia, vt verius arbitramur ſedebit: to ieſt. w kosciele Bozym, álbo w Hiernſalem, iáko niektorzy mniemáią: álbo w kosciele co mniemam byc podobnieyſzego ku prawdzie, siedziec będzie Antychryſt. Z ktorych ſłow káżdy ná oko widzi/ iż Hieronim święty y vczćiwie mowi o przodkách ſwoich/ nie ták iáko mowić zwykło to iáſzczorcze naśienie/ ktore ſzkáluieo yce ſwoie: y ácz inſza opinia zda ſię mu podobnieyſza: wſzákże owey drugiey o Kośćiele Hierozolimſkiem nie gáni/ iáko ći nie tylko gánią/ ále ią baykámi zową. Y nie mowi/ do czego go Hæretycy poćiągáć chcą: áby miał Antychryſt śiedzieć w kośćiele Bożym iáko Biſkup: ále to chce rzec temi ſłowy/ że Antychryſt Chrześćiáńſkie kośćioły po wſzyſtkim świećie ná chwałę ſwą obrácáć będźie. Co zá iegoż cżáſu pięknie wyráził Chryzoſtom święty zacny Doktor Græcki ták piſząc ná to mieyſce. Roskaze (prawi Antychriſt)

Chryſoſt: in 1 Theſ. 2.

áby go czczono y chwalono zá Bogá, y ſtáwiano w koscie le nietylko w Hierozolimskim, ále tez y w inſzych kosciołách. A coż my wierzymy y trzymamy/ iáko wnetże vſłyſzyſz.

A niemiał

A niemiał dosyć. Zarnowiec náß/ ták zacne y
święte autory ták potwárzyć y pismo kłamliwie wywro-
ćić/ ále żeby rzecz ozdobnieyßa byłá/ przydał ten zacny o-
rator/ álbo ráczey garrulus rabula, kilká pięknych rycwer-
kow. Naprzod miásto figury Rhethoryckiey ktorą præ-
teritionem zowiemy/ vżywa ßtuki oney ßálbierſkiey/ śmiać
się temu czemu dosyć vczynić niemożeß: *Te prawi báśni
niegodne ſą odpowiedzi* A wierę niegodne są odpowiedzi miey- XXI.
sca one o Antychryśćie siedzącym w kośćiele Bożym: O
mieśćie w ktorym iest vkrzyżowan Pan Chrystus: przez
ktore my Jeruzalem rozumiemy co y dzieći nietylko Chrze-
śćiáńſkie/ ále y Żydowſkie wiedzą: á wáße głowy czwartey
bestyey, roßki, pagorki, niewſkuránie: ktore wy wedle myśli
swey kręćićie godne są odpowiedzi? Niech sądzi kto rozum
ma. Przytym báśniámi zowie niewstydliwy człowiek co
Doktorowie święci/ prawie od czásow Apostolſkich/ w-
ßystkich wiekow/ po wßystkim świećie/ y sámi trzymáli/
y nam podáli. Abowiem że Antychrist w kośćiele Hiero-
zolimſkiem śiedzieć ma wierzyli/ y nápisáli w Pálestynie
álbo w ziemi niegdy Żydowſkiey/ Cyrillus Biskup Hiero-
zolimſki: w Græciey Chryzostom/ Dámáscenus: we Wło-
ßech/ Ambroży: we Fránciey/ Ireneus y Hilárius: w Sco-
ciey Sedulius: á przy nich wiele inßych prawie bez liczby/
ludzi starodáwnych/ vczonych/ świętych. A náwet y Hie-
ronim święty z Dánielá probuie że Antychryst/ y woyská
swoie rostoczy przy Hieruzalem/ y ná gorze Oliwney
potym zábit będzie. O tákich ludziach trzymáć/ że báśni
nápisáli/ á zátym baykarzámi byli/ á nád nie przekłádáć
Lutry wieprze Niemieckie plugáwe/ co Mnißki z klaßto-
row wyprowádzili: Kálwiny/ Fráncuzy piątnowáne/
Bezy Sodomczyki sprośne/ y tym podobne ludzie niezbo-
żne/ á co więtßego przyimowáć te sprośniki przez pismá/
á opußczáć one święte przy piśmie stoiące/ niech káżdy roz-
sądzi ieśliż to nie iest ślepotá sroga, od Bogá ná ludzie dla
ich grzechow przepußczona. Abo-

69.
FALSZERS.
Ludzie święte świátá wßyst-
kiego báykarzámi przeczy-
wáć.

Cyri. Hieros. Catech. 15. Chrys. supra. Damas l. 4 de fide Ort. c. 27. Amb in 21. c. Luc. Iræn. lib. 5. Hilar. Can. 25. in Mat. Sedul. in hūc locum. Hiero. in 11. c. Dan.

Apoc. 17.
2. Thes. 2.
70.
FALSZERS: przez templū Dei v páwlà s. rozumiec kosciol chrzescianski.
Caluin. li. 4. Inst. c. 2. sect. 12.

ABOVVIEM nietylko z onego mieyscá nader iásnego (przeto ie kácerze iáko bacże omiiáią) o mieśćie kędy Pan vkrzyżowány iest/ ále y z sámego Páwłá świętego iásnie sie pokázuie/ iż Antychryst w Kośćiele Hierozolimskim śiedziec będzie: gdyż wykład Kálwinow/ Máydeburczykow/ y inszych wodzow kácerskich (z ktorych to potym Zárnowiec wysał) żeby per Templum Dei Páweł święty kośćioł powszechny Chrześćiánski rozumiał/ ták iáwnie fałeczny/ y wykrętny iest/ iáko być co nabárziey może. Pytam ich bowiem/ kędy nietylko v Páwłá świętego/ ále we wszystkim nowym testámenćie/ y owszem we wszystkiey Bibliey iest mieysce iásne/ gdzieby per Templū, rozumieć sie miáło zgromádzenie wiernych Chrześćian? Niech mi okażą áby iedno mieysce wyrázliwe? A z drugiey strony ia im pokażę kielká set mieysc iásniuchnych pismá świętego/ kędy per Templum Dei rozumie sie Kośćioł Hierozolimski. W sámych Dzieiách Apostolskich (kędyby sie wykład ich/ ieśliż gdzie náleść miáł) dwádzieśćiá y pięć kroć masz wzmiánkę templi: á kromia dwu rázow/ gdzie sie mowá toczy o kośćielech Pogáńskich/ záwsze przez templum rozumie sie Kośćioł Hierozolimski. Tymże sposobem per Templum rozumie Páweł święty obyczáiem duchownym/ kielká kroć ćiáłá pobożnych Chrześćian/ á Jan święty w widzeniu swym/ przybytek niebieski. Kośćiołá álbo zgromádzenia Chrześćiánskiego per Templum żaden z nich mym wiedzeniem nie rozumie. A przedśię śmieią ći niewstydliwi ludzie/ y chełpić sie v swoich/ żeby pismo przez pismo wykłádáli/ chocia y iednego mieysca pismá niemáią zá swym wyrotem: y niezbożnie Oyce święte potwarzáć/ iákoby oni báśni pisáć mieli: y nas przegárzáć/ że sie pismá nie dzierżemy/ choć stámi mieysc pismá ś. wykłády násze potwierdzamy. Nie Kośćioł tedy Chrześćiánski Páweł święty ná onym mieyscu przez Templum rozumie/ ále Kośćioł Hierozolimski. Bo áni on/ áni po

nim

nim Doktorowie S. przez niemáły czás niezwáli Templum zgromádzeniá Chrześcian/álbo Kościołow ich/ále ie zwáli Ecclesias, Oratoria, Domos, Basilicas, y innymi tym podobnemi imiony. Przeto tenże Páweł świety opisuiąc do Timotheuszá zgromádzenie Chrześcian/zowie ie domem/ y Ecclesiam: á tu piszac do Tessáloncżykow o Antychryście/y chcac żeby go dobrze zrozumieli/mowi o Kościele Hierozolimskim y zowie go Templum. Bo wiedzieli wszyscy ze y kościołow nie inák zwano iedno ták/y że nászych nigdy tak niezwano. I. Tim. 3.15.

ZAMYKAIAC tedy te okolicżności VBI/á przystepuiac do tego/cżego Antychryst vcżyć bedzie powiedamy iż Antychrist naprzod opánuie zdradliwie Hieruzalem/ y tám sie Krolem vcżyniwszy: chcac iáko Zyd/á Obrzezániec Zydy do śiebie przyciagnać/zbuduie támże w Hieruzalem táki táki Kościoł/ w rzecży ná cześć Bogu Zydowskiemu/ále własnie ná cześć/y chwałe sobie samemu: wszákże nie zárázem do tey cżći przyidzie/ále po tych piaci álbo sześći stopniách. Vcżyć bowiem bedzie naprzod/że Bog Syná niema/ á zátym że iedná tylko iest persona Boska nie trzy. á że słowo przedwiecżne ciáłá ná sie nie przyieło. Powtore iż Chrystus ktore° Chrześciánie chwala nie iest Bogiem/áni Messiaszem. Ná ktore dwá Artykuły gdy mu łátwiuchno y Zydowie/ y ći ktorzy do Zydow náglabáia. (iáko ich temi czásy widziemy dosyć)zezwola: powie potrzecie iż on sam iest onym Messiaszem w pismie obiecánym. W cżym gdy mu swoi wiáre dádza/ postapi do cżwartego stopniá/ y Bostwo ktore Pánu á Zbáwićielowi odiał/sobie przypisze. A zá tym do piatego przyidzie/że każe sie zá Bogá chwalić:naprzod w onym kościele Hierozolimskim/ á potym we wszystkich po wszystkim świecie inszych kościołách. Szostym náostátek zápiecżetuie/gdy żadnego inszego/ áni prawdziwego/ áni fałszywego Bogá chwalić niedopuści / iedno sámego śiebie. Cżego Antychryst vcżyć bedzie.

Wßákże on sam osobą swoią Szátáná swego/ z ktorym nákłádáć będźie potáiemnie zá Bogá chwalić będźie/ w zamku/ ktory od twierdzy Maosim názowie. To wßy-stko mamy ták iáśnie wyrázono w piśmie świętym/ że niewiem coby mogło być w tey mierze iáśnieyßego.

ABOVVIEM że Antychryst y Oycá/ y Syná/ á zátym Troyce święta y w ćieleniu Páná náßego Jezusá
1. Ioan. 2. 22. Chrystusá bluźnić będźie/ świadczy Jan święty gdy ták piße: Ten ieſt Antychriſt ktory ſię przy Oycá y Syná: Kázdy
2. Ioá. ver. 7. ktory ſię przy Syná niema y Oycá. A o w ćieleniu Pańſkim ták mowi w drugim liśćie: Ktory nie wyznawa że IESVS Chriſtus przyſzedł w ciele, ten ieſt zwodziciel y Antychriſt. O słowá poważne/ ktore kiedyby wedle ich godnośći/ nowokrzczeńcy náßy v śiebie vważáli/ ták sprośnych by bluźnierstw/ przećiw personom Boſkim/ y w ćieleniu Páná náßego przestáć muśieli/ y przyśćby ku poznániu Bogá prawdźiwego mogli/ ktorego teraz záiste nie znáią: choć śię w wiádomośći/ y znániu iego dźiwnie chełpią. Bo kto w Boſtwie Syná nie zna/ y Oycá/ á zátym Bogá znáć wedle wyroku Duchá świętego/ żadną miárą niemoże. A iesliż ták przesłáńcy Antychrystowi trzymáią: czegoż śię lepßego od sámego spodźiewáć możemy? Niemożemyć záiste/ y owßem przyda druga/ że kłamliwie Chrystusá Páná/ zá Mesiaßá znáć niebędźie. Co támże maß wyrá-
1. Ioan. 2. 22. żono tymi słowy: Kto práwi/ ieſt kłamca, iedno ten ktory ſię przy, że IESVS nie ieſt Chryſtuſem? Przyda y trze-ćia: że śię sam zá Chrystusá/ y Mesyaßá (bo to wßystko iedno) vdawáć będźie: O czym ták sam Pan mowi: Przyi-
Ioan. 5. 43. dzieli inſzy w imię ſwoie, tego przyimiecie: to ieſt miásto
Math. 24. mnie zá Mesyaßá vznaćie. A v Máttheußá prorokuie/ że wiele ich przyidźie/ ktorzy mowić będą: Ia ieſtem Chry-ſtuſem. Co ieśliż przesłáńcy iego czynić będą: dáleko wie-cey sam Herſt ich tego czynić nie zániecha. Przyda y dru-gie dwá stopnie/ o ktorych maß v Páwłá świętego/ gdy

mowi/

mowi/ iż Antychrist będzie w kosciele Bozym siedział, okàzuiąc się iakoby był Bogiem. Przyda y ostátni/ iáko máß y támże v Apostołá tymi słowy: wyniesie się nàd wszystko co bywa zwano Bogiem.àlbo co bywa chwalono. 2. Tes. 2.
A v Dánielá gdy ták mowi: Y wyniesie się y vwielmozy się przeciwko wszelkiemu Bogu,y nàprzeciwko Bogu nàd Bogi będzie mowił wielmozne rzeczy. A niżey: Y Bogà Oycow swoich zà nic sobie miec niebędzie, y ná zadnego Bogà dbàc niebędzie. Bo nàprzeciwko wszystkim powstànie. Wßákże iż on sam przedśię potáiemnie Szátáná chwalić będzie/ dáie znáć Dániel/ gdy ták zárázem mowi: A le Bogà Maosim nà mieyscu swym chwalic będzie: à Bogà ktorego nieznàli Oycowie iego będzie czcił złotem y srebrem, y drogim kàmieniem, y rzeczàmi kosztownemi. W ktorych słowách widziß/ że y on sam tylko/ báłwáná/ álbo ßátáná tego chwalić potáiemnie będzie. Bo publicè przed wßystkiemi/ náprzećiwko wßystkim Bogom powstánie/ iákoś z proroká słyßał: y że to nie wßędzie czynić będzie/ przeto przydáie Dániel: Nà mieyscu swoim. A co to zá mieysce będzie opisuie tudzież potym ták mowiąc: Y postàra się àby vtwierdził Maozym z Bogiem cudzym ktorego poznał. Zkąd ná oko baczyß/ iż temu Báłwánowi Antychristowemu imie dáne będzie od mieyscá/ álbo zamku oneo obronnego/ktory dla wielkiey twierdzy Maosim to iest Twierdza/ álbo Zmocnieniem názowie. Dan. xi. 36.

MY tedy Kátholicy y práwdziwi Ewángelicy to wßystko o náuce Antychrystowey trzymamy/ co słowá Ewãieliey/ Páwłá/ y Janá/ tákże Dánielá/ y Páná sáme sáme w sobie máią/ y iáko w sobie brzmią. Lecz Kakolnicy y y sprośni swowolnicy co wiedzieć iákiego tu kąkolu nie násiali/ y iákich swowolnych wykłádow sobie nienáwymyślàli: ták niezbożnych że y sámemu textu pismá świętego nie przepuścili/ żeby go pofalßowáć niemieli: ták niewstydliwych/ iákich świát przed tym niesłychał/ ták

rozmáitych / iż ich zliczyć pochwili nie będziemy mogli.

17. *Przykład zfałszowánia pismá ś. w Bibliey.* Gwałci y fałszuie text Dánielá świętego Brzeska Biblia ták sprosnie / że niewiem by co sprosnieyszego w tey mierze być mogło : przeto ią Nieświeska poprawuie. Miedzy innemi (ábyś wiedział ziednego przykłádu co o drugich masz trzymáć :) Gdzie Dániel mowi. Y postára się áby vtwierdził Maozym z Bogiem cudzym ktorego poznał: to Brzescy ták przewrocieli. *A tym ktorzy będą pomágáć chwalić Bogá Máosym, Bogá ob[c]ego &c.* Choć tych ktorzy by mu pomágáć tego mieli / zmianki tám żadney niemász: y owszem przeciwna rzecz trochę przed tym mowił Dániel / to iest że się wyniesie przeciw wszystkiem Bogom. Zá czym to idzie iż Antychryst Bogá inszego kromia siebie chwalić iáwnie nikomu nie dopuści : á oni pomagácze w text święty w mieszáli bo im do kácerstwá ktore sobie vkuli potrzebá ich było. A nieiestże to zdrádá niewstydliwa / y práwie przeklęta ? Bacżę że się iey wstydził Budny w Nieświeskiey Bibliey : wszákże nie bacżę / czemu słowo Maosim powtore w texcie będące opuścił / albo w Zamki przewrocił. Ale tym ludziom / co lubą / to wolno. A niemniemay żeby lepszym był Zárnowiec / Boć y on od onego textu Páwłá świętego / VVyniesie się nád wszystko, co bywa zwano Bogiem : odciął swą Sinistrowską mocą ono słowko *VVSZYSTKO* / ná ktorym niemal wszystko / y owszem zgołá wszystko należy. Niestetysz ná ták sprosną ich ślepotę y tych / ktorzy się tym fałszerzom zwodzić dáią niebácżność. A przedsię ten isty Zárnowiec ták iest niewstydliwy / że poimány ná ták okrutnym zdradzięctwie / przedsię się wymawia. Ale to sobie záchowuię do inszey Centuriey / w ktorey zbieráć będę iákom rzekł (ieśliż potrzebá przypádnie) pofałszowánie pismá świętego od niego vczynione: / przeto też tego miedzy innymi fałszerstwy in margine nie policzam. Dotknąłem tylko / ábyś proroká

fałszywego

fałszywego po pierzu poznał/ á ieśliċ duszá miła/ strzedz się go nie zániechał.

ALE o sámym tekćie ná ten czás dosyć/ do nicowánia textu od nich vczynionego przystąpmy. Herstowie tedy Kácerscy/ widząc z iedney strony że się záprzeć niemogą/ iż te pismá o Antychryśćie iásnie opiewáią: á z drugiey strony wiedząc/ że one iáko sáme w sobie brzmią do Papieżá przystosowáne być niemogą: Coż vczynili? Zásłoniwszy oczy swoie/ áby áni ná niebo/ gdzie Sędzia spráwiedliwy śiedzi/ áni ná ziemię/ gdzie się ludzi rostropnych niemáło naydzie nie pátrzáli/ bez wstydu/ bez sumnienia/ bez pismá/ y owszem przećiw pismu pismá te wywroćili tym sposobem. Naprzod kedy Jan święty mowi: Ten iest Antychrist ktory się przy Oycá y Syná. Tám oni powiedáią/ żeć w prawdzie Antychrist wyznawáć będzie vsty Oycá y Syná/ ále spráwámi swemi przeć się ich będzie. Przytym kedy tenże mowi: Iż ktory nie wyznawa, zeby IESVS Chrystus przyszedł w ciele ten iest Antychrist, To oni powiedáią: że ten iest Antychristem/ ktory vczy że P. Christus w ćiele swoim/ nie zupełnie nas odkupił/ y zbawił/ ále że my przez dobre nászе vczynki nieco do zbáwienia przydáć mamy. Tákże potrzećie/ gdy tenże mowi: Kto iest kłam cą iedno ten, ktory się ptzy zeby IESVS nie był Christusem? To oni powiedáią: Iż Antychrist przeć się niebędzie/ żeby Jezus był Chrystusem/ *ále y owszem pod zastoną Chrystusá* (słowá są Kálwiná) *złe broić, á pod tytułem Kośćioła, iáko pod lárwą táić się będzie.* Nád to poczwarte/ gdzie Pan Chrystus mowi/ iż inszy przyidzie w imię swoie/ ktorego Żydzi przyimą; To oni powiedáią że śiłá tákich być miáło/ y owszem iuż było zárázem po CHRYSTVśie/ iáko ś wyższey z Grzegorzá słyszał. Ku temu po piąte/ kiedy Páweł święty mowi/ iż Antychrist okázowáć się będzie iákoby był Bogiem/ to oni práwią/ że się to pełni w tym/ gdy się Antychristzowie wikáryem Christusowym. Tymże sposobem

XXII. *wywrot kácerski pismá ś.*

XXIII.

XXIIII.

Cal. li. 4. Institut. cap. 7. sect. 25.

XXV.

XXVI.

sposobem wszystkie insze mieyscá przywiedzione/ ták szpocą/ kręcą/ wywracáią/ że y iedney sentencyiki nienaydziesz ktoraby ták rozumieli/ iáko iest nápisana: ále ták iáko sie mozgowi ich zda/ że im lepiey służyć może ku celu/ y przedsięwzięćiu ich: to iest ku temu áby ie mogli przećiw Papieżowi obroćić/ ták ie wedle myśli swey wykłádáią. Mowię prawdziwie iż kiedybych sie ná to vdał/ á ná sumnienie nieoglądał: wedle tey ich Reguły/ że wolno iáko sie komu spodoba pismo wykłádáć/ śmiałbych te wszystkie mieyscá: nietylko ná Lutrá/ álbo Kálwiná/ ále y ná Zárnowcá sámego kierowáć/ y ták kierowáć/ żeby mi ná nie nic inszeo odpowiedzieć niemogł/ iedno to co oni nam odpowiedáią: Że to nie ták ma być rozumiano iáko ty chcesz ále ták iáko ia mowię. Bo wiem żeby mi ták wiele ná to pismá zstawáło iáko iemu/ y nieco więcey: to iest wedle słow á litery máło/ álbo nic/ wedle wykłádu głowy mojey/ ile chcesz: Ale Boże tego nieday/ Wie Katholik káżdy iáko ma sobie sumnie wáżyć: wie że kłamstw/ zdrad/ wykrętow/ potwarzy/ y innych sztuk tym podobnych vżywáć sie niegodzi: oni ieśliż to wiedzą/ ia niewiem/ to wiem iż skutkiem sámym bárzo tych sztuk vżywáią. Co ácz sie iuż przedtym okazáło w Grzegorzu nászym/ kielkádziesiąt przykłádow: wszákże y tu sie pokázáć może/ y ma/ áby káżdy obaczył/ co zá proroká ći ludzie sobie poważáią: y ieśliż sie on ták pismá dzierży/ iáko sie vstáwicznie do niego odzywa/ y práwie po Luciferowsku z tego chełpi/ powiedáiąc iż náuká iego/ nie iest iego ꝛc. ále o tym swego czásu więcey: teraz pokážmy y to co sie rzekło/ y z iákiem niewstydem/ kłamstwy/ potwarzámi/ te mieyscá ná Papieżá kieruią. Czemu ieśliż teraz dosyć vczynić niebędziemy mogli/ potym zá łáską Páńską dosyć vczyniemy.

NAPRZOD tedy powtorzę iem znowu co vstáwicznie wołam z iákiem wżdy sumnieniem/ z iákim wstydem śmieią y sámi siebie vstawicznie w tym wynośić/ że

oni

oni piſmá świętego ſię trzymáią/ y ná nas okrzyki czy-
nić/ iż o nie nic niedbamy: choć y rękomá ſnać (iáko o-
no mowią) námácáćby káżdy mogł/ iż przećiwna ſię rzecz
toczy. Otom dopieruтko przywiodł pięć piſmá święteo
ſententiy/ ktore my ták rozumiewy iáko ſłowá w ſobie
brzmią: á oni iáko nietylko niebrzmią/ ale przećiwnem
práwie obyczáiem niżli brzmią. Piſmo mowi że Anty-
chryſt áni Oycá áni Syná znáć będźie: oni powiedáią iż ie
znáć będzie: piſmo mowi iż Antychryſt nie będzie wierzył
żeby Pan Jezus w ćiele przyſzedł/ oni powiedáią że to wie
rzyć będzie y owſzem wierży: piſmo mowi/ iż Antychryſt
przeć ſię będzie żeby Jezus był Chryſtuſem/ oni powiedáią/
że nie tylko ſię tego przeć nie będzie/ ále ſię wikáryem
álbo namieſtnikiem iego zwáć będzie/ tákże o drugich
mieyſcách mowią/ iákoś ſłyſzał. A ieżliż máło masz ná
tych/ przydaymy y inſze przykłády choćiaſz znáſzey polſkiey XXVII.
bredniey. Pierwſzy niech będzie/ Daniel y Páweł święty
mowią/ á my z nimi iż ſię Antychryſt wynieſie nád wſzyſtko
co bywa rzeczono Bogiem. A náſz Zárnowiec práwi że Fol. 6.
ſię nie wynieſie nád wſzyſtkie Bogi bo báłwány chwalić XXVIII.
będzie/ ále nád Krole/ Cesárze/ Biſkupy/ bá y nád An-
ioły. Powtore Páweł święty mowi/ á my tákże/ iż An-
tychryſt wynieſie ſię nád to co bywa chwalono: A on po-
wieda że ſię wynieſie nád Religią: to ieſt nád to czem by- Fol. 7 a.
wa Bog chwalony. Potrzećie ſam Pan Chryſtus mo- XXIX.
wi á my przy Pánie náſzem. Iż Antychryſt przydzie w i-
mię ſwoie/ A on powieda/ iż Antychryſt przyidzie w i-
mię Chryſtuſowe/ y uczyni ſię Wikáriem á namieſtnikiem
iego. Poczwarte. My z Dánielem Prorokiem mowie- XXX.
my. Iż Antychryſt wynieſie ſię náprzeciwko wſzelkiemu
Bogu. A on powieda że Antychryſt ſtáwiáć będzie ſłu- XXXI.
py y obrázy rozmáitem Bogom/ to ieſt świętem ktorych
wzywáć będzie. Ná oſtátek (śiełá opuśćiwſzy bo by
końcá niebyło) tenże Dániel mowi/ iż Antychriſt Bogá Fol. 19. b.
Maoſim

Maosim ná mieyscu swoim czcic będzie: á on powiáda/ iż
śię to iuż dzieie nie ná iednym/ ále ná rozmáitych/ á snadź
niezliczonych mieyscach: y kieruie to do Monstránciey/
y Ciboria/ á zátym przećiw Synowi Bożemu/ prawdźi-
wie w Sákrámenćie Ołtarznym przytomnemu/ ozor pie-
kielny swoy/ nieszczęsny bluźniercá wywiesza. Więc ná pá-
sterzá naywyższego/ więc ná wszystkie Kátholiki práwie/
niemal bez końca/ bez liczby. Snádnieby to pokazáć y stá-
mi przykłádow/ ále muśimy tymi czásy rádzi nierádzi ná
kilunaśćie przestáć/ ponieważ liczby náznáczoney koniec
iuż niebárzo dáleki.

Fol. 6. b. POTVVIERDZAIAC tedy pierwszego swego
71. wykrętu/ tych nász Zárnowiec rycwerkow vżywa: Na-
FALSZERS. przod iáwney potwarzy/ gdy ták o nas pisze: *Przez wynie-*
à poswarz iá *śienie nad wszystkie Bogi nic więcey nie rozumieią iedno Pogáń-*
wna. Zeby kà *skie fałszywe Bogi.* Lecz że to iest śmierdzące práwie kłam-
tholicy przez stwo świadczą wyráźliwie słowa Apologiey katholickiey
wszystkie Bo- páginá 515. ták nápisane: Nietylko nad wszystkie ludzie
gi pogáńskie Krole y Biskupy, nietylko nad wszystkie przełozenstwá, ále
tilko bogi ro się miał wyniesc Antychrist nade wszystkie Bogi, nad to
zumieli. wszystko co ludzie zową Bogiem &c. Stosuy te słowá
Kátholickie/ z owemi Ministrowskiemi/ á obaczysz iáw-
nie iż przez tego człowieká/ nie kto inny iedno Ociec kłam-
stwá mowi. Bo Ociec prawdy Bog/ vczy nas/ y nieprzy-
iaćielá niepotwarzáć nigdy. Przytym zakłáda tę propo-
sicią: *Przećiwko pismu świętemu mowią powiedáiąc, iż Antychrist*
miał zákázáć Bogow cudzych chwalić &c. Ktorey propositiey
Apoc. 17. dowodzi ze dwu mieysc Obiáwienia Jana S. Pierwsze
72. ták wyráził: *Bo nie prze co innego pry Antychrist w nierządni-*
FALSZERS. *cy iest kształtowan, y mátka wszelákich obrzydliwośći, iest od Du-*
Zeby Anty- *cha świętego názwan, iedno przeto iż wszystkiego báłwochwálstwá y*
chryst miał *báłwánow &c. patronem być miał, y krolestwo iego Bábylonem*
bałwány fory *zowie. &c.* Drugie ztąd bierze/ że ná innym mieyscu Jan
cowác. święty opisuie/ iż plagi rozmáite przeto ná ludzie one złe
przyszły:

przyßły: że Dyabelstwu/ obrázom/ y báłwánom złotym/ śrebrnym/ y inßym służyli. Ná ktore dowody iego/ ia nic inßego nieodpowiedam/ iedno czytelniká pobożnego proße/ áby te iego pisma z naßemi conferował/ y wedle Bogá sądził/ ktore są iáśnieyße/ y ieśliż oná iego propositia prawdziwa iest/ że my przećiwko pismu świetemu mowiemy/ ktorzy iásnego pisma Dánielá y Apostołá się dzierżąc/ powiedamy że antychrist nád wßytko się wynieść miał/ co zwáno/ álbo chwalono iest zá Bogá/ etc. á nieráczey on/ ktory ná figurách/ párábołách/ skrytych táiemnicách się zásadza. A k temu iáko ßczerze/ álbo krzczy ie przywodzi/ wie Bog/ baczą y ludzie báczni. Jákoby niedosyć nierzadu/ obrzydliwośći/ y Bábilonu było/ kiedy ták sprosnego á práwie dyabelskiego człowieká/ iáki bedzie Antychryst/ zá Bogá chwalić/ y nád wßytkie Bogi wynośić będą: Albo iákoby Antychristowi słupow/ y obrázow złotych álbo śrebnych ludzie od niego zwiedzieni stáwiáć/ y iego w nich chwalić niemogli: Acz y o tym gádáć niechce ieśliż wßystkie káp. obiawienia Janá świetego o Antychriście máią być rozumiane/ iáko ie Ministrowie kiedy im potrzebá náćiągáią. To tylko mowię że Zárnowiec y tu nießczyrze się z pismem świetym obßedł. Bo przydał do ony ch dwu słow Bostich/ Mátká obrzydliwosci słowo swoie *VV SZELA*/ *KICH*/ słowo náder wáżne/ o ktore się czesto ználemi spieramy. Jáko bowiem tu ie przydał: (bo w pismie świetym ták stoi/ Mátká nierzadu y obrzydliwosci ziemie wßelákich nieslychác/) ták ie v Páwlá świetego odćiał / bo się ták duchowi iego prorockiemu spodobáło: Bo słowko to v Páwlá S. dziwnie go kłoło: á tu mu siłá pomoc może. Gdyż tám dla słowká *VVSZYSTKO* niemogł dobrze mieysca onego ná Papieżá kierowáć: á tu z słowkiem wßelákich/ lepiey mu służyć ná Papieżá text świety może. *Apoc. 17. 5.*

POTYM on drugi swoy przewrot/ ktorym przewráca Bogá w religią: á to co bywa chwalono/ w to czym

72. FALSZERS. Zeby Páwel s. przez Bostwo religią rozumieć miał.

2. Tes. 2.

kto bywa chwalon/ potwierdza iednym tylko słowkiem Greckim ták pisząc: *Powieda* práwi *Páweł ś. iż Antichryst miał wynieść się, nád to co bywa rzeczono Bostwem, álbo iáko słowo Graecki σέβασμα brzmi, wynieść się, nád to czym bywa Bog chwalon etc.* Ale iáka propositia/ táki dowod: kłamliwa propositia/ żeby Páweł święty przez Bostwo rozumiał religią: kłamliwy y dowod żeby σέβασμα w piśmie świętym znáczyło czym bywa Bog chwalony. Przydał y trzecią nieprawdę Zárnowiec (iáko bacżę z wielkiey vmieiętności ięzyká Graeckiego) gdy to słowo Graeckie nie tám kłádzie/ kędy iest v Páwłá świętego. Bo nie w tych słowách ktore on cituie/ ále w drugich ktore zá nimi idą/ to iest/ w onych. Co bywa chwalono σέβασμα się náyduie. Ale omylił się podobno wypisuiąc to słowo z Máydeburczykow/ álbo z kogo inego/ ktory to z nich wyssał. Przeto muśimy mu przepuśćić tę winę. Lecż owey drugiey/ áni iemu áni Mistrzom iego nieprzepuśćiemy/ żeby σέβασμα miáło religią znáczyć/ álbo to czym Bog chwalon bywa. Vkażćie Ewángelicy w Ewángeliey/ y owszem we wszystkiey Bibliey słowo to Graeckie/ to iáśnie znácżące co wy powiedaćie: My wam rzecż przećiwną pokażemy z pismá nowego y stárego Zakonu: á co dziwnieyszego/ z słow tegoż Páwłá świętego/ ktorego wy text wywrácaćie: á co ieszcze dziwnieyszego z Bibliy wászych własnych od was autentikowánych. Ták mowi Apostoł do Atheńczykow. Przechodząc práwi y oględuiąc τὰ σεβάσματα ὑμῶν to iest słupy/ báłwány álbo Bogi wásze etc. Toż słowo mász v Mędrcá/ gdy powiada/ Iz lepszy iest człowiek τῶν σεβασμάτων to iest niż báłwáni/ álbo ći ktore on chwali. A ieśliż Grzegorz niewierzy nam/ álbo ráczey textowi sámemu/ niechże wierzy swey Bibliey Brzeskiey/ y Nieświeskiey: ktore ácż w Dziejách Apostolskich słowo to nie szczyrze przełożyli: wszákże v Mędrca rádzi nierádzi muśieli ie dobrze wyłożyć. Bo ták piszą: *Gdyż iest zacnieyszym* (człowiek)

Act. 17.23.

Sap. 15.

nád one rzeczy ktore chwali álbo *ktorym służy* iáko ma Nie-świeſka. Sámi tedy nieprzyiaćiele náſzy ſą świádkámi/ że Grzegorz z drugiemi Miſtrzámi ſwemi wywraca piſmo. Ale dziwowáć ſię nietrzebá/ że to vczynili/ bo im tá-kiego przewrotu potrzebá było/ áby per fas per nefas oká-záli/ iáko ſię Papież nád Religią/ álbo to czym Bog bywa chwalony wynośi.

TRZECI wywrot ſwoy dziwnie Zárnowiec probuie: dwoiákiem álbo troiákiem ile bacżę obyczáiem/ á ieden nád drugi dziwnieyſzy. Pierwſzy ieſt z obiáwienia Jáná świętego w ktorem ſię ták kocha/ że go kilká kroć powta-rza. Summá iego ieſt tá. Widział Jan święty ſmoká álbo beſtyą ktora práwi *śiedm łbow y ogon y dwá rogi Báránkowe miałá*. Tá beſtya ieſt Antychryſt/ rogi Báránkowe ſą kroleſtwo y kápłáńſtwo Páná náſzego: ktore dwie rzeczy miał ſobie przywłaſzczyć: vdáiąc ſię zá Wikáryuſzá y ná-mieſtniká iego. Przeto wedle tego proroctwá nie w imię ſwoie/ iáko Papieżnicy mowią/ ále pod płaſzczykiem Chry-ſtuſá Páná przyść miał Antychryſt. Srogi iákiś árgu-ment/ niewiem iáko mu doſyć vczyniemy/ ták nas ze-wſząd zawiązał: wſzákże pokuśmy ſię/ owa pokażemy w niem iedno álbo y drugie ſzálbierſtwo. Pierwſze ieſt/ iż ći bałámutowie co wrzeczy piſmo przez piſmo wykłádáią: bałámuctwo mozgu ſwego zá piſmo vdawáią. Pytam ich bowiem/ w ktorem piſmie ſtoi: naprzod áby przez o-ne beſtyą o dwu rogách Antychryſt ſię znáczył? Potym á-by przez te dwá rogi kápłáńſtwo y kroleſtwo Páná náſze-go figurowáne być miáły? ná oſtátek żeby te dwie rzeczy Antychriſt miał ſobie przywłaſzczyć? álbo tedy pokaż pi-ſmo iáſne/ ktore to piſmo trudne á podzaſłoną/ przerzeczo-ne ták iáko ty chceſz wykłáda: álbo ieśliż tego pokázáć nie-możeſz/ niech wie świát wſzyſtek żeś ty Szálbierz/ ktory ſie z tego chełpiſz żebyś piſmo przez piſmo wykłádał/ á ty piſmo mozgowi ſwe podbiiaſz. A pátrz iáko to krzecżnie czyniſz.

Fol. 2. 7. et 18.

Apoc. 13.

74.
FALSZERS.
Kierowàc to ná papieżá co Miniſtrowi ſa memu ſluzyc może.

czyniſz. Ták krzecznie że ia dzierżąc ſię tego twego tribu/ wnetże z Lutrá/álbo z Kálwiná/á chceſzli z ciebie sámego Antychryſtá vczynię/ ták potężnym dowodem/ że cokolwiek odpowieſz przećiwko twemu dowodowi odpowieſz. A pokáżę to łátwiuchno/ máło odmieniwſzy. Bo tylko przez te dwá rogi báránkowe rozumieć będę opowiedánie Ewángeliey/y ſzáfunek Sákrámentow/ſkąd ták conkluduię: Beſtia tá wedle ćiebie znáczy Antychryſtá/ ktory miał ſobie przywłaſzczyć dwá rogi/ podobne Báránkowym: to ieſt opowiedánie Ewángeliey y ſzáfunek Sákrámentow páńſkich: Lecż ty Zárnowce kłamliwie te dwie rzeczy ſobie przywłaſzczaſz: y pod tym płaſzczykiem Chryſtuſowym ſię kryieſz. Przeto Antychryſtem być muśiſz. Odpowiedz co chceſz/á wſzędzie ſam ſiebie zágádnieſz/á ſzálbierzem ſię być pokażeſz. Abowiem ieśliż tobie wolno przez one rogi báránkowe rozumieć co chceſz: wolno y mnie toż będzie czynić/ á zwłaſzczá że ia ták dobry y lepſzy grunt mogę mieć w piſmie świętym wykłádu mego/iáko ty twego mieć możeſz. Bo że to com ia rzekł Pánu Jezuſowi należy/ tuſzę iż ſię nie záprzyćie/co vſtáwicznie w gębie maćie. Tymże ſpoſobem/iáko tobie wolno mowić/że Papież przywłaſzczył ſobie kroleſtwo/ y kápłáńſtwo Páná Jezuſowe/ ták wolno y mnie powiedáć/żeś ty ſobie przywłaſzczył opowiedánie Ewángeliey/y ſzáfunek Sákrámentow Páná Chryſtuſowych/y owſzem wolniey mi to czynić á niż tobie. Bo ty kłamliwie ono ná Papieżá kłádzieſz: á ia to
75. prawdziwie o tobie twierdzę: co ſię ſwego czáſu pokázáć może.

FALSZERS. Dwoie widzenie w iedno mieſzáć y piſmo S. gwałćić, aby tylko kłamſtwá ſwego dokázáć.

NIECHZE to będzie pierwſze przy tym dowodzie Zárnowcowe ſzálbierſtwo. Drugie nie ieſt mnieyſze: y owſzem iáſnieyſze. Ze on y ten text święty (iáko niemal y wſzyſtkie inſze ktore przećiwko nam przywodzi) zgwałćił/ y pofałſzował/ gdy dwoie widzenie w iedno w mieſzał/ y Beſtiey o śiedmi łbách dwá rogi Báránkowe przy-

prawił/

práwił/ktorych Bestiey tey pismo niedáie. Ale trzebá mu tego było/áby iedno kłamstwo drugim podpárł. Widział bowiem/żeby mu było spełzło mieysce to przećiw Papieżowi/kiedyby był tego nie vczynił: ále niewidział podowno/ áni sie spodziewał/żeby y ná zdrádzie poimáć/y tegoż własnym śidłem zágárdlić go miano. Poimano go ná zdrádzie/bo wyrázliwie masz v Jańá świetego w tymże káp. dwoie widzenie. Jedno ná początku/Bestiey z morzá wychodzącey o śiedmi łbách/y dzieśiąći rogách: á drugie dobrze potym Bestiey z ziemie wynikáiącey/ á máiącey dwá rogi/ podobne báránkowym: á on oboie w iedno gmátwa/ y oney pierwszey Bestiey miásto dzieśiąći rogow iey/ ktore pismo opisuie/ dwá tylko przypráwił/ áby te dwá rogi wedle woley swey y Mistrzow swoich wyłożywszy/ ná Papieżá kierowáł. Ale opák sie sstáło. Bo ieśliż oná pierwsza Bestia Antychristá znaczy iáko mowisz: tedyć Papież Antychristem/ y wedle ćiebie być niemoże: gdyż Papież dwá tylko rogi ma / iáko sam powiádasz/ á oná Bestia/ktora Antychrystá znáczy dzieśięći ich miáłá/ iáko text świadczy. Vwikłałeś sie tedy śidłámi twemi mizerny człowiecze. A day Boże żebyś sie ták vwikłał/ żebyś kiedy prawdę poznał/ y ći ktore zwodzisz obaczyli/iáko ie zá nos wodzisz/y pismo fałszuiąc/ y widzenie mieszáiąc/ y sny twoie zá pismo im vdáiąc/á práwie iákoby bez rozumu ie czyniąc. Abowiem y kto tego niewidzi/ ieśliż to rozumie dla smokow/ ogonow/ łbow/ rogow/ ktore ty wedle snow twoich wywracasz/ opuśćić/ y dáć sie zbić z iásnego textu y słowá sámegoż Páná Jezusá/ktoremi świadczy/ że Antychrist w imie swoie/ á nie w imie/ álbo pod płászczykiem przyść miał Chrystusowym/ iáko kácerze twierdzą: álbo ktory báczny nie baczy/ ieśliż oni szczyrze á prawdziwie pismo to rozumieią: ktorzy áby swego dowiedli/ historye y widzenia mieszáią: czyli my ktorzy ták ie dzielimy/ iáko ie Duch święty rozdzielić raczył: y powiedamy

Apoc. 13.

Ioan. 5.

 że insz

że insza rzecz oná Bestya z morzá wynikáiąca/ á insza drugá z ziemie wychodząca znáczy: Bo Jan święty mowi/ Vidi aliam Bestiam: widziałem inszą (inszą mowi nie też) Bestyą z ziemie występuiącą á máiącą dwá rogi &c. Insza iest tedy tá/ á insza owá bestyá/ á zátym insze rzeczy znáczą.

COZ tedy te dwie Bestye znáczą? Tego zápewne wiedzieć nikt niemoże/ iedno sam Bog/ y ći ktorym to obiáwić będzie raczył swego czásu. My się dorozumiewamy/ iż przez pierwszą Bestyą Antychryst iest figurowány (bo się ná to więtsza część Doktorow zgadzá) ktory dziesięć rogow mieć będzie: bo dziesięć krolestw opánuie/ iáko Dániel prorokował: Będzie też miał siedm łbow/ to iest wszelákie grzechy głowne. Przez owę lepak drugą bestyą rozumieć możemy/ álbo wielu/ álbo iednego celnieyszego Zwolenniká Antychrystowego/ ktory dwiemá rogámi/ podobnymi Báránkowym/ zwodzić będzie ludzie. To iest/ álbo száfowániem Sákrámentow/ w rzeczy prawdziwym á opowiedániem Ewángeliey wrzkomo szczyrym/ ále w prawdzie kłamliwym/ ácz ozdobionym/ łamánemi/ y łágodnymi w kázániach swoich słowkámi/ ná kształt Ministrow nászych. Albo rozumieć przez te dwá rogi będziemy świątobliwość żywotá zmyśloną: á cudá fałeszne/ ktorymi siłá ludzi zwodzić/ y do Antychrystá przywodzić będzie. Tákiego mowię człowieká álbo więc wielu/ możemy przez tę wtorą Bestyą słusznie rozumieć. Gdyż text święty ktory zá tym idzie znáć nam dosyć iásnie dáie) iż tá wtora Bestyá/ nie swoię/ ále pierwszey bestyey część forytowáć będzie/ y że cudá czynić będzie. Ten wykład ieśliż nie iest rzetelnieyszy/ y prawdziwszy á niż Ministrowski/ niech kázdy w text święty poyrzawszy rozsądzi. Wszákże niech to wie kázdy/ iż my ná tych táiemnych wykłádách ták wielce się nie zásadzamy: iáko się sadziemy ná pismách iásnych/ tych ktoreś słyszał y tym podobnych A zátym widziwić się niemożemy niewstydliwey hárdości/ że nierzekę szaleństwu

ſtwu Miniſtrowſkiemu/ ktorzy dla báśniwych wyro-
kow ſwoich/ słowo nam Boże y iáſną Ewángelią opu-
śćić roſkázuią/ á kiedy tego czynić niechcemy/ okrzyki y
puſkártne inuektywy ná nas iedne zá drugą wyrzygáią.
ALE podowno zá tem ſwoim ſproſnem wykrętem má-
ią co iáſnieyſzego w piſmie: przywodząc w prawdzie y
drugi dowod tego/ że Antychryſt miał ſię namieſtnikiem
Chryſtuſowem czynić: ále ieſliż ſię ia nie mylę (á że ſię nie
mylę wnetże obaczyſz) nie lepſzy y owſzem z ſtrony ich gor-
ſzy niż pierwſzy. Bowiem práwie przećiwną rzecz directè
probuią/ niewiem iezliż z nieobaczenia: czyli áby niebácz-
ne ludzie omamili: czemu ráczey wierzę: gdyż widzę że
dowod ten y słowy ſzerokiemi á trudnemi/ y piſmem roz- Fol. 7.
máitem/ dziwnie przez cáłą niemal kártę powichłáli:
wſzákże gdy go odwichłeſz/ nic w niem więcey nie nay-
dzieſz iedno co y w pierwſzym. Summá odwichłánego ieſt
tá: iegoż niemal słowy wyrázona. Dániel Prorok o An-
tychryśćie *powieda, iż ſię wynieść nad Kśiążę záſtępow: to ieſt
nád Chryſtusá Iezusá, á iż ſię ſprzećiwi naywyżſzemu Kśiążęćiu
to ieſt Chryſtowi Pánu.* Lecz to nic inſzego nie ieſt/ *iedno iá-
ko Apoſtoł mowi, vśieść w Kośćiele Bożym ná tronie y ná ſto-
licy naywyżſzego Krolá y Kápłaná Bogá á człowieká IESVSA
CHRYSTVSA:* to ieſt *vdáć ſię zá Námieſtniká Páná Chry-
ſtuſowego w kośćiele Bożym ſiedzącego.* Tedyć y to *ma być znái-
leziono w Antychryśćie:* A przeto Antychryſt pod płaſzczy-
kiem Chryſtuſowem przyidzie/ Namieſtnikiem ſię iego
czyniąc. Więcey ſuku w mowie Zárnowcowey nic nay-
dzieſz/ chybá że potym wſzyſtko to ná Papieżá kieruie:
iák prawdziwie okaże ſię czáſu ſwego. Teraz opuſzczam y
pofałſzowánie textu Páwłá świętego/ bom o tym wyż-
ſzey nieco mowił/ y wiele inſzych rzeczy: bo bych rad koń-
cowi. Dotykam tylko pierwſzey propoſycyey iego/ ktora
tákowa ieſt/ że wſzyſtkie inne y owſzem cały dowod iego
wywraca y pſuie. Jeſuż to bowiem prawią/ iż Anty- Dan. 8.
chryſt

chryſt miał ſię wynieść nád Kśiąże záſtępow/ álbo iáko w textie ſtoi nád Kſiąże mocności y że náprzeciwko kſiążęciu nád kſiążęty powſtáć miał to ieſt náprzećiwko Pánu
76. Chryſtuſowi/ co mowi Dániel: tedyć to nieprawdá że by Antychriſt miał ſię czynić namieſtnikiem Chryſtuſowym/ co mowi Miniſter: poniewaž te dwie rzeczy przećiwne ſobie ſą/ á iedná drugą wywraca. Abowiem kto kiedy od początku świátá ſłyſzał/ áby ten ktory ſię nád drugiego wynośi/ ſługą ſię być tegož wyznawał nád ktorego ſię wynośi? Albo ktore dziećię niewie/ že káždy Namieſtnik ſługą być muśi tego/ do ktorego ſię odzywa/ y ktorego mieyſce záśiádł? Azaž nie ieſt niżſzy záwždy Namieſtnik Krolewſki niž Krol: Podwoiewodzy/ niž Woiewodá/ Namieſtnik káždy niž Principał iego? Ieśliž tedy Antychryſt nád Páná Chryſtuſá przenośić ſię będzie/ iáko mowi Prorok: tedyć Wikáriem/ álbo Namieſtnikiem/ á zátym ſługą Chryſtuſowym zwáć ſię niebędzie: iáko bredzi Miniſter: y owſzem przećiwnym obyczáiem/ ſám śiebie Meſſyaſzem/ Kśiążęćiem nád Kśiążęty/ y Bogiem: á Chryſtuſá Páná zwodzićielem zwáć będzie/ iáko wierzą wſzyſcy wierni. A zátym káždy mądry domyślić ſię može co drwi Miniſter w drugiey ſwoiey propoſitiey: w ktorey nietylko falſzuie text Piſmá S. iáko ſię okazáło/ ále tež y kłamſtwá ſwoie Páwłowi świętemu przypiſuie/ y tákže iáko y w pierwſzym przećiwną ſobie rzecž probuie. Bo ieśliž Papiež/ (do ktorego to wſzyſtko náćiąga) Wikáryem/ álbo Namieſtnikiem Chryſtuſowym ſię czyni/ záiſteć nád Chriſtuſá wynieść ſię niemože. Abowiem choćby dobrze to prawdá byłá/ co oni kłamliwie matáią/ žeby Papiež więcey ſobie przypiſował/ á niž mu od Chryſtá Páná zlecono ieſt: wſzákže przedśię by to nieprawdą zoſtáć muśiáło/ žeby ſię on nád Chryſtuſá Páná wynośić miał/ poniewaž ſię namieſtnikiem Chryſtuſowym zowie. Iáko choćby ktory Namieſtnik Krolewſki/ álbo Woiewodzy/

FALSZSER. Zeby Antichryſt miał ſie czynic Wikáryem álbo namieſtnikiem Chryſtuſowé.

brat

brał sobie więtszą moc/ á niż mu iest dána: przedsię poki- by się on zwał Namiestnikiem Krolewskim/ álbo Woie- wodzym/ poty niemogłby mu żaden prawdą tego zárzu- ćić/ żeby się on podnośił nád principały swoie: ále tylko że się on nie szczerze/ ále zdrádliwie obchodzi w vrzedzie swo- im. Tákże y tu.

77. FALSZER. Zeby Antichryst miał się Za nawyższego kapłana vdawać.

TYMZE sposobem gdy mowią że Antychryst ma się vdawáć zá naywyższego Kápłaná/ przećiwną rzecz pismu powiedáią. Dániel bowiem y Apostoł twierdzą/ iż Anty- chryst wynieść się ma nád wszystkie Bogi. Co ieśliż iest prawdá/ (iákoż być prawdá muśi/ co Duch świety prze- powiedział) tedyć nieprawdá iest żeby Antychrist miał się vdawáć zá naywyższego Kápłaná. Gdyż káżdy ktory się zá Kápłaná vdáie/ tym sámym wyznawa/ iż Bogiem nie iest. ále że iest sługa Bogá ktoremu ofiáruie. Niechże będzie P. nászev Jezusowi Chrystusowi cześć y chwałá: kto- ry mędrki świátá tego/ w ichże własne chytrośći vwi- chłał á strzałki ktoremi oblubienice Chrystusowe/ Kość- ćioł powszechny vstrzeláć chćieli/ ná ich sámych głowy obro- ćił. Boć te o Namiestnikách y Kápłanách plotki y discursy nie są Zárnowcowe/ ále wodzow iego/ Kálwina/ Máy- deburczykow/ y innych/ ktorzy (á nász Grzegorz zá nimi) przywodzą y ono mieysce gdzie Pan mowi/ że przyidzie ich niemáło w imię iego: á wykłádáią ie: to iest/ Zowiąc się Wikáriami/ álbo Namiestnikámi moimi. Ale ten wykład nic inszego nie iest/ iedno nowe szálbierstwo sámemu Pá- nu przećiwne/ ktory támże wykłáda te słowá swoie/ nie iáko kácerze/ ále przećiwnym práwie obyczáiem/ to iest że ći o ktorych tám Pan mowi/ imię Crystusowe álbo Mes- siaszowe/ nie komu inemu/ ále sámi sobie przypisowáć będą. Abowiem wyrzekszy Pan one słowá Przyidą wimię mo- ie, przydáie zárázem wykład / mowiąci práwi Ia iestem Christus. Jáko mowił y niedługo po Chrystuśie / Simon Czárnoksiężnik wedle świádectwá Doktorow świętych: y nászych

XXXII. Matth. 24.

78. FALSZERS. Ma w sobie wykład przećiwny wykłądowi samego Cristusa Pana

Iren. l. 2 c. 9.

T

y náßych czásow Dawid Georgius / iáko świádczą sámiż Heretycy / ktorzy go po śmierci w Bázyliey spalili: á tákże mowić y zwáć sie będzie Antychryst. Lecz przeciwna rzecz śie pokázuie w Papieżu / ktory tym sámym że śie zowie wikáriußem Chrystusowym / wyznawa że on nie iest Chrystusem, Ale o tych wykrętách dosyć.

DRVGIE dwá wykręty wyżßey położone / niebacznie czymby Zarnowiec podpierał: Przeto w krwáśie ie swoim zostawiwßy / odpowiedáć ná nie niepotrzebá. Tego telko dołożyć niewádzi: iż on wziąwßy okázią z słowá Maosim / áby wyrzygał bluznierstwá ná Christusá Páná / prawdziwie w Sákrámenćie ołtárznym przytomnego / temi słowy wßystkie te swoie powieść zámyka: *Mamy práwi za to, że iuż tákowym wyłożeniem słowá, iakie nam podali dozdzimy, y kmyśli vczyniemy Iezuitom.* Ná co ia krotko odpowiedam. Że kiedy Zarnowiec prawdę mowić będzie / kmyśli nam vczyni záwße: ale kiedy kłámáć będzie: nigdy. Przeto niechay wie / że y tu kmyśli nam nieuczynił. Bo

79. FALSZERS. Trzy kłamstwa ma w sobie.

śie trzi kroć przynamniey / wtym swoim dyßcurśie pośliznął. Naprzod / kiedy ten text świety / ná Ciboria / przećiw iásnemu pismu / wyżßey przytoczonemu náćiąga. Dániel bowiem Prorok wyráźliwie prorokuie / iż Antychryst Bogá Maosim ná mieyscu swoim chwalić będzie / á Cyborya / y Tábernáculá nie ná iednym / ále ná rozmáitych mieyscách po wßystkim świećie sie náyduią. Powtore kiedy mowi / że my przez Maosim zamki y Bogá zamkow álbo twierdz rozumiemy: co sie nie naydzie / gdyż my niewiele twierdz / ále iáko y Prorok / iedno tylko mieysce / iedne twierdzą Antychrystowę / ktorą tym / álbo temu podobnym słowem názowie rozumiemy. Potrzećie / gdy to wßystko niewstydliwie przećiw Papieżowi kieruie / co że o nim rozumiano być niemoże / text wßystek Dániela Proroká / ná falßerzá krzyczy / iáko wnetże ná oko vyzrzyß / w trzech pierwßych / á w cztérzech ostátnich dowodach.

TEC ſą wálne á gruntowne wykręty y ſzálbierſtwá/ ktoremi Wodzowie Kácerſcy iáſne piſmá o Antychryście powywrácáć y ná ſwe kopyto náciągáć uśiłuią: z iáka prawdą: z iákim niewſtydem widziałeś ná oko namilſzy czytelniku. Teraz przyſzłoby nam okázáć/ iáko oni te wſzyſtkie mieyſcá piſmá świętego ták poſzkárádzone ná Papieżá kieruią: ále czynić nam tego nie dopuſzczą/ y liczby náznáczoney oſtátek bárzo máły y wielka wielkość kłamſtw/ potwarzy/ zofiſtiey/ y wywrotow/ ktorych w tey mierze Miniſter náśiał ſnać bez liczby: y to żebyſmy rádzi w tych kśiążeczkách ácz nic tego trákta tu o Antychryście wedle rozdziału ná początku wczynio nego/dokończyli. Przeto ná inſzy czás to odłożywſzy/ teráz w końcu tego kap. dołożmy tego/ iż z tych dwu okolicznośći/ktore ſię w niem tractowáły/mamy przy námniey czternaśćie potężnych/á niewykonánych dowodow/ że Papież nieieſt Antychryſtem: ktore my tu krotuchno zbierzemy/y ile będzie hydz mogło ſamemiż ſłowy piſmá Bożego wyrázіemy. Antychriſt bowie wedle Dánielá prorokâ opanuie kroleſtwo zdràdliwie: Papież nie zdrádliwie/ale dárownie pierwſzey máiętnośći kośćielney od Konſtántiná wielkiego Ceſárzá doſtał: iáko ſam Zarnowiec wyznawa temi ſłowy. *Naprzod prawi Konſtantin Sylueſtra vbogacił. y cżćią málo nie boſką vcżćił* (oſobliwe záiſte świádectwo nieprzyiáćielſkie / o ſtárożytnośći czći Papieſkiey) Antichryſt trzech krolow stłumi, to ieſt/Egipſkiego / Libiyſkiego/ y Murzyńſkiego: Papież żadnego z tych krolow nigdy nieruſzył. Antichriſt pànowac będzie nad skarbami złota y ſrebra y nad wſzyſtkiemi koſztownemi rzeczámi AEgypſkiemi, przez Lybia teſz y Murzińſka ziemię przeidzie, iáko mowi Dániel prorok święty: Lecż nieſłycháć żeby ktory Papież nierzkąc ſkárby tám ſtad miewał: ále y tám kiedy bywał. Antichriſtowi dzieśięc krolow wedle proroctwa Janá ś. potęznoſc álbo moc

Dowody, Że Papież nie ieſt Antychryſtem.

1 *Dan.* 11. 21.

Fol. 10. *b*

2. *Dan.* 7. *v.* 25.

3. *Dan.* 11. 43.

4. *Apo.* 17. 12.

moc swoie dadzą: My o żadnem Papieżu tákowego nie
5. nie czytamy: áni o woyskách iego niezliczonych iák piasek
Ese. 38 et 39 morski/ ktore Prorocy pod imieniem Gog y Mágog opi-
sują. Antichrist w Żydostwie/ iáko dáie znáć sam Pan Je-
Apoc. 20. sus: a w mieście kedy Pana nászego vkrzyzowano to
Io. 5. iest w Jerusálem/ pánowáć będzie: Papież ma wiádomo-
Apoc. 11. 8. ścią /pánem Jeruzalem albo Żydostwá niebył nigdy.
6. Antychryst siedzieć będzie w kościele Hierosolimskim /
2. Tes. 2. iáko się z Páwłá świętego y ze wszystkiey Bibliey poka-
7. záło. Papież żáden tám stolice swoiey nigdy niezásadzał.
1. Io. 2. 22. Antichrist iest ten mowi Jan ś. ktory się przy Oyca y
2. Io. n 7. Syná. A ktory nie wyznawa ze Iezus Chrystus przyszedł
w ciele: Ale Papież y nie przy się Oycá/ y Syná/ y wyzna-
NOTA. wa że Jezus Chrystus przyszedł w ciele: Tedyć Papież An-
tychristem być niemoże. Srogi záiste iad przeciw swemu
Pásterzowi iest ludzi tych/ ktorzy widząc z iedney strony/
iż Papież toż o Personách Boskich/ y w cieleniu Páná ná-
szego Jezusá Chrystusá trzyma/ wierzy/ y vczy/ co y oni
sámi vczą/ y wyznawáią; á z drugiey strony/ przypátru-
iąc się Nowokrzczeńcom y Arianom sprosnym/ w kto-
rych się do iednego słowká to wszystko pełni co Jan świę-
ty o Antychriście przepowiedział: przedsię áby zášierdze-
niu swemu vczynili dosyć: nie ná te/ ále ná owego się o-
burzyli/ y nie Nowokrzczeńce ále Papieżá zwáć Anty-
chrystem śmieią. Niech się rozmyśla co dniá sprawiedli-
wego á przytym srogiego sądu Páńskiego / ná to odpo-
wiedzą: Jábych záiste nierad ná on czás w ich (iáko ono
8. wiec mowią) skorze się nálazł. Antychrist wedle tegoż
1. Io. 2. 22. Janá świętego mowić będzie zeby IESVS niebył Chry-
9. stusem. Papież wyznawa że y Jezus iest Messyaszem pra-
Io. 5. 3 wdziwym/ y Christus Messias iest Zbáwicielem iedynym
Antychrist przyidzie w imię swoie/ iáko przepowiedział
Jezus Pan vsty swemi świętymi: Papież do Páná Jezu-
sá się odzywa y Wikáriem/ á sługą się iego być wyznawa/
iáko sámi kacerze wyznawáią. A przypátrz się tu dziwney
opátrzności Páná nászego Jezusá Chrystusá/ ktory prze-

pátruiąc/ iż Lutherani/ Kálwiniani/ y ich ſynaczkowie
Nowokrzczeńcy mowić mieli/ że Antychriſt nie przyidzie
w imię ſwoie/ ále w imię Chriſtuſowe/ wyraźliwie wyrzec
raczył te ſłowá PRZYIDZIE VVIMIE SVVOIE/
wierzże komu chceſz. Antychriſt będzie w kościele Bożym 10.
siedział, okázuiąc ſię iákoby był Bogiem, mowi Páweł ś. 2. Teſſ. 2.
Papież nigdy ſię zá Bogá nie vdawał/ choć go kácerze w
tym potwarzáią ták niewſtydliwie/ ſproſnie/ y głupie/ że
niewiem/ bym co niewſtydliwſzego ná świećie widźiał/
álbo ſłyſzał kiedy. Antychriſt/ mowi Dániel prorok/ ná- 11.
przećiwko Bogu nád Bogi wielmożne rzeczy mowić bę- Dan. 11.
dźie. A Papież o Bogu w Troycy iedynym/ y mowi/ y
rozumie dobrze/ iáko ſámi Kálwiniſte wyznawáią. Tem- 12.
że Dániel mowi/ że Antychriſt áni o Bogá oycow ſwoich
áni o żadnego inſzego dbáć będźie: á Papież tegoż Bogá
chwali/ ktorego chwalili oycowie iego/ y do ktorego ſá-
miż Lutherani/ Kálwiniani/ y niemáło inſzych Hæréty-
kow ſię odzywáią. Dániel prorokuie támże/ iż Antychriſt 13.
náprzećiwko wſzyſtkim Bogom powſtánie: Lecz Papież
nietylko ſługą y niewolnikiem prawdźiwego Bogá być
ſię wyznawa/ ále też y święte Boże cżći y waży/ y w mo-
dlitwách ſwoich do nich ſię vćieka: iáko ſámi Hæretycy
świadczą. Náoſtátek Dániel powieda/ iż Antychriſt Bo- 14.
gá Maoſim/ to ieſt Szátáná/ ktory od twierdzy ták názwá-
ny będźie/ ná mieyſcu ſwoim/ to ieſt potáiemnie chwalić
będźie. Papież nie ná iednym ále ná wielu mieyſcach: nie
potáiemnie/ ále iáwnie: y ſam chwali Jezuſá Chriſtuſá
w Sákrámenćie przenáświętſzym/ y drugich áby toż czy-
nili vpomina/ y kiedy tego czás/ ten przenáſzlachetnieyſzy
kleynot w proceſsiey przed wſzyſtkiemi nośi/ iákoſmy ſię
tego ſámi nieraz nápátrzyli.

Z TYCH tedy mieyſc piſmá świętego iáwnych á
iáſnych/ y z inſzych/ ktoreſmy części wyżſzey przytoczyli/
części drugą niżey przywieść nie zániechamy/ widźi káżdy
ná oko/ że Papież álbo Biſkup Rzymſki y owſzem kośćio-

Iż wodzowie kácerscy są przesłáńcy Antychrystowi.

tá powszechnego/ nie tylko nie iest Antychrystem ále áni być niem może/ ieśliż proroctwá Boże y sług iego práwdziwe są. A z drugiey strony y to snadź obaczyć káżdy mądry może / że Ministrowie Kácerscy niepochybnemi są Antychrystowemi przesłáńcy Ktorzy
1. przeciwną rzecz pismu Bożemu mowią. Ktorzy zá słowo Boże
2. vdawáią sprosne sny y wywroty swoie/ swoie mowię y mozgu swego włásne/ gdyż od początku Ewángeliey/ áż do Luthrowych czásow/ nie naydzieß y iednego autorá nietylko świętego/ ále áni kácerskiego/ ktoryby mieyscá te pismá świętego ták miał wykłádáć/ y ná Papieżá kierowáć iáko oni czynią. A więc to nie iest rzecz wielka: Ale
3. dáley: Ktorzy Turká tákże dobrze iáko są oni sámi przesłáńcá Antychrystowe/ wielce sobie ważą/ gdy o woyskách iego
4. to rozumieią co prorocy o hufcách świętych prorokowáli. Ktorzy bogoboyne krole kśiążętá/ hetmány y żołnierze Chrześćiáńskie przećiw obrzezáńcom ku odzyskániu ziemie świętey woiuiące: náwet y ludzie święte sługámi y naczenim Antychrystowem zową. Gdyż miedzy innemi ktorzy Chrześćiány ná woynę one pobudzáli pierwsze mieysce ma Bernath święty/ ktory ią dziwnie nietylko ká-
5. zániem y vpominániem/ ále też y cudámi forytował/ iáko w pismách y w żywocie iego czytamy. Ktorzy naprzod dách kośćiołá powszechnego drápáć/ potym z dáchu zlazszy śćiány rozwáláć poczęli/ á náwet y ná grunt się iego
6. rzućić śmieli/ żeby tym sposobem wálnemu Antychrystowi prace vlżyli/ z ktorych iedni Oycá y Syná w Bostwie nie znáią/ y prze tego żeby Bog prawdziwy Jezus Chry-
7. stus przyszedł w ćiele/ co też Antychryst właśnie czynić będzie: Drudzy ácz o personách Boskich/ y o wćieleniu Páná nászego dobrze wrzeczy mowią y piszą/ y przeto się też Orthodoxos názywáią: przećię iednák nie te ktorzy máiestat Boży y Páná naszego Jezusá Chrystusá bluźnią: ále te ktorzy o tym dobrze trzymáią Antychrystámi zową/

choć

80

choć przećiwną rzecz v Janá świętego czytáią. A ták ći iáko y owi Sákráment ołtarzny/ y zá tem Chrystusá Jezusá w niem prawdziwie przytomnego prześláduią/ bluznią/ szkárádzą/ czego wszystkiego y Antychrist czynić niezániecha. Prawdziwieć tedy przesłáńcy Antychristowi ći wszyscy być muszą/ ktorzy mu temi/ y tym podobnymi sztukámi swemi kacerskiemi/ ták wiernie/ y z táką pilnośćią drogę śćielą. S.

Czyią pomocą/ ktorem względem/ y iáko Páństwo y náukę swoię rozmnażáć będzie Antychryst.

CAPVT XVI.

TRzy okolicznośći odpráwiwszy/ drugie trzy vmyśliłem w tym Caput rozstrząsnąć/ ostátnie cáłe ktore zá tym idzie zostáwiwszy. Bo te trzy y krotsze są/ y miedzy sobą nieiáko spoione: owa y rożna iest od drugich y przydłuższym/ gdyż siłá pismá świętego mieysc ma w sobie. Kto chce tedy krotko á w sumie wiedzieć/ iáko nam te trzy okolicznośći Duch święty w pismie świętym wyrázić raczył/ ábysmy przez nie Antychristá poználi: tym sposobem do tego snadnie mym zdániem przyidzie/ kiedy sie przypátrzy/ iákiego Messiaszá sobie imáginuią y oczekiwáią teráźnieyszy Zydowie. Oni bowiem nie inákszego iedno ztemi trzemá Condiciámi głownieyszemi/ zá ktoremi insze idą/ Messyaszá czekáią. Czekáią Krolá á Páná docześnego/ ktoryby ie z niewoley wywiodł/ y świát pod się podbił: czekáią tego ktoryby náukę y imię Páná nászego Jezusá Christusá wyniszczył/ y zgłádził: czekáią náostátek proroká iákiegoś

Iákiego Messiaszá Zydzi czekáią, táki będzie Antychryst.

á zátym cudotworce á człowieká zmyślnego. Te wßyſtkie
Condycie mieć bedzie Antychryſt/ ácz niezbożne y fałecz-
ne. Bedzie Monárchą świátá wßyſtkiego/ ále Tyráńſkim
y okrutnym obyczáiem: bedzie wykorzeniał y głádził imię
Jezuſá Páná/ áby ſwoie wſławił/ y wywyżßył: bedzie
cudá czynił/ ále fałßywe: bedzie zmyślny ále chytrze y
przewrotnie. A to wßyſtko częścią ſię iuż pokazáło/czę-
ścią ſię wtych trzech okolicznośćiách pokázáć ma. Abo-
wiem pánowánie iego ták wielkie ſłußnie tego po nas
chce/ábyſmy ſię pytáli/Quibus auxiliis. zá czyią pomocą
y iáko do tego przyidzie. Nienawiść záśię tego przećiw
Chryſtowi Pánu y náśládowcom iego/ kłádzie nam przed
oczy. Cur/czemu przyidzie? y co zá cel á przedśięwzięćie
iego przednieyße bedzie? Oſtátek lepak vczy nas/Quo-
modo/iáko ſię w Páńſtwie y w náuce ſwoiey ſpráwowáć/
y iáko ie pomnażáć y forytowáć bedzie. Czego wßyſtkie-
go Duch święty nas náuczyć raczył/ zá co niech mu bę-
dzie cześć y chwałá ná wieki.

Quibus auxilijs. Czyią pomocą. PIERVVSZA tedy Circũſtáncia álbo okoliczność
w tym cap. ieſt/ ktorą wyrażamy tymi dwiemá słowki
łáćińſkimi. Quibus auxilijs: to ieſt CZYIĄ MOCĄ álbo
czyią pomocą terzeczy ſpráwowáć bedzie Antychriſt.
Ná co odpowiádam/ iż pomoc bedzie miał dwoiáką: ie-
dnę táiemną á tę przednieyßą od Szátáná ktory go vczyć/
pomnażáć y forytowáć bedzie: Drugą iáwną á wiádo-
mą wßyſtkim/ od towárzyßow: á tych dwoiákich. Je-
dnych bowiem do bitwy/ gwałtow á przymußenia: á
drugich do chytrego á zdrádliwego rozśiewánia náuki
ſwey vżywáć bedzie. O pierwßey pomocy mamy świádec-
ctwo dwu Apoſtołow Páwłá y Jana świętego. Páweł
2. Theſ. 2. 9. ták o tym mowi Ktorego/to ieſt Antychriſtá/przyscie ieſt
wedle ſpráwy Szátánskiey, w ſzelákiey poteznosci. A Jan
święty powieda. Jż beſtiey oney/przez ktorą wßyſcy (y
ſam Grzegorz) Antychriſtá rozumieią/dał ſmok (to ieſt
Szátan)

Szátan) moc ſwoię y potęznosc wielką. A wykłáda że Apoc. 13. 4.
tá moc śćiągáć ſię będźie y ná bluznierſtwá wielkie prze-
ćiw Bogu/ y tym ktorzy w niebie z Bogiem kroluią/ y ná
źiemi: żeby walczyć przećiw świętym y one zwyćiężyć
mogł. O drugiey lepak pomocy mamy y v Dánielá/ y v
tegoż Jana świętego/ y nieco v Ezechielá Prorokow/
wßákże rożnym obyczáiem. Abowiem/ ácż wßyſcy trzey
opiſuią woyſká iego/ y niektorzy miánuią niektore naro-
dy/ ktorych do woyny vżywáć będźie/ wßákże o owych chy-
trych pomocnikách przez ktore náukę ſwoię rozśiewáć po
świećie będźie/ mą wiádomośćią niedáie nam znáć iedno
ſam Jan ś. y to pod przypowieśćią oney beſtiey ze dwie- Apoc. 13.
má rogámi iákoby Báránkowemi/ o ktorey mowiło ſię
niemáło w przeßłym Caput/ czego tu powtarzáć niepo-
trzebá/ á zwłaſzczá że Adwerſarze prawdy ſporu o tym
wielkiego niemáią: to tylko máią że rzeczy te wßyſtkie
ná Papieżá/ iáko ſię im żywnie ſpodoba kieruią y pociá-
gáią. Á owßem ile rozumiem czynią to częſto á gęſto/ ták
iáko ſię y im ſamym nieſpodoba. Bo wierzyć temu niemo-
gę żeby baczyć czáſem niemieli/ że to prá wie náder niekrze-
czy czynią. Ale coż im rzec/ gdyż poſpolity człowiek kto-
remu oni nabárźiey folguią chce tego/ áby przedśię cokol-
wiek bądź krzeczy bądź niekrzeczy mowili/ by ſnadź Cau-
ſy pod niemi nie ſtráćili. Ale my iákoſmy obiecáli to co o
Papieżu bredzą/ ná inßy czás odłożywßy tego tylko teraz
dotkniemy/ iż y ſtąd okázuie ſię iſtotnie być prawdą/ co ſię
wyżßey mowiło o Bodze Maoſim/ że przezeń nic co inße-
go iedno Szátán Antychriſtuſow rozumiány być ma/
gdyż y rzecz iáſna ieſt z tych mieyſc ktore ſię z Apoſtołow
przywiodły/ że Antychriſt z Szátánem nákłádáć będźie: y
wiádoma to káżdemu że Szátan darmo mu pomagáć nie
będźie: y text Dánielá Proroká trudno záiſte inák rozu-
miány być może/ iedno ták iáko ſię wyłożyło. Dániel bo-
wiem rzeczy iákoby przećiwne ſobie mowi/ á co dziwniey-

ßego ná iednymże záráżem mieyscu. Bo ták piße o Anty-
Dan. 11. 37. chriście: Ná zadnego práwi Bogá dbác niebedzie. bo ná
przeciwko wszystkiemu powstánie: ále Bogá Maosim ná
mieyscu swoim chwalic bedzie, á Bogá ktorego nieznali
Oycowie iego, bedzie czcił złotem y srebrem &c. Pytam
iáko to wespoł stáć może? Niebedzie dbał o żadnego Bo-
gá/ á przedsię bedzie dbał o Bogá Maozym? Náprzećiw
wßystkim Bogom powstánie/ á przedśię chwalić bedzie
złotem y śrebrem Bogá iákiegoś ná mieyscu swoim? A
zaż to nie są rzeczy przećiwne? inák ich tedy rozumieć nie-
możeß/ iedno iż on o Bogá prawdziwego dbáć niebedzie/
ále przedśię o Bogá swego to iest o Szátáná ktory mu do
wßystkiego dopomoże dbáć bedzie. Iż on áć przed wßyst-
kiemi przećiwko wßelkiem Bogom powstánie/ wßákże ná
mieyscu swoim/ to iest/ potáiemnie w zamku onym swoim
Szátáná swego śrebrem y złotem cźćić y chwalić bedzie/
iáko się ßerzey w przeßłym Caput wyłożyło. A co mowi
Fol. 19. b. Grzegorz że to nowy wykład, temu się dziwowáć y po-
trzebá y niepotrzebá Potrzebá się dziwowáć/ że się rzeczy
brzydzą nowemi wykłády/ choć sámi co dzień to nowe nie
słycháne/ á co gorßego niekrzeczne nie wykłády/ ále wywro-
ty wynáyduią. Wßákże nietrzebá się dziwowáć że to mo-
wi/ bo v niego y nie nowiná rzeczy sobie przećiwne bredzić/
y nowiná to wßystko/ czego on w kśięgách wodzow swo-
ich kácerskich niewyczytał.

DRVGA okoliczność iest názwána Cur/ to iest
Cur Czemu. CZEMV/ zacna w prawdzie y osobliwa/ gdyż nam ko-
niec/ cel/ y przedśięwzięćie przed oczy kłádzie: ále táiemna
y skryta po więtßey częśći: bo w vmyśle pospolicie tkwi/
ácz się czásem przez powierzchne sprawy ná iáśnią poká-
zuie. A ták się y tu dzieie. Przednieyße bowiem przedśię-
wzięćie Antychrystowe inße niebedzie/ iedno chwałe/ cześć
y imię zbáwićielá náßego Iezu/ á Christu/ á wykorzenić/ á
z myśli wßytkich ludzi práwie wygłádźić/ iáko dosyć łácno

z mieysc

z mieysc Pismá świetego przywiedzionych káżdy obaczyć może. A ten vmysł iego powierzchnym obyczáiem wynurzáć sie będzie/ gdy wszystko to co nam Pan Jezus ku pożytkowi y pociesze nászey pozostáwić raczył/ psowáć/ niszczyć/ y wykorzeniáć niezániecha. Jáko pámiątkę męki y inszych dobrodzieystw iego/ iáko kościoły y ochędostwo ich ku czci Páná Chrystusá y ná pámiątkę świetych iego zbudowáne/ iáko Sákrámentá y świątości kościelne wszystkie/ iáko ofiárę tę vstáwiczną, ktorą mamy w Kościele Bożym/ skarb nazacnieyszy y naypożyteczniey szy: ofiárę mowię Mszey S. ktorey on nád wszystkie rzeczy nayśrozszym nieprzyiacielem będzie/ ták że iey po kościołách więcey widáć niebędzie przez pułczwártá látá/ iáko o tym ták Dániel Prorok przepowiedział: A od czásu práwi gdy odięta będzie vstáwiczna ofiárá á postánowiona będzie obrzydliwość w spustoszenie dni tysiąc dwie scie dziewięćdziesiąt. Ktore prorockie słowá że bárzo w oczy kolą Adwersárze/ dla tego srodze sobie łby łamią/ wynáyduiąc glozy rozmáite áby ie wywrocili. Záczym iedni przez vstáwiczną ofiárę rozumieią Żydowską ofiárę dzienną: drudzy ofiárę duchowną/ to iest modlitwy: drudzy (iáko Kemnicius) opowiádánie słowá Bożego: drudzy (iáko Sadeel) krzest y wiárę: á nász Zárnowiec Mękę Páńską/ ktorą práwi wyniszczył Papież przez swoie *Mszárską ofiáre*. O iáko bych ia to słusznie rzec mogł tym bluźniercom/ żeście wy/ wy nieszczesni Sinistrowie wyniszczyli mękę Páńską przez wászę Psiárską wiárę: gdy iáko psi kiiá/ ták sie wy krzyżá y inszych pámiątek męki Páńskiey boicie: gdy iáko psi záiuszeni ná zwierz/ ták wy ná tę iedyną/ y ofiárę y rozmyślánie męki Páńskiey bluźnierskie ozory wásze wywieszacie: gdy co Pan Jezus ku pożytkowi á pociesze osobliwey przyiacielom swoim zostáwić raczył/ ná to wy nieprzyiacielskim sercem y gębą iáko psi szczekacie: gdy psom Sákrá-ment Páński iáko historie świadczą rzucacie: gdy insze obrzy-

O Mszey S.

XXXIII.

Dan. 12. 11.

Fol. 2. & 17.

obrzydliwośći przećiw zaſłudze męki Jezuſá Chryſtuſá Páná náſzego mowićie / piſzećie / dźiáłaćie: á przedśię okrzyki ná nas czynić będźiećie / łacháiąc / że ſię my nieobyczáynie z wámi obchodźimy / y to co ſię teraz rzekło zá złe mieć będźiećie. á my wam zá dobre mieć mamy / kiedy wy nietylko nas coby mnieyſza / nietylko namieſtniká Chryſtuſowego co więtſza / ták ſzkárádźie zowiećie / iż ſzkárádniey być niemoże: ále też co nawiętſza y ſámego Chryſtuſá / á ſpráwy iego święte / łżyćie / ſromoćićie / bluźnićie: bluźnićie mowię przenaświętſzą ofiárę ćiáłá iego Boſkiego tu prawdźiwie przytomne. Miſzárſką ią ofiárą zowiećie milczeć nam ná bluźnierſtwá wáſze każećie. A kiedy my wam Sionſtrom nie komu inſzemu y wáſzey wierze ktoraśćie ſobie vkuli z włáſnych łbow ſwoich / przymowiemy / tedy zá nieobyczáyne / zá niewſtydliwe nas do ludźi vdawaćie: iáko ſłuſnie / niech Bog / niech świeci / niech káżdy mądry człowiek ſądźi. A y to przytym / kto lepiey mieyſce to Prorockie rozumie: ieśliż ten ktory ſię textu dźierży / czyli ow co rzecz przećiwną textowi bredźi.

MY o naświętſzey ofierze nowego Teſtámentu mieyſce to rozumiemy dla tych czterzech álbo pięći przyczyn / miedzy śiełá innych. Przypátruiemy ſię bowiem naprzod / iż Prorok daie tu znák ludźiom / przeto o powierzchniey ſpráwie mieyſce to rozumiemy. Bo tákie znáki we wſzyſtkiey Bibliey czytamy. Powtore że ſłyſzemy tu Proroká mowiącego / de iugi ſacrificio, o vſtáwiczney ofierze: przeto rozumiemy to iáko brzmi text święty o ofierze trwáiącey vſtáwicznie przy Mſzey świętey. Ta bowiem ofiárá święta ſámá dźiwnem zrządzeniem Páńſkiem trwa vſtáwicznie / á bárźiey vſtáwicznie (przypátrz ſię taiemnicy Boſkiey kośćiołowi obiáwioney) á niżeli oná ktorą w

Exod. 29. ſtárym zakonie vſtáwicznie ofiárą zwano. Gdyż oná dwá

Num. 28. kroć tylko przez dźień powtarzána byłá: tá náſzá niezliczonemi rázy powtarzaná ieſt / właśnie á właśnie trwa vſtáwicznie

ſtáwicznie: tym ſpoſobē. Bo choć wedle zwyczáiu kośćiołá
powſzechneo mſza ś. do południá tylko odpráwiona bywa:
wſzakże ponieważ nie ná iednym tylko mieyſcu iáko nie-
gdy Zydowſka / ále po wſzyſtkiem świećie obchodzona ieſt
tá święta ofiárá: á ná świećie wedle rozmáitych kráin ro
zmáite ſą dniá y nocy poſtánowienia / ták że kiedy v ied-
nych ieſt noc v drugich ieſt dzień / kiedy w iednym kráiu
ieſt poránek / w drugim będzie zpołudniá: idzie zá tym o-
czywiśćie iż ofiárá tá nie dwá kroć przez dzień iáko oná zá-
konu ſtárego / ále kożdey godziny po wſzyſtkie czáſy ofiáro-
wána bywa / y przeto ſłuſznie á náder ſłuſznie y od Proro
ká iuge ſacrificium: to ieſt vſtáwiczna ofiárą názwána / y
od kośćiołá ták rozumiána ieſt. Potrzećie wierzemy co
ſłyſzemy od Dánielá / iż tá vſtáwiczna ofiárá odięta być ma
przez Antychriſtá / to ieſt / że iey ani ták oczywiśćie przed
wſzytkiemi po kośćiołách iáko teraz / ani ták vſtáwicznie
po wſzyſtkim świećie iáko przedtym ſpráwowáć będą. Po
czwarte ſłyſzemy iż ná to mieyſce będzie poſtánowiona
obrzydliwość ſpuſtoſzenia. Lecz tá ktora może być więt-
ſza / iáko oná kiedy y kośćioły Bogu ofiárowáne / obrzy-
dliwie ná chwałę Antychriſtowę obrocone / y obraz álbo
ráczey báłwan Antychriſtow w nich ku chwaleniu poſtá
nowiony będzie? Naoſtátek ſłyſzemy iż tá obrzydliwość
trwáć ma tyśiąc / dwie śćie / y dziewięć dziesiąt dni. Cze-
mu my ták iáko słowá opiewáią włáśnie wierzemy.

PRZECIVVNYM obyczáiem przećiwnicy prá-
wdy wſzyſtko wſpák: coby ſię snádnie pokázáć mogło w o-
nych rozmáitych wywrotách ich. ále opuśćiwſzy inſze / ná-
ſzego Zárnowcá weźmiemy przedśie: Ktory iáko ſię rzekło
przez vſtáwiczną ofiárę / mękę Páńſką rozumie: choć mę-
ce Páńſkiey kromiá słowká iednego niebaczę coby z tey
proroćkiey ſentenciey ſłużyć mogło. Abowiem ácz słowo
ofiárá ſłużyć iey może / gdyż męká Páńſka prawdziwą o-
fiárą byłá / wſzákże ſłużyć iey niemoże. Naprzod / ſłowo

50. FALSZERS. Przez vſtáwiczna ofiáre męke Páńſka rozumiec.

vſtáwiczna: gdyż męká Páńſka y dawno przeßłá / y raz tylko ſpráwowána byłá/ y dniá iednego zupełnego nietrwáłá. Jákoż to tedy vſtáwiczna ofiára mogło być od Proroká náзwano / co ſię ták prędko ſkończyło? Powtore nieſłużą iey y one drugie dwie ſłowie/ Odięta będzie/ ábowiem proßę iáko to przez Antychriſtá odięto być może/ co dawno przedtym niż ſię Antychriſt národził było przeminęło? Potrzećie nieſłużą męce Páńſkiey y one drugie ſłowá ktore zá tym idą/ gdyż obrzydliwość ſpuſtoßenia ná mieyſce męki Páńſkiey nienáſtąpiłá żadna. Bo co mowią kácerze/ iż tá obrzydliwość ieſt Mßa świętá/ to mowią czego ich Szátan z piekłá wylazwßy náuczył: áby Jezuſá Chriſtuſá bluźnili/ Bogá/ Stworzyćielá y odkupićielá ſwego: áby ćiáło iego święte prawdziwie w Sákrámenćie ołtarznym przytomne obrzydliwośćią zwáli/ ludźie Bogu y świętym iego brzydliwi. A dáleko mniey ſłużyć mogą męce Páńſkiey/ oſtátnie ſłowá tego Proroctwá ktoremi Dániel prorokuie/ iż to odięćie vſtáwiczney ofiáry niema trwáć iedno tysiąc dwie scie y dziewięcdziesiąt dni: Przeto zátym przydáie mowiąc: Błogosłáwiony ktory doczeka á doydzie áż do tysiącá trzech ſet trzydziesci y pięci dni. Lecz áni Mßa święta náſtáłá przed tylą dni/ ále według Adwerſárzow przed kilką ſet lat: według prawdy tegoż dniá ktorego Pan ćierpieć raczył: áni tego rozumem kto poiąć może/ iáko męká Páńſka przez tyle dni wyniſczona być ma álbo może. Tedyć wykręty kácerſkie nie tylko piſmu ále y rozumowi ſámemu przećiwne być muſzą. Kuſzą ſię w prawdźie ná to odpowiedźieć mowiąc/ że tu y Dániel przez dni látá/ y oni przez mękę Páńſką zaſługę męki Páńſkiey rozumieią: ále tá ich dwoiá odpowiedź/ nic inßego nie ieſt iedno dwoie nowe fálbierſtwo. O niektrzeźwe wywroty mozgu włáſnego/ o pierwßem okaże ſię niżey: o drugim ták ſię pokázuie.

MOVVIą Zerſtowie Kácerſcy iż ponieważ záſługá męki

męki Páńskiey trwa záwße/ przeto y oni słußnie mękę Páń-
ską vstáwiczną ofiárą zowią wedle Dánielá/ y my niesłu-
ßnie te dowody przećiwko niem przywodziemi. Ná co ią
krotko odpowiedáiąc mowię/ iż by niebyło co inßego z te-
go sámego bacżymy ná oko/ iż tu Dániel o męce Páńskiey
prorokowáć niemogł: dla tych cżterzech miedzy innemi ią-
snych á roznych od pierwßych przyczyn. Abowiem ná-
przod Dániel święty prorokuie wyráźliwemi słowy o o-
fierze/ nie o zasłudze ofiáry/ gdyż to są rożne rzeczy. A wi-
dziß iáko znowu kácerze pismo gwałcą/ y rzecż z skutkiem
iey w iedno gmátwáią. Przytym Dániel prorokuie tám o
ofierze nowego testámentu: Lecż zasługá męki Páńskiey/
nie iest włásna nowego przymierza/ ále iest Cel do ktore-
go się wßystkie zakony sćiagáią/ y krynicá z ktorey wßy-
scy od pocżątku świátá czerpáią. Czeo nie zámilczał Jan
święty gdy w obiáwieniu swoim powieda: Jż Báránek *Apoc. 13. 8.*
(to iest Chrystus Pan) zabity iest od poczatku świátá.
Zaden bowiem od pocżątku świátá áż do końcá iego w
żadnym zakonie/ w przyrodzonym w Moiżeßowym/ w
Chrystusowym/ inák zbáwion niebył áni będzie/ iedno
przez krew báránká tego niewinnego Páná náßego Jezu-
sa Chrystusá. Táć iest wiárá Kátholicka náprzećiwko wß-
ystkim potwarzom kácerskim. Przeto zasługá męki Páń-
skiey áni iest ofiárą/ ále iest skutkiem á effektem ofiáry
Páńskiey: áni iest rzecż włásna nowego zakonu/ ále iest
wßystkim zakonom spolna: áni Dániel o niey proroko-
wáć mogł/ ktory o ofierze nowego przymierza proroko-
wał. A Ministrowie co bredzą sámi niewiedzą/ ktorzy
vstáwicżnie mieysce ono Jáná świętego w gębie máią/ á
nigdy go státecżnie nierozumieią. Nád to Dániel opisał
nam w tych słowiech znák przyśćia Antychrystowego zá
czásu nowego zakonu/ iáko sámi hæretycy wyznawáią: á
zátym opisał nam znák wßystkim widomy y wiádomy:
iákie znaki od pocżątku świátá dawał BOG záwße lu-
dziom:

dziom: ále moc záſługi męki Páńſkiey nie ieſt wßyſtkim wiádoma áni widziána: gdyż y duchowna rzecz ieſt: y widzieć niemożemy / kto ſię iey doſtátecznie zſtał vczeſtnikiem: Przeto Bog znáku przyśćia Antychryſtowego w niey nam dáć nieraczył. Náoſtátek by niebyło co inßego/ czás záiſte vſtánia tey ofiáry od Proroká opiſany ſłużyć żadną miárą záſłudze męki Páńſkiey niemoże/ gdyż oná y od początku świátá trwa y trwáć będzie záwße/ y od nikogo odięta być niemoże: á Prorok powiáda/ że od Antychriſtá przez 1290. dni odięta będzie. Słußnie tedy Kośćioł S. powßechny/ y wykrętámi kácerſkiemi przećiwnemi piſmu y rozumowi ſámemu ſię brzydzi/ y przez vſtáwiczną ofiárę przednieyßym obyczáiem ofiárę nowego teſtámentu Mßą świętą z Oycámi świętymi rozumie.

Quomodo Iako. PO TRZECIE w tym Cap. przypátrzáć ſię mamy Circumſtánciey Quomodo/ to ieſt/ IAKO ſię Antychriſt w páńſtwie y w náuce ſwoiey ſpráwowáć będzie. Ná to odpowiedam/ iż poſtępek y ſpoſob panowánia Antychriſtowego y wedle nátury właſney ſámegoż Antychryſtá/ y pomnożyćielá iego Szátáná ſpráwowány będzie. Záczym tę pięć ßtuk miedzy inßemi w regimenćie iego ſię nayda: Zmyślność przewrotna/ Kłámſtwo vſtáwiczne/ zdrá

XXX IIII. dá rozmáita/ Okrućienſtwo ſrogie/ á Cudá fałeczne: co wßyſtko opiſano mamy w piſmie św. Zmyślność iego ná złe okaże ſię oſobliwie w tym/ iż on chcąc áby ſię mu żaden nie wymknął/ wymyśli ſobie Chárákter/ piątno/ álbo cechę iákąś/ y roſkaże áby cechę tę wßyſcy á wßyſcy/ máli/ wielcy/ vbodzy/ bogáći/ Pánowie/ y niewolnicy/ ábo ná ręce práwey/ álbo ná czele mieli. Bo niedopuśći nikomu przedawáć álbo kupowáć/ áż ten znák álbo cechę po-

Apoc: 13. káże/ iáko nam Duch święty przez Janá S. temiż niemal słowy wyráźić raczył. Wßákże iż nam nie wyráźił iáki to znák álbo cechá będźie: przeto y my nic o nim pewnego twierdźić niechcemy. to tylko mowiemy/ iż podobieńſtwo

wielkie/

wielkie/ że Charákter ten będzie/ wynißczáć znák Krzyżá świętego (iáko męczennik święty Hippolytus z innymi stáremi Doktorámi mowi) á ná to mieysce znák iákiś temu przećiwny postánowić. Wymyśláiąc w prawdźie kácerze glozy y znáki rozmáite/ áby to ná Papieżá nákierowáć mogli: ále z iákiem to niewstydem czynią/ káżdy w text Jáná świętego weyzrzawßy obaczyć może. Przeto baykámi ich bezrozumnemi práwie/ nietrzebá śię prożno báwić. Rozwiona śię tym sámym co śię w zámknieniu tego Caput powie/ gdyż wßystkie niemal álbo duchowne á skryte są/ álbo nie wßystkim służyć mogą. *Hypp: in oratione de consumatione mundi.*

DRVGą Antychrystową ßtukę ták nam Jan święty w liśćie swoiem opisał/ iż dla wielkiey iego w mowie niestałośći/ Kłamcą go zwáć niezániechał. O trzećiey/ to iest/ o chytrośći á zdrádźie iego/ y Dániel Prorok z Páwlem świętym iáśnie świádczą/ y Jan S. w widzeniu swoim przez rozmáite figury znáć ią nam dáie. Czwarta sam Pan Jezus opowiedźieć nam raczył temi słowy: Y będzie práwi ná on czás vdręczenie wielkie, iákie nie było od początku swiátá áż do tego czásu, áni będzie. Tego ták oczywistego znáku przyśćia Antychristowego/ y Tyráństwá iego niemogąc śię záprzeć nieprzyiaćiele prawdy/ o nic śię inßego nie stáráią/ iedno iákoby to proroctwo Páńskie ná Papieżá nákierowáli: co ták niewstydliwie y bezdußnie czynią/ że niewiem by co niewstydliwßego ná świećie być mogło. Widzą bowiem ludźie bez sumnienia/ iż im tu nietylko prawdy/ ále áni podobieństwá iey niezstáie/ przeto cokolwiek wymyślić z podußczenia Szátáńskiego mogą/ to wßystko ná Papieżá wyrzygáć niezániecháią. Bacżą iż zá iednego tylko Pogáńskiego Cesarzá Dioklecianá więcey Chrześćian pomordowano/ á niż zginęło swowolnikow/ ktorzy śię Ewángelikámi zowią/ przez wßystkie czásy iákó nástáli. A zátym widząc iż te słowá Páńskie mieyscá tu mieć niemogą/ ták iáko sáme w sobie brzmią: *I. Ioan: 2.* *Dan: 11.* *2. Tessa: 2.* *Matth: 24. 21.*

X

brzmią: coż im przyſtało inßego czynić/ iedno vdáć ſię do zwykłych pioſnek: do przykłádow mowię niektzecżnych/ zdrad ßkárádych/ potwarzy ſproſnych/ wykrętow iáwnych/ y inßych tákże tym podobnych. Co ták okwićie czynią/ iż z iednego tylko puttártká Zárnowcowego/ mogłbych przynamniey dźieśiątek tych rzecży pokázáć. Ale odłożyć to muśiemy ná on czás/ kiedy inße potwarzy á kłamſtwá od nich przećiw páſterzowi ſwemu wymyślone/ roſtrząſáć będźiemy. Bo iáko ſię iuż nieraz rzekło/ w tey pierwßey częśći tego tráktatu o Antychryśćie/ piſmá tylko ktorych ná mieyſce Maiorum (iáko ie Dialekticy zowią) propoſitionum vżywáią/ á w drugiey aſsumptiones ſeu minores propoſitiones to ieſt przyſtoſowánia/ rozbieráćieſmy vmyślili. Przeto dáley poſtąpmy.

Fol. 17. b.

OSTATNIA tedy ßtuká Antychryſtowá/ do tey okolicżnośći należąca będźie/ fałecżne á zmyſlone cudá czynić. O czym świadcży y ſam Pan/ y dwáy iego Apoſtołowie. Sam Pan ták mowi. Dawâc będą znâki y cudâ wielkie tâk zeby iesłyz to byc moze, byli w błąd przywiedzieni, y wybrâni. Páweł ś. záś ták powiedá/ iż Antychryſtowe przyscie ieſt, według ſprâwy Szâthâńskiey, wſzelâkiey potęzńosci, y znâkâch â cudâch kłamliwych. A Jan święty nietylko świadcży iż cudâ wielkie czynic będzie przed oblicznoscią ludzką: ále też niektore z nich miánuie: á trzy oſſobliwie. Pierwße że będźie ſię zdał zámordowány do śmierći/ á potym wſkrzeßony. Cżemu ſię świát wßyſtek dźiwowáć będźie. Drugie. Iż ogień ná roſkazánie iego zſtępowáć będźie z niebá. Trzećie obraz vczyni/ y da obrázowi temu duchá żeby mowił. Z tych trzech nieprawdźiwych ále pzed oblicżnośćią tylko ludzką vczynionych/ to ieſt fałßywych cudow / pierwßy á przednieyßy y do zwiedźienia ludzi napotężnieyßy / ſam przez ſię álbo Száthána z ktorem nákłádáć będźie vczyni: inße lepak dwá/ ſpráwi przez onę drugą beſtią/ to ieſt przez zwolenniki

Math. 24.

2. Teſſ. 2.

Apoc. 13.

lenniki swoie/ ktorzy do sieći iego ludzie nieostrożne náganiáć będą. Co wszystko ácż dosyć wyráźliwie masz tám wypisano/ wszákże figlarze nászy do figur zwykłey sobie bayki/ ućiekáią się mowiąc: Iż tu przez ogień z niebá pádáiący/ nie ogień prawdziwy iáko Elizeusz spuszczał/ ále klątwy Papieskie/ gászenie świec z kazálnice/ dzwonkow dzwonienie/ tákże przez duchá y mowę obrázá/ nie to co słowá chcą/ ále pánowánie Papieskie w Rzymie / Regiment świátá wszystkiego/ Cánonizowánie/ *y świętych ią Bogi ludziom do chwalenia w trącánie* ma się rozumieć. A niesłyszyszże iáko rybałći nászy o ćielećiu nam znowu záczynáią: My przewrotnikámi być v nich muśiemy/ kiedy ogień ogniem/ niebo niebem/ mowę mową/ obraz obrázem zowiemy: á oni Ewángelicy / kiedy ogień klątwą/ niebo kazálnicą/ obraz Rzymskiem pánowániem/ mowę obrázą chwaleniem świętych Bożych przezywáią. Wiec o nas po brzegách piszą: *Theologia Iezuicka gruba.* A o sobie: *Niemogą* (mowi Zárnowiec) *Iezuitowie by się też spukáli tych cudow w ziáwieniu Iana S. Antychristowi náznáczonych, wedle litery iáko się iuż vkazálo rozumieć. Niemogą też nam táiemnic rozumienia litery bronić. &c.* XXXV. Fol. 18. & 16 4. Reg. 1.

NA co wszystko ia krotko odpowiedam. Naprzod/ iż ácż máło ná tym choćby nászá Theologia byłá gruba/ kiedy iest prawdziwa: wszákże to dziwna że táż Theologia nászá wedle niego y gruba iest iáko tu pisze/ y *subtylnie wyćieniczona*/ iáko ia w przedmowie názywa: wiec niewiem iáko te dwie rzeczy wespoł stać mogą. Trzebá kłamcy dobrey pámięći. Proszę przytym czytelniká łáskáwego áby sobie wspomniał co się rzekło w trzydźiestym szostym fałszerstwie/ cżego tu wyráźliwy wizerunk znowu obaczy. Obaczy mowię ná oko/ iáko ći Pháryzeuszowie wszystko co my sobie pocżniemy/ we złe sobie obracáią. Ieśliż pismo ták iáko sámo w sobie brzmi rozumiemy/ rzeką iż grubą Iezuitowie Theologią máią: ieśliż duchownego w nim SI. FALSZER. Subtelne grubem, a grube subtelnem przezywác.

 sensu

ſenſu á wyrozumienia dotkniemy/ vſlyßeć muśiemy/ iż ſie Jezuitowie ná *wyćień zouą ſubtylnosc zdobywáią*. A oni co rzeka/ to wßyſtko ſlowo Boże/ to ßczera Ewángelia/ by też dobrze rzecż przećiwna ſlowu Bożemu powiedali/ iáko y tu baczyß y przedtymeś czeſto á geſto widział.

MOVVIe potrzećie iż niechay ſie tego Siniſter niespodziewa/ żebyſmy ſie dla niego pukać mieli: ále to niech wie zápewne/ iż choćby z niego teraz wßyſtkie wnetrznośći iáko z Judaßá wypádły/ przedśie tego niedokaże/ ábyſmy my mieli kiedy porzućić iáſny text piſmá świetego/ (Actor. 1.) y przytym wykład meczenników Páńſkich/ y inßych świetych Bożych: ktorzy od iedennaśćie/ dwánáśćie/ trzynaśćie ſet lat/ ták iáko ſlowá brzmia te cudá Antychriſtowe rozumieli: á mieli ſie iać wywrotow/ ktore ći mozgowcy dniá wczoráyßego z mozgu ſwego włáſnego przećiw piſmu ſobie wymyślili. Teo mowie niech ſie ani od nas áni od żadnego prawdziwie Chrześćiáńſkiego człowieká niespodziewa nigdy. Abowiē w wykłádzie táiemnic ſkrytych piſmá świetego (iákie ſie tu náyduia) meczenniki/ y ludzie świete/ z ktorymi Bog w ſercách ich mowił/ ludzie vczone/ bliſko czáſow Apoſtolſkich żyiace/ nic innego iedno czći á chwały Páńſkiey nie ßukáiace/ á przy nich ſlowá Apoſtolſkie iáſne/ opußczáć y odrzucáć: á owych ktorzy wczorá że tak rzeke powſtawßy/ świątobliwośći nic/ y owßem plugaſtw śiłá miawßy/ á ná Páſterzá ſwego włáſnego ſie zwaśniwßy/ co im Szátan á iad w ſercu ctwiacy poda/ przećiw wßyſtkim ktorzy przed niemi byli/ y przećiw ſamemu Piſmu blekoca/ náśládowáć y im wierzyć/ záiſte inßego nic nie ieſt/ iedno chćieć dobrowolnie práwie z mozgu ßáleć. Niech z niemi ßáleie kto chce/ ia pierwßy niebede.

PRZYTYM niech wie káżdy/ iż co ſie tycże dowodow Miniſtrowſtich/ ktore tu wſpomina/ te ták ſa krzecżne/ iż ſlußnie miedzy Fałßerſtwy pocżytáne być moga:

cżeśćia

52. FALSZERSTWO A klamstwo zeby cudá Antychrystowe wedle litery rozumiáne byc niemogly

cześćia dla tego/ że co przednieyszego cudu/ to iest/ o zábi-
ćiu w rzeczy Antychristowym / y o vzdrowieniu plagi
śmierći iego zámilczał/ (Baczył bowiem iż mu zdokáć nie-
mogł) cześćia przeto/ iż kłama żeby tego dowiódł/ iż cu-
dá te wedle litery rozumiáne być niemogą: gdyż nietyl-
ko niedowiodł tego/ ále áni dowodzi iáko bacże. Bo nic
inszego niedowodzi/ iedno to/ iż kśiegi obiáwienia Janá
świetego/ wedle litery rozumiáne być niemogą. Lecż go
pytáć bede iáko te propositią rozumie? Czyli ták/ że nie-
masz nic w tych kśiegách coby wedle litery rozumiano być
mogło? Abo owák/ że ácż śiłá iest rzeczy w nich ktore ták
iáko słowá brzmią rozumiáne być niemogą/ wszákże náy-
duią sie też drugie/ ktore wedle litery rozumieć potrzebá?
A cokolwiek z tych dwu wybierze sobie Sinister/ záwsze
Fałszerzem zostáć muśi. Wybierzeli pierwsze wyrozumie-
nie/ Sycophanta y Fałszerzem iáwnym bedzie: gdy co v-
sty twierdzi skutkiem psuie. Twierdzi że w tych kśiegách
nic niemoże być rozumiano wedle litery/ á sam wedle li-
tery rozumie śiedm gor ná ktorych Rzym stoi: Krole Apoc. 17.
ktorzy sie nierzadnicy zwieść dáli: Krew Męczenników
Páńskich ktora oná rozlałá: á niedáleko chodząc/ w tym-
że Cap. o ktore nam teraz grá idzie/ rozumie wedle litery Apoc. 13.
woyne/ ktora sie dziać ma z świetymi: Moc nád ludem/
iezykiem/ pokoleniem rozmáitym: bluźnierstwá sprosne:
ćierpliwość y wiare świetych: y wiele inszych słow y sen-
tencyi ták rozumie/ iáko słowá brzmią/ bo mu sie ták po-
doba: á cudow wedle litery rozumieć niechce/ bo sie mu y
mistrzom iego niespodoba: A niespodoba sie im to/ bo ná
Pápieżá nákierowáne być niemogą. A ieśliż wtorym oby-
czáiem te propositią bierze/ to iest iż ácż śiłá rzeczy w tych
kśiegách wedle litery niemoże być rozumiano: wszákże iest
też niemáło innych słow y sentencyi/ ktore wedle litery sie
rozumieią / tedy y nic nie dowodzi/ gdyż my toż trzyma-
my/ wierzymy/ y powiádamy: y fałszerzem á kłamcą sie

pokázuie/ gdy powiáda żeby dowiodł/ czego áni probował. Bo spor miedzy námi nie iest / ieśliż śiłá rzeczy tu wedle litery niemogą być rozumiáne/ná co wszyscy zezwalamy : ále spor iest/ieśliż cudá Antychristowe wedle litery iáko Oycowie y Męczennicy święći chcą / á my z nimi/ czyli inák/ to iest duchownie/ to iest wedle káżdego woley y mozgu/rozumiáne być máią/ iáko Ministrowie bredzą. á y słowkiem iednym niedowiodszy/ przedśię Tryumphy kłamliwe przed swoimi śpiewáią. O to spor nász iest/ktory Zophistá nász álbo z głupstwá/ álbo ze złośći/ áby nieobaczne omamił/tłumi: á kárty bredniámi swemi y okrzykámi głupiemi nápełna.

83. FALSZERS. A potwarz prâwte Szâtâńska zeby Kâtolicy swiete zâ Bogi chwalic mieli. *Iáko mamy cżćić y wzywáć swiete.*

NA OSTATEK milczeniem zátłumić śię nie godźi potwarzy oney práwie Szátáńskiey. Ktora naprzod Biskupá Rzymskiego/ potym wszystkie obywátele kośćiołá powszechnego potwarzył kłamliwie/ żeby oni Swięte zá Bogi chwalić mieli. Niech pokaże álbo cytuie kłamcá bezduszny Autorá iednego ktoryby to mowił álbo pisał kiedy. Nie Kátholickieć to słowá/ álbo wyznánie: ále są to glozy á wywroty słow y pism Kátholickich niezbędne Ministrow Dyabelskich/ z ktorych ten nász ták wykrzyka/ kilka wierszow z Postylle Kátholickiey wyrwawszy: *Oto widźisz práwi/ iż ná śie lice przynieśli, że święte wszystkie chwalą, to iest zá Bogi máią. Bo chwałá sámemu tylko Bogu należy.*

Fol. 19 a.

Odpowiedam. Iż widzę że Minister ná śię lice przyniosł/ iż on iest niewstydliwy zwodźićiel/ ktory áby záwiodł ludzie nieostrożne / glozy sobie ná nász text tákie wymyśla/ iákie od nas nietylko nápisáne nie są/ ále też zá bluźnierstwá poczytane są: Prawdá iest co z nászych kśiąg o nas pisze. Iz Swięte wszystkie chwalą: ále glozą ktorą przydał/ mowiąc/ *to iest zá Bogi máią*/ y przećiw Bogu bluźnierstwo/ y przećiwko nam potwarz iest sprosna. Chwalemi świete bo nas tego vczy pismo/y práwo sámo przyrodzone: zá Bogi nie mamy świętych /bo nam tego

zákázuie

zákáznie pismo / y rozum sam. A co mowi że *chwała sámemu Bogu tylko należy*: to mowi co fałszerze y szálbierze zwykli / áby ludźie oszalili. Abowiem iáko oni Kontryfałt pozłocony zá złoto prostemu człowiekowi przedáią; ták ći czćią á chwałą Bożą kłamstwá á zdrády swoie zdobią / áby ie zá prawdę nieostrożnem ludziam vdáli. Rzekłby drugi że temi słowy o chwale Bożą zástawia sie Minister / á ono słowy temi chwałę Bożą wyniszcza. Bo ktory kolwiek świętych Bożych chwalić zákázuie / tem czći á á chwale Bozey niemáło vymuie. Gdyż nam Prorok wyráźliwemi słowy chwalić Bogá w świętych iego rozkázuie. Przeto nie tylko w stárym zakonie y Prorocy wszyscy chwałą dawno zmárłe Abráhámá / Izáaká / y Iakobá / y niemi sie pieczętuią / czego iem y Bog sam pomaga: A Mędrzec długi Regestr tákowych chwał czyni ktory ták poczyna. Chwálmy męże chwalebne, á oyce násze w rodzáiu swoim: á potym wylicza wszytkie niemal cnoty tych / ktorzy sie od początku świátá áż do iego czásu Bogu spodobáli: ále też y sam Pan á Zbáwićiel nász Iezus / toż czyni y Abrahámá y Ianá krzćićielá / y insze chwaląc y wysławiáiąc. Kłama tedy Minister gdy mowi: *Ze chwałá sámemu tylko Bogu należy*. Gdyż należy wszystkim tym / ktorzy z Bogiem / w Bodze y dla Bogá / cokolwiek chwalebnego mowili álbo czynili. To prawdá / iż iest nieiáka chwałá sámemu Bogu służącá / ktorą my adoratio nem Latriæ zowiemy: ále to iest śmierdząca nieprawdá / á sprosna potwarz / żeby táką chwałę miał Kátholicki kośćioł świętemu ktoremu wyrządzáć. A toż o wzywániu rozumieć masz. Iest wzywánie sámemu Bogu należące / á tym sposobem żadnego stworzenia żaden Kátholik nie wzywa. iest y drugie inszem kromia Bogá służące / o ktorym mowił Iákob błogosłáwiąc wnękom swoim / synom Iozephá Pátryárchy: Niech práwi wzywáne będzie nád nimi imię moie, y imiona Oycow moich Abráhámá

74. FALSZERS. Pod zasloną czci Bozey iego czesc wyniszczâc.

Psal. 150.

Eccles. 44.

Gen. 48. 18.

hamá y Izáaká. A tákiego wzywánia vżywał y w stárym zakonie Job Pátryárchá mowiąc do przyiaćioł swoich:
Iob. 19. 21. Zmiłuycie się nademna, zmiłuycie się nádemna acz nie wy przyiaciele moi, boc mię ręká Pańska dotknęłá. A w nowym Páweł święty cżęsto á gęsto w vdręczeniu y więzie-
Ephes. 6. 18. Hebr. 13. 18. Col. 4. 3. 1. Tes. 5. 25. 2. Tess. 3.
mách swoich/ o modlitwy prośi wiernych Chrześćian. A tákiego włásnie wzywánia Kośćioł święty vżywa/ gdy vcży synaczki swoie/ áby się polecáli modlitwom y tych/ ktorzy z námi/ y owych ktorzy z Pánem dáleko szcżęśliwiey á niż tu żyią. Táć iest nauká zdrowa kośćiołá prawdziwego/ náprzećiw ktorey brámy piekielne nigdy nieprzemogą. Ale o tym dosyć.

Summá do- wodow tego Kap. że Papież nie iest An- tychrystem.

ZAMKNIMYSZ to Cap. zwykłem obycżáiem/ á okażmy z tego co się w nim mowiło/ ácż nic szęśćia dowodow iásnych/ iż Biskup Rzymski Antychristem názwány być niemoże. Abowiem Antychrist wedle Páwłá świętego nákłádáć będźie z Szátánem / z Papieżow choć y tych
1 ktore bluźniercy Antychristámi zowią/ śiłá się nayduie
2. Tess. 2. ludźi świętych/ ktore y zá żywotá/ y po śmierći Bog cu-
2 dámi wsławić raczył/ iáko Grzegorzá świętego/ y inszych niemáło. Antychrist imię Chrystusá Páná tłumić y wyniszcżáć będźie: Papież przećiwnym obycżáiem przez Kápłany/ y inne pomocniki swoie/ nietylko w Europie/ Aśiey/ Afryce/ kędy przedtym wiádome było: ále też po Indinskich/ Japońskich/ Chinenskich/ y tym podobnych narodźiech rozmáitych/ kędy przedtym niesłycháne było/ imię Páná nászego Jezusá Chrystusá/ opowieda/ sławi/
Fol. 55. b. 85. rozmnaża. Zá cżym Bog wszechmogący wedle obietnice

FALSZERS. A kłamstwo sprosne, zeby Kátholicy In sulany do wiáry mordámi przymuszáli.

swoiey/ dziwne á okwite sławy swoiey pomnożenie po wszystkim świećie dáie. A co mowi Grzegorz. Iż się to dźie- ie gniewieniem á przymuszeniem y mordowánicm pogáństwá: to mowi w cżym się iezyk iego wyćwicżył/ áby y Krole á Pány Chrześćiáńskie lżył á sromoćił/ Tyrannámi ie názywáiąc/ y kłamstwy słuchácże swoie karmił. Niech powie

zápámię-

zápamietáły człowiek v kogo wyczćił áby Japońſkie/ Chi-
neńſkie/ Monopotáńſkie y inſze wielkie á ſzerokie Krole-
ſtwá/ w ktorych śiłá nowych Chrześćian tyśiecy ſie náy-
duie/ y co dzień więcey á więcey przybywa: od ktorego
Chrześćiáńſkiego Páná álbo Krolá nierzkąc do wiáry/ ále
y do poſłuſzeńſtwá przymuſzone á zniewolone były: Niech
nápiſze od kogo ſłychał/ áby y te ktore Krolowie Hiſzpáń-
ſcy y Portugálſcy pod ſie podbili/ mordámi przymuſzáli do
wiáry Chrześciáńſkiey. Táka to nieprawdá/ że y w Goiey
ſamey/ kedy ieſt ſtolicá wſzyſtkich Kroleſtw Jndyńſkich/
Portugálczykom podbitych/ náyduią ſie do tych czáſow
pogánie dobrowolnie w błedách ſwych trwáiący/ gdyż im
o to nikt nic nie czyni: iákom ſam ták rok będąc w Rzy-
mie z vſt iednego Kápłaná z náſzych ſłyſzał: ktory tám ſtąd
proſto był przyiáchał/ y záś ſie przy mnie támże wroćił.
Ale wroćmy ſie do zámknienia. Antychriſt wedle Dáni- 3.
elá Proroká: Ma odiąc vſtàwiczna ofiàrę przez tysiąc
dwie scie y dziewiecdziesiąt dni, Lecz Papież nietylko te-
go nieczyni/ ále y owſzem ią wſzedzie pomnaża: Przeto
Antychriſtem być niemoże. Antychriſt wedle proroctwá 4.
Jáná świetego/ żadnemu niedopuści kupowáć áni prze-
dawáć/ áż okáże Chárákter álbo cechę ná czele álbo ná prá
wey ręce. Tego iż Papież nierzkąc Ceſarzom/ Krolom/ y
inſzym czynić nie roſkázuie/ ále że y ſam w Rzymie y w Páń
ſtwách kośćielnych nie czyni/ wſzyſcy á wſzyſcy/ nietylko
Chrześćiáńſcy ludzie/ ále y Zydowie/ y Máchometani/ á
náwet y ſami Haeretycy/ ktorzy tám bywáli/ świádkámi
żywemi być muſzą. Zá Antychriſtá ma być prześládowá- 5.
nie kośćiołá Bożego/ tákie/ iákie przedtym nigdy niebyw-
wáło: co pod żadnym Papieżem nigdy ſie niezſtáło. Ná- 6.
oſtátek żaden Papież nieczynił/ áni ſam przez ſie/ áni przez
poſłáńce/ y pomocniki ſwoie cudow onych/ ktore Jan ś. Apoc. 13.
wylicza. Nie ieſt tedy áni być może Papież Antychriſtem.
A owſzem że wodzowie/ y miniſtrowie kácerſcy teráźniey

Iż wodzowie kacerscy są przesłańcámi Antychrystowemi.

by/ są prawdziwemi przesłáńcámi Antychristowemi/ zte-go co się tu mowiło/ tylaż niemal dowodow iáśnie się po-kázáć może. Oni bowiem są ktorzy z Szátánem nakłá-

1. dáią/ czego iuż nie kto inny/ ále sámże Luther o sobie iáśnie świádectwo wydáie: gdy z osobliwego przeyzrzenia Páń-skiego wyráźliwemi słowy pisze/ iż on z Szátánem ták to-wárzyszył/ iáko towárzyszą dwáy/ ktorzy wespoł mieszká-iąc/ kilká korcy soli z sobą z iedzą. A ná potwierdzenie te-go/ pisze sámże Luther/ iáko się raz w nocy z Szátánem dysputował/ y iáko go Szátan przekonał/ áby to o mszey wierzył/ co teraz Lutherani/ y Sakrámentarze trzymá-

lib. de Missa priuata. & vncti. Sacerd.

ią. Otoż masz naypierwszego Fundatorá wszystkich ká-cerstw nászych czásow. ktoremu ieśliż w inszych rzeczách wierzysz/ iáko człowiekowi świętemu/ wedle Grześká ná-szego/ á wedle innych/ iáko Prorokowi Niemieckiemu/ Eliaszowi trzeciemu etc. Wierz że y w tym/ á iuż nic nie-watp iż nie z niebieskiego/ ále z piekielnego zrodłá wszy-tká twoiá náuká wypádłá. A niemászli dosyć ná iednym/ weźmi y drugiego/ drugiey sekty czásow nászych fundato-rá osobliwego: Zwingliuszá mowię/ ktory ácz nieco skro-mniey/ y chytrzey/ wákże toż przedśię/ co y Luther sam o sobie świadczy. Oni imię Chrystusá Páná niszczą/ á te-

2. pią/ gdy iedni z nich sámi się zá Chrystusá vdáią/ iáko Dá-wid Georgius/ o ktorym się wyższey mowiło: drudzy dwu Chrystusow sobie tworzą/ iáko niektorzy Ministrowie Polscy czynią: Czegoż niedostáie? Tego/ áby vszy tym iposłkom przywykszy/ tym snádniey ná to zezwoliły/ kie-

3. dy się Antychrist Christusem zwáć będzie. Oni przenaświę-tszą nowego Testámentu vstáwiczną ofiárę szkárádzą/ prześláduią/ gládzą ile mogą: áby Antychrist tym sná-dniey ostátká w tey mierze doprawić mogł/ iáko o nim Duch S. przez Dánielá Proroká przepowiedzieć raczył.

4. Oni im dáley tym bárziey/ w liczbie/ y poważności Sákrá-mentom Páná nászego Jezusá Chrystusá vymuią: áby

Antychrist

Antychrist tym łatwiey ostátek ich wyrzućił. Oni Krzyż święty y wszeláką męki Páńskiey pámiątkę/ z drog/ z domow/ z kośćiołow/ á zátym z smysłow ludzkich śmieszká-mi/ tyráństwem/ y bluźnierstwy swemi wyrywáią: Antychrist tákże áby tę/ y wszeláką spraw Páná nász. Jezusá Chrystusá pámiątkę/ z świátá wszystkiego wygłádził/ z pilnośćią się stáráć będzie. Przeto też y kośćioły burzyć/ y obrázy Chrystá Páná/ y świętych iego palić będzie: czego mu nászy Sákrámentarze z Arriany/ Nowokrzczeńcámi y inszemi synaczkámi swemi wiernie pomagáią. A Lutrowie co? ći álbo wszystkie/ álbo po więtszey częśći obrázy Páńskie/ y świętych iego z kośćiołow wyrzućiwszy/ ná mieyscu ich/ obrázy zwodźićielow swoich/ Lutrá y Melánktoná stáwiáią: czemu się przypátrzyć może/ kto przez Niemiecką ziemię iedzie: A miánowićie w onym Bábilonie/ skąd się wiárá ich záczęłá/ w Witembergu mowię/ naydźiesz ie w kośćiele zamkowym (ieśliż do tych czásow trwáią/ iákom ie przed kilkądźieśiąt lat widział) podle Ołtarzá wielkiego pięknie pod firánkámi wykonterfetowáne. Co też y w Háli/ y gdźie indźie obaczysz z tym tytułem: D. Martinus Lutherus Propheta Germanicus, natus. &c. A czemuż to? dla dwu przyczyn: żeby/ y Bog táką ná nie ślepotę przepuśćiwszy/ z tych głupcow ktorzy sobie więcey piekielne swoie bałámuty/ á niż niebieskie mieszczány ważą/ tryumphował. Y Szátan Antychristowi wybránemu swemu naczyniu/ ktory tákże wyrzućiwszy z kośćiołow/ Páńskie y świętych iego/ swoie obrázy stáwiáć ro-skaże/ miękką drogę przez nie gotował/ y uśćiełał.

Ktorego czásu przyidźie/ y iáko długo trwáć będźie Páństwo Antychristowe.

CAPVT XVII.

Quando. Kiedy.

Jesliż która/ tę ostátnia okolicżność przyścia Antychrystowego Duch Swięty z wielką pilnośćią opisáć nam racżył. Wypisał mowię Quādo, to iest cżás/ álbo kiedy Antychryst przyidźie. A nie tylko kiedy przyidźie/ ále y co przed niem/ y co przy niem / co po niem dziáć się będźie. Zkąd nie ieden ále kilká osobliwych ku pociesze/ y vpewnieniu wszystkich wiernych/ znákow mieć możemy. Rozdźielmyż ie ná te trzy przerzecżone cżęśći. Vprzedzáiące przyśćie iego te trzy znáki mieć będziemy Pierwszy ma w sobie dziwne á niesłycháne cudá y plagi ktore nie tylko przed tym ále y przy Antychryśćie/ y po nim okázowáć się będą rozmáite/ á práwie niesłycháne. Wtory/ opowiedánie Ewáielicy po wszystkiem świećie. Trzeći/ Páństwá/ Cesárstwá/ álbo Monárchiey Rzymskiey spustoszenie y zniżeżenie do gruntu. Zá cżásu iego/ trzy drugie znáki będą. Pierwszy/ pánowánie iego okrutne/ y nád podziwienie wszetecżne. Wtory/ cudá ták z strony Antychrystowey fałecżne/ iáko y z strony Bożey prawdziwe. Trzeći/ przyśćie Enochá z Heliaszem: kazánie/ zámordowánie/ y wskrzeszenie ich. Koniec tyleż znákow mieć może. Naprzod/ zábićie Antychrystowe po krotkim cżáśie/ to iest po pułcżwartu tylko lat iego panowánia. Potym náwrocenie Zydow. A ná ostátek skońcżenie świátá. Te dziewięć znákow tymże porządkiem w tym Káp. położemy y potwierdziemy/ á bálámuctwá kácerskie ktorych iáko indźie ták y tu ná wymyśláli y násiali wytkniemy y wywroćiemy.

PIERVVSY tedy znák dáie nam/ y sam Pan Jezus y miłośny Zwolennik iego Jan święty. Ktorzy nam przepowiedźieć y opisáć nie zániechali plagi y cudá rozmáite/ dziwne á srogie/ ktore y przed tym y potym być máią ná ziemi ná niebie/ ná morzu y ná ludziách. Ná niebie záćmienie słońcá y mieśiącá/ wzruszenie śił niebieskich y inne. Ná ziemi plagi rozmaite/ głody cżęste/ powietrza

Math. 24. Mar. 13. Luc. 7. & 21. Apo. 6. 7. 8.

srogie/ bitwy okrutne/ trzęsienia ziemie gęste. Ná morzu nawáłności y szumy ták srogie/ że ludzie schnąć będą przed boiaźnią y oczekawániem przyszłe° złe°. Będzie w ludziách oziębłość miłośći Bożey y bliźniego/ zátym hárdość nieznośna: zá nią wymysły kácerskie niezliczone: zátym nieszczyrość/ zdrády y oszukánia wszem niemal pospolite. Ktore wszystkie y tym podobne rzeczy nie tákie iákie do tych czásow/ ale tákie będą iákich świát przedtym niewidał. Owszem plagi iákieś y cudá y znáki nowe y niesłycháne powstáną/ iáko Jan Swięty w obiáwieniu swoim znáć dáie. Bo ácz wszystko co on tám mowi/ wedle litery rozumiano być niemoże/ iákom y przedtym powiedział: wszákże ia w tym nic niewątpię/ iż y niemáło z owych rzeczy ktore tám pisze/ wedle litery się wypełnią: y drugie/ tákie wyrozumienie maią/ ktore przed oczymá nászemi teraz iest iescze skryte/ ále Chrześćiánom w on czás będącym wiádome y widome będzie.

DRVGI znák mamy wyrážony v Máttheuszá S. gdzie ták Pan mowi: Y będzie práwi) przepowiedána tá Ewángelia krolestwá po wszytkim swiecie, ná swiádectwo wszelkim narodom: á zátym przyidzie skonczenie. To proroctwo sámegoż Páná nászego Jezusá Chrystusá/ że się nierzkąc przed śiedmią/ ośmią/ dziesiąćią/ iedennaśćią/ albo dwánaśćią set lat/ iáko rozmáići Heretycy rozmaićie Antychristowe páństwo záktádáią/ ále ani do tych czásow nie wypełniło: náder iásna rzecz iest. Gdyż y co rok niemal nietylko nowe Insuły/ ále y ziemie zupełne się nayduią/ w ktorych wzmiánki wiáry Chrystusowey nigdy niebyło: y z opisánia tych ktorzy po onych morzách żegluią wiemy: iż iest ieszcze wiele narodow ktore o Chrystuśie ták żywo nieslycháły: y z tych Ziemic/ Insuł/ Krolestw/ Prowincyi/ ktore się nálázły/ ieszcze śiłá się narodow y iezykow náyduie/ ktore o wierze Jezusá Chrystusá álbo nic/ á drudzy gorzey niż nic niewiedzą. Do niektorych *Matth. 24. 14.*

bowiem kráin/ y imie ieſzcze ledwie Chrześćiáńſkie przyſzło: iáko do Kroleſtw wielkich y otwitych Chinenſkich/ iáko do śiłá narodow Iáponſkich/ Peruáńſkich/ y innych. do drugich áni ſławá ieſzcze ieśliż Chrześćiánie ſą ná świećie przeniknęłá: á drudzy táką o Chrześćiánách dla nieſtwory tych ktorzy tám naprzod przebyli opinią máią/ iżby lepiey áby nic o Chrześćiánách nie wiedzieli. A przedśie tym wſzyſtkim muśi być pierwey Ewángelia opowiedána/ á niż przyidzie ſkończenie/ y Antychriſt/ ktory ſie troſzkę przed ſkończeniem świátá pokaże. A nie dosyc ná tym áby Ewáielia przez ſławę tylko/ álbo co gorſzego przez nieſławę tylko ogłoſzona wſzem narodom byłá: ále potrzebá/ áby ſie wypełniło co tu Pan mowi: Iż będzie opowiedána Ewángelia/ to ieſt obiáśniona/ wyłożona/ probowána: ták żeby żaden narod wymowki w tey mierze niemiał dniá ſądnego: Przeto przydáie Pan one ſłowá: Ná swiadectwo wſzelkim narodom.

Rom. 10. SKąD mamy też odpowiedź/ ná replikę onych ktorzy nam zárzucáią Páwłá świętego mowiącego/ iż głos opowiedáiących Ewángelią/ ieſzcze zá iego czáſu wyſzedł był po wſzyſtkim świećie. Abowiem ſam Páweł Swięty znáć daie/ iż on o inákſzym opowiedániu Ewánieliey mowi á niż Pan. Gdyż Pan mowi o tákiem opowiedániu Ewánieliey/ zá ktorem przyść ma koniec świátá iákoś słyſzał: á zátym też koniec opowiedánia Ewángeliey: á Páweł święty mowiło/ więcey niż przed piąćianaśćie ſet lat/ ná ten czás kiedy opowiedánie Ewánieliey dopiero ſię záczęło. przeto że o inákſzem Ewánieliey opowiedániu Páweł święty rozumieć muśiał á niż Pan/ rzecz ſámá pokazuie. Iákoſz tedy ucznia z Miſtrzem/ Apoſtołá z Panem zgodziemy? Dwoiáko. Iednym ſpoſobem kiedy rzekniemy/ iż Apoſtoł przedniejſzym obyczáiem mowi o opowiedániu Ewángeliey Zydom/ a Pan o opowiedániu iey pogánom. Co że ták ieſt/ oboyzáiſte text dosyć iáśnie okázuie.

okazuie: Ondzie bowiem Apostoł dowodzi záraz z początku te° Cap. przez wszystko niemal/ iż Zydowie wymowki żadney mieć niemogą/ że nieprzyieli Messyaszá: A tu pan wyrázliwie wszystkie narody wspomina. Ondzie Páwel świety ácz twierdzi iż y do Pogan Ewángelia przez vstá Apostolskie się doniosłá: wszákże zda się iż nie pogány/ ktorzy zá ták krotki czás rzeczy á náuki im niesłycháney ták łatwie poiąć/ á drudzy y słucháć iey niemogli: ále Zydy wszystkie potępia. Gdyż oni y proroctwo o tym mieli rozmáite (przeto im przywodzi támże Izáiaszá/ Joelá/ Naum/ Dawidá proroki/ y náwet y sámego Moyzeszá/ y duże im nimi dopiera) y ták od Apostołow po wszystkim świećie rozproszonych/ iáko y od swoich wiedzieć mogli/ iż iuż Messyasz od nich oczekiwány przyszedł. Pan lepak mowi o opowiedániu Ewángeliey/ nietylko zá czásow Apostolskich/ ále y przez wszystek czás do skończenia świátá/ nietylko Zydom ále y Pogánom: nietylko po częś. i w rozmáitych świátá kráinách/ co Apostołowie vczynili: ále práwie po wszystkim świećie y mieyscách/ co się do tych czásow iescze pełni. To że iest literálne práwie oboygá mieyscá tego wyrozumienie/ tuszę iż káżdy w text weyzrzawszy snádniuchno obaczy. Wszákże przydaymy drugą solucyą/ ktora iest Augustyná świętego y innych: Iż Páwel świety ábo mowi o rzecząch przyszłych/ iáko przeszłych/ wedle obyczáiu innych Prorokow/ y sámego Dáwidá w tymże wierszyku ktory przywodzi: álbo dáie znáć/ *Psal. 18.*
iż po wszystkim świećie Apostołowie śiać poczęli Ewángelia/ ktorą (iáko sámże indzie tymi słowy wykłáda) po wszystkim swiecie iest czyniąc vzytek y rostąc/ nie żeby iuż wszystek świát byłá nápełniłá/ ále iż iuż wzrástáć poczynáłá/ *Colos. 1. 6.*
iákoś z sámego Apostołá słow baczył. Pan Christus lepak o doskonáłym Ewángeliey swoiey po wszystkim świećie wszelkiem narodom opowiedániu prorokuie/ po ktorym przyidzie Antychryst/ á zá nim koniec świátá.

Pierwey

pierwey bowiem ma być wszystek świat nápráwiony/ á potym zepsowány: pierwey oświecony/ potym záćmiony: pierwey pszenicą Páńską pośiany/ á potym kąkolem poszkárádzony.

TRZECI znák vprzedzáiący przyśćie Antychrystowe iest/ spustoszenie á prawie zniszczenie páństwa/ Cesárstwá/álbo Monárchiey Rzymskiey. O czym Dániel z Jánem świętym pod figurą/y Páweł święty dosyć iáśnie przepowiedział. Dániel z Jánem świętym pod figurą dziesiąci rogow/ znáczących dziesięć Krolow ktorzy páństwo Rzymskie miedzy się rozszárpáią/á potym od Antychristá zwyćiężeni będą. A Páweł święty ták pisząc; Niech was nikt nie zwodzi zadnym obyczáiem: Abowiem iesliz nie przyidzie odstąpienie pierwey, y obiáwiony będzie człowiek grzechu &c. A niżey. A teraz práwi co przeskadza wiecie, áby był obiáwiony czásu swego. Abowiem táiemnicę iuz spráwuie nieprawosci tylko áby trzymáiący teraz trzymał, áz będzie zgládzony z pośrzodká. A ná ten czás ziáwi się on złośliwy/ to iest Antychryst. To tedy mieysce pismá świętego áby się z gruntu wyrozumiáło/ wiedzieć potrzebá iż Tessálonikowie do ktorych to Páweł święty pisał/ część pierwszym listem iego niedobrze wyrozumiánem wzruszeni/ część od niektorych zwiedzieni/ mniemáli żeby iuż dzień sądny bárzo był bliski: ktory błąd áby im Apostoł z głowy wybił te słowá w wtorym liście swoim do nich nápisał/ vpomináiąc ie áby sobie wspomnieli co im vstnie powiedział/ że sądny dzień nie przyidzie áż się te dwie rzeczy pierwey wypełnią: iedná przyśćie Antychristá człowieká grzechu; á druga ieszcze przedtym zniszczenie Páństwá Rzymskiego. Ktore zniszczenie ták opisuie/ żeby go pogánie nierozumieli (by snadź dla tego bárziey Chrześcian nieprześládowáli) ále tylko sámi wierni/ á ći ktorzy to przedtym z iego vst słycháli. Przeto o tym Páństwá Rzymskiego zniszczeniu

Dan. 7.
Apoc. 17.
2. Tess. 2.

znáć

znáć im tylko dáie dwiemá iákoby słowki. Naprzod sło-
wkiem onym Odstąpienia/ przez ktore rozumie odstąpie-
nie wszystkich narodow od Monárchiey Rzymskiey. Po-
tym przez zglądzenie z pośrzodká tego ,ktory trzyma
nie sámego tylko Cesárzá Rzymskiego/ ktory ná on
czás pánował/gdyż po nim było wiele inych: ále páństwá
Regimentu/ y Monárchiey wszystkiey Rzymskiey. To
iest prawdziwe á literálne mieyscá tego wyrozumienie/
iáko y Greccy y Láćinscy Doktorowie stárzy wykłádáią/
y sámi Heretycy po więtszey częśći zezwaláią: wszákże we-
dle nátury swoiey przedśię y tu wichrzą.

ZARNOVVIEC bowiem położywszy czworákie *Fol. 5. & 6.*
odstąpienie/ z Doktorow iáko mowi *Rzymśkich*: Pierwsze
odstąpienie narodow od posłuszeństwá Monárchiey Rzymskiey. XXXVI.
Drugie z Chryzostomá świętego: *odstąpienie Kośćiołá wi-* *wywrot pi-*
dźiánego od náuki Páná Chrystusowey. Trzećie z Anzelma: *od-* *smá s.*
stąpienie Kośćiołow pártykulárnych od Kośćiołá Rzymskiego.
Czwarte z Bedy: *odstąpienie sług miłego Bogá w kośćiele Bo-*
żym do pánowánia powierzchnego. To mowię czworo odstą-
pienie záłożywszy: Powieda iż to wszystko iuż się wypeł-
niło/ á zátym że iuż Antychrist przyszedł. Lecz Zárnowiec
w tym swoim o czworákim odstąpieniu diścurśie/ czwo-
ráko przynamniey od prawdy odstąpił. Naprzod odstą- 86.
pił od prawdy gdy powieda/ żeby pierwsze odstąpienie iuż FALSZERS.
się wypełniło/ choć wie dobrze że Cesarz Rzymski do tych Zeby Monár
czásow ieszcze się náyduie. Ale baczęku czemu rzecz swoię chia Rzymska
toczy/ y czego grunty záktáda/ iż nie czego innego/ iedno iuz wstâlâ
sedycyi/ á oderwánia ludu od posłuszeństwá przełożonych
swoich. Co żem wmyślił swego czásu szyrzey ná oko káżde-
mu pokázáć/ przeto teraz dosyć niech będzie tego dotknąć/
á mieysce to dla przygody notowáć/ á przytym tego do-
łożyć/ iż Páweł święty nie ledá iákie od Páństwa Rzym-
skiego odstąpienie przez to słowo rozumie/ iáko kácerze
mniemáią/ ále oderwánie wszytkich narodow od tey Mo-

nárchiey/ták iż imię Páństwá Rzymskiego zginie. Co się pokázuie/ y z słow Apostolskich/ y doświádczenim sámym. Apostoł bowiem wyráźliwie mowi/ iż Antychrist nie przyidźie áż ten ktory trzyma de medio fiat (á tákże do słowá iest w Greckim) to iest włáśnie, zginie zniszczony álbo zgłádzony będźie. Co niemoże się rozumieć o Claudiuśie/ ktory ná ten czás pánował/ gdyż po nim Nero/ y śiłá inszych Cesárzow było/ á przedśię Antychristá niebyło. Przeto rozumiano być muśi/ o zniszczeniu y zgłádzeniu Páństwá y pánowánia Rzymskiego. A to się do tych czásow ieszcze nie zstáło. Bo ácż Páństwo y Cesárstwo Rzymskie swánk niemáły wźięło/ wszákże trwa przedśię y może zá łáską P. wźiąć ieszcze pochop y pomnożenie/ gdyż y ná on czás kiedy kwitnęło/ przedśię w iedney klobie nigdy nie stało: ále wedle czásu pomnożenie y vpádek wielu narodow ćierpieć muśiáło. Jáko káżdy ktory Historye czyta wiedźieć dobrze może.

57. FALSZERS. Przypisowáć klamliwie S. Chryzosto: glupie kácerstwo swoie. ODSTAPIL powtore od prawdy Zárnowiec/ gdy powieda żeby Chryzostom miał tu rozumieć *odstąpienie widźianego kośćioła od náuki Chrystusowey y Apostolskiey.* O czym się Chryzostomowi nigdy nie śniło. Bo Chryst: będąc człowiekiem mądrym y Doktorē Rzymskim (iákogo sam Grzegorz támże zowie zá co mu dźiękuiemy) to iest kátolickim ták głupiey y kácerskiey propositiey nápisáć niemogł/ gdyż tá proposicya ták głupia iest/ że inuoluit Contradictionem przećiwne rzeczy ma w sobie á zá tym sámá się psuie: nád iákie propoſicie nic głupszego być niemoże. Abowiem tym sámym że kto kośćioł Chrystusow miánuie/ zeznawa iż zgromádzenie ono ktore miánuie/ náuki Chrystusowey y Apostolskiey odstąpić niemoże: Bo iákby skoro iey odstąpiło/ iużby záráz em/ nie kośćiołem ále Synágogą/ nie Chrystusowym/ ále Szátáńskim zgromádzeniem być muśiáło. Przeto Chryzostom tego mowić niemogł/ iákoż nie mowił. Czytałem z pilnośćią raz y drugi mieysce to/

ktore Zárnowiec cytuie/ á nietylkom nic tákowego tám
nie nálazł/ álem też śiłá rzeczy iemu przećiwnych nálazł. Chryſ. in ca 2. ad Teſſa.
Iáko one słowá. Antychriſtá práwi tu ſamego zowie Pá
wełodſtapieniem. To nie kośćioł iáko Zárnowiec o nim
kłama. A ono drugie gdy mowi Chrizoſtom iż Antychriſt
nie bedzie przywodził ludzi do báłwochwálſtwá. A Grze
gorz práwie przećiwney rzeczy vczy/ iáko śie wyżßey poká-
záło. Tákże w czwartey Homiliey pisze te słowá: Kiedy
zniſzczone bedzie pánowánie Rzymskie, ná ten czás śie
pokaze on: to ieſt Antychriſt. A niedługo potym mowi
iż Elias ná ten czás przyidzie áby wierne potwierdził iáko
Chryſtus powiedział. A niżey. Z tych słow práwi Páwłá
świetego Iáſna rzecz ieſt iz nie wſzyſtko przez liſt, ále
siłá bez liſtu im podał. Tem ia pieć náuk oſobliwych
Kátholickich v Chryzoſtomá ná mieyſcu od Miniſtra
citowánym wyczytał: y inne tym podobne/ ktore miáſto
ochłody/ ktorey śie ſpodziewał/ párzyć beda ták ſrodze/ iż
záſkowyczeć bedzie muśiał pioſnke one zwykła: Ze śie Chri
zoſtom omylił/ że zbładził iáko człowiek/ że śie piſma nie
trzymał/ to ieſt/ że nie przeſtawał ná záwiłych łbiech Her-
ſtow kácerſkich. Ale iákom rzekł owego co náń potwarzá-
nie Zarnowiec kłádzie/ áni ná tym mieyſcu/ áni ná in-
ßych v Chryzoſtomam nie czytał. Wiem iż niektorzy z do
ktorow Kátholickich/ przez odſtapienie to/ rozumieia/
nie odſtapienie Kośćiołá od Ewángeliey (bo to ieſt rzecz
niepodobna) ále wſpák/ odſtapienie niektorych wárto-
głowow od Kośćiołá Bożego/ ktorzy potym drugie zá
ſoba záwiedli. Iacy byli ieſzcze zá czáſow Apoſtolſkich/
Symonowie/ Cheryntowie/ Nicoláitæ: á potym Máni-
cheußowie/ Arianowie/ Sámoßátáni/ á teraz/ Lutro-
wie/ Kálwinowie/ Nowokrzczeńcy/ y siłá innych ktorzy
im dáley tym bárzey śie mnożą/ áż Antychriſt/ ich nawyż
ßy Hetman przyiedzie. 55.
ODSTEPVIE potrzecie od prawdy Zarnowiec w FALSZERS.

glupstwo przywodzie Anselma przeciwko sobie.

trzeciem wykłádzie odstąpienia. Abowiem ácz Anzelmus mowi nieco o tákowem odstąpieniu/ wszákże ták mowi/ że on sam Ministrá duże przekonywa. Słowá Anzelmá te są: Nie będzie dzień Pański bliski, aż pierwey przyidzie odstąpienie/ że wszystkie narody, ktore pánstwu Rzymskiemu podbite są/ odstąpią od niego: álbo że mnostwo kosciołow odstąpi od Biskupá Rzymskiego &c. Ktoremi słowy dwoiáko albo troiáko/ rzecz przeciwną Ministrowi dowodzi Anzelm. Naprzod gdy mowi: Że przed Antychrystowym przyściem odpádną wszytkie narody. (wszystkie mowi nie kilká álbo kilkánaście) od páństwá Rzymskiego: A Minister powiáda/ że nietrzebá áby wszystkie odpádły. Powtore gdy twierdzi iż przedtym multitudo Ecclesiarum/ to iest siłá álbo mnostwo wielkie kosciołow od Biskupá Rzymskiego odpádnie: W czym y Ministrá z iego wodzámi iáko przesłáńce Antychrystowe srodze szychuie/ y nam znáć dáie że Antychrist ieszcze nie przyszedł. Bo co tu od kielkudziesiąt lat (iáko Grzegorz mowi/) kosciołow abo narodow w kilku krolestwách Ministrowie sekt rozmáitych sprofánowáli/ y miedzy sie rozszárpáli: to Bog wszechmogący w Indyách/ w Japonie/ w insułách y Krolestwách rozmáitych/ á náwet w Chinie sámey sowicie sobie nágrodził. Acz y w tych kráinách zá łáską Páńską/ y narodu żadnego nie naydzieß/ w ktorymby katholickiey wiáry znáku niebyło: y obaczyß ná rok káżdy przymnożenie znáczne do Kościołá Powszechnego: nietylko człowieká pospolitego/ ále y Pánow y Kśiążąt zacnych. Nie máią sie tedy Ministrowie nászy z czego kokoszyć: ále my mamy zá co Pánu Bogu dziekowáć/ że on wiáre Kátholicką/ y w nowych á niesłychánych/ á práwie niezliczonych narodách/ co rok to okwiciey rozśiewáć y rozmnażáć/ y v tych ktorzy ią byli przedtym przyieli/ znáki y Relique iey/ ku okazániu powszechnośći / po wszystkim iákmiarz świećie zostáwiáć/ y ná Ministry táką ślepotę

zá spráwiedliwem sądem swoim pozepuścić raczył/ że się oni z spraw Szátáńskich ráduią. Abowiem y ktoż tego niewie iż oderwánie od iedności spráwá Szátáńska iest? Albo kto nie baczy iż te Páństwá/ ktore się od Kościołá Powszechnego oderwáły/ ná rozmáite sekty rozsiekáne są? Więc to nie spráwá Szátáńska? Więc rádowáć się z tego/ nie iest rádowáć się z spraw Szátáńskich? Ieśliż wedle was Kálwinianow nie iest spráwá Szátáńska/ bluźnierstwá Serwecianow y Gentilisow/ plugástwá Nowokrzczeńcow/ száleństwá Vbiquitarzow/ ktore sekty nie máłą częśc tych Państw/ odpádłych od Stolice Apostolskiey opánowáły: czemuż Tátusiek wasz Kálwin stráćić kazał Serwetá z Gentilisem? Czemu wászy w Niemcach y gdzie indziey palą Nowokrzczeńce/ czemu náprzećiwko Luteranom/ Vbiquistom/ ták sprosne ksiegi nowe á nowe co rok wydáią? Day Boże ábyśćie kiedy przeyzrzeli/ á nie w rostyrkach á niezgodách Szátáńskich/ ále w iedności á pokoiu Chrystá Páná rádowáć y kocháć się poczęli.

ODSTAPIL po czwarte od prawdy Zárnowiec/ nie raz ále dwa kroć przynamniey/ w onym czwartym swoim wykłádzie odstąpienia. Naprzod/ gdy to z Bedy cytuie/ czego v Bedy nie naydzieß/ choć tám/ kilká innych wykładow naydzieß. Przytym kiedy powieda/ iż Bedá ták to mieysce Apostolskie rozumiał: á ono Bedá przećiwną rzecz temi słowy wyráźił. Ia (mowi Bedá) wyznawam, ze nic prawie nierozumiem co tu Apostoł powiedział. Toć podowno przećiwno onym słowom ktore Zárnowiec zwodząc ludźie nápisał/ *iako práwi rozumiał Bedá*. Niechże tedy Minister nie tryumphuie w tem swoim czworákiem wyrozumieniu odstąpienia: áni niech ták bárzo ná nas nie nálega ábyśmy sobie wybráli ktore chcemy: ále niech w káżdem z nich kłamstwá swoie pozna ieśliż ma sumnienia áby zá pieniądz. Ale o znakách vprzedzáiących przyśćie Antychrystowe dosyć. 59. FALSZERS. Falszywie Bede (iáko przet tym Chryzostomá) zá soba przywodzic.

CZVVARTY znák iuż zá czásow Antychrystá się znaydźie/ á iest ten: Pánowánie iego przećiwko sługom Bożym náder okrutne: á naprzećiwko swoim to iest iemu wierzącym y vsługuiącym swowolne y wszetecżnośći sprośne. Oboie sam Pan Jezus nam powiedźieć raczył v Máttheuszá świętego. Pierwsze gdy mowi. Iż ná on

Matth. 24. 71. czás będzie vdręczenie wielkie iákie nie było od pocżatku swiátá áni będzie. O cżym poniewasz się w przeszłym Káp: nieco mowiło/ powtarzáć teraz nie trzebá. Tylko tego dołożyć trzebá: Iż Grzegorz z Ministrámi swemi niesłusznie ták srogie inwektywy cżynią przećiwko niektorym Krolom y Pánom Kátholickim/ ktorzy Haeretyki karzą. Gdyż to pewna á istotna rzecż iest/ że wiecey Kátholikow przez te kilkánaśćie lat/ w Angliey/ we Fráncyey y w Niderlánćie zpoduszczenia Ministrowskiego zginęło/ a niżeli w Hiszpániey álbo gdźie indźie inquisitorowie przez cáłe sto lat sektarzow skáráli. Niech cżyta kto chce Historie á obacży iáwnie iż ták iest. A płynie to z ich że właśney náuki / iáko się czásu swego pokázáć może. Druga cżęść znaku tego temi słowy nam Pan przepowiedźiec racżył. Iako było zá dniow Noëgo ták będzie

Matth. 24. 37 y przyscie Syná człowieczego. Abowiem iáko dniow onych przed potopem, byli piiacy, iedzący, zeniący, się y zá masz wydáwáiący, az do dniá onego ktorego Noë wszedł do Korabiá &c. ták będzie y przyscie Syná człowieczego. W ktorych słowiech wyráźił nam Pan ocżywiśćie/ zbytki/ piiáństwá/ rospusty/ y ćielesnośći sprośne/ ktore ná on czás płużyć będą. A zosobná małżeństwá iákieś niezbożne á zákazáne/ ná ksztalt onych ktore tám Pan ná przykład przywodźi. O ktorych ták cżytamy w pierwszych kśięgách Moyżeszowych: VVidząc práwi Synowie Bozy

Gen. 6. corki ludzkie ze były piękne, wzięli ie sobie zá zony ze wszystkich ktore sobie wybráli, Y rzekł Bog: Nie będzie trwał duch moy w człowiecze na wieki. &c. Jáko tedy

przed

przed potopem godowáli/ ták y przed przyściem Páńskim ná sąd godowáć ludzie będą. Jáko w on czás w rzeczy w Małżeństwo wstępowáli/ ktorzy sie zeymowáć niemieli/ ták y zá czásu Antychrystá toż czynić będą. A zátym iáko ná one Bog sie obruszywszy potopem wszystkie pokarał/ ták ná on czás dla sprośnieyszych ieszcze spraw ludzkich/ Bog sie rozgniewawszy/ y sam świát wespołek z niemi ná wieki zgłádzi. A tych spraw wszytkich táki iest prodromus á goniec Luther y z swoimi/ iż zá czásu Antychristá/ máło co potrzeba będzie w tey mierze przydáć. Luther bowiem dozwolił aby synowie y corki Boże/ Bogu przez ślub czystości poślubione/ bráli sobie zá żony/ y zá męże/ corki y syny ludzkie. Dozwolił áby niepostuszną żonę odrzućiwszy/ posłuszną albo ráczey wszeteczną służebnicę kto miásto żony sobie wziął. Dozwolił áby żoná dla niesposobności małżonká/ do brátá iego włásnego sie przymknęłá: y insze tym podobne w rzeczy małżeństwá/ ále w prawdzie wszeteczeństwá á sprosnośći tákie iákie y miedzy pogány sie nie náydowáły. Rowszem áni dáleko mnieysze/ iáko sam Páweł święty o tym świadczy. *Lut. in serm. de Matri. to. 5.* *1. Cor. 5.*

PIATY znák tákże przytomnego iuż Antychrystá/ będą cudá/ ktore ták z strony iego/ iáko y z strony Boskiey/ ondzie fałszywe tu prawdziwe/ ondzie Szátan z sługami swemi/ tu Bog z wybránemi swemi czynić będzie. O cudách Antychrystowych mowiło sie dosyć w przeszłym cap. O cudách Chrystusowych mamy w widzeniu Jáná świętego dosyć szeroce opisáno / ktore dwá mężowie oni (o ktorych w netże będzie mowy niemáło) czynić będą mogli/ ná niebie/ ná ziemi/ na wodzie. A przy nich że y inszy Chrześćiánie czynić będą cudá rozmáite/ rzecz samá pokázuie. Abowiem poniewaź wiemy to y z práwá sámego przyrodzonego/ y z pismá świętego/ iż Bog czásu wielkiey potrzeby zwykł też wielkich á potężnych śrzodkow dobywáć y vżywáć/ wiemy y to iż ieśliż kiedy/ zá czásu Antychrystá *Apoc. 11.*

chrystá potrzebá będzie Chrześcianom wielkiey pomocy/
Matth. 24. gdy y wybráni (by to rzecz podobna byłá iáko sam Pan
mowi) szwánkowáć by mogli: tedyć y tego spodziewáć się
możemy y mamy/ że y śrzodku ták potężnego/ to iest mocy
czynienia cudow Chrystus Pan sługom swoim vżyczyć ná on czás niezániecha/ y ku potwierdzeniu wybránych swoich/ y ku pohańbieniu fałszywych cudow Antychristowych.

SZOSZTY znák będźie on náder sławny/ ktory nam y Prorocy/ y sam Pan Jezus/ y Apostoł y Ewángelistá iego Jan święty przepowiedźieć raczyli: przyśćie mowię Enochá y Eliaszá zá czásu Antychrystowego/ vbior/ kazánia/ cudá/ śmierć/ zmartwychwstánie/ y w niebowzięćie ich. O czym wszystkim mamy ták iásne świádectwá/ iż niewiem coby być mogło zdrowem á iásnym oczom widomszego. O Enochu bowiem pisze Moyżesz że Enoch chodził z Bogiē, y nie vkazał się, bo go wziął Bog. A Moyżeszá wykłada/ y Apostoł Páweł święty gdy mowi/ że Enoch ták iest wzięty/ że iescze do tych czásow nie vznał śmierći: y Mędrzec gdy ták pisze. Enoch spodobał się Bogu y przeniesiony iest do Raiu aby dał narodom pokutę. O Eliaszu lepák czytamy iż iest wzięty w ognistym woźie y w obłoku ná powietrze. Przyczynę tákowego iego wzięćiá dáie y tenże Mędrzec/ y Málachiasz Prorok/ y sam Pan nász Jezus. Mędrzec gdy powieda/ że Eliasz ma vsmierzyc gniew Bozy, poiednac serce oycowskie ku synowi, y nawrocic pokolenie Iakobowe. Przydáie Málachiasz iż te spráwy Eliaszowe będą przed tym á niż przyidzie dzień Pański wielki y straszliwy. A P. Chrystus pytány od Apostolow o tym wyrázliwemy słowy/ áby nam wszeláką wątpliwość z sercá wyiął odpowiedá że Eliasz zi wzdam przyidzie pierwey y przywroci wszystko. A v Márká. Eliasz mowi Pan/ kiedy przydzie dopiero naprawi wszystko: Ná ostátek o obudwu záraz/ ácz nie

Marginal references: Gen. 5. 24. — Hebr. 11. 5. — Eccl. 44. 16. — 4. Reg. 1. — Eccl. 48. 10. — Mal. 4. 6. — Matth. 17.

ácz nie miánowićie/ wßákże dosyć wyrázliwie mowi Ian Apoc. 11.
święty w widzeniu swoim/ zowiąc ie świádkámi Páń-
skiemi/ dwiemá oliwomá/ párą lichtarzy. A támże opi-
sánie y moc wielka im od Bogá dána/ y czás iák długo ká-
záć będą: że przez tyśiąc/ dwieśćie/ y ßeśćdźieśiąt dni: y v-
bior ich z worow vczyniony: y iáko ie Bestya Antychri-
stá znácząca zámorduie/ w onymże mieśćie w ktorym Pá-
ná ich vkrzyżowano: y iáko trzy dni będą leżeć ná vlicy
niepogrzebieni/ á iáko po trzech dni wrocą się duße do ćiał
ich/ y zmartwychwstáną/ y do niebá powołáni wstąpią/
przed obliczności ą nieprzyiaćioł swoich/ ktorzy to widząc
bać się srodze będą. To wßystko y inne tych świętych mę-
żow spráwy támże opisáne/ my Kátholicy prawdźiwie ze
wßystkiemi stáremi/ y nowemi/ vczonemi/ bogoboyne-
mi á świętymi Doktorámi/ y Oycámi náßemi o przyśćiu
Eliaßá y Enochá w personách swoich przed przyśćiem
Páńskim ná sąd/ zá czásu Antychristá/ ták iáko słowá
brzmią ßczyrze á nie wykrętnie rozumiemy.

LECZ naßy nietoperze/ dziur kędyby się przed ták iá- XXXVII.
sną świátłośćią skryć mogli ßukáiąc/ o tych mieyscách y o *wywrot pi-*
Oycách świętych pißą tymi słowy: *Owßem vkázuie się iż* *smá S.*
(Oycowie y Doktorowie stárzy) błądzili/ czekáiąc ießcze z Zydy *Fol. 4. a.*
Heliaßá Thesbitesá, á nádzwyß y Enochá. Ktory błąd Christus te-
nus dawno porázit, gdy go niektorzy dlatego zá Meßyaßá przyiąć Matth. 17.
niechćieli (iáko Mattheuß S. piße) iż przed Meßyaßem miał 90.
pierwey przyść Heliaß, ktory nie inßy był iedno Ian Chrzćićiel FALSZERS.
iáko támże sam P. wykłáda. O inßym Heliaßu y drugiem żadnego pi- w zystkim oy
smá niemáß. Niezłe nieprzyiaćielskie zeznánie/ iż Oycowie com swietym
święći y Doktorowie stárzy zá námi przećiwko niem są. blad ráczey
mogłoby mądremu być dosyć ná tym/ áby ich duchá fał- przypisàc, à
ßywe° poznał. Bo co mowią iż Oycowie zbłądzili/ á dáią niz swoy wla
tego przyczynę/ że się z pismem nie zgadzáią/ to fałß iest sny przyznâc
iáwny. Nie z pismem się niezgadzáią Doktorowie/ gdyż
pismá dosyć máią zá sobą/ iákoś widział/ ále się niezgadzáią

zelbámi Ministrowskiemi/ ktorzy wolą tyśiącom Oycom y Doktorom vczonym/ stárodawnym/ y świętym błąd przypisáć/ á niźli swoy włásny/ iásny á plugáwy przyznáć. A co więtszego Zárnowiec áby błędu swego y Rábinow swoich nie przyznał/ kłamstwy iáwnymi (wedle zwyczáiu swego) okraśić sie go nie lenił. Abowiem co mowi

91.
FALSZERS: á klamsto iáwne, przypisowáć Mátteuszowi s. czego nie mowi.

żeby Mátthеusz święty nápisał/ iż Chrystá Páná dla tego niektorzy zá Messyaszá przyiąć nie chćieli/ że Eliaszá pierwey oczekiwáli: to wierutne kłamstwo iest. Nie pisze tego Mátthеusz święty/ ále rzecz przećiwną pisze: iż przy tey rozmowie nietylko Zydow niewiernych/ ále áni Apostołow wiernych niebyło więcey iedno trzey/ Piotr á dwái Synowie Zebedeuszowi: ktorzy schodząc z gory Tabor/ kędy Heliaszá z Pánem mowiącego widzieli/ pytáli sie o tym ieśliż Heliasz przyidźie/ iáko vczeni w pismie powiedáli. To sie tám náyduie/ nie co Grzegorz bredźi. Kłamą

92.
FALSERST. Pánu Chrystusowi błąd swoi kacerski przypisowáć.

powtore gdy mowi/ żeby tę powieść o przyśćiu Heliaszá miał Pan zá błąd mieć/ álbo poráżáć. Gdyż nietylko zá błąd tego nie ma áni poraża/ ále y owszem iáko rzecz pewną potwierdza mowiąc: Iż Heliasz przyidźie y przywroći álbo nápráwi wszystko. Swoy tedy błąd Synistrowie Pánu Iezusowi bluźnierśko przypisuią/ á ná Páńską y kośćiołá iego prawdę nie zezwaláią: nie dla czego innego/ iedno áby ich iádowite zástrzały/ ktore przećiw Papieżowi pásterzowi swemu kłamliwie kuią/ szyie nie złamáły.

XXXVIII
Bredźi po trzećie gdy pisze/ iż *Sam Pan wykłáda żeby Eliasz nie inszy był iedno Ian Chrzćićiel.* gdyż wykład Páński y ná tym

93.
FALSERST. Zeby Pan o inszym Heliaszu nie mowił iedno o Iánie Chrzćićielu.

y ná inszym mieyscu przećiwny iest práwie wykłádowi temu/ nie Páńskiemu ále szátáńskiemu przez Ministry. Pan Iezus bowiem nietylko wiedźiał o inszym Eliaszu kromia Iáná Chrzćićielá: ále y zmiánkę czynił obudwu: y co więtszego sam wyłożyć nam raczył/ iż Ian Chrzćićiel niebył Eliaszem wedle persony/ ále tylko wedle duchá. Przeto y ná tym mieyscu ktore Minister cytuie/ o obudwu Pan

mowi

mowi. O prawdziwym Eliaszu mowi/ bo ten był z niem
widziány ná gorze Tabor/ y o tym sie Apostołowie pytá- *Math. 17.*
li: Mowi o Janie Chrzcicielu/ bo miał Pan w zwyczáiu
z iedney taiemnice druga deklárowáć. Mowi tedy o obu-
dwu ále rożnie. O prawdziwym Eliaszu mowi in futuro
w przyszłym czásie/ przyidzie práwi/ á nietylko przyidzie/
ále też náprawi wszystko/ co sie o Janie Chrzcicielu żá-
dna miárą rozumieć niemoże. O ktorym mowi zárázem
in tēpore præterito w przeszłym czásie/ bo iuż był przeszedł
y zámordowány od Herodá. Tákże o prawdziwym Elia-
szu mowi/ simpliciter po prostu/ bez przydátku żadnego:
Lecz o Janie Chrzcicielu pod imieniem Eliaszá znáczo-
nym mowi záwsze z przydádkiem: á ztákiem przydátkiem
ktorego vżywał Pan kiedy chciał/ áby słowá iego nie po
prostu/ ále táiemnym obyczáiem rozumiáne były. Przeto
y tu odpowiedziawszy po prostu Apostołom iż on Eliasz o
ktorym sie pytáli przyidzie/ niż o drugim Eliaszu to iest o
Janie począł mowić/ słowá one przydáie: Dico autem
vobis Powiàdam wam. A ná drugim mieyscu do Zydow
o tymże mowiąc/ vżywa oney klauzuły ktorey w nay-
więtszych táiemnicách vżywáć zwykł: Kto ma vszy ku słu
chàniu niechay słucha. Aby iáwnie tym ktorzy vszy słowem *Mat. 11. 15.*
á łáską iego świętą otworzone máią znáć dał: iż iáko E-
liasz prawdziwy vprzedzić ma przyście iego ná sąd/ ták
Eliasz duchowny Jan Chrzciciel tymże kształtem y tákaż
ostrością żywotá vprzedził przyście iego pierwsze. Co y
przedtym wyrázliwemi słowy opowiedzieć był raczył przez
Angiołá swego ták do Zácháriaszá mowiącego: A on *Luc. 1.*
(to iest Jan syn twoy ktoregoć národzenie opowiádam)
vprzedzi przed niem to iest przyidzie przed Messyaszem
w duchu y w mocy Eliaszowey. Skąd iáśnie á iáwnie wi-
dzisz/ iż Jan Chrzciciel nie iest Eliaszem wedle persony/ ále
iest Eliaszem wedle duchá: nie vprzedzicielem wtorego
przyścia Páńskiego/ co Eliaszowey personie zostáwiono/

XXXIX. 94. ále przeſtáńcem pierwßego przyśćia iego być miał/ ták iáko Duch świety przez Proroki y Angiołá opowiedźieć nam raczył/ y ſam Syn Boży o obudwu na iednymże mieyſcu rożno mowiąc wyłożyć nam niezániechał.

FALSZERS. Zeby wodzowie kácerſcy podobni Eliaſzowi byli.

PRZETO bredźi y po czwarte Grzegorz gdy mowi iż *o inßem Eliaßu y drugiem żadnego piſmá niemáß wyiąwßy práwi by ktochćiał rozumieć przez Eliaßá y Enochá Káznodźieie niektore duchem y śmiáłośćią Eliaßową náprzećiwko Antychryſtowi obdárzone, iákich nam tych czáſow nie dwu ále okwićie z łáski ſwoiey Pan poſyłá raczy*. A ták bredźi w tych ſłowiech/ że y hárdość y ślepotę ſwoię kácerſką bárzo náder ſrogą pálcem nam práwie pokázuie. Pokázuie nam hárdość náder niewſtydliwą/ kiedy y ſam ſiebie y towárzyße ſwoie Eliaßowi śmie przyrownywáć/ choć widźi iż Eliaßowe ſpráwy/ żywot y duch/ ich ſpráwom żywotowi y duchowi/ prawie ex diametro ſą przećiwne. Eliaß pełen był duchá Bożego/ prorockiego á pokornego: ći pełni ſą duchá ßátáńſkiego/ wywrotnego/ kłamliwego/ nádętego/. On w czyſtośći Bogu ſwemu ſłużąc/ vdręczał ćiáło ſwoie: ći w nierządźie z merchámi ſwemi ktore z Klaßtorow wyprawádźili żyiąc/ ćiáłu wßeláką wodzą rozpußczáią. On y kázániem y żywotem pokuty vcząc/ w włośiennicách/ w poſtách/ w pielgrzymowániu y inßych niedoſtátkách żyiąc/ tułał ſie po leśiech/ po gorách/ po puſtyniách: ći nietylko nic tákowego nieczynią/ ále też vdręczenie ćieleſne kátownią/ pielgrzymowánie łázękowániem/ tułánie po puſtyniách Niedzwiedziem á beſtyálſkiem żywotem przezywáią. Onego długiem poſtem ſtrapionego Bog ná gorze vczy: tych Eliaßá á fundatorá náypierwßego Luthrá z Małpą ſwą/ z brzuchem dobrze nálanem w tozu leżącego Dyabeł Theologiey vczy. On náoſtátek (śiłá opuśćiwßy) wręcz potykał ſie z Krolámi y Tyránnámi/ przy ich przybitnośći wyrzucáiąc im ná oczy niewiárę y złośći ich: ći vśiadßy ſobie gdźie zdáleká pod obroną Kurfirßá

Luth. in lib. de Miſſa priuata & vnctione ſacer. Fol. 7.

śirßá/ Książęciá/ miástá álbo Páná iákiego/ná przełożone duchowne y świeckie/ ná ludźie pobożne y święte ná kośćiół powßechny y wybráne Boże/ y owßem ná Bogá sámego/ z kąd inwektywy / złorzeczeństwá / kłamstwá/ potwárzy y bluźnierstwá swoie wyrzygáią. A przedśię się Eliaßámi zwáć śmieią ći nádeći á z Szátánem nákłádáiący / nie Eliaßowie ále Elimaßowie: ktorego ták tytułuie Páweł święty Pełny wßelákiey zdrády, y wßystkiego fałßerstwá/synie Szátáński/ nieprzyiaćielu wßelkiey spráwiedliwośći,ktory nieprzestáieß wywrácáć páńskich prostych drog,&c. Maß wizerunk ná tych nowych nie Eliaßow iáko się zowią/ ále Elimaßow/ iáko ie tu Apostoł opisał. *Act.13.8.*

SLEPOTA lepak iák może być więtßa nád tę ktorą nam sámi pokázuią / gdy pißą iż o inßym Eliaßu okrom Jáná Chrzćićielá pismá żadnego niewidzą : Polśneli záiste ći ludźie ktorzy ták iásnych pism Prorockich/ y Apostolskich/ y Páná sámeᵒ/ niewidzą. Abowiē iż mieyscá one przytoczone/ o Janie Krzćićielu rozumiáne być niemogą dźieśiątkiem álbo wiecey dowodow iásnych/ z pismá sá mego pokazáć się może. Naprzod z Moiżeßá ktory powieda/ iż Bog Enochá wźiął / á my o Janie nic tákowego nie czytamy/ y owßem czytamy że ćiáło iego zwolennicy pochowáli. Potym z Páwłá świętego ktory powiáda że Enoch do tych czásow nie vznał śmierći: á Jan S. śćięty iest od Herodá. Z ktorych słow Apostolskich mamy y to/ że ießcze Enoch ma przyść/ y vmrzeć. Bo tęże Apostoł Páweł święty świadczy/ iż Státut Boży iest/ áby człowiek raz vmárł: od ktorego Státutu áni rodźićielká Boża/ áni sam Syn Boży wolni niebyli: dálekoć tedy mniey słudzy iego od tego wolni będą. Záczym mamy po czwarte o Eliaßu/ że y on przyidźie/ áby dług przyrodzony zápłáćił. Nád to mámy z medrcá/ iż Enoch ma opowiádáć pokutę narodom: á Jan Chrzćićiel z Zydostwá się nie wychylił.

Marginalia: 95. FALSZERS. zeby oin szym Eliaszu krom Janá Chrzcićielá pismá nie bylo. — XL. *Matth.* 14. — XLI. *Hebr.* 11. — *Hebr.* 9. — XLII.

Mamy po ſkoſke z tegoż Sálomoná / iż Eliaß prawdziwy
XLIII. o ktorym tám mowi/ma vśmierzyć gniew Boży/y náwro
cić pokolenie Jákobowe: co Janowi ſłużyć niemoże/gdyż
ná ten czás był Chryſtus ktoremu to właſnie należáło.
XLIIII Ktemu mámy z Máláchiaſá/ iż Eliaß przyść ma przed
dniem Páńſkiem wielkiem ſtraßliwym/á onym ktory bę-
dzie zapálony iáko piec ogniſty: co o Janie Chrzćicielu
rozumiano być niemoże/ gdyż on vprzedził dzień Páńſki
miły/wdzięczny/miłośćiwy/przyiemny/zbáwienny/iá-
ko go y ſam Pan y Apoſtołowie zowią. Mamy ießcze z
vſt ſamego Syná Bożego / iż on Eliaß ktorego zwolen-
nicy widzieli ná gorze Tabor ma przyść. Mamy nád to/
iż nietylko przyść ma: ále też ma y przywroćić y náprá-
wić wßyſtko/ to ieſt y Zydy/ y Pogány náwroćić: czego
Jan Chrzćićiel nie vczynił. Nád ktore świádectwá Páń-
ſkie niewiem coby mogło być wyráźliwßego/zácnieyßego/
potężnieyßego/przećiw wykretom kácerſkim/ktorzy choć
tákowi ſą/że pierwßą tego Páńſkiego świádectwá część/
álbo zgołá odrzucáią/ álbo w drugą mießáią/przedśię ná
nas ktorzy mowę Páńſką y zupełnie przyimuiemy/ y ták
iáko słowá w ſobie brzmią/ to ieſt/ pierwßą część o Eli-
áßu prawdziwym/á drugą o Eliáßu wedle duchá/ ták iá-
ko nam ſam Pan y Angioł Boży wyłożyć raczył/ rozu-
miemy/okrzyki hániebne czynią/ iákobyſmy my á nie oni
piſmo wedle głowy ſwoiey wykłádáli/ y winni byli. Ale
bacżę ßtukę ßálbierſką/ktorzy tám nabárziey zwykli wy-
krzykáć/kędy namniey práwá máią: aby kiedy prawdą
niemogą/wrzaſkiem y trzaſkiem v poſpolitego człowieká
cauzy ſwoiey podpárli.

MAMY ná oſtátek z widzenia Jáná ś. dwu świádku/
dwie oliwie/y dwá lichtarze/Chryſtuſowi P. zá czáſu An-
tychryſtá świádectwo dáiące/lud Chrześćiáńſki tucżące/
á niewierne oświecáiące/przez ktore nie kogo innego wedle
litery/ iedno tych dwu zácnych Prorokow rozumie-
my/

my: nietylko rozſądkiem Doktorow zacnych/ ále też y textem sámem przyćiſnieni. Widziemy bowiem iáko w zwierćiedle w tym Janá świętego obiáwieniu wßyſtko to co o Enochu y Eliaßu piſmo święte mowi/ y nieco więcey co Bog znowu Apoſtołowi ſwemu obiáwić racżył ku poćieſze wiernych/ á ku nawroceniu niewiernych. Bacżymy máło nie tenże ná nich vbior/ y też niemal cudá ktore miał y cżynił Eliaß w Zydoſtwie zá pierwßem przyśćiem ſwoiem. Cżytamy o cżáśie kazánia ich zgadzáiącym ſię z cżáſem Tyráńſtwá Antychryſtowego. Pátrzamy ná obudwu od Beſtyey to ieſt od Antychryſtá zámordowánych tyle tyśięcy lat Státut Boży pełniące y dług náturze zepſowáney powinny płácące. Słyßemy iáko národy wßelákie ich ſpráwom ſię dziwuią/ iáko nieprzyiaćiele ich ſię lekáią iáko oſtatek ludu wßyſtek chwałę Bogu dáie. Co wßytko iáko ſię y z piſmem wyżßey przytocżonym y z rzecżą ſámą zgadza/ á przećiwnym obycżáiem/ iáko Aduerſarzow mieyſcá tego/ wykręty/ y piſmu y rzecży ſámey/ náwet y zmyſłom przećiwne ſą/ kożdy człowiek by też nayproſtßy/ byle tylko był rozumu zdrowego/ ſnádnie obacżyć może.

ONI bowiē przez tych dwu świádkow rozmáite fundatory kácerſkie/ choc miedzy ſobą niezgodne/ byle náprzećiwko Papieżowi zgodne rozumieią. Ná przykład Wikleſa z Huſem/ álbo Huſa z Lutrem/ álbo Lutrá z Zwingliuſzem/ álbo Zwingliußá z Kálwinem/ álbo inße tákowe Proroki/ ktore kàżdy wedle iáſnego piſmá/ to ieſt wedle mozgu ſwego iáko ſię mu zábádurzy/ ták ſobie ſprzęga. Czekam rychłoli z Márchułtem á Sowizrzałem ná plác wyiádą/ ták ći zápámiętáli ludźie piſmem ſobie gráią/ á piſmo święte do ſwych zwodzićielow dáleko záiſte gorßych/ á niż oni dwá błaznowie byli (ieśliż kiedy ná świećie byli) poćiągáią. Nuż przez onę beſtyą ktora tych dwu świádkow zámorduie/ wedle ordynáciey ſwoiey Antychriſtá XLV.

Rzymskiego: przez tyśiac/ dwie śćie/ y sześćdziesiąt dni/ tyle lat: przez ogień z vst Prorokow pochodzacy/ y nieprzyiaćiele ich pożeraiacy/ szczyre słowo Boże Husowe/ Lutrowe/ Kálwinowe: choć sobie przećiwne/ przez insze rzeczy tám opisane/ iuż niewiem co daley rozumieia/ álbo rozumieć moga. Bom áni słychał áni czytał/ żeby ktory z tych Prorokow od nich miánowánych w worze chodził/ iáko oni dwá wedle z iáwienia Janá świetego chodzić máia: y owszem słyszałem rzecz przećiwna/ iż niektorzy z nich wory ktorych przedtym vżywáli odrzućiwszy/ w kosztowne y miekkie odzienie do kazánia szczyrey Ewángeliey sie przybráli. Anim tez czytał/ żeby ie Papież pomordował/ y owszem słyszałem o niektorych iż sie sami zádziergneli: á dálekom mniey czytał áby Papież ktorego z tych zámordował w onym mieyśćie w ktorym Pan ich iest vkrzyżowány: áni żeby dniá trzećiego ktory z nich zmartwychwstał: áni żeby ktory do niebá wstapił: y z inszych bárzo wiele rzeczy/ ktore tám v Janá świetego czytam/ nicem tákowego o tych mezach świetych káćerskich nigdy niezrozumiał. Wiec niewiem ieśliż ich Discipułom mam wierzyć kiedy mi beda powiedáć/ iż tu Jan świety przez wor rozumie Fáilundysz/ czámlet/ ábo co tákowego choć też iedwabnego/ w czym Ministrowie y żonki ich chodzić zwykli: przez miásto w ktorym Pan iest vkrzyżowány/ Rzym: (ácz y w Rzymie niewiem by ktorego z nich strácono) przez wstrzeszenie tych prorokow/ potomstwo ich świete: á przez w niebowstapienie/ odpoczynienie dusz ich w reku

Fol. 160. a. Páńskich: ale niewiemy (mowi Grzegorz) gdzie álbo ná ktorym mieyscu. Toć mi podobno odpowiedza/ bo te náuki w pismách ich czytam. Moga przydáć y vpomnienie/ iż im iáko Ewángelikom y tym ktorzy pismo przez pismo wykłádáia potrzebá wierzyć. Lecz ia rozmyślić sie ná to musze/ bo mi sie trzebá ogladáć ná dwie rzeczy/ ktore mie srogie náder potkáć moga: iedná ná tym świećie/ á druga

ná onym

ná onym. Ná tym świećie może mie podkáć przymowká ſpetna / á zátym ieśliż odporu ná nie nie dam (iákoż do tych czáſow niewiem / cobych ná nie miał odpowiedźieć /) zelżywość hániebna. Boie ſie bowiem by mie kto nieprzekonał iż mi ſie głowá zepſowáłá / dla tego żem ſie ia w ſpráwie nagwałtownieyſzey ná świećie / w ktorey o zbáwienie duſze y ćiáłá grá idźie / vdał zá nowemi / od wiekow nieſłychánemi / á co gorſzego y piſmu y rozumowi ſamemu przećiwnemi (gdyż wſzyſtko niemal wſpák rozumieia) wykłádami: opuśćiwſzy y piſmá Bożego text iáſny / y wſzech niemal Chrześćian wyrozumienie zgodne. Co czynić madremu záiſte człowiekowi nieprzyſtoi. Tego ſie tedy wprzod boie. Ale lękam ſie ieſzcże bárziey onego co czytam w Ewángeliey: iż ná onym świećie ſedzia żywych y vmárłych da niektorem czaſtke miedzy Hypokrytámi / álbo obłudnemi ludźmi / á powiada iaka to czaſtká bedźie: Iż práwi tám bedzie płacz y zgrzytánie zebow. To ia ſłyſzac ſtrách mie zeimuie / bych ſłucháiac tych ludźi miedzy Hypokryty w wiecznych mekách poſadzony niebył. Bo że oni tákowemi ſa / zda mi ſie iż widze ná oko: gdyż oni Ewángelikámi ſie zowa / á Ewángeliey nic zá ſoba nie przywodza / y owſzem od tákiego textu Ewángeliſtow świetych odwieść mie do ſnow ſwoich vśiłuia. Tymże ſpoſobem powiádáia / iż piſmo przez piſmo wykłádáia: á ia nierzkac piſmá ktoremby wykłády ſwe potwierdzáli niewidze: ále rzecż przećiwna práwie piſmu widze. Przeto ieſt ſie ná co rozmyślić / ieśliż im wierzyć / y tobie ktorys im vchá nałożył / rádze rozmyśl ſie dobrze / á vważ to wſzyſtko v śiebie z pilnośćia. Madremu doſyć. *Mat. 24. 51.* 96. FALSZERS. od piſma do ſnow ſwoich ludzie odwodzic.

SIODMY znák przyśćia Antychryſtowego w tem Kap. opiſuie nam czás pánowánia y koniec iego. Czás pánowánia iego krotki bedźie: y dla wybránych / áby záwiedźieni nie byli / iáko ſam Pan á Zbáwiciel naſz IEſus / powiedźieć racżył: y dla tego / áby plagá nayſroższa Boża / *Mat. 24.*

ża/ łáski naywiętszey iego czásem nie przenośiłá. Przeto tyle lat Antychryst okrućienstwem lud od Chrystá odwráćáć będźie: ile lat sam Pan Chrystus kazániem y łáskáwośćią swoią lud do śiebie przygárniáć raczył: to iest przez pułczwártá látá. Co nam Duch święty y przez Dánielá proroká/ y przez Jáná Ewángelistę opowiedźieć szeroce y rozmáićie nie zániechał/ ábyśmy się nie mylili. Dániel powiáda ná dwu mieyscách/ iż pánowánie Antychristowe trwáć będźie ná czás y czásy y po czasie. Kedy przez czás rok/ przez czásy dwie lećie/ á przez pułczásu pułroká/ nietylko wedle Oycow świętych Greckich/ y Láćińskich/ y Doktorow stárych y nowych: ále też wedle pismá rozumieć muśiemy. Bo y sam Dániel nieco wyższey opowieda Krolowi/ iż przez śiedm czásow (to iest przez śiedm lat) miał ieść śiáno iáko woł. A Jan święty w widzeniu swoim tákże ná dwu mieyscách/ powiáda iż Antychristowi dána iest moc przez czterdźieśći y dwá mieśiąca: ktore wedle żydowskiey liczby tákże pułczwártá látá czynią. A ná drugim mieyscu o Kośćiele pod przypowieśćią niewiásty pisze iż się kryć będźie po pustyniach tákże przez czás/ czásy y pułczásu. A żebyśmy żadney w tym wątpliwośći niemieli/ náwet toż nam y dniámi Pan poráchowáć raczył/ y v Jáná świętego ktory powiáda/ iż oni dwá mężowie kazáć będą przez tyśiąc/ dwieśćie/ y sześćdźieśiąt dni/ y v Dánielá Proroká/ ktory Tyráństwu Antychristowemu náznáczył dni tyśiąc dwie śćie y dźiewięćdźieśiąt/ co tákże około pułczwártu lat wynieśie. A co się tycze rożnośći miedzy Ewángelistą á Prorokiem w dniách trzydźieśći/ to ztąd pochodźi że rożne rzeczy opisuią. Bo Ewángelistá opowiáda nam czás proroctwá Enochá y Eliaszá/ á Dániel opisuie pánowánie Antychristá/ ktore po zámordowániu Prorokow Swiętych/ przez mieśiąc ieszcze trwáć będźie. Antychrist bowiem (iáko niektorzy piszą/ bo tego w pismie wyráźliwie nie mamy) widząc/ zmartwychwstá-

Marginalia: Dan. 7. & 12. — Dan. 4. — Apoc. 11 & 13. — Apoc. 12 14.

twychwstániem y w niebowstąpieniem Eliaszá y Enochá lud bárzo strwożony/ y odstępuiący od wiáry swoiey/ puśći głos iż on też do niebá z ćiáłem y z duszą żywo wstąpić chce. A gdy dnia náznáczonego ná powietrze przez Szátány (iáko niegdy Symon Czárnokśiężnik ktore° Piotr święty przekonał) podnieśiony będźie/ tám Pan Jezus dáley pychy iego nie ćierpiąc/ strąći go z powietrza: á iáko Paweł święty świádczy/ zàbiie go duchem vst swoich. to iest/ álbo przez Michálá Archángiolá/ iáko niektorzy Doktorowie chcą: álbo sam przez się vkazawszy się mu bárzo srogiem iáko drudzy wykłádaią. 2. Tess. 2.

KATHOLICY tedy wszyscy/ wszystkich czásow y wiekow aż do dniá dźiśieyszego/ á przy nich y odszczepieńcy y Hæretycy áż do przyśćia naczynia onego wybránego Szátáńskiego Luthrá/ wszyscy á wszyscy trzymáli/ y trzymáią/ iż tyráństwo Antychrystá głownego á wálnego krotkie być muśi/ ták iáko y sam Pan Jezus przepowiedźieć raczył: y Apostoł iego wyráźliwie mowi: iż ná on czás Dyabeł zstąpi mâiąc gniew wielki, wiedząc iż mâlutko ma czâsu. A niżey potrzebá (práwi Jan ś. o szátánie) âby był rozwiązány ná czàs mâlutki. A ten czás málutki wykłada tenże z Dánielem Prorokiem/ y przez látá y przez mieśiące/ y przez dni/ iáko się pokazáło. Coż ná to Adwersarze prawdy? Duch święty (mowi Zárnowiec) ták v Dánielá Proroká, iáko y v Iana świętego w ziáwieniu, wszystkiego Krolestwà Antychrystowego czás zàmierzony kłádźie. Tyśiąc lat, dwieśćie lat, y sześćdźieśiąt lat. Pátrz Ewángeliká/ pátrz zwodźićielá/ ktory swoie y Mistrzow swoich kácerską opinią/ śmie Dánielowi/ Janowi/ á náwet y Duchowi ś. przypisowáć. Nie Duch święty zápámiętáły człowiecze/ przez Dánielá y Janá: ale duch przeklęty/ á oćiec wszelkiego kłamstwá/ przez Luthrá/ Máydeburczyki/ y ćiebie choć inszey Sekty/ wszákże ná złe się z nimi zgadzáiącego/ bałámutá/ czás ten krolowániu Antychrystowemu kłádźie.

Mat. 24. Apoc. 12. Apoc. 20

Fol. 11 97. FALSZERS. Dânielowi P rokowi y Iano. S prypiso wac czego v nich niema sz

dzie, Bo Duch Swięty przez mianowáne Proroki/ iednego z ſtárego/ á drugiego z nowego zakonu/ nie raz ále kilká/ á máło nie kilkánaśćie kroć/ nie iednym ſpoſobem/ ále troiákiem/ przez látá/ przez mieśiące/ przez dni/ nie tyśiąc dwie śćie ßeśćdźieśiąt lat/ ále tyśiąc dwie śćie dziewięćdźieśiąt dni/ pánowániu Antychriſtowemu náznáczył. Kiedyć ták iáſne á rozmáite mieyſcá piſma świętego wywroćić niewſtydliwie śmieli/ iuż wierzę iż y litery iedney we wßyſtkim piſmie świętym niemáß/ ktoraby od ich przewrotu wolna być mogłá Ale mowi Zárnowiec o nas. *A to práwi rozumienie náße ßczypiące gánią, wßákoż náymnieyßey ráciey do tego nieprzywodzą.* A iam zás ſłychał o nieiákich ludziach/ ktorzy ſię z tego chełpią/ iż ſię ſamego tylko piſmá dzierżą/ y przeto ſię Ewángelikámi zowią: á teraz ſłyßę iż ſię ráciey vpominaią. Do textu gębni nie rzeczywiśći Ewángelikowie/ do textu: ktorego tu máćie áż názbyt.

98. FALSZERS. Ewángelikámi ſie zwàc â przecie mina wſzy piſmo ràcyey ſie domagàc.

DOSCBY mądremu ná tym áby báłámuctwá ich
XLVI. obaczył: wßákże żeby y kłamſtwá ich káżdy ná oko widział/ daymy im rácye. Niech będzie pierwßa z świádectwá ſámego Páná Jezuſá wyczerpniona/ ktory powieda iż ſię dla wybránych dni ſkrocą: á wy ták ie ſtraćáćie/
XLVII. że z káżdego dniá rok cáły czynićie A wedle textuß to. Druga z świádectwá Jáná świętego/ ktory powieda iż Szátánowi máluczki czás ieſt dány/ á wy mu dáiećie więcey á niżli dwánaśćie ſet lat. A máłyß to czás? Trzećia z świá
XLVIII. dectwá Dániela Proroká/ ktory y láty y dniámi opiſuie/ iż páńſtwo Antychriſtowe lat tylko putczwártá trwáć
XLIX. będzie. Czwarta/ świádectwo znowu Jáná świętego/ ktory nietylko ogolnie przez málutki czás/ ále z oſobná tákże iáko y Dániel/ opiſuie nam tenże czás putczwártu lat/ nietylko láty y dniámi/ ále y mieśiącmi. Piąta/ świádectwo ſámego Bogá w Troycy iedynego/ ktory przeglą dáiąc wáße nieſtworę y wywrot kácerſki/ per omnes ferè

differen-

differentias temporis, táiemnice te otworzyć namraczył/ policzywszy y latá y mieśiace: y dni náwet pánowánia iego Chcziałeś podobno iescze áby y godziny policzył: Ale y ná te by łeb kácerski wykret nálazł. Szosta/ bo ták przystało áby nawiętsza mietąstká á plagá Boża/ naywiętszey cząstki iego czásem nie przenośiłá/ iáko sie niżey powiedziáło. Siodma/ choć v was niewiele/ ále v káżdego mądrego wiele ważna rácya iest/ iż wszystkie mieysca/ ták iáko sáme w sobie brzmią/ y Oycowie stárzy/ y Męczennicy Boży/ y Doktorowie świeci/ á náwet wszystek lud Chrześciáński od pocżatku Ewángeliey/ áż do nászych czásow rozumiał. Z ktorych ieden pisze: Iz ktoby Dániela o tym piszacego choc drzymáiac czytał przedsięby mu wątpic nie dopuszczono, iz on naokrutnieyszemu krolowaniu Antychristowemu pułczwarta lata tylko zamierzył. O Augustynie święty byś teraz żył/ musiałbyś dopuśćić tym nászym nie wedle ćiáłá/ ále wedle duszę hániebnie ospáłem/ y owszem martwym ludziom/ nietylko wątpić/ ále też y niewierzyć temu/ y do niewiáry swoiey drugie pociągáć. Ná tákieśmy czásy przyszli/ iż o czym Oycowie nászy y myślić niemogli/ tego sie my teraz násłuchác muśiemy. *Aug. lib. 20 de Ciuit. Dei cap. 23.*

OSMA rácia iest. Bo widziemy/ iż nie dármo Duch święty czásu tyráństwá Antychrystowego tegodniámi mierzyć zaniechał: nie przez co inszego/ iedno áby tym wykretáczom ktore przeyrzał/ droge do więtszego wykretu zagrodził. Abowiem ieśliż śmieią ták krećić miary one czásu/ ktorych przykłádu w piśmie żadnego niemáią: Coż by byli czynili z tą miárą ktorey iest w piśmie przykład mieiąc? Niech nam pokażą ci niewstydliwi nie Ewángelicy/ ále zwodnicy/ kędyby w piśmie przez rok miáło sie rozumieć rok lat/ to iest więcey niż pułczwártá stá lat: Niech pokażą y mieśiąc lat: to iest kędyby przez mieśiąc pismo święte wyráźliwie rozumiáło trzydzieśći lat. Dni w rzeczy okázuią látá znácżące. Rzekłem w rzeczy ále lepiey

99. FALSZERS. Látá, mieśiące, dni, ták rozumiec, iáko ich nigdzie w piśmie s nie naydziesz.

Ezech.4. piey rzekę nie k rzeczy. Bo mieyſce ktore z Ezechielá Proroká przywodzą zá ſobą/ ták ieſt krzeczne/ że przećiwko nim biie/ kiedyby ſię czuć chćieli. Abowiem ieśliż tám przez dzień rok rozumieß/ iáko rozumieß w tym twoim wykręćie o látách Antychriſtowych: tedy muśiß przyznáć iż Ezechiel leżał ná lewym boku trzy ſtá y dziewięćdzieśiąt lat/ á ná práwem lat czterdzieśći. Choć y trzećiey częśći tego ſnádź żyw niebył. Widziß Pánie zwolenniku do tákich abſurda was wáße wárchoły przywodzą? Rzeknieß ále tám nápiſano/ iż dzień zá rok dány ieſt Prorokowi? Wiem że nápiſano á nie raz ále kilká: y owßem dwá kroć raz po raz/ gdy Bog mowi ták: Dzien za rok, dzień mowię zà rok dałem ci: ále też to wiem/ iż to ieſt iáwne przećiw wykrętom wáßym świádectwo. Bo tu dzień nie rok ále dzień z náczy. Gdyż Bog nie tyle lat ile dni miánuie/ ále tyle dni prorokowi leżeć roſkázuie. A ono leżenie iego było wypełnienie pokuty/ ktorą Bog náznáczył Prorokowi zá lud Judſki y Jzráelſki/ áby gniew iego vbłagał/ żeby ich ták wiela lat niewolą nie karał. Ták włáśnie iáko my teraz mowiemy (ácz wy temu nie wierzyćie ále máło ná tym: wierzćie niewierzćie/ przedśię prawdá prawdą będzie) iż może kto pokutę od ſpowiedniká ſobie náznáczoną z táką chęćią y vśilnośćią wypełnić/ że mu tyle lat mąk czyśćowych odpußczonych będzie/ ile dni tu pokutował. Directè tedy dni one v Ezechielá nieco inßego iedno dni znáczyły/ ácz indirectè oná pokutá tyla lat odpußczenia znamionowáłá. Lecz w liczeniu lat Antychryſtowych/ chcą Ráczerze przezednı directè látá rozumieć/ iákiey phraſim w piśmie znáczku niemáią/ á dáleko mniey nayda rok álbo mieśiąc/ lat/ iáko tu ſtánowią. A przedśię śmieią kłámáć/ żeby oni piſmo przez piſmo wykłádáli.

100. FALSZERS. tey liczby dowodzic ktora ſie wtexcie nie nâyduie.

A co ſię tycze tego dni lat/ ktore ſię w piśmie náyduią/ te nam dáią okázyą dziewiątey ráciey/ dla ktorey

wykrętom

wykrętom kácerſkim wiáry dáć niemamy/ále mamy Dá-
nielá z Janem świętym wedle litery rozumieć. A tá Rá-
cya ma trzy rácye w ſobie. Naprzod tę ktoreiem dopiero
dotknął/ iż przeto Duch święty tęgodni w liczeniu lat
Antychriſtowych zámilczał/ aby o káżyey Adwerſarzom
do wętowánia kośćiołá Bożego niedał: á przeto też Ad-
werſárze nic nie probuią/ gdy tey liczby dowodzą/ktora
ſię tu nienáyduie. Nád to inßa rzecz ieſt (iáko náßy czy-
ō ćie diſkuruią) tygodniami czás mierzyć a inßa láty/
mieśiącámi/dniámi. Bo w ięzykách/ Zydowſkiem/ Gre-
ckim/ y Láćińſkim/ ktoremi piſmo święte ieſt nápiſane/
tydzień názwány ieſt od śiedmioráktey liczby (iáko kiedy
byſmy my Polacy tydzień śiodmakiem názwáli:) przeto
przez tydzień rozumieć możemy liczbę śiedmioráką rzeczy
rozmáitych: ále przez látá/ mieśiące/ dni/ liczby żadney
rozumieć niemożemy/ gdyż one ſkąd inąd nie z liczby ná-
zwiſká ſwoie biorą. A táć ieſt przyczyná dla ktorey piſmá *Dan 9.*
świete y ná tych mieyſcách ktore Adwerſarze przywodzą: *Gen. 59.*
y ná inßych zowie tęgodniámi nietylko śiedm dni/ále tez *Leuit. 25.*
y śiedm lat/ále nigdy meżowie mieśiącem trzydzieśći lat/
álbo rokiem lat puł czwártá ſtá y kilkánaśćie: iáko Ad-
werſarze bezbożni práwie przećiwko piſmu wßyſtkiemu
wywracáią. Naoſtátek co ieſt ießcze przećiwko nim wie-
tßego/ iż ácz my wiemy że Septimaná álbo ten śiodmak
to ieſt tydzień w piſmie świętym znáczy niekiedy śiedm
lat: wßákże áni my áni Heretycy (mą wiádomośćią)
przez ſeptymany nigdzie indzie śiedm lat nierozumiemy/
iedno na tych mieyſcach/ ktore nam ſamo piſmo wykłá-
da: wyiąwßy to ſamo mieyſce v Dánielá Proroká/ ktore
ácz w piſmie wykłádu niema iáſnego/ wßákże ma zgodną
náukę wßyſtkich Doktorow/ iż tęgodnie álbo śiodmaki
te Dánielowe/nie ſą dni/ále ſą lat śiodmaki: kromia tych
mieyſc wßędzie przez Septimanam rozumiemy śiedm
dni/ iáko w mowie poſpolitey to ſłowo wßyſcy ludzie
biorą.

biorą. Przeto dáleko bárziey przez láta/mieśiące/dni/nic inszego rozumieć niemożemy/ iedno to co słowá brzmią: ponieważ nietylko w mowie pospolitey inák ich nie bierzemy: ále y w piśmie świętym tych mieysc tákiego wykłádu nigdzie niemamy: y owszem áni wzmiánki żadney we wszystkim piśmie świętym mamy/ żeby ták rozumiáne być mogły/iáko mamy wzmiánkę o tegodniách.

TEC tedy y tym podobne rácye są potężne/ okwite/ nie wykonáne/ ktorych ślepe Ministrowskie oczy álbo nie widzą álbo dissimulują: á swoie ták wielce sobie ważą/ że okrzyki niemal po káżdey czynią/ choc tákowe są/ że czytáiąc álbo referuiąc ie/ trzebá iezyk od śmiechu (álbo rácżey oczy od płáczu/ ná táką ludzką ślepotę) zátrymawáć. Posłuchaymy ich trochę. Położywszy tedy Grzegorz onę propositią o tyśiącu dwu stu sześćidziesiąt lećiech Antychrystowych wrzeczy z pismá wyiętą/ ále wprawdzie przećiw pismu/ iáko się pokazało. Coż czynić? Naprzod iáko Prorok wielki ktory więcey wie táiemnic Páńskich niż Apostołowie/ á niż Aniołowie/ y po częśći więcey á niż sam Syn Boży. Muśiałby práwi świát *przynamniey dość do śiedmi tyśięcy lat, co żadną miárą być niemoże.*

101. FALSZERS. á klamstwo iáwne zeby temu wierzyc á niemogl czego w pismie niemász Fol. 16. a.

Widzisz iáko nietylko więcey wie niż wszelkne stworzenie/ ále też y Bogu czásy zámierza/ przez ktore żadną miárą świátá otrzymáć niemoże? Wspomniaćże sobie ná one słowá ktore trochę niżey o nas pisze: *Niechay* práwi *tego dowiodą z pismá S. Boim bez pismá świętego wierzyć niebędziemy áni możemy.* Zácżym go pytáć będę/kedy to o śiedmi tyśiecy lat w piśmie wycżytał? A ieśliż tego w piśmie niemász/ (iákoż sam toż wyznawá) czemuż temu wierzy? Bo ieśliż niewierzy/ktorym sumnieniem to przećiw nam przywodzi/czemu sam wiáry nie daie? Kłamáć tedy muśi gdy mowi/że wierzyć temu niemoże/ czego w piśmie niemász. Jákoż tákie to iest kłamstwo/ iáko może być nawiętsze. O co oni baikom wierzą. O iáko ná powieśći kłamliwe

wszy

wßy otworzone máią. O ſamym Papieżu liczby im ſnadz niemáß. A owßem wßyſtek ich Tráktat o Antychryśćie nic inßeo nie ieſt iedno vſtáwiczne á przewlekłe kłamſtwo.

POTYM Grzegorz grunty zákłáda (rodzą gory) ták mowiąc: *Aby ſię to nie słowy iáko czynią Iezuitowie wywodło/ ále rzeczą ſamą tego rozumienia nàßego ten grunt zákłàdamy: Iż y Dàniel y Ian w ziawieniu, o Antychriśćie mowiąc, tàiemnie mowią á skryćie. Bo co ſię tknie Dànielà poweidziano mu àby zàmknął y zàpieczętował słowà. &c.* Fol. 11.
Spodziewáłem ſię czegoś wielkiego/ z ták wielkiego záperzenia/ áliści iáko ono mowią: Rodzą gory/ wynikńie śmießna myß. A owßem co gorßego/ grunt opłákány/ grunt ſproſny/ grunt ktory ieſt fundámentem y regułą wßelákiey nieprawdy/ y niewiáry wßelkiey/ nietylko kácerſkiey/ ále y Zydowſkiey/ y inßey iáka kto ſobie wymyślić może: náwet y ſámey Antychriſtowey. Co z przykłádow ſnádnie obaczy kàżdy. 102. FALSERST. hániebne grũty Zydom y wſzelàkim kâcerzom zâkladác.
Abowiem niech kto chce przećiw Zydowi dowodzi/ iż Meſsyaß miał ſię z pánny národzić wedle Izáiaßá proroká: ázaż go on Iſa. 7.
gruntem Grzegorzowym odpráwić niemoże/ iż prorocy táiemnie piſali: przeto potrzebá to táiemnie/ nie iáko litera brzmi rozumieć? Tákże odpowie mu kiedy z tegoż proroká pokázowáć będźie/ że Meſsyaß ieſt Bogiem. Iſa. 9.
Tákże kiedy z Dawidá okázowáć im będźie/ że Meſsyaßowe ręce y nogi przebośić miano/ iż żebrá iego policzyć miano/ iż Pſal. 21.
ßaty iego podźielić miedzy ſię/ á o iedne loſy puśćiáć miano: Co ſię wßyſtko w pánie náßym Jezuśie wypełniło: ieśliż mi textu nie popſuią (iákoż czynią) gruntem Zárnowcowym wnet mię zágádną mowiąc. Ze Prorocy ſkryćie piſali/ przeto ſkryćie máią być nie wedle słow brzmiących rozumiáni. A toż y mnie y Grzegorzowi krotko mowiąc ná wßyſtkie Artykuły wiáry y Zydowie rzeką/ y Antychriſt rzec może: W czym iáki im odpor da Grzegorz z tym ſwoim gruntem/ niewiem. To wiem iż go wßędźie przekonáć będą mogli przypieráiąc go/ áby ſam chował

práwo ktore sobie vkuł/ żeby sie dzierżał gruntow ktore sobie záłożył. Nas to nic nie tyka/ gdyż my tych odszczepieńskich z piekła wyrwánych gruntow nie przyimuiemy. A owszem sie niemi brzydziemy. A odpowiedamy co y pierwey (Boć Grzegorz iuż nie raz z tym swoim gruntem śmierdzącym ná plác wyiáchał): iż nie o to nam grá idźie/ ieśliż Prorocy mowili niektore rzeczy skryćie á pod figurámi: bo ná to wszyscy zezwalamy: ále oto ktore są rzeczy skryćie mowione/ á ktore iáśnie wyrzeczone: poniewaź wiemy/ iż prorocy y kronia figur á skrytych mow śiłá inszych rzeczy iásnych mowią: y w tychże figurách á táiemnicách máią niemáło co ták iáko słowá brzmią/ ma być rozumiano. Jako sie iuż w tey máteriey iáśnie pokazáło. A choćby sie niepokazáło/ przedśiebych pytał Ministrá iáko y przed tym/ kto ma rozsądźić/ ieśliż to wedle litery ma być rozumiano álbo nie? Jeśli moiá czyli Ministrowá/ czyli kogo innego głowá? Minister ná moię nie zezwoli/ ia też pogotowiu ná iego. Niechże da kogo inszego/ niech go miánuie. To sęk ná ktorym sie wszystkie ich rozumki stepić muszą/ to grunt prawdziwy/ ten iest cel wszystkich tych kśiążek moich/ niech nam directè ná nie odpowiedzą kiedy.

A co sie tknie słow onych Ministrowych. *Iż Dánielowi powiedziano áby zámknął y zápieczętował słowá.* tedy wiedzieć potrzebá iż nie ták tám stoi. Ale ták. Idz Dániel bo záwárte są y zápieczętowáne mowy. Nie Dánielowi tedy każe słowá pieczętowáć/ále powiada iż iuż są zápieczętowáne. Ale to mnieysza/ wszákże dla tego sie przywiodło ábyś wiedział/ iáko oni szczyrze pismo cytuią. To większa á v mnie (mogeli ták rzec) śmieszna. Iż co Dánielowi y Janowi Prorokom było skryto y zápieczętowano/ to nászym Sinistrom iest wyłożono y odwárto. Niewiedział Dániel z Janem co to zá czás y czásy y połczásu/ co to zá mieśiące/ co zá dni były: á nászy Lutrowie/ Kálwinowie/ Serwetiánowie/

103. FALSERST. Zeby wiecey Bog opilemu y wszetecznemu Luthrowi â niz milemu zwolenniko: y Dânielowi S. obiâwic miâl.

ánowie/Nowokrzczeńcy wiedzą. To mowię v mnie dziwna. Czytam bowiem iż chcąc Dániel od Bogá wiedzieć resolucią o onych látách Jeremiaszowych/niż do tego przyszedł/pisze sam o sobie. Iżem práwi obrócił oblicze moie/ do P. Bogá mego, prosząc y modląc się w poście, w worze y w popiele. A przedśię zá ták wielkiem stárániem/modlitwámi/y vdręczeniem/to mu tylko obiáwiono było/czego miał przykład w piśmie świętym. Bo o tegodniách lat czytamy w kśięgách Moyżeszowych/iáko się okazáło. A nászemu Kaldunowi Niemieckiemu Lutrowi/ nie kiedy się pośćił/często modlił/ w worze albo w kápicy podłey chodził: ále kiedy to wszystko odrzućiwszy/y owszem kátownią názwawszy/á ná Papieżá się zwaśniwszy/chedogo chodźić/ brzuch dobrze nákłádáć y nálewáć (iáko mi o tym świádectwo dawáli/ktorzy z nim piáli/y sámem w Witebergu będąc niezłe tego znáki w iego towárzyszách y szwagrách widźiał) ná miękkich pierzynách (nie powiedam skim) wylegáć się począł/ná ten czas mowię Bog mu obiáwił. Czego y Dánielowi mężowi prágnienia/(álbo iáko Brzeska Biblia przekłáda *naywdzięcznieyszemu*) y Janowi miłośnikowi swemu był zátáił. A co więtszego to obiáwił Pan Lutrowi/ czego we wszystkim piśmie przykłádu żadnego przedtym niebyło. To mowię potrzećie/ v mnie dziwna/y niech temu wierzy kto chce/ ia pierwszy nie będę/bo mi duszá miłá/ bo widzę w piśmie/ iż nie tym sposobem pierwey táiemnic się od Páná dowiádowáli: ále przećiwnym obyczáiem/iáko się z Dánielá widźieć dáło. Przeto wiem y to zápewne/ iż nie Bog prawdziwy/ ále Szátan kłamliwy/ten wykład przed wszystkiemi Lutrowi obiáwił: gdyż przed Lutrem áni wykrętu tákiego/ áni pociągánia textow tych náprzećiwko Papieżowi/przez putorá tyśiącá lat słycháć nie było. Wielkać to záiste kto ia dobrze vważy. Ale my postąpmy dáley w bredniách Zárnowcowych.

Dan. 9.

Dan. 10. 11.

ZARNOVVIEC tedy ták ſliczne grunty záłożywßy/ podpiera iuż rzeczy sámey iáko bacze trzemá dowodámi/ wiecey ich nie naydzieß. Pierwßy ieſt z Ezechielá Proroká gdzie práwi czytamy dzień zá rok.
Ezech. 4. Tedyć
Dan. 9. y tu przez dni látá rozumieć mamy. Drugi z Dánielá v ktorego mamy tegodnie lat/ przeto y tu tákże ie rozumieć mamy. Ná pierwßy iuż ſie odpowiedziáło: iż y Antecedens y Conſequentia fáłeßne ſą. Fałß ieſt żeby ondzie dni ták directè/ iáko tu oni chcą látá známionowáć miáły/ iáko ſie pokazáło. A choćby dobrze ták znáczyły/ przedſie dáleko wietßy ießcże fałß ieſt/ żeby nam wolno było y tu y kedy ſie nam ſpodoba/ dni zá látá rozumiec. Kiedy ie nam ſam Bog wyłoży/ iáko v Ezechiela wyłożył: tedy temu wierzyć bedziemy/ nie kiedy ie Miniſter álbo Zołtobrzuch iáki zákrwáwionym ſercem/ ná przełożone ſwoie wywrácáć bedzie/ iáko ſie tu dzieie. A toż y ná drugi z Danielá odpowiedamy. Ktory tym ieſt fałeßnieyßy/ niż pierwßy/ im ſie bárziey od rzeczy odſtrzela/ gdy o tygodniách mowi/ á tygodni w liczbie lat Antychryſtowych zmianki niemáß żadney. Trzeći dowod vkuł z obiáwienia Janá świetego/ ktore iż wykłada/ iáko ſie mu ſpodoba/ á ſtąd kleći klatki iákie mozgowi y záśierdzeniu iego ſłużą/ przeto nic nas nie tyka/ bo my tym wywrotom iego áni wierzymy/ áni wierzyć byſmy nabárzey chćieli możemy. Bo widziemy ie być niekrzeczne/ ále práwie głupie. Wezmy ieden z śiełu przykłádow. Mowi iż *Ian swiety zamierza Beſtycy pierwßey morduiącey ludzie świete, to ieſt Rzymskiey oney Monárchiey pod pogańcy, czterdzieśći mieśiecy y dwá.* Przez ktore powieda iż niemoże byc nic inßeo rozumiano iedno tyśiąc dwieśćie y ßeśćdzieſiąt lat. A támżeczna wa iż coś nád ſto y dwádzieśćiá lat Cesárze pogáńſcy mordowali Chrześciány. Proßę iáko ſłowá one Apoſtolſkie gdzie
Apoc. IX. ták mowi. Dano ieſt pogànom, y będą miàſto swięte deptàc przez czterdziesciy dwâ mieſiącà, to ieſt iáko Grzegorz

gorz wykłáda/ przez tyśiąc dwie śćie y ßeśćdźieśiąt lat:
ſtáć mogą z onemi ſłowy/ tegoż Grzegorzá *Prześládowánie*
práwi *Krześćian, ktore było pod pogáńskiemi Ceſarzmi, ſtało przy-*
namniey, przez ſto y dwádźieśćia lat. Dáleko co prawdá ſto y
dwádźieśćia (á niech będźie tyle dwoie dla onego ſłowá
przynamniey) od tyśiącá dwu ſtu y ßeśćdźieśiąt lat. Zá-
iſte náß ten Zárnowiec nietylko miedzy fałeczne/ ále y
miedzy głupie proroki (iáko niektore z nich zowie piſmo) *Oſee.* 9.
słußnie poczytány być może: ktory ták przećiwne ſobie
rzeczy/ ná iednymże mieyſcu mowi: A niech mi nie po-
wieda/ áni (choć y to niekrzecznie) wywodźi/ iż Monár-
chia Rzymſka od początku Romuluſá ſtałá tyle lat. Bo
Jan świety nie ſtaniu Monárchiey/ ále deptániu miáſtá 104.
świetego mieśięcy czterdźieśći y dwá náznáczył. Oká- FALSZERS:
załbym y z inßey miáry głupſtwo iego/ ále zoſtawmy co Zeby Iezuito
dla przygody. Tuße bowiem że káżdy báczny obaczył iá- wie slow tyl-
wnie/ iáko prawdźiwe ſą ſłowá one Miniſtrowſkie/ kto- ko â Miniſtro
remi twierdźi/ iż Jezuitowie ſłow/ á oni rzeczy ſię trzymá- wie rzeczy ſie
ią. Oſobliwa záiſte rzecz. Propoſicya kłamliwie Ducho- sâmey trzy-
wi świetemu przypiſana/ żeby on miał náznáczyć Páń- mâli.
ſtwu Antychriſtowemu lat 1260 Fundáment Żydom y
ſamemu Antychriſtowi służący/ á ze trzech dowodow ie-
den głupßy nád drugiego. A náße dźiewięć ráczey z ſame-
go piſmá niemal wßyſtkie wyięte/ v niego nic nie ſą.

ABOVVIEM ácz ná inßym mieyſcu/ iedney álbo
dwu/ á nawięcey trzech wzmiánkę czyni: wßákże ták ie
dźiećinnym rzeczy ſpárćiem zowie: choć
ſobie poważa/ iż to
wßyſtko co on ſam tam powiáda/ álbo iáko dźiećię ná
wiátr/ álbo ſwym obyczáiem mowi. Ná wiátr mowi: bo
nie krzeczy/ ſwym obyczáiem bo ſię z prawdą chybia. Nie
krzeczy gdy Ewángelik chcąc wywroćić text Ewágeliey
świętey/ o ſkroceniu dni/ ktore ſam Pan przepowiedźieć
raczył: przywodźi Theophiláktá. Bo Theophilákt Ewán-
geliey niepiſał/ ktorey ſię w rzeczy Ewángelik dźierży.

 A nie

A nie krzecżniey ieſzcże ſam odpowieda mowiąc. *Iż táką cżás naydłuzßy może mieć vkrocenie, iáko namnieyßa godzina.* Bo nie o to ſie ſpieramy/ co Bog vcżynić może/ ále o to co vcży nić obiecał: to ieſt ieśliż on ták ſrogie prześládowánie iá- kie (wedle powieśći páńſkiey) niebyło od pocżątku świá- tá nigdy / áni będzie/ obiecał przepuśćić ná kośćioł ſwoy przez dwánaśćie ſet y ßeśćdzieśiąt lat / vſtáwicżnie trwá- iące/ á potym ie nieco ſkroćić/ iáko kácerze bredzą : cżyli tylo przez pułcżwártá látá/ y to z łáſki á nádzieią ſkroce- nia iáko my mowiemy. A mámy zá ſobą y oyce święte/ y owßem Krześćiány przez pułtorá tyśiącá lat wßyſtkie/ y piſmo święte iáſne/ y práwo náwet/ w náturę náßę wßcże pione : ktore nas vcży ábyſmy o Chryſtuśie Pánie/ ták wielkim Kośćiołá ſwego miłośniku to trzymáli/ iż on nie dopuśći kuśić ſwoich więcey/ a niż znośić mogą : áni do- puśći áby Kośćioł krwią świętą iego iuż obmyty / miał dłużße y więtße plagi ćierpieć/ á niż kiedy ćierpieli Zydo- wie/ álbo ktorzy ludzie ná świećie. Ale dáleko ieſzcże nie- krzecżniey ná ono co mu zárżuco no z Jana świętego: Iż
Apo. 12. et 20 Szátánowi cżás dano málucżki: odpowieda tymi ſłowy. Bo práwi *nie przed ludźmi ále przed Bogiem, tyśiąc lát ieſt, iáko ie- den dzień:* Gdyż y my nie pytamy ſie co ieſt przed Bogiem/ ále co Bog ludowi ſwemu obiecał : y to co v Prorokow ieſt nápiſano/ nie Bogu/ ále ludziom nápiſano ieſt. Przeto iáko ludziom piſmo święte mowi/ y ták ma być rozumia- no. A náwet ktory z kácerzow kiedy przez dzień pánowá- nia Antychryſtowego tyśiąc lat rozumiał? A ieśliż ták żaden nierozumiał/ tedyć Zárnowiec to mowiąc náder od rzecży odſtępuie. Lecż ia widzę/ żeby kácerze rácżey ná to zezwolili/ iż Antychriſt ma krolowáć dwánaśćie ſet ty- śięcy lat/ á niż ná prawdę kátolicką. Táka ieſt tych ślepo- tá/ ktore Bog dla ich pychy opuśćił. Náoſtátek chybia ſię z prawdą/ gdy mowi żeby ono co Jan ś. nápiſał ná pocżą- tku objáwienia ſwego/ iż to ma być rychło/ Jezuitá miał

ciągnąć do czásow Antychrystá: Gdyżia tych słow áni w Postylli Kátholickiey/ áni w tey obronie nie czytam. A co się słow Jáná świętego tycże/ te ábo się rozumieią o Proroctwie/ ktore w pierwszych Cap opisuie/ bo te w rychle wykonáne były: álbo przeto ták mowi/ iż niedługie iest vdręczenie/ zá ktore wieczna zapłátá idzie/ iáko niektorzy wykłádáią. Ale o tym y o śiodmym znáku dosyć.

OSMY znák w tey okoliczności/ ktora nam czás przyśćia Antychrystowego opisuie/ iest wprzod przystánie Zydow do Antychrystá: a potym náwrocenie ich do wiáry Chrystusowey. O przystániu ich do Antychrystá/ świadczy y Pan sam gdy mowi do Zydow: Inny przyidzie w imię swoie onego przyimiecie. Y Páweł święty gdy powieda: Iż posle im Bog spráwowánie zdrády, áby wierzyli kłamstwu. Ktore mieyscá iáko Adwersárzow kolą/ iáko áby ie wykręćili kłąstwá pułtuzinámi mierzą/ okazáło się wyższey. O náwroceniu lepák ich/y Mędrzec y Porocy rozmáići y sam Páweł ś. wyráźliwie świádczą. O czym ponieważ miedzy námi y Adwersárzmi sporu niemász żadnego/ gdyż y oni ná to zezwáláią: przeto niepotrzebá prożno czásu trawić. Miejmy dosyć ná onych słowiech Apostolskich ktoremi świádczy o Jsráelu: Iz ostátki będą zbáwione. Czego z Prorokow támże dowodzi. A niżey w tymże liśćie powieda. Jż kiedy wynidzie zupełnosc pogan y Isráel wszystek zbáwiony będzie. Ioan. 5. 2. Tess. 2. Rom. 9. 26 Rom. 11. 25.

DZIEVVIATY á ostátni znák iest po przyśćiu y zátráceniu Antychrystá / predziuchny koniec świátá y przyśćie Páńskie ná sąd. O czym świádczy Dániel Prorok w widzeniách swoich/gdy po dwá kroć w iednym Ca. opisawszy Antychrystá powieda/ iż potym widział stolice zasádzoną/ y widział á ono sąd záśiadł/ etc. Czego mu y Jan święty poświadcza / y niżey wyráziwszy Dániel czás pánowánia iego/ przydáie te słowá: Błogosłáwiony ktory docżwa á doydzie áż do dni tyśiącá, trzech seth Dan. 7. Apoc. 20. Dan. 12.

trzydzie-

trzydziesci y piąci. To iest przez czterdzieści y pięć dni po zátráceniu Antychrystowym/ w ktorym czásie y Zydow ostátek sie náwroci/ y niemáło inszych sie obaczy: á potym Pan ná sąd przydzie iáko Doktorowie wykłádáią. A toż y sam Pan dosyć iáśnie przepowiedział mowiąc: Iż będzie przepowiedána tá Ewángelia krolestwá po wszytkim swie-
Matth. 24. cie, ná swiádectwo wszelkim narodom, á zátym przyidzie skonczenie. A támże y iáko sie okaże znák Syná człowie-
2. Thes. 2. czego ná powietrzu/ y inszych rzeczy do sądu Páńskiego należących wzmiánkę czyni. Náostátek y Páweł święty opowiedziawszy iáko Pan Iezus zatráci Antychristá duchem vst swoich/ przydáie też iż go skázi oswieceniem przyscia swego.

Dowody. *Iż Papież nie iest áni być może Antychrystem.*

Z TYCH tedy mieysc Pismá świętego/ y z tego co sie w tym Cap. mowiło/ okażmy iuż wedle zwyczáiu iż nie Papież álbo Biskup Rzymski Antychristem iest/ ále ći co w tey mierze Papieżá szkárádzą / wierutnemi á iáwnemi
1. są Antychristowemi przesláńcámi. Przed przyściem bowiem/ y zá przyścia y po przyściu Antychristowym będą znáki/ cudá/ y plagi tákie/ iákie przedtym nigdy niebywáły. Lecz oni teraz áni przez te wszystkie czásy/ ktorych przyście Antychristowe kácerze sobie wymyśláią/ nic osobliwszego w tey mierze nie widziemy/ nád to co w historyách inszych czásow czytamy/ y owszem snadź dáleko mniey: Tedyć Antychrist ieszcze nie przyszedł. A zátym Papież nim być niemoże/ ktory od tylu set lat trwa/ y Kościoł Boży
2. sprawuie. Nád to przed przyściem Antychristowym ma być opowiedána Ewángelia po wszystkim świecie. Co ponieważ sie ieszcze nie wypełniło/ iáko y rzecz sámá świádczy/ y wyższey sie okazáło/ Antychrist być ieszcze niemoże.
3. Tákże niż Antychrist przyidzie Monárchia Rzymska prawie vstáć y zniszczona być ma/ co że sie ieszcze niestáło świádczy y szczęśliwe pánowánie Rudolffá Cesárzá Rzymskiego/ y národow ták wiele do iego pánowánia należących.

Ktemu

A temu/ zá czáſu Antychriſtá ma być odſtąpienie od wßy- 4.
ſtkich wiáry Chrześciáńſkiey Artykułow/ Co że ſię ießcze
niezſtáło á iże Papież tego nie czyni/ ſami Adwerſarze
świádkámi być muſzą. Papież tedy Antychriſtem być nie-
może. O czym może ſię niżey nieco więcey powiedzieć.
Przytym zá czáſu Antychriſtá náſtáną iákieś małżeńſtwá 5.
niesłußne/niezwyczáyne/Bogu y náturze przećiwne. Lecz
Papież nierzkąc żeby tákie miał forytowáć/ ále y siłá in-
ßych zákázuie/ dla słußnych przyczyn: ktorych y ſami Ad-
werſarze dopußczáią. Tedyć Papież y wedle ich wyroku
Antychryſtem być niemoże. Nuż yż zá czáſu Antychriſtá 6.
Enoch y Eliaß przyść/ y lud ták Zydowſki iáko y inny ná-
wroćić máią/świadczy ſtáry y nowy Teſtáment. Co że ſię
ießcze niżſtáło świadczą Hiſtorye wßyſtkie: Przeto świá-
dczyć y to muſzą/ iż Antychriſt ießcze nieprzyßedł. Toż
Piſmo opiewa/ iż tych dwu Prorokow y świádkow za- 7.
cnych Chryſtá Páná/ Antychriſt zámorduie w onym mie-
śćie/ w ktorym ieſt Pan ich vkrzyżowány. Ale żaden Pa-
pież żadnego Proroká w Jeruzalem zámordowáć nigdy
niekazał: Antychryſtem tedy Papież być niemoże. Tám- 8.
że Piſmo święte świadczy/ iż ći Prorocy zamordowáni
zmartwych wſtáną/ y do nieba wſtąpią. O czym ponie-
waż do tych czáſow nic nieſłychano áni czytano/ mu-
śiano też y o przyśćiu Antychriſtá nic do tych czáſow
nie słycháć. Mamy y to iż zá tych Prorokow y tudzież 9.
po nich náwrocą ſię wßyſcy Zydowie do wiáry Chryſtu-
ſowey. Lecz kto nie widzi iż Zydowie w ſwey niewierze
ießcze vpornie trwáią? Mamy náoſtátek iż po przyśćiu
y zámordowániu Antychriſtá vſtámi Páńſkiemi/ma prę- 10
dko przyść dzień ſądny a koniec świáta. Ale áni Papież ża-
den zábity ieſt vſtámi Pańſkiemy/ áni końcá świátá/ áni
dniá ſądnego widziemy/ po tyle ſet lat iáko kácerze An-
tychriſtá ná ſwe zátrácenie ſobie zmyśláią. Papież tedy
áni ieſt áni być może Antychriſtem żadną miárą.

Dowody iſz kacerze náſzych czáſſow ſą przesłáńcá mi iáwnemi Antichriſtowemi.

ALE że Luther y Kálwin y z Synaczkámi ſwemi/
ktore porodźili (iáko Serwetá/ Gentiliſzá/ Suekfeldá/ y
y inſze Nowokrzczeńſkie Hetmány) y z miniſtrámi ktorzy
Sekty ich bronią y forytują/ ſą niepochybnemi przeſłań-
cámi Antychriſtowemi/ z tego co ſie tu powiedźiáło de-
monſtratiuè tyląż dowodow álbo y więcey pokázáć ſie mo-
że. Abowiem naprzod oni co dźień nowe á nowe y nieſły-
1. cháne Sekty y kácerſtwá wynáyduią/ áby vſzy nowinam
przywykſzy/ nowego y naywyżſzego ſzálbierzá tym ſná-
2. dniey przyieli. Záczym idźie druga pilnego vważenia go-
Iáko wiárá dna. Iż przez to nowych Sekt wynáydowánie/ wiárá
Chryſtá Páná Chryſtuſá Páná/ co rok/ co mieśiąc/ á náwet co dźień nie-
z świátá zgi- mal/ bárziey á bárziey z świátá ginie y gáśnie: áby ſie dro-
nie. gá vſłáłá onemu: co ſam Pan Iezus prorokowáć raczył
Luc. 18. 8 mowiąc: A wſzákoz kiedy ſyn człowieczy przyidzie, co
mniemaſz naydzieli wiárę ná świecie? Przypátrz ſie bo-
wiem nowym ktore co dźień náſtáwáią kácerſtwam/ á
obaczyſz to ná oko/ iż co poślednieyſza ſektá/ to mniey wie-
rząca ſie naydźie. Mniey wierzy ſektá Lutrowá á niż Hu-
ſowá: mniey Zwingliáńſka albo Kálwinſka á niż Luter-
ſka/ bo y temu wſzyſtkiemu niewierzy/ czemu niewierzy
Luterſka/ á przytym niewierzy żeby w Sákrámenćie oł-
tarznym było prawdźiwe ná ziemi przytomne ćiáło y
krew Páná náſzego Iezuſá Chryſtuſá/ czemu wżdy wierzą
Lutherani. Tákże mniey wierzą Nowokrzczeńcy á niż
te dwie ſekćie Bo nádto wſzyſtko niewierzą oni/ áby
Chrzeſt dźiatek málutkich miał być ważny. Tymże ſpo-
ſobem dáleko mniey wierzą Gentilis á Serwet/ niżli ich
præceptor Kálwin/ y wſzyſcy miánowáni. Bo mimo to
wſzyſtko co ſie rzekło/ czemu oni tákże iáko y przodkowie
ich niewierzą. Niewierzą ktemu żeby Chryſtus Pan był
przyrodzonym á ſpoł iſtotnym Synem Bożym niewierzą
żeby w Máieſtáćie Bożym były trzy perſony w iedney i-
ſtoćie/ y śiła inſzych rzeczy y Artykułow ktore Lutherani

y Kálwin

y Kálwiniani wierzą. Nuż miedzy tymi Arriánámi/ (ieśliż ie ták názwáć mogę) álbo ráczey Sámoßátánámi nowemi/ co ſchadzká/ co zgromadzenie ich/ to niemal záwße nowa wiárá/ á poſpolicie mniey wierząca/ á niż wierzą/ od ktorych ſię drudzy odrywáią. Zá czym naydzieß Nowokrzczeńce/ ktorzy wierzą iż ſię Pan Jezus z Pánny národził: naydzieß drugie ktorzy temu niewierzą/ wßákże wierzą iż ieſt iákiem takiem Bogiem/ ktorego wzywáć ſię godzi: naydzieß trzecie ktorzy go wzywáć niechcą: naydzieß y czwarte ktorzy iuż práwie o nim nic nietrzymáią ále ſię do ſtarego zakonu wracáią. A nie wniemay áby ſię y tám ośiedzieć mieli/ wypádnąć y ſtámtąd/áby ſię proroctwo Páńſkie wypełniło. Kto ma rozum niech to v śiebie z pilnośćią vważy: my póſtąpmy dáley.

IDZIE zátym y trzećia tákże od ſámego Páná przerzeczona: Jż zá tą ich niewiárą co dzień to bárziey: okwituie niezbozność, á ziębnieie miłość: Aż zá czáſu Antychryſtá że ták rzeknę wlod ſię práwie obroći. Abowiem iáko może być miłość gorąca Bogá y bliźniego/ w tákich roſtyrkách y w tákiey niezgodzie? Jáko niema ſię przymnáżáć niezbożności w ták wielkich á ſproſnych wykrętách/ zdrádách/ falßách/ potwarzách/ kłamſtwách/ ktore co dzień wynáyduią/ áby durney y niekrzeczney ſercá ſwego opätniey bronili? Jáko miłość tám mieyſce mieć może/ gdzie nienawiść/ gniew/ záśierdzenie/ ſerce opánowáło? á gdzie myślą iákoby ieden drugiego poddáne odwabiał/ á do náuki ſwey przyćiągnął? Jáko też miłość oziębnąć niema/ gdy miáſto rozmow świętych/o miłośći Bożey y bliźniego/ o prawdziwey pobożnośći/ o nábyćiu pokory/ ćichośći/poſłußeńſtwá/ y inßych cnot Chrześćiáńſkich/ w ktorych ſię przodkowie náßy kocháli/ wßyſtek czás ná obmowách/ roſtyrkách/ ſwarách/ vßczypkách/ przymowkach ſtrawiemy. Jdzie y czwarta ná imię pychá/ hárdość/miłość ſámego śiebie/ y trzymánie o ſobie wielkie/

3. *Mat. 24. 12.*

4.

ſrogie/ á práwie nieſłycháne. Gdyż káżdy nietylko z wo-
dzow y Miniſtrow / ále y z vczniow ich przednieyßych/
ták ſię z rozumem ſwym wynośi/ że nietylko o ſobie row-
nych/ nietylko o dáleko vczeńßych/ ſtárßych/ pobożniey-
ßych: ále y o przełożonych ſwoich/ o Doktorách wiekow
wßyſtkich/ o mężách świętych/ o Synodách świátá wßy-
ſtkiego/ o Kośćiele powßechnym/ á nawet o wßyſtkich
ludziách ktorzy byli álbo ſą ná świećie/ iáko naywyżßy ſę-
dziá ſądźić y ſentencyą á wyrok oſtátni dáć chce/ ieśliż oy-
cowie álbo Seymy duchowne Antychriſtowi pomagáły/
ieśli ſię z piſmem zgadzáły/ ieśliż dobrze wierzyli. Nád
ktory ſtopień pychy a hárdośći (mowię prawdziwie) nie-
bacżę żeby mogł być bliżßy ktory / do hárdośći y nadęto-
5. śći/ w ktorey Antychriſt opływáć będźie. Nád to wßy-
ſtko mamy po piąte: Iż kácerſcy wodzowie nie idą iedno
ná pośiane role pßenicą Chryſtuſową: nie nápędzi ich do
Indow/ do Pogan/ do inßych niewiernikow. W czym iá-
ſnie pokázuią/ iż oni nie ſą ći przez ktore Bog Ewángelią
kroleſtwá ſwego wßelkiem narodom opowieda y obiá-
śnia/ ále ſą oni przez ktore Szatan kąkol ſwoy miedzy
pßenicę Páńſką śieie; áby naywyżßy ſprawcá iego Anty-
chriſt mogł tym lepiey oſtátká doprawić. Mamy przy-
6. tym/ iż przed Antychriſtowym przyśćiem/ wedle Anzelmá
S. ktorego ſamiż Adwerſarze przywodzą) mnoſtwo ko-
śćiołow odſtąpi od Biſkupá Rzymſkiego/ aby Antychriſt
mogł tym łatwiey oſtátek wywroćić. Czego iák wiernie
mu dopomágáią ći przewodnicy iego/ káżdy y ſkutkiem
ſámym y z wyznánia ich ná oko widzi. Wiemy to z Pi-
7. ſmá iż Antychriſt ſrogiem okrucieńſtwem prześládowáć
będzie Chrześćiány/ nád ktoremi zwierzchnośći á iurisdi-
kcyey niebędzie miał żadney. A toż widziemy y w tych prze-
ſłáńcách iego/ ktorzy Kátholiki prześláduią/ wypędzáią/
morduią: choć nie Kátholicy od nich ále oni od Kátho-
likow wyßli. A zátym oni ná Kátholiki żadney/ ále Ká-
tholicy

tholicy ná nie zwierzchność y przełożeństwo wßelákie mą
ią. Nuż co rzekniemy o onych sprosnośćiách ćielesnych/ 8.
ktorych Luther y inßy Heretycy przećiwko Boskiemu y
przyrodzonemu práwu dozwaláią? A zaż to nie iest iásny
znák przesłáńcow Antychristá/ ktory tákiem sprosnośćiam
wßeláka wodze rospuśći? Bá y owoż záiste co Oycom 9.
wßystkim stárożytnym y świętym błąd przypisuią/ á k te-
mu w spráwie tey/ ktora w pismie iásnie iest wyrážona/
nic się od nátury y od náuki Antychristowey nieodstrzela/
gdyż y on toż czynić będźie. A toż rozumieć mamy o o- 10
ney zdradźie ich niewstydliwey/ ktora od pismá świętego
do sitow swoich ludźie odwodzą. A dáleko ießcże bárziey o 11.
onym ich gruncie ták zacnym/ ktory nietylko wßelákiem
kácerzom/ nietylko Zydom/ ále y sámemu Antychristowi
záłożyli: áby pod zasłoną táiemnic Pismá Prorockiego/
wßeláki pismo wedle woley swoiey do śiebie mogł poćią-
gáć y kierowáć/ iáko się mu spodoba. Day Boże áby iáko
te rzeczy iásne á oczywiste są: ták ie káżdy od nich zwie-
dźiony v śiebie vważał/ á od fałßu do prawdy/ od wykre-
tow do ßczyrośći/ od przesłáńcow Antychristá/ do sług
Chrystusá Páná się vdał/ y onym vchá ćielesnego y serde-
cznego nákładał.

Iż wedle náuki własney y pism Wodzow kácerskich/ áni Papież iest Antychrystem/ áni oni są w Kośćiele.

CAPVT XVIII.

Trześny zá łáską Páńską niemal do końcá ten
náß Tráktat o Antychryśćie (wedle przedśię-
wźięćia náßego tey pierwßey częśći) przywie-
dli: nie żeby inßych dowodow nád te nie było/

 ále

ále iż na inne Adwersarze nic nie dáią. Przeto o podániu Apostolskim áż do nászych czásow / o Synodách álbo Seymách Duchownych powszechnych / o Męczennikách Bożych / o Doktorách świętych / o Historyách pewnych / á náwet o zgodney náuce Kościołá wszystkiego / ná wschod y ná zachod słońcá rozszerzonego/po wszystkie czásy wszystkich wiekow / wszystkich person/nic tu inszego niepowiem iedno powtorzę kilká słow czegom przed tym dotknął : iż od początku Ewánieliey áż do nászych czásow / to iest áż do roku Páńskiego / Tyśiącnego / pięćsetnego dwudziestego / żadnego Concilium / żadnego Oycá świętego / żadnego Doktorá / żadnego człowieká Chrześćiáńskiego / á náwet (mą wiádomośćią) żadnego Hæretyká ták zápámiętáłego niebyło nigdy / ktoryby álbo mieyscá pismá ś. przytoczone ták iáko kácerze czásow nászych rozumiał / álbo ie ná Papieżá kierował / álbo Papieżá zá onego głownego á wálnego Antychrystá sobie poczytał. Wielkać to záiste / y ták wielka / iż choćby nic inszego / niebyło ná tym sámym / miałby káżdy báczny á mądry przestáć y polegáć. Acz iż iest przy tym co inszego/okazáło sie do tychmiast iásnie á iáwnie / nie ze snow ále z pismá świętego / nie kilka albo kilkanaśćie ále kilkadziesiąt dowodow / nie z Historyi niepewnych w iákich sie nászy Adwersarze kocháią / ále z gruntu sámego pismá świętego. Z drugiey strony okazáło sie / iáko ći co sie Ewángelikámi zową iásny text Ewángeliey y pismá świętego opuśćiwszy / snow álbo swoich / álbo Mistrzow á wodzow swoich / y owszem nie snow ále zdrad / falszerstw / kłamstw á potwarzy iáwnych sie trzymáią. Okazáło sie y to iż ono w czym sie ták bárzo chełpią / iżeby oni pismo przez pismo wykładáli / wierutne kłamstwo á zdrádá iest iáwna / wymyślona dla tego áby piękną mową ludzie nieostrożni przynęceni / wiárę im we wszystkim dawáli / á zá tym ná wieczne zátrácenie od nich prowádzeni byli. Bo że wykłádow álbo

ráczey wywrotow swoich nietylko z pismá niedowodzą/
ále często á gęsto práwie przećiwne pismu wszystkie przy-
wodzą: obiaśniło sie w tym samym tráktaćie kielkádzie-
śiat przykłádow Zátym widzi też káżdy ná oko iáko spro-
sna á niewstydliwa iest oná Sinistrowska ná początku
tego Tráktatu záłożona powieść y bułá: żeby iásnie z pi-
smá świętego okazał Biskupá Rzymskiego być Antychri- Fol. 13. a.
stem / gdyż y słoweczká iednego nietylko wyrázliwego
(iákiego chce od nas záwsze) ále áni podobnego ze wszyst-
kiey Bibliey nie przytoczył: ále tylko przywiodł báránie
rogi/ smokowe ogony/ dniowe látá/ Enochy y Eliasze
Niemieckie/ Swáincerskie/ Fráncuskie/ szárłatne nierzą-
dnice: y tym podobne páráboły/ ktore wedle woley swo-
iey wykłáda iáko chce/ y do kogo chce kieruie á stosuie: mo-
że mu też wierzyć kto chce/ á chćieć będzie ktory zbáwion
być niechce.

LECZ áby prawdá Kośćiołá powszechnego tym ś-
wietnieysza byłá/ vmyśliłem ia y z nieprzyiaćielskich náuk
á Pism pokázáć. Abowiem iáko oley choć go z wodą zwiel
ką pilnośćią zmieszasz á práwie zbiiesz/ przedśię ieśliż wszy-
stek niebędzie mogł/ oczkámi ácz nic ná wierzch sie poká-
że. Ták y prawdá/ byś ią nábárziey záćierał y ponurzał/
przedśię sie oná y tedy y owedy ludziom pokázáć y ná
wierzch wynurzyć muśi. Tom w tych Adwersarzach ná-
szych y wszelákiey prawdy Bożey/ okázáć ácz nic dwiemá
przykłádomá w tym Cap. vmyślił. Okaże naprzod iáko
wedłuk ichże własnych principia/ Papież álbo Biskup
Rzymski ani iest/ áni być może onym/ o ktorym mowie-
my/ Antychristem. Okaże tákże z ich własney náuki po-
wtore/ iż oni áni są áni być mogą w Kośćiele Chrystuso-
wym. Pierwszą prawdę troiáko z pism Grzegorzowych
dowiodę. Naprzod z Etymologiey álbo z wykłádu imie-
nia Antychrystowego ktory on dáie. Potym z opisánia
náuk Antychrystowych/ ktore z Jáná święte° przywodźi.

A náoſtátek z nátury odſtąpienia/ zá cżáſu Antychriſtowego iáko on ſam opiſuie. Wtora z iednego tylko gruntu á zeznánia ich pokaże. Bo drugie ktoreby ſie ználeść mogły do tego Tráktátu nieſłużą / á ia iedney rzecży w drugą niezwykłem mießáć. Przeto inße odłożywßy poczniemy w imię Boże od pierwßey.

Iß Papieß wedle nauki ſamychże wodzow kacerſkich nie ieſt Antichriſtē głownym.

I. *Demōſtra. Fol. I. & 2.*

ZARNOVVIEC tedy na początku tudzieß Obrony ſwoiey to ieſt pierwßego kazánia ſwego o Antychryśćie/ :áby iáko Orator wielki in exordio captaret beneuolentiam apud ſuos, vcżynił przez wielkie pułkárty in folio ſrogą á hániebną na Jezuity inwektywę (Bo wie iż ſię iego trzody ludzie w tákich pioſnkách rádzi kocháią) á potym opiſawßy iáko rozmáići ſą Antychryſtowie powieda iż *Antychryſt o ktorem tu mowá bedzie* ieſt názwány od ſłowá Greckiego ktore známionuie przećiwniká Chryſtuſowego. A że to *názwiſko Chryſtus właſnie wedlug brzmienia znácży pomázániec, á wedle rzecży zrozumienia znácży Krolá y Kápłáná.* Przeto Antychryſtus ten ieſt właſnie/ ktory *te dwoiáką doſtoyność Chryſtuſá Páná ſobie przywłaſzcza y przypiſuie.* Dáże potym tego ſwego diſcurſu dwá przykłády/ w ktorych ták ſobie zwyćieſtwo obiecuie/ że po brzegu kazał z wielkim tryumphem wydrukowáć werſałámi NOTA. (Ale mam nádzieię w Pánie że mu ich przeſiądzie. A wyráził ie temi ſłowy. *Bo iáko* práwi *w krolestwách świeckich, nie ten bywa zwány Antirex (to ieſt przećiwny Krolowi) ktory kroleſtwo turbuie &c. ále ten ktory ſię krolem zowie, y ſtolicę Krolewską ſobie vzurpuie. &c. álbo iáko Iezuitowie, nie tych zową Antypápámi ktorzy przećiwko Papiezowi mowią &c. ále te ktorzy ſobie imię Papieskie przypiſuią, y ſtolicę ſobie Papieską przy drugim Papieżu chwytáią &c. Tákći ſą właſnie y prawdziwie Antychriſtem ktorzy ſobie mieyſce, ſtolicę, doſtoyność Kápłáńſtwá y Kroleſtwá Chryſtuſá Iezuſá przywłaſzczáią.* Poty Zárnowiec: A my mu zá tę decyſią dziękuiemy: gdyż z niey pierwßą á oſobliwą demonſtrácią mamy/ iż Biſkup Rzymſki wedle ichże właſnego

snego wyroku nie iest tym Antychrystem o ktorym mowiemy. Bo Antychrist o ktorym mowiemy, wedle tych słow iego iest/ktory ták sobie krolestwo y Pánstwo Christusá Páná przywłaszcza/ iáko sobie przywłaszcza Krolestwo cżyie antirex/álbo Papiestwo ántipapa. Ale wedle tegoż Zárnowcá Papież tego Chrystusowi Pánu nie cżyni/gdyż on zá Wikáriuszá ábo namiestniká tylko Chrystusowego się vdáie: iáko sam Zárnowiec nie raz zeznawa. Tedyć Papież onym Antychristem o ktorym mowiemy/ wedle iego wyroku własnego być niemoże. Gdyż nietylko od wiekow niesłychano nigdy/ żeby álbo Antirex ktory miał się zwáć namiestnikiem Krolewskiem / albo Antipapa miał się vdawáć zá Wikáriuszá Papieskiego: ále też nád to sam rozum nam pokázuie/ iż te dwie rzecży ták są sobie przeciwne/ że rzecży przeciwnieysze náleść się ná świecie niemogą. Są bowiem z licżby onych o ktorych Diálektycy mowią/że inuoluunt contradictionem/że iedna drugą wypędzą. Przeto ieśli się kto vdáie pro antirege álbo antipapa / ten żadną miárą Wikaryuszem álbo namiestnikiem Krolewskim álbo Papieskiem cżynić się nie będzie. Tákże przeciwnym obycżáiem ktokolwiek się zowie Wikáryiem álbo namiestnikiem Krolewskim ábo Papieskim/ tym samym zeznawa/ iż on nie iest antirex álbo antipapa. Antipapa bowiem iest ten ktory prawdziwego Papieżá zá Papieżá nie zna/ále sam się Papiezem miásto niego cżyni: tákże y Antirex sam się zá Krolá vdáie/ á prawdziwego Krolá prześláduie. A táki będzie własnie Antychrist wedle prawdy Kátholickiey. On bowiem Krolestwo Chrystusowi Pánu ták odeymowáć będzie/ iż Páná Jezusá zá krolá znáć niebędzie/ále sam siebie miásto niego stánowić będzie. A nietylko Krolestwo ále y Bostwo temuż Pánu nászemu tak odeymowáć będzie/ iż y zá Bogá go znáć niebędzie/y sam się zá Bogá vdáwáć będzie/y zá Bogá chwálić każe/ iáko Dániel y Páweł święty o nim świadcżą. Fol. 7.

 Zácżym

Zá czym to idzie iż ſię on niebędzie miał zá nawyżßego ká-
płana/ iáko bredzą kácerze/ aby wykręty ſwoie przećiw
Hebr. 8. Papiezowi náſmárowali. Gdyż wedle Páwłá ś. kapłáńſki
vrząd włáſny ieſt ofiárowáć: á on publicè przed wßyſtkie-
mi nikomu ofiárowáć niebędzie: ále przećiwnym obyczá-
iem/ áby mu wßyſcy ofiáry czynili/ roſkázowáć będzie. Co
wßyſtko y z tego co ſię rzekło/ y z piſmá świętego/ y z ſá-
mych Adwerſarzow prawdy/ káżdy ſnádnie pobaczyć mo-
że. Adwerſarze bowiem ku poparćiu tego ſwego wymy-
ſłu o naywyżßym kápłáńſtwie Antychriſtowym/ z niczym
inßym ná plác niewyieżdżáią/ iedno z owemi báraniemi
rogámi/ ktore iáko chcą wykłádáią/ y komu chcą áppli-
kuią. Lecz że my o ich wykręty nic niedbamy/ przeto też
dla ich rogow prawdy powßechney ná iáſnym piſmie fun-
dowáney nieopuśćiemy. O czym wßyſtkim poniewaz w
Pietnaſtym Cap. śiłá ſię mowiło y wywodziło/ przeto o
tym doſyć.

2. Demonſtratia DRVGA demonſtrátia/ że wedle ichże włáſnego
wyroku y náuki Biſkup Rzymſki nie ieſt Antychryſtem/
mieć możemy z onych słow/ ktore támże czytamy: *Służy*
Fol. 1.3. (mowi Grzegorz) *to imię Antychriſt Hæretykom dwoiákim, á
naprzod tym ktorzy álbo prawdziwego Boſtwá, álbo prawdziwego człowieczeńſtwá Synowi Bożemu nieprzyznáwáią. Bo tákie Ian święty
zowie Antychryſtámi &c.* Z tych słow Miniſtrowſkich ma-
my dwie rzeczy oſſobliwe. Jedne/ ktora ſię dopiero po-
wiedziáła: druga ktora ſię wyżßey dotknęłá. To ieſt. Iż
wßyſtko czworo kazanie iego/ y tráktat/ ktory z oſobná
o Antychriśćie vczynił/ nic inßego nie ieſt iedno vſtáwi-
czne á wierutne kłamſtwo. Abowiem poniewaz to/ co
1. Ioan. 5. teraz przerzekł prawdá iſtotna ieſt: bo z liſtu Janá świę-
tego ieſt wyczerpniona: tedyć nieprawdziwe być muſzą
wßyſtkie iego kazánia y traktaty o Antychriśćie/ w kto-
rych tego tylko ſamego dowieść chce/ iż Papież ieſt onym
naprzednieyßym Heretykiem y Antychriſtem/ o ktorym
Dániel

Dániel w stárym/ á Páwel y Jan święty w nowym zákonie prorokowáli. Lecz go ia pytáć będę iáko to być może áby Papież był onym Antychristem głownym á walnym/ ponieważ tey pierwszey á naprzednieyszey Condiciey álbo włásności Antichristowey od Jana świętego wyrázoney w sobie niema? Bo że on áni Bostwá áni człowieczeństwá Jezusowi Chrystusowi Pánu nászemu nieodeymuie/ y owszem iż on przeciwnym obyczáiem wszystkie te/ ktorzyby ábo Bostwá ábo człowieczeństwá Pánu nászemu nieprzyznawáli/ tepi/ záklina/ y z kośćiołá wyrzuca/ wie dobrze sam Minister / wiedzą y drudzy/ wie náwet świát wszystek. Papież tedy y według sámegoż Ministrá własnego wyroku Antychristem być niemoże. Ale (mowi niżey Minister) iż Papież odeymuie Jezusowi Pánu krolestwo y kapłáństwo. To ácz szczere/ szkárade á práwie Dyabelskie kłamstwo y potwarz iest/ wszákże choćby ták było/ przedśię Papież y wedle słow Ministrowskich y wedle wyroku Duchá świętego/ y wedle rozumu sámego być niemoże onym przednieyszym á głownym Antychristem. Abowiem kto teo nie widźi/ iż więtsza a sprośnieysza rzecz iest odeymowáć Pánu nászemu álbo Bostwo álbo człowieczeństwo iego święte/ ktore są rzeczy iemu istotne: á niż krolestwo álbo kápłáństwo/ ktore y ná niższym stopniu są y nieiáko przypádłe? Jeśliż tedy Antychristem iest Papież (wedle nich) kápłáństwo y krolestwo Chrystusowi Pánu odeymuie: dálekoć záiste więtszemi Antáchristami będą y stárzy Heretycy/ ktorzy mu człowieczeństwo odeymowáli/ y nowi ktorzy go z Bostwa wyzuć chcą. A zátym nie iest słowem Bożym/ ále iest słowem szátáńskiem/ to wszystko co Grzegorz w tych swoich kazániách y Tráktatách pisze: chcąc pokázáć iż Papież iest onym wálnym od Prorokow/ Apostołow/ y sámego Páná przepowiedzianem Antychristem: gdyż oni o naywyższym y naprzednieyszym Antychriśćie prorokowáli/ iákiem Papież nie Fol.27.

ieſt. ponieważ Papież wedle ichże włáſney opinicy/mniey Pánu á niż drudzy odeymuie. Potężnyć to záiſte y niewykonány dowod á demonſtrácia/ y ku okazániu/ ná czym ſię funduią kazania y piſmá Miniſtrowſkie: y ku poięciu prawdy Kátholickiey/ ktora ták ſrodze kłamſtwy y potwarzámi zátłumiona/przedśię y tedy y owedy wſplywa á ná wierzch ſie pokázuie: y ku obiaśnieniu/ iáko Miniſter ſam ſię náukámi ſwemi niebácznie wichle.

3. Demonſtratia. TRZECIA Demonſtrácia toż pokázuiąca niemniey potężna ieſt/fundowána ná onych ſłowiech ktore ma dobrze niżey gdzie ták piſze: *Botám* (to ieſt/1. Timot: 4 Páweł

Fol. 73. świety) *nie mowi o onym odſtąpieniu o ktorym mowi do Teſſálonicenſow, y o ktorym my mowiemy, ktore miało być powſzechnie wſzelákich ſtanow we wſzyſtkich práwie* (notuy dobrze to ſłowo) *ártykułach wiáry.* Z tey diſtyncticy Miniſtrowſkiey mamy ten y iáſny/y łátwiuchny/y práwie nie przekonány dowod álbo demonſtracia, Zá czáſu Antichriſtá onego o ktorym tu mowiemy ma być wedle tey powieści Miniſtrowſkiey *odſtąpienie powſzechne we wſzyſtkich práwie Artykułách wiáry.* Lecz odſtąpienie tákowe ani w Papieſtwie áni w ſamym Papieżu ſię nie náydnie/ y owſzem rzecz ſię przeciwna náyduie: Tedyć y czáſu przyśćia Antychriſtowego ieſzcze niemáſz/y Papież Antychriſtem być niemoże. Papież bowiem y my wſzyſcy przy niem/ toż Symbolum y ártykuły wiáry od Apoſtołow nam podáne chowamy/ ktore ma Zárnowiec z ſwoiemi. Tákże wierzemy w Bogá w Troy y iedynego/do ktorego ſię y oni odzywáią. Wierzemy przytym wcielenie Páná náſzego Jezuſá Chryſtuſá Wierzemy iego z Pánny národzenie/vkrzyżowánie/zmartwychwſtánie/w niebowſtąpienie/ ná ſąd przyśćie. Co wſzyſtko że też y oni wierzą ſami zeznawáią. Przeto przyznáć y tu rádzi nierádzi muſzą iż Papież onym/ o ktorym y Páweł świety do Teſſalonikow mowi/ y my ſię ſpieramy An[t]ychriſtem nie ieſt: ktory wedle powieśći Miniſtro

wſkiey

wszey práwie od wszystkich Artykułow wiáry ma odstą-pić. A Papież mierzkać żeby miał práwie od wszystkich od-stępowáć/ iáko sami Adwersarze zeznáć muszą : ále áni od iednego nie odstępuie iáko rzecz sámá pokázuie. Gdyż áni od onego ktorem wyznawamy w kredzie/ że Pan Jezus zstąpił do piekłow odstępuie: od ktorego samiż Sakra-mentarze odstępuią. Bo mu wiáry niedawaią iáko iest sam w sobie: á Papież y z námi wszystkiemi wierzy mu/ ták iáko sáme słowá brzmią. Wedle wyroku tedy Ministro-wskiego nietylko Papież Antychristem nie iest/ále oniż sá-mi być muszą przesłáńcámi Antychristowemi. Poniewasz od iednego áczkie ártykułu odstępuią: á dáleko bárziey sy-naczkowie ich Gentilisowie/ Serweciani/ Nowokrzczeń-cy/ Sámosátáni/ y inszy ktorzy od kilku ártykułow od-stępuią/ gończámi Antychristowemi być muszą. A tu niech sie znowu káżdy przypátrzy niestworze á práwie ślepocie Egipskiey ludzi tych/ ktorzy choć widzą/ wiedzą/ y owszem sámi świadczą nietylko pismy/ ále y kaznią/ y ná śmierć zdániem/ iż kacerze dopiero miánowáni prawdziwie sie oderwáli od siłu ártykułow wiáry: przedsie te minąwszy/ owe ktorzy od żadnego ártykułu nieodstąpili Antychri-stámi zową. Temu mowię niech sie káżdy przypátrzy/ á niech wedle Bogá y spráwiedliwośći świętey sądzi/ ieśliż to skąd inąd pochodzić może/ iedno z onego ták hániebne-go iádu/ zátwierdzenia/ á vmysłu zákrwáwionego/ ktorym Kościoł powszechny oblubienice Páńską/ mátkę y dobro-dzieykę swoię nie mniey áni słuszniey prześláduią/ iedno iá-ko prześládował niegdy Saul Krol niezbożny Dawidá niewinnego pomázáńcá Bożego y dobrodzieiá swego. A zátym káżdego ktory w tym błocie tkwi/ dla Bogá żywe-go proszę y vpominam/ niech sie czuie á obaczy/ pierwey á niż go kaźń Boża tákim nágotowána ogárnie/ y ná wie-ki potępi.

105. FALSERST. Zwác Anty-chrystámi te ktorzy od za-dnego Arty-kulu wiáry nieodstąpili, á nie owe kto-rzy od sielu sie oderwáli.

OKAZALO sie zá łáską Páńską trzemá potężnemi

Że Haeretycy nie są w kośćiele wedle ich własnego wyroku.

á nieprzekonánemi dowodámi y demonstrácyámi/ iż wedle właśney náuki wodzow kácerskich/ Papież áni iest áni być może onym Antychrystem o ktorym mowiemy. Pokażmyż teraz tákże z ich pisánia iedną ácż nie demonstrácią/ iż oni nie są áni być mogą w kośćiele Bożym/ ażby śie do kokośćiołá powszechnego/ to iest/ iáko go oni zowią/ Papieskiego náwroćili. Coday Boże. A okażemy to z onych krotkich ále wszeteczowátych słow Zárnowcowych/ ktore z Kálwiná y z inszych swoich náuczyćielow wyiął. *Mamy*

Fol. 7. b.

práwi *w kośćiele Bożym śiedzącego Rzymskiego Biskupá.* Pytam. Co tu przez kośćioł Boży rozumieią? Czyli Rzymski w ktorym my być śie z miłośierdzia Páńskiego wyznawamy/ czyli ktory inszy? Ieśliż przez Kośćioł Boży ktory inny á nie Rzymski rozumieią/ tedyć Biskup Rzymski wedle ichże zeznánia być Antychrystem niemoże/ poniewaź on w Rzymskim á nie w innym kośćiele stolicę swą zásádził. A zatym znowu y to co tám mowią wszystko/ y wszystkie kazánia y tráktaty ich o Antychryśćie/ fałeszne y kłamliwe wedle ich rozsadku będą. Będąli lepák przez kośćioł Boży rozumieć kośćioł Rzymski: tedy chcąc niechcąc/ rozumieć y przyznáć to muszą: Iż *ONI VV KOSCIELE BOZYM NIE SA*/ ktorzy śie kośćiołem Rzymskim iáko Synágogą Szátáńską/ iáko stolicą Antychrystową/ iáko naywietszą niezbożnośćią brzydzą. A ieśliż wedle własnego swego wyznánia w kośćiele Bożym nie są/ tedyć też vstámi swemi osądzeni są iż być zbáwieni nie mogą. Kto bowiem słychał kiedy żeby Bog zbáwił tego ktory nie był iego: álbo kto był kiedy Bożym nie będąc w kośćiele Bożym? A ieśliż mi do onego skoczą co wiec mowią iż Papieżnicy y z swym Papieżem są wprawdzie w kośćiele Bożym/ ále w kośćiele zproffanowánym/ á tak zepsowánym á práwie połamánym y podruzgotánym/ iż go ruiny (iáko mowi Kálwin) á gruzy tylko zostáły: tedyć skokiem tym swoim inszego nic nie spráwią iedno to/

iż tro-

iż troiákim przynamniey sposobem wdoł plugáwośći szá-
táńskiey pełney wpádną. Okaże bowiem káżdemu ná o-
ko że pismu Bożemu/ y obietnicam Páńskiem niewierzą/
że rozumowi się sprzećiwiáią/ á co mowią sámi nie wie-
dzą/ y że náwet sámi się powieśćiámi) swemi wichlą/ y ná
śmierć wieczną osadzáią. Niewierzą słowu Bożemu y o-
bietnicam Páná nászego Jezusá Chrystusá/ ktory wy- Math. 16.
ráźliwemi słowy kośćiołowi swemu ten przywiley dáć
raczył/ iż forty á mocy wszystkie piekielne/ przemoc go
niemiáły nigdy: á wedle nich nietylko iey przemogły/ ále
też práwie zburzyły y wgruz á w ruiny obroćiły. Rozu- Kośćioł Boży
mowi się sprzećiwiáią/ gdy nędznicy co mowią sámi nie- iáki.
wiedzą áni bacżą. Mowią iż kośćioł iest sprofánowány/
á niebacżą że te dwie rzeczy społem stáć niemogą. Gdyż
nigdy ogień wodzie ták przećiwny nie iest: iáko świato-
bliwość/ ktora iest własność Kośćiołá Bożego/ iest prze-
ciwna profánáciey/ ktora iest własność kośćiołá Szátáń-
skiego. Przeto ták skoro mi ty dasz zgromádzenie iákie/
ktore będąc niegdy kośćiołem Bożym/ potym się sprofá-
nuie/ ták záraz á záraz vdász mi zgromádzenie to/ iuż nie
zá kośćioł Boży ále zá Synágogę Szátáńską. Bo kośćioł
Boży święty iest iáko wszyscy wierni w kredzie Apostol-
skim wyznawáią. A ieśliż święty iest tedyć sprofánowá-
ny nie iest: gdyż profánácya iáko sámo słowo Láćińskie
skąd ią ták zowiemy brzmi/ nic inszego nie iest iedno odie-
ćie świątobliwośći. Jeśliż tedy kośćioł zprofánowany iest/
tedyć święty nie iest. A ieśli święty nie iest/ tedyć y kośćio-
łem Bożem być niemoże ktory záwsze świętym iest. A toż
o gruzách álbo ruinách Kálwińskich rozumieć masz. Bo
iáko Kośćioł Boży święty iest/ ták y ieden y nienáruszo-
ny iest. Dászli mi tedy zgromádzenie iákie rozerwane/ dász-
li náruszone/ zárázem dasz mi ie też nie kośćiołem Bożym
ktory iedyny á nie náruszony iest: ále Synágogą Szátáń-
ską/ w ktorey niezgodá/ rosterk/ y rozerwánie vstáwiczne
iest y p[ánuie].

NAOSTATEK że się oni temi powieściámi swemi sámi wichlą / y cokolwiek przed się wezmą / záwsze ná śmierć wieczną sámi się osadzáią / rzecz názbyt iásna iest. Pytam ich bowiem / ieśliż oni inszy kościoł Boży znáią / kromia tego zproffánowánego (iáko oni zowią) y zburzonego / Papieskiego czyli nic? Ieśliż inszy znáią / to iest ten w ktorym się oni sámi náyduią: tedyć nie v nas ále v nich Antychrist śiedzi y pánuie: poniewasz wedle nich nie gdzie indzie iedno w kośćiele Bożym śiedzieć ma. A ieśliż Antychrist v nich śiedzi y pánuie / tedyć wedle ichże włásnego wyroku zbáwieni być niemogą / gdyż się Antychristá miásto Chrystá trzymáią / y náuki iego potężnie dzierżą. A ieśliż rzeką iż inszego kośćiołá Bożego niemász ná świećie / iedno ten sprofánowány y zepsowány: tedyć y tym nic sobie nie popráwią / y owszem dwoiákie potępienie odniosą. Iedno że náprzećiwko pismom swoim / á zátym przećiw sumnieniu swemu mowić będą. Gdyż w pismách swoich ták się z Kośćiolem swoim chełpią / że Wer-
Fol. 36. b. sátem drukowáć roskázuią OTO KOSCIOL. Drugie: Bo tym sámym zeznáią / iż oni w kośćiele Bożym nie są. Nie są w kośćiele Bożym cáłym y zupełnym / bo tákiego wedle nich ná świećie niemász: Nie są w proffánowánym y ná ruiny á grus práwie zepsowánym / bo ten Papieski y Antychrystowski iest / ktorym się oni iáko sámym Szátánem brzydzą: żadną tedy miárą w kośćiele Bożym nie będą / á zátym w Synágodze Szátáńskiey być y z Szátánem ná wieki wiekom ieśliż się nieobaczą / towárzystwo mieć muszą. Potężnyć to záiste dowod y ták potężny / że by niebyło żadnego inszego ná świećie / ten sam mogłby y miałby słusznie y Kátholiki przy wierze / á Kośćiele powszechnym zátrzymáć (y te ktorzy się od niego oderwáli do niego przywieść y przypędzić. Abowiem ieśliż oni prawdzie odporu niedáiąc / przedśię w błedzie swym vpornie trwáć zechcą / y czegoż inszego oczekiwáć mogą iedno

dekretu

dekretu á wyroku onego strászliwego: Z vst twoich sadzę cię sługo złośliwy &c. Day Boże áby go nieuználi swego czásu. *Luc. 19. 22.*

Dla czego Szátany słudzy iego Pástyrzá Kościołá powszechnego Antychrystem zowią.

CAPVT XIX.

Obiecałem ná początku tych kśiążek/ w głownieyszych á przednieyszych sporách álbo Controwersyách ktore mamy z Adwersarzmi/ nietylko pokázáć błędy á kácerstwá ich/ ále też wytknąć przedsięwzięcie á cel do ktorego godzą. Czemu iáko się w inszych máteryách dogodziło/ ták y w tey gwałtowney y szeroce tráktowáney/ godna rzecz ábyśmy z tym więtszą pilnośćią vczynili dosyć/ im się bárziey Szátan ná nie násadził/ y naczynia á instrumentá swoie sprośniey ná nie náostrzył. Wiedźieć tedy potrzebá/ iż iáko w inszych niemal wszystkich Controwersyách przednieyszych/ ták y w tey inszy cel ma Szatan/ á inszy naczynie iego: ktore iże rozumne iest/ wedle nátury swoiey sprawowáć się musi. A że nátura y przyrodzenie rozumu y swobody zá niem idącey iest tá/ żeby bez intentiey á względu nic nigdy nie czynił: przeto iáko Szátan ták y człowiek/ w káżdey sprawie swey rozmysłu pochodzącey/ intencyą á wzgląd mieć iákikolwiek muśi. J owszem kto się dobrze przypátrzy/ naydźie iż w iedney rzeczy albo spráwie/ nie ieden ále wiele/ nie iednákie ále rozmáite się względy náyduią. Náyduią się iedne pospolite á vniwersálne/ ktore we wszelákiey spráwie swey ma záwsze przed oczymá: á drugie włásne á pártykularne káżdey spráwie z osobná służące. Co wszystko y w tey spráwie á wymyśle niezbożnym á práwie Dyabelskim *Względy rozmáite.*

abelſkim/ żeby Biſkup Rzymſki miał być Antychryſtem okázác vmyśliliſmy/ ták z ſtrony Szátáńſkiey/ iáko y z ſtrony złych ludzi/ ktorzy wolą być Szátáńſkiei á niż Boſkiemi inſtrumenty.

Poſpolite tedy á vniwerſalne względy ktore ma Szátan/ iáko w inſzych wſzyſtkich inwencyách ſwoich przećiw Bogu y kośćiołowi iego/ ták y w tey/ ſą one: Aby Bogu ktoremu ták ſrodze nieſprzyia deſpekt wyrządził: áby ſpráwy Jezuſá Chryſtuſá Páná náſzego wyniſzczył: áby zazdrośći á nienawiśći ſwoiey przećiw narodowi ludzkiemu/ ku napełnieniu ruin iego od Bogá ſtworzonemu/ doſyć vczynił. áby kośćioł Boży przerządził; áby ſobie towárzyſtwá ná wieczne męki przymnożył. Inſtrumentu lepák iego wybránego/ to ieſt Herſtow kácerſkich względy vniwerſalne/ y w tym o ktorym mowiemy/ y w innych tym podobnych od nas Tráktowánych álbo nietráktowánych propoſycyách á wymyſlách/ te ſię náyduią. Złość kośćiołowi powſzechnemu mátce ſwoiey wyrządzić: nádetey dumie ſercá ſwego ktora rozum ſwoy nád wyrozumienie ludzi wſzyſtkich wynoſzą doſyć vczynić: pożądliwośći ſwoie bydlęce á ćieleſne wypełnić: ná świećie tym ſię ſpoſobem ſłáwić: gromády á hurmy ludzi zá ſobą włoczyć. Teć y tym podobne ſą oboiey niezbożnośći ták Szátáńſkiey iáko y kácerſkiey względy á przedſięwzięćia vniwerſálne. A pártykulárne/ włáſne á zoſobná tey máteryey o Rzymſkim Antychryśćie należące względy á przyczyny ktore ſię náydą: Tá wodzow kácerſkich inſza nie ieſt/ iedno oná ktorą máią wſzyſcy niezbożni ſynowie/ gdy od ſwoich cnotliwych rodźicow/ dla ſwey złośći y niekárnośći zbieżą. Abowiem iáko oni o to ſię naprzod ſtáráią áby ták nadáley być może/ od rodzicow ſwoich ná mieyſcu beſpiecznym pod iáką obroną ſię poſtánowili: potym ieśliż widzą iż ich ieſzcże niewytkniono/ iákoż tákoż o ſwoich mowią/ ale po ogłoſzeniu ſpraw ich áby zbieżenie ſwoie

Wzgląd włáſny wodzow kácerſkich w tey máteryey.

iáko mogą wymowili/ á przed tymi z ktoremi mießkáią
ſię oczyśćili/ wymyśláią ná rodzice ſwe potwarzy roz-
máite: kłamáią/ złorzeczą/ przeklináią/ názwyſkámi ie
ſromotnemi á plugáwemi názywáią. A nawet ieśliß ba-
czą iż ie prześláduią y ku ſkaraniu ßukáią/ do tákiey nie-
zbonośći przychodzą/ iż też y ná gárdło włáſnym ſwoim
rodzićielom ſtoią. Ták ſię włáſnie ták ſpráwuią wßyſcy
wodzowie kácerſcy z Mátką ſwoią kośćiołem powßech-
nym/ y z widomym Pástyrzem iego Biſkupem Rzymſkim.
Iáko maß tego wyzerunk wyráźliwy w Luthrze pier-
wßym tey ſproſnośći przećiw Papieżowi inuentorze. Lu-
ther bowiem zbiegßy á wydárßy ſię nietylko z zakonu
ktory był Bogu poślubił/ ále też y z kośćiołá powßechne-
go mátki ſwoiey/ y od widomego Pásterzá iego/ naprzod
poſádził ſię pod mocną obroną Kurfirſtá Sáſkiego. A má-
iąc zprzodku iákąż tákąż (ácz głupią) nádzieię o tymże
Pástyrzu powßechnym Biſkupie Rzymſkim/ pátrz iáko In Epiſt. I. ad Leonem X.
do niego piße: *Porzućiwßy ſię,* práwi/ *do nog oddáię ſię świą-
tobliwośći twoiey z tym wßyſtkim com ieſt y co mam. Ożywiay, zábi-
iay, wzow odzow, potwierdź, odrzuć. Głos twoy, głos Chryſtuſá w to-
bie rządzącego y mowiącego być wyznawam &c.* Piękne náder
słowá ále nieſtałe. Potym bowiem kiedy go wytkniono y
fárbámi iegoż włáſnemi wykonterfetowano/ á świátu
okazano co był zacz: nierzkąc żeby miał co zá wdzięczne
przyiąć iáko tu obiecował/ ále ták ſię ná tegoż Biſkupá
Rzymſkiego oburzył/ y ták ßkárádźie o niem mowić y pi-
ſáć począł/ iż niewiem by był ktory ſpoſob potwarzy/
łkamſtwá złorzeczeńſtwá/ zelżywośći/ y przeklectwá/
ktoregoby iezykiem prawie kárczemnym/ y owßem Szá-
táńſkiem od Diabłá zápalonym náń nie wyrzygnął. Cże-
go wßyſtkiego áby Compendium á ſumme vczynił/ Anty-
chryſtem go náwet nazwał/ áby iáko go był pierwey vcz-
ćił że też dáley poſtąpić niemogł: ták go potym zelżył y ze-
romoćił/ że bárziey zelżyć niemogł. Bo ſłowo á názwiſko

to Antychryst/ tym sposobem iáko ie tu rozumiemy ták szkárádé y zelżywe iest/ iż wszystkie ktore ná świecie mogą być wymyślone zelżywości z tym sámym porownáne być niemogą. Wszystkie bowiem inne zelżywe á szkárádé słowá álbo tákowe są ktore się cnoty nietykáią/ álbo tákie ktore ácz cześć y dobrą sławę odiąć komu mogą: wszákże zbáwienia duszę iego ruszyć niemogą/ gdyż káżdy by też naywiętszym był niecnotą y złoczyńcą/ przecię pokutowáć á zá tym zbáwiony być może. Ale słowo to Antychryst ro zumiáne o onym wálnym á głownym Antychryście/ o ktorym tu mowiemy tákowe iest/ ktore nie tylko cześć y sławę wszeláką/ ále też y zbáwienie odeymuie. W piśmie bowiem świętym mamy/ iż Antychryst ten zbawiony nie będzie/ przeto go Apostoł człowiekiem grzechu á synem zá trácenia názywa: iákoby rzekł/ phrasi hebræa / wedle włásności mowy Zydowskiey/ człowiek zátrácony/ czło wiek potępiony: y dla tego przydáie iż go Pan Iesus zábi ie duchem vst swoich.

2. Tess. 2.

A tu niech káżdy dwierzecży obaczy/ y v siebie z pilno ścią vważy. Naprzod ieśliż się słusznie Ministrowie nászy y ich álbo vczniowie álbo Mistrzowie ná nas frásuią y gnie wáią kiedy im przykre iákie słowo rzeczemy: Ponieważ oni ták sprośne y ták zelżywe/ że zelżywsze y hániebnieysze być nie mogą szkárádości / nie ná ládá kogo ále ná táką personę iáką iest Papieska wymyśliwszy/ ták ie potwarzáią y v stáwicznie repetuią/ iáko by nic przykrego nigdy nie mowili. Druga iák włáśnie to co się o niezbożnych synách rzekło y Luthrowi y wszystkim ktorzy go wtym náśláduią służy. A iáko oni insze° przedniey sze° względu wtey swo iey o Antychryście bluźnierskiey sentencyey niemáią/ iedno áby tym sposobem y zbieżenie á oderwánie od kośćioła oz dobili/ y iad á záśierdzenie swoie przećiw zwierzchności swoiey (ktorey słucháć niechcą) wyzionęli/ y stolicę tę świętą/ wątkę swoię/ ktora ich szuka nie żeby ich zámor

dowáłá

dowáłá/ále żeby do zbáwienia przywiodłá wedle możności swoiey wyniβczyli. Zkad idą one proroctwá Luthrowe/ iż po śmierći iego papieſtwo záráżem vſtáć miáło: ſkad rádość wβyſtkich náśládowcow iego/ kiedy widzą álbo perſony iákie/ álbo cześć narodu ktorego/ że ſie od powβechności odćina y odrywa. Zkad wykrzykánia ták cżeſte á geſte náβych Poſtyllarzow przećiw kośćiołowi iákoby go iuż práwie przemogli y pod ſie podbili. Ale rádżę niech przed zwyćieſtwem tryumfow nie śpiewáią. Poβedł ná ſwe mieyſce Luther y z ſwem proroctwem/ á przedſię Papież trwa: poydą y oni z ſwemi tryumphámi/ á ſtolicá Apoſtolſka ſtáć będzie. Y owβem nietylko ſtáć ále y βerzyć ſie będzie iáko zá miłośierdziem Páńſkiem poczętá/ nietylko ná tych mieyſcách kedy przed tym bywáłá/ ále y ná onych kedy áni o niey áni o Jezuśie Chryſtuśie nigdy nie ſłychano. Nádzieiá w Pánie iż tego ieβcże doczekamy/ kiedy y onym okwitym/ porządnym/ bogátym/ á dla dzielnośći ludu w niem mieβkáiącego od kilku tyśiecy lat ſpokoynem páńſtwom á kroleſtwom Chineńſkiem / świátłość Ewánieliey świętey/ nietylko zábłyſnie (co ſie iuż ſtáło) ále y krolowi ſámemu y obywátelom ziem onych náder βerokich/ práwie ſie rozświeći wβyſtkiem á wβyſtkiem. Mamy bowiem tego znáki niemáłe: Mamy kośćiołek ktory niedármo Bog wβechmogący z wielkiem odporem á przeβkodą Szátáńſką náβym poſtáwić dopuśćił głęboko w kroleſtwách onych. Mámy nawrocenie iuż niektore z kráiow onych do wiáry powβechney. Mámy y inne diſpoſycye o ktorych nam Káplan ieden znáβych tám ztąd przyiáchawβy powiedał/ z wielką wβech ludzi Chrześćiáńſkich pociechą. A oſſobliwie z Jego Mośći Kśiędzá Biſkupá Łuckiego Kśiędzá Bernatá Máciejowſkiego/ ktory ták dwie lećie będąc poſłány w Legácyey do Papieżá od J. K. M. y Rzeczypoſpolitey náβey Polſkiey/ w Rzymie ná tego Káplaná był bárzo łáſkaw/ y cżę-

y częſto go przy ſobie miewał: y nietylko to co ſie rzekło/ ále y śiłá innych rzeczy poćieſznych źnieᵒ wyrozumiał. O czem káżdeʸ ktory teᵒ żądáć będźie/dá świádectwo záwſze. A dźiwowáć ſie temu niepotrzebá iż to Pan czyni. Bo vmie ſobie náß Pan Jezus naymędrßy y wßechmocny ßkodę nádgrodźić. Vmie to wypełnić/ co wßyſtkim niewdźięcznym w Zydowſkich perſonách zámknionem obiecał/ták do nich mowiąc: Przeto powiadam wam iż będźie odięte od was kroleſtwo Boze, á bedźie dano ludowi czyniące mu owoce iego *Mat. 21. 43.* Day Boże áby Polſka y Litewſka źiemiá náßá tego kiedy nieuznáłá prze ták ſrogie á hánicbne bluźnierſtwá w ktorych práwie opływáią: y dla rozmáitych niewdźięczności zá dobrodźieyſtwá á náwiedzenia Páńſkie/ ktore nie tylko ſie w nich náyduią/ ále práwie płuzą. Ale o względźie Hæretyckim doſyć.

SZATANSKI lepak cel/ pártykulárny/ á tey máteryey włáſny/ do ktorego w tym ſwoim zdrádliwym wymyśle o Antychryśćie Rzymſkim z oſobná godźi/ nie ieſt inßy/ iedno áby ślád zátárł/przez ktoryby ludźie chrześćiánſcy prawdźiwego Antychryſtá śládowáć y do poznánia/iego przyść mogli. *Cel Szátánſki pártykulárny w tey máteryey.* Co ták wybornie przez te poſłáńce iego á inſtrumentá ſwoie vczynił/ iż niebacząc żeby mu trzebá w tey mierze co więcey przydáć. Widząc bowiem Szátan z iedney ſtrony/ iże ieśliż Chrześćiánie ono naczynie iego nayprzednieyße człowieká grzechu á ſyná zátrácenia iáko go Páweł święty zowie/ to ieſt Antychryſtá poznáią/ iż go przeſtrzeżeni od Páná y Apoſtołow iego żadną miárą nie przyimą. Wiedząc z drugiey ſtrony iż rzecz byłá niepodobna ábyſmy go poznáć y wytknąć niemieli zá tákiemi znákámi ktore nam Bog wßechmogący w piſmie świętym wyráźił/ á Pan Chryſtus z miłośierdźia ſwego nieogárnego przez Apoſtoły ſwoie dáleko ieſzcze iáśniey vſtnie przepowiedźieć y pozoſtáwić raczył: to wßyſtko przeglądáiąc wąß on chytry á zwodźićiel záſtarzáły/ w zdrádách wyćwiczony/ vdał ſię ná to/ áby iednego zá drugiego

giego

Chytrość szatańska dziwna.

gie°/fałszywego miásto prawdziwe° Antychrystá wtrácił.
A postąpił sobie w tym z Chrześciány przećiwnym práwie
obyczaiem/á niż się był obszedł z Zydy. Zydi bowiem námo
wił ná to áby wierzyli iż Messyasz ieszcze nie przyszedł/choć
iuż dawno przyszedł: tym lepak co się zowią Chrześciany/
ále nie są/perswádował iż iuż Antichrist przyszedł choć iesz-
cze nie przyszedł. Aby iáko oni czekáiąc insze° fałeszne° Mes
syasza/ prawdziwego odrzućili: ták ći wierząc á stáno-
wiąc fałszywego Antychrystá iuż przytomnego/ ná pra-
wdziwym się potym omylili/ y onego zá tákiego nie przy-
ieli. Do czego aby ták te iáko y owe/ ták Hæretyki iáko
y Zydy przywiodł/ dwu ich sztuk przednieyszych náuczył.
Jedney/ áby pismo iásne ktore nam przez wszystkie okoli-
cznośći wyraziło á práwie wymálowáło ták Messyasza
iáko y Antychrystá mistykowáli/ to iest táiemnym (miá-
teś te regułę v Grzegorzá w fałszerstwie w setnym á wto-
rym wyrážoną) á skrytem názywáli/ y tym sposobem ál-
bo ie odrzucáli/álbo wedle myśli y głowy swey wykłada-
li. Drugiey/ áby ktorekolwiek są pismá trudne á pod zá-
słoną ták o iednem/ iáko y o drugiem/ tych się trzymali/
te vstáwicznie w gębie miewáli/ te wedle woley swoiey
wykładáli y ná swe kopyto poćiągáli: to iest Zydowie ná
Messyasza iákiegoś ogromnego / potężnego / świátu
wszystkiemu świeckim obyczáiem pánuiącego. A wodzo-
wie lepák kácerscy ná Antychrystá duchownego/ Kápłá-
nem się názywáiącego/ Wikáryem się Chrystusowym czy-
niącego/ rząd w kośćiele Bożym stánowiącego: choć á-
ni owákiego Chrystá/ áni tákiego Antychrystá pismo nie
znáło nigdy/ iáko się w tym Tráktaćie o Antychryśćie
kilkádziesiąt dowodow z pismá sámego wytoczonych ná
oko pokazáło.

CO Z zá tym idźie? To co day Boże áby z táką pilno-
śćią v siebie vważyli ći ktorzy się od prawdy oderwáli/ iá-
ko rzecz im iest bárzo potrzebna y pożyteczna: to mowię/
iż Kátholicy ktorzy wszystkie iákmiarz pismá/ Antychry-

stá wy-

ſtá wyrażáiące ták iáko słowá w ſobie brzmią rozumieią: á zá tym przez te wſzyſtkie śiedm okolicżnośći / a więcey niż przez ſiedmdziesiąt potężnych dowodow y ráciy iáko w zwierćiedle widzą/co zacż będzie Antychryſt y wnet że ſkoruchno ſię pokaże y pánowáć pocżnie/ onego poznáią: poznawſzy wedle vpomnienia Páńſkiego ſtrzec ſię go będą: ſtrzegąc ſię go/ cżęśćią chronić/ cżęśćią ná prześládowánie ktore od niego ſrogie ćierpieć máią gotowáć ſię niezániechaią. Hæretycy lepák od ſwoich zwodźićielow (iáko Zydowie od Pharyzeuſzow y Rábynow) zwiedzieni/ Antychryſtá kiedy ſię pokaże niepoznáią/ zá cżym odporu mu nie dádzą/ y owſzem áni mu go będą mogli dáć. Bo cokolwiek oni álbo z piſmá álbo ſkąd inąd przećiw iemu przywiodą: to im on iednym słowkiem rozwiąże y ſolwuie mowiąc: Wſzák wy ſámi nietylko wiećie dobrze/ ále y vcżyćie drugie iż Antychryſt on wálny głowny iuż dawno przyſzedł: á że ten nie ieſt inny iedno Biſkup Rzymſki: ktoremu ponieważ ia nie mniey á niż wy nieſprzyiam/ ſłuſzna rzecż ieſt/ ábyśćie mnie słucháli/ y zá wodzá ſwego wiernie wam przećiw Antychryſtowi wáſzemu pomagáiącego/ przyięli. Tu tu káżdy od Miniſtrow Szátáńſkich do tego ſproſne° błędu/ áby wierzył iż Biſkup Rzymſki ieſt Antychryſtem przywiedziony / niech ocży otworzy y obacży w iákim ieſt niebeſpiecżeńſtwie / żeby ſię z Chryſtuſowym nieprzyiaćielem nagłownieyſzym przećiw Chryſtuſowi Pánu Zbáwićielowi y odkupićielowi ſwemu nieſpiknął á práwie nieſprzyśiągł. A zá tym dla Bogá żywego proſzę tákiego káżdego/ áby ſię zlutował nád duſzą ſwoią/ á vważywſzy z pilnośćią v ſiebie to co ſię w tych kśiążecżkách/ á oſſobliwie w tym Tráktaćie o Antychryśćie powiedziáło/ obacżył prawdę kośćiołá powſzechnego/ obacżył iáko te wſzyſtkie ktorzy ſię od niego oderwáli Szátan przez inſtrumentá ſwoie zá nos wodzi/ iáko im kośćioł áby go nie poználi kryie: iáko piſmo świete

gwałći/

gwałći/ iáko go ostátek wywraca: iáko obiecuiąc im Ewánieliją/ od Ewánieliey do snow kácerskich ich odwodzi: iáko kłamliwie twierdzi/ żeby sludzy ie° pismo przez pismo wykłádáli/ gdyż nie pismo przez pismo wykłádáią áni rozum swoy pismem miárkuią: ále przećiwnym obyczáiem pismo mozgō swoim podbiiáią/ á głowę swoię ná wyższą wiáry regułę y prawidło stánowią: coś w kilkudziesiąt przykłádách widział/ y w drugich napotym będzieß mogł ießcze obáczyć. Przypátrz się y celowi do ktore° Szátan godzi/ iáko w inßych zdrádách swoich ták y w tey o Antychryśćie. Rozmyśl się ná ostátek iáko przed oblicznośćią Páńską dniá onego stánieß y co odpowieß/ gdyć poká żą y temi y tyśiącmi innych rácyi: żeś ty wolał słucháć zwodzićielow á niż prawziwdych náuczyćielow/ tych ktorzy się iáwnem kłamstwem/ zdrádą/ potwarzámi báwią ráczey/ á niż owych ktorzy prawdą/ ßczyrośćią/ á pismem świętym nárabiáli/ á pismo święte ieśliż iásne było ták iáko słowá brzmią rozumieli: ieśliż trudne á skryte/ nie wedle woley á mozgu swego/ ále wedle náuki tych przez ktore nam Bog w kośćiele mowi/ wykłádáli. Czego widziałeś tu wizerunk oczywisty.

VVVAZZE z pilnośćią v śiebie ktory z tych dwu przed sądem Bożym y świętych iego (bo że y święći 1. Cor. 6.
sądzić będą Páweł święty świádczy) bespieczny stánie: Ieśliż ten ktory/ pismá Antychrystá nam wyrázliwie opisuiącego się trzymał/ czyli ow ktory iásne o tym pismo opuśćiwßy/ ni ná czym inßym (iáko się okázáło/ gdyż y literki iedney wyrázliwego pismá zá sobą niemáią) iedno ná ßczyrych párábołách/ ná báránich rogách/ niewstydliwych krolách/ smoczych ogonách/ ßárłatnych nierządnicách/ leśnych wieprzách/ y innych álbo bestyách álbo przy
powieśćiách (máż ich v Grzegorzá ná iednym tylko miey Fol. 2. b.
scu kilkánaśćie) się zásadzał. Ieśliż ten ktory zgodliwem wykłádom świętych Bożych od początku Ewánieliey bę-

dacych wierzył/ czyli ow ktory ná niezgodnych/á od wiekow niesłychánych wywrotách/wczora národzonych Ministrow polegał. Jeśliż on ktory tym vczá nákładał/ ktorzy niczego innego iedno czći Bożey/á zbáwienia duß swoich y bliźnich swoich ßukáli: czyli ow ktory tych słuchał/ ktorzy ná zwierzchność sie swą zwaśniwßy cokolwiek ná gorßego w piśmie náleść mogli na nie pociągáć á inwektywámi hánięcbnemi rozßerzáć niezániechali. Jezliż ći ktorzy tym posłußni byli/ ktorzy wßystko swoie wyrozumienie pod rozsądek kośćiołá/y tych ktore Bog w tym vprzywileiowáć raczył podbiiáli: czyli owi ktorzy tym wierzyli/ktorzy nietylko żadnemu sie sądzić niedopußczą/ ále y to náwet swoim perswáduią żeby áni słuchali wiecey kiedyby kto chćiał dowodzić że Papież nie iest Antychrystem.

Nadér hánie bna zdrada ßatańska. Srogie záiste y náder srogie záślepienie práwie niesłychá ne/ náuką Bogu/ świetym iego/ rozumowi y im sámym przećiwna. Zdrádá ták iáwna żeby ią y ślepy (iáko ono mowią)mogł rekomá námácáć. Abowiem co może być nád zdrádę tę oczywistßego ? Poki do śieći swoiey kogo nienáżoną/ poty vstáwicznie táchaią: Nápisano iest. Scrutamini scripturam. Z pilnoscią rozbieraycie pismo.

Ioá.5. 39. A skoro go vłowią/ zárázem y mowić mu o tych rzeczach w ktorych go zwiedli niedopußczą. O ludzie nie ludzie/ ktorzy ták iasnych zdrad Szátáńskich y sług iego widzieć niechcećie. Powiedzćie mi co ná sądzie Páńskim ná to odpowiećie? żeśćie się tym zwodźićielom ktorzy was dwu przećiwnych rzeczy vczyli/ ktorzy oczywiśćie zá nos wodzili/ ktorzy w niewierze postępowáć roskázowáli/ zwieść dopuśćili ? Jeśliż nie iest rzecz dobrá káżdemu pismem świetym sie bawić/ czemuż to vstáwicznie czynić roskázuiećie ? A ieśliż dobra iest : Czemuż ná ták iasne/ iáwne/ otwarte/ wyrázliwe pismá ktore mamy zá sobą/ iż Papież áni iest áni być może Antychrystem onym głownym/ áni poyzrzeć/ áni sie o tym wiecey gádáć chcećie ? ále oślep

bredni.

Bredni báłámutow swoich słucháćie y onych się dzierży-
ćie? Jeśliż rozum maćie czemu się rozumem nie rządźićie/
á bez rozumnych práwie wywrotow Ministrowskich/
ktorych się tu kilkádźieśiąt przywiodło/ rozumem wá-
ßym roztrząsnąć niechcećie? y owßem áni ná nie pogla-
dáć chcećie? Jeśliż dobra rzecz iest nie gádáć się więcey o
tym co raz kośćioł postánowił/ czemuß Kátholiki kiedy
tego prostego człowieká vczą/ gánićie/ hydźićie/ háńbi-
ćie? A ieśliż zła to rzecz iest ktora w nas strofuiećie/ cze-
muż ią sámi czynićie: tym głupiey á sprośniey im głupiey á
sprośniey w tym sobie postępuiećie. Bo wżdy my záſadzamy
się y ná literze wyrázliwey pismá ś. y w rzeczách trudnych/
ná tych ktore nam Bog w pismie oprzywileiował/ że w wy
kłádźie pismá zbłądźić niemogą. Lecz wy ná sámych rozum
kách ludzkich/ á zá tym kłamliwych wedle wyroku Du-
chá świętego/ to iest ná rozumiech álbo wodzow kácer-
skich álbo ich Ministrow álbo wáßych własnych polega-
ćie: á ták polegaćie/ iż vpárßy się więcey o tym mowić nie
chcećie. A iákoż tu ná zbáwienie duß wáßych dbaćie/ álbo
ná sąd Páński się ogladaćie? Ze Ministrowie Szátáńscy
was tego vczą/ nic się niedziwuię/ bo widzę iż to ze dwu
zrzodł pochodźi. Z chytrośći Ministrowskiey/ á z nátury
Szátáńskiey. Widzą bowiem dobrze Ministrowie/ iż v
káżdego bácznego stráćić Cáusę muszą/ ieśliż wy z táką
pilnośćią náße/ iáko ich scriptá czytáć będźiećie. Nátura NOTA.
lepak Szátáńska ktory przez nie mowi iest tá/ iż on záw-
ße postępowáć w niewierze każe. Przeto kiedy kogo vłowi
w iednym Artykule więcey mu o tym mowić niedopu-
śći/ ále żeby się o dálßych y głębßych Artykułách pytał/
á ták z niewiáry w niewiárę/ z mnieyßey w więtßą/ z plu-
gáwey w sprośnieyßą/ z Ceremoniey álbo obrzędow koś-
ćielnych do odpustow/ z odpustow do vspráwiedliwienia/
z tego do Sákrámentow/ z Sákrámentow do wćielenia
Páná naßego Jezusá Chrystusá/ z tąd do pytánia się o ná-

turze nieogárnioney Bogá w Troycy iedynego postępo- wał/ á co dźień to mniey wierzył. Tegoć Szátan chce/ to niebácznym ludźiom perswáduie. Ktora chytrość Szá- táńska ia widząc y v siebie vważáiąc nic się nie dźiwuię iż słudzy iego tego vczą. Ale temu się dźiwuię iż ludzie od nich zwiedźieni w inszych rzeczách báczni/ ták nieobácznie zwodźić się im dopuszczáią/ gdy ná te ich náukę zezwala- ią: á nie bacżą mizerni ludzie iáko ich zá nos prowádzą. Iż iáko teraz o Antychryśćie pytáć się więcey niechca/ ták áni o Bostwie Páná Chrystusowym/ áni o nieogárnio- ney táiemnicy Bogá w Troycy iedynego pytáć się napo- tym niebędą. y owszem áni słucháć o tym zechcą / ále o onym tylko ostátnym ktory im sam zostáł punkćie pytáć się będą: ieśliż iest Bog stworcá y sprawcá rzeczy wszyst- kich. O ktorym náwet zwątpiwszy/ á potym się go y zá- párwszy/ álbo Bogá żadnego znáć niebędą/ álbo An- tychrystá sprosnego zá Bogá przyiąć niezániecháią. A do tegoć Szátan z przodku godźił: Day Boże áby się w czás káżdy obacżył/ żeby po czáśie tego prożno nieżáłowáł y sro- dze nieprzypłáćił.

ZAMKNIENIE.

TAK żyzne/ pełne/ y plenne są kácerskie pismá kątolu Szátáńskiego/ żem w tey pierwszey Centuryey y po- łowice tego wypráwić niemogł/ com był wźiął przed śię ná pocżątku Abowiem ácz się pocżęśći okazáło co się ná tytule było obiecáło/ to iest iáko wodzowie kácerscy in- szey Reguły y práwidłá wiáry niemáią/ iedno mozg á głowę swą własną/ ktorą káżdy wedle woley swoiey/ y pi- smo świete/ v wszystkie inne śrzodki/ przez ktore nam Bog mowić raczy/ miárkuie y reguluie. Wszákże iáko to

czynią/

czyniá/ y iáko inße śrzodki(kromia iednego álbo dwu
ktorych ſię tu dotknęło) odrzucáią/ y iáko to co im ieſt
włáſnego/ kośćiołowi Bożemu y ſługom iego przypiſu-
ſią/ pokázai ſię do końcá niemogło: nie zinney przyczy-
ny/ iedno że liczbá oná ſętna/ zdrádom/ kłamſtwom/
potwarzom/ wywrotom/ Zophiſtom/ y inßym tym po-
dobnym fałßerſkim ßtukom/ktore z tey ich kacerſkiey ná-
uki płyną naznáczona/ náder nam prędko wypádła: cho-
ćiaſmy y opuſczáli tákich ßtuk niemáło/ y czáſem po
trzech/ bá y po pięći w iedno fałßerſtwo zámykáli/ y kil-
káſmy nádzwyß przydáli. Przeto oſtátek ná drugi czás
odłożywßy/ koniec tu vczynić potrzebá: Czytelniká tá-
ſkáwego w tym tylko vpomniawßy/ áby iakim ſercem
y vmyſłem to wßyſtko piſano ieſt/ nieinákßym záiſte ie-
dno ßczyrym á prágnącym zbáwienia człowieká káżde-
go/ wie Bog przed ktorego ſię to oblicznośćią dzieie/ tá-
kim y on przyimowáć raczył. A przy tym z pilnośćią v-
ważáć nie zániechał/ co ſię tu y z iák potężnimi dowodá-
mi/ nie ſkąd inąd iedno z piſmá y z rzeczy ſamey wytoczo-
nymi/ mowiło y probowáło. Nádzieiá w Pánie iż ie-
śliż grzechy(iáko ſię w przykłádzie o Achábie przy tytule
znáć dáło) nieprzeßkodzą: á vmyſł przyſtąpi ßczyry/ prá- 3. Reg. 22.
wdziwie poznánia prawdy y zbáwienia duße ſwey prá-
gnący/ prędko co fałß co prawdá/ co kośćioł Boży/ co
Synágogá Szátáńſka/ ktory ieſt prawdziwy Ewán-
gelik piſmá świętego ſię dzierżący/ á ktory wierudny ſwo
wolnik mozgu ſwego náśláduiący/ prędko mowię iaſnie
á wyráźliwie káżdy pozna. Tylko poznawßy niech ſię ná
nic nieogląda áby poznáney prawdy dla iákich reſpektow
ludzkich zániechać niechćiał. Boć by to było ſtworzenie
nád ſtworzyćielá/ człowieká nád Bogá przekłádáć/ z pe-
wnym á niepochybnym duße ſwey zátrácyniem. Ale y
owßem prawdy ſię obiemá rękomá iąwßy/ wedle praw-
dy w cnotliwych vczynkách Chrześćiáńſkich poſtępowáć/
y do końcá żywotá chodźić. Aż vyzrzemy oko w oko Bogá
náßego w Troycy iedynego/ w Syonie niebieſkim ná wie-
ki wiekom krolującego. Amen amen ták Boże day.

OMYLKI.

Pagina 14 ver. 21 miásto iż ie/ czytay iż nie. Pag. 19. ver: 3. czytay: Ale przydáli iescze. Pag. 36. v. 14 miásto godziło/ czytay godzi. A miásto wywrácáć/ [illegible]tay wyrážáć. Pag. 42 v. 2. ták Kátholickie przyda[illegible] y Hæretyckie. Pag. 55. v. 28. miásto wiersiách/ [illegible]ay versiách. Pag. 70. v. 1. Być muśi przyday/ Może[illegible] to przydáć. Pag. 78. v. 6. Sadem iego/ przyday Te dwá stany. Pag. eadem v. 4. ku temu. in margine adde VIII. Pag. 82. v. 25. Bárzo pospolitych/ przyday w ktorych texcie iest in sua, à in margine in suam. Pag. 97. v. 30. záwsze/ czytay záiste. Ibid. v. 23. testámenti/ czytay instrumenty. Ibid. v. 24. może/ czytay ráczy. Pag. 112. v. 21. y o/ przyday/ tych y o innych. Pag. 120. v. 3. Snadz/ czytay snádnie. Pag. 156. v. vlt. powtarzaná iest/ przyday przeto. Pag. 164. v. 8. wyrzuć/ teraz. Pag. 169. v. 2. Monotopotáńskie. Pag. 179. v. 27. iposnkom/ czytay piosnkom. Pag. 182. v. 10. z Ministrámi/ czytay z Mistrzámi. Pag. 192. v. 9. po czáśie/ czytay puł czásu. Pag. 197. v. 6. niżey/ czytay wyższey Pag. 199. v. 20. mężowie/ czytay nie zowie. Pag. 200. v. 17. czynić/ czytay czyni. Pag. 203. pierwey/ czytay prorocy. Pag. 208. v. 21. oni/ czytay áni. Pag. 228. v. vlt. wadkę/ czytay mátkę.

Insze ktore sie náleść mogą ráczey liter á niż słow álbo rzeczy omyłki rostropny Czytelnik sam przez się popráwi.

Máterie ktore w tych ksiąszkách przypádły.